



Instytut Wymiaru Sprawiedliwości



Umowa pożyczki w orzecznictwie sądów powszechnych

Raport z badań przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości
przez zespół w składzie: Nina Natalia Baranowska, Aleksandra Bolibok,
Katarzyna Górecka-Ochnio, Mateusz Grochowski, Krzysztof Riedl

Redakcja: Mateusz Grochowski



Prawo prywatne

Warszawa 2018

Autorzy:

Aleksandra Bolibok

asesor sądowy w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie

Rozdział V

Katarzyna Górecka-Ochnio

Uniwersytet Warszawski

Rozdział IV, pkt 1–5, 7–8

Rozdział VII

dr Mateusz Grochowski, LL.M.

Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Instytut Nauk Prawnych PAN,

Uniwersytet Wrocławski (staż podoktorski)

Rozdział I

Rozdział II

Rozdział III*

Rozdział IV, pkt 6

Rozdział VIII

Krzysztof Riedl

Uniwersytet Warszawski

Rozdział VI

* Rozdział opracowany przy współpracy Niny Natalii Baranowskiej.

Spis treści

Abstrakt	9
Koncepcja i cel opracowania	11
Rozdział I. Umowa pożyczki – ogólna charakterystyka na tle badanej próby	15
1. Zagadnienia metodologiczne	15
1.1. Próba badawcza	15
1.2. Ogólne właściwości ilościowe badanej próby	16
1.3. Specyfika materiału badawczego	18
2. Umowa pożyczki <i>de lege lata</i> – hybrydowość regulacji	19
2.1. Przepisy prawa	19
2.2. Znaczenie praktyki kontraktowej	20
2.3. Zagadnienia intertemporalne	21
3. Podmiotowa dyferencjacja umów pożyczki	22
3.1. Uwagi ogólne	22
3.2. Pożyczki jednostronnie sprofesjonalizowane	23
3.3. Pożyczki bez elementu profesjonalizacji	23
Rozdział II. Pożyczki konsumenckie – cechy konstrukcyjne i funkcjonalne	25
1. Pożyczka jako umowa z udziałem konsumenta	25
2. Kwalifikacja umów jako konsumenckich	26
3. Niedozwolone postanowienia umowne i ich kontrola	28
3.1. Uwagi wstępne	28
3.2. Zainicjowanie kontroli	28
3.3. „Pre-kontrola” abuzowności: elektroniczne postępowanie upominawcze	30
3.4. Kryteria oceny abuzowności	31
3.5. Postanowienia określające główne świadczenia stron na tle badanej próby	35
3.6. Skutki stwierdzenia abuzowności klauzuli	35
4. Spełnienie obowiązków informacyjnych w pożyczkach konsumenckich	37
5. Sankcja „kredytu darmowego”	39

Rozdział III. Koszty pożyczki	41
1. Wprowadzenie	41
2. Odsetki kapitałowe	42
2.1. Wysokość odsetek	42
2.2. Sposób określenia stawki oprocentowania	43
2.2.1. Uwagi ogólne	43
2.2.2. Oprocentowanie stałe	44
2.2.3. Oprocentowanie zmienne	44
2.3. Modyfikacja oprocentowania – mechanizm ogólny	47
2.4. Klauzula renegotjacyjna	48
2.5. Jednostronne kształtowanie oprocentowania	48
3. Odsetki za opóźnienie	49
4. Koszty pozaodsetkowe	52
4.1. Uwagi ogólne	52
4.2. Kontrola wysokości kosztów pozaodsetkowych przez sądy	53
5. Koszty związane z zawarciem umowy	54
5.1. Prowizja i koszty o pokrewnym charakterze	54
5.2. Ubezpieczenie spłaty pożyczki	55
6. Opłaty w toku spłaty pożyczki	56
7. Koszty windykacyjne	57
 Rozdział IV. Umowy pożyczki zawierane między osobami fizycznymi	 59
1. Zakres analizy	59
2. Charakterystyka umowy	60
2.1. Strony umowy	60
2.2. Cel pożyczki	62
2.3. Forma zawarcia umowy	63
3. Konstrukcja umów	64
3.1. Przedmiot pożyczki	64
3.2. Chwila wydania przedmiotu pożyczki	65
3.3. Termin zwrotu pożyczki	65
3.4. Zabezpieczenie wierzytelności	66
3.5. Oprocentowanie i inne koszty pożyczki	66
3.5.1. Uwagi ogólne	66
3.5.2. Odsetki za opóźnienie i dodatkowe świadczenia na wypadek opóźnienia	67
3.6. Zwrot pożyczki – sposób spełnienia świadczenia	67
3.7. Inne postanowienia	68

4. Umowy pożyczki zawierane między osobami fizycznymi w praktyce sądowej	68
5. Pożyczka jako sposób rozliczeń konkubentów	69
5.1. Uwagi ogólne	69
5.2. Studium wybranych przypadków	70
5.2.1. Pożyczka od rodziny konkubenta	70
5.2.2. Pożyczka a darowizna	71
6. Pożyczki udzielane za pośrednictwem platform internetowych (<i>peer-to-peer lending</i>)	73
6.1. Uwagi ogólne	73
6.2. Konstrukcja umów i ich specyfika	74
6.3. Dochodzenie roszczeń o spłatę pożyczki	77
6.4. Rola platformy – neutralność i jej granice	78
7. Zagadnienia prawa materialnego występujące w sprawach	80
7.1. Uwagi ogólne	80
7.2. Kwalifikacja prawna umowy	81
7.3. Wątpliwości co do zawarcia umowy	84
7.3.1. Ustalenie faktu zawarcia umowy a ograniczenia dowodowe (art. 720 § 2 k.c.)	84
7.3.2. Sposoby rozstrzygania wątpliwości <i>ad casum</i>	86
7.3.3. Wątpliwości co do wykładni umowy	88
7.3.4. Wysokość oprocentowania	89
7.3.5. Przedawnienie	90
7.3.6. Wady oświadczenia woli	91
8. Wnioski	91
8.1. Brak profesjonalizacji umów	91
8.2. Przyczyny zaciągnięcia pożyczki	92
8.3. Problemy prawne	93
Rozdział V. Dochodzenie roszczeń z umowy pożyczki	95
1. Wprowadzenie	95
2. Postępowanie przed wniesieniem pozwu	96
2.1. Uwagi ogólne	96
2.2. Próby restrukturyzacji zadłużenia	96
2.3. Cesja wierzytelności	97
2.4. Pożyczki bankowe	97
2.5. Pożyczki w obrocie nieprofesjonalnym	98
3. Postępowanie sądowe	98
3.1. Strony postępowania	98
3.2. Dochodzone roszczenia	99
3.3. Pozew	100

3.4. Przebieg postępowania	100
3.5. Faktyczna nierówność stron postępowania	101
3.6. Najczęstsze zarzuty podnoszone przez pozwanych	102
3.7. Udział rzecznika praw konsumentów	103
3.8. Cofnięcie pozwu	103
3.9. Ugody sądowe	104
4. Postępowanie dowodowe	105
4.1. Uwagi ogólne	105
4.2. Dowody z dokumentów	105
4.3. Dowody w sprawach z umów pożyczki zawieranych online	107
4.4. Dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron	108
4.5. Inne środki dowodowe	109
4.6. Ograniczenie dowodowe z art. 74 k.c.	109
5. Doręczenia sądowe	109
6. Ustanowienie kuratora procesowego	111
7. Rozstrzygnięcia sądu	112
7.1. Statystyka rozstrzygnięć w badanej próbie	112
7.2. Rozstrzygnięcia formalne	113
7.3. Rozstrzygnięcia merytoryczne	113
7.4. Rozstrzygnięcie w przedmiocie rozłożenia na raty	114
7.5. Rozstrzygnięcia o kosztach procesu	115
Rozdział VI. Przedawnienie roszczeń z umowy pożyczki	117
1. Wprowadzenie	117
2. Problemy związane z obliczaniem biegu terminu przedawnienia	118
2.1. Roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i roszczenia okresowe	119
2.1.1. Roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej	119
2.1.2. Roszczenia o świadczenia okresowe	121
2.2. Zakres zastosowania terminu szczególnego z art. 722 k.c.	122
2.3. Data rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki	123
2.4. Problemy związane z przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń z tytułu umowy pożyczki stwierdzonych bankowymi tytułami egzekucyjnymi	124
3. Zasądzanie roszczeń przedawnionych, zwłaszcza w sprawach z udziałem konsumentów	125
3.1. Brak podniesienia zarzutu przedawnienia i jego przyczyny	125
3.2. Możliwe kierunki zmian	127
3.3. Problem dopuszczalności poinformowania strony o możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia	128
3.4. Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń	130

4. Problem cofnięcia powództwa po podniesieniu zarzutu przedawnienia	131
5. Zarzut przedawnienia	132
5.1. Problem sformułowania zarzutu	132
5.2. Wpływ udziału profesjonalnego pełnomocnika na podniesienie zarzutu przedawnienia	134
5.3. Problem zarzutu spóźnionego	135
6. Sposób sformułowania uzasadnienia	136
7. Konkluzje	137
Rozdział VII. Rozłożenie świadczenia z umowy pożyczki na raty (art. 320 k.p.c.)	139
1. Wprowadzenie	139
2. Inicjatywa w stosowaniu art. 320 k.p.c.	140
3. Stanowisko powoda w zakresie wniosku pozwanego o rozłożenie na raty	141
4. Rozłożenie świadczenia na raty a treść sentencji wyroku	142
5. Przesłanki uzasadniające rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty	143
5.1. Pojęcie „szczególnie uzasadniony wypadek”	143
5.2. Negatywne przesłanki stosowania art. 320 k.p.c.	145
6. Wnioski	146
Rozdział VIII. Wnioski	149
1. Wprowadzenie	149
2. Ewolucja ekonomicznej funkcji pożyczki	150
3. Zmierzch znaczenia przepisów Kodeksu cywilnego?	152
4. Nowe miejsce pożyczki w typologii umów nazwanych	154
5. Ochrona słabszej strony umowy pożyczki – samodzielność aksjologii konsumenckiej w orzecznictwie	155
6. Etyczne tło koncepcji ochrony konsumenta – przykład art. 320 k.p.c.	158
Wykaz badanych spraw	161

Abstrakt

Projekt został poświęcony praktyce sądów polskich w sprawach o roszczenia z umowy pożyczki. Analiza, prowadzona przez zespół pod kierunkiem dr. Mateusza Grochowskiego, objęła ogółem 367 spraw rozpoznawanych przez sądy powszechne, oznaczone symbolami 093 i 670. W ramach doboru próby zwracano uwagę na reprezentatywność doboru spraw pod względem geograficznym, a także z uwagi na szczebel systemu sądownictwa (sądy rejonowe i okręgowe) oraz tryb postępowania (sprawy z repertoriów „C” i „G”). Pozwoliło to na stworzenie dość kompleksowego obrazu umowy pożyczki – w jej różnorodnych formach i zastosowaniach – w polskiej praktyce sądowej, a przez to lepsze poznanie jej roli w obrocie gospodarczym.

W tym zakresie prowadzone badanie wskazało przede wszystkim na bardzo wyraźną dominację, wśród ogółu spraw o roszczenia z umowy pożyczki, umów o charakterze „jednostronnie sprofesjonalizowanym” – w których jedna ze stron trudni się stale i w zorganizowany sposób zawieraniem umów danego rodzaju. W grupie tej znalazły się przede wszystkim pożyczki konsumenckie, w przeważającej części oferowane przez instytucje pożyczkowe inne niż banki (i w wyraźny sposób substytuujące bankową ofertę kredytów). Do grupy tej należały także pożyczki zaciągane w ramach działalności gospodarczej pożyczkobiorców, którzy w ramach tych umów wykazywali wyraźne cechy podmiotów nieprofesjonalnych.

Umowy „jednostronnie sprofesjonalizowane”, a także powstające na ich tle spory, miały łatwo zauważalną specyfikę: (a) W większości wypadków ich warunki były ustalane w całości przez jedną ze stron, zwykle z szerokim wykorzystaniem wzorców umów. (b) Charakterystyczne w ich wypadku było kształtowanie praw i obowiązków stron w sposób wyraźnie sprzyjający interesowi pożyczkodawcy (np. przez zastrzeganie rozbudowanych zabezpieczeń wierzytelności, wysokich pozaodsetkowych kosztów pożyczki itd.). (c) Przeważająca część sporów dotyczących pożyczek tego rodzaju przybierała dość typową postać. Niemal zawsze dotyczyły one roszczeń o zapłatę pożyczki, dochodzonych przez pożyczkodawców lub ich następców prawnych (często fundusze sekurytyzacyjne). W umowach tych bardzo niewielką aktywność wykazywali natomiast pożyczkodawcy, niekiedy nie podejmując jakiegokolwiek obrony swoich praw.

Obok tego, w polu zainteresowania projektu leżały także inne umowy pożyczki. Szczególna uwaga w ramach analizy została poświęcona pożyczkom zawieranim między podmiotami gospodarczymi, z których żaden nie wykazywał wyraźnej przewagi ekonomicznej nad kontrahentem. Umowy tego rodzaju miały własną specyfikę, w bardziej równomierny sposób rozkładając korzyści i ryzyka między

stronami, równocześnie zaś służąc zwykle realizacji innych interesów gospodarczych niż pożyczki „jednostronnie sprofesjonalizowane”. Osobną uwagę poświęcono także pożyczkom „społecznościowym”, zawierany za pośrednictwem platform internetowych – i stanowiących szczególną postać obrotu, opartą na modelu „ekonomii podziału” (sharing economy).

Na tym tle można sformułować kilka bardziej ogólnych uwag, do których prowadzi analiza badanej próby:

- a) W umowach pożyczki (zwłaszcza w pożyczkach „jednostronnie sprofesjonalizowanych”) bardzo istotną rolę odgrywają pozaodsetkowe koszty pożyczek. W wielu przypadkach ich łączna wartość przekraczała wysokość oprocentowania, zbliżając się do wysokości samego kapitału. W tym zakresie jedynie w bardzo niewielkiej liczbie przypadków zastrzeżenie i wysokość tych kosztów były kontrolowane przez sądy (z urzędu lub na wniosek) z perspektywy zgodności z wymaganiami słuszności kontraktowej.
- b) Regulacja umowy pożyczki zawarta w Kodeksie cywilnym (art. 720–724) w przeważającej mierze nie odgrywa istotnej roli w praktyce i w znacznej mierze nie odpowiada rzeczywistym problemom prawnym i gospodarczym występującym w obrocie. Bardziej znaczące z tego punktu widzenia są przepisy o kredycie konsumenckim – przede wszystkim jednak z punktu widzenia praktyki kredytodawców (np. nałożonych na nich obowiązków informacyjnych), nie zaś orzecznictwa sądów.
- c) W odniesieniu do pożyczek konsumenckich, zdecydowanie dominujących w ramach badanej próby, zauważalny był także brak szerszego uwzględniania przez sądy instrumentów ochrony konsumenta. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku weryfikowania *ex officio*, czy umowa pożyczki nie zawiera klauzul abuzywnych – co, jak można sądzić na podstawie próby – mogło mieć miejsce w znaczącej liczbie spraw.

Koncepcja i cel opracowania

Studium poświęcone umowie pożyczki jest wynikiem projektu badawczego realizowanego w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2016 r. Został on poświęcony funkcjonowaniu w orzecznictwie sądów powszechnych umowy pożyczki – stanowiąc dalszy etap badań nad rozstrzyganiem przez polskie sądy sporów z zakresu poszczególnych typów i rodzajów stosunków kontraktowych. Podstawę badania stanowiła analiza próby akt pochodzących z sądów różnych szczebli – dotyczących spraw, które zostały zakończone prawomocnie w 2015 r. Badanie samych akt, a także dalszych materiałów poświęconych umowie pożyczki – następnie zaś przygotowanie poszczególnych elementów wyników analizy – zostało dokonane przez zespół badawczy w składzie: Nina Natalia Baranowska, Aleksandra Bolibok, Katarzyna Górecka-Ochnio i Krzysztof Riedl, pod kierunkiem Mateusza Grochowskiego.

Prowadzone badanie zmierzało do objęcia całokształtu problemów związanych z umową pożyczki, które byłyby możliwe do zidentyfikowania na podstawie badanej próby. W konsekwencji, zgromadzony materiał empiryczny został poddany analizie w całości, bez ograniczania go do z góry określonego rodzaju pożyczek czy właściwości podmiotów będących ich stroną. Jak będzie jeszcze mowa (w rozdziale I, pkt 1.1.), w związku z przewagą w pierwszej części badanej próby spraw z zakresu pożyczek konsumenckich, w ramach konstruowania drugiej części próby dokonano zawężenia kryteriów, skupiając się – w granicach metodologicznej poprawności doboru materiału badawczego – na sprawach należących do repertorium „G”. Wreszcie, w zakresie pożyczek *peer-to-peer* (opisanych w rozdziale IV pkt 6) dokonano celowego doboru konkretnych akt, dotyczących spraw o roszczenia z umów tego rodzaju – nie włączając ich jednak do ogólnej analizy ilościowej (por. rozdział I pkt 1.1.).

Przy takich założeniach, prowadzone badanie starało się udzielić odpowiedzi na trzy zasadnicze pytania.

1. Po pierwsze, projekt zmierzał do określenia roli (a ściślej: ról), jakie umowa pożyczki odgrywa we współczesnym obrocie. W przeciwieństwie do wielu innych umów nazwanych regulowanych przez Kodeks cywilny¹, pożyczka jest konstrukcją o charakterze ogólnym i z założenia uniwersalnym. Inaczej niż wiele innych typów umów, nie pełni ona jednej, ściśle określonej funkcji ekonomicznej – lecz stwarza generalne ramy

¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1974 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1025 ze zm.) – dalej jako: „k.c.”.

prawne dla wszelkich stosunków prawnych, w których ramach następuje przeniesienie własności środków pieniężnych lub rzeczy oznaczonych *in genere* z obowiązkiem zwrotu. W konsekwencji, konstrukcja pożyczki może pełnić w obrocie wiele różnorodnych funkcji, występując w różnorodnych układach podmiotowych i kontekstach ekonomicznych.

Sz szczególnie interesujące na tym tle pozostawały pożyczki konsumenckie. Skupienie się na tych umowach wynikało z trzech zasadniczych przyczyn.

Jak wynikało z wstępnych analiz doktryny i orzecznictwa, pożyczki tego rodzaju stanowią najbardziej rozpowszechniony rodzaj pożyczek, który stanowi podstawę sporów rozstrzyganych w postępowaniu cywilnym². W konsekwencji, na wstępie badania przyjęto założenie, że pożyczki konsumenckie będą stanowiły istotną część badanej próby (która, jak będzie jeszcze mowa, została skonstruowana w oparciu o ogólny symbol umowy pożyczki, bez możliwości wyodrębnienia z góry pożyczek konsumenckich, między przedsiębiorcami itd.³). W oparciu o tę hipotezę – która na tle badanej próby potwierdziła się nawet w szerszym zakresie, niż początkowo zakładano – skonstruowano także zespół szczegółowych problemów badanych w ramach analizy empirycznej, istotną uwagę zwracając na problematykę zagrożeń dla konsumenta w sferze usług finansowych i instrumentów prawnych, które służą ich niwelowaniu (a więc na problemy leżące poza klasyczną regulacją umowy pożyczki w ujęciu Kodeksu cywilnego).

Obok tego, problematyka pożyczek konsumenckich ma także dużą doniosłość społeczną. Pożyczki tego rodzaju stanowią obecnie bardzo istotną część sektora konsumenckich usług finansowych, równocześnie zaś pole istotnych problemów społecznych i ekonomicznych. Zostały one niedawno dostrzeżone także przez ustawodawcę, który wprowadził osobną regulację funkcjonowania instytucji pożyczkowych, jako osobnego typu przedsiębiorców zawierających umowy kredytu konsumenckiego⁴.

Wreszcie, w zakresie pożyczek konsumenckich prowadzona analiza wpisuje się częściowo w już wcześniej prowadzone badania prawnych i ekonomicznych aspektów konsumenckich usług kredytowych⁵. Szczególnie istotny punkt odniesienia stano-

² Nie oznacza to natomiast, by pożyczki tego rodzaju były najczęstszym sposobem wykorzystania tej konstrukcji w ogólności – por. szerzej rozdział I pkt 3.

³ Por. rozdział I pkt 1.

⁴ Por. zwłaszcza rozdział 5a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 993 ze zm.) – dalej jako: „u.k.k.” Regulacja ta ma w przeważającej mierze charakter publicznoprawny (wprowadzając obowiązek rejestracji instytucji pożyczkowych i wprowadzając dla nich minimalne wymagania organizacyjne) i nie ingeruje wprost w treść stosunków umownych.

⁵ Por. zwłaszcza studium UOKiK: *Raport z kontroli przedsiębiorców udzielających kredytów konsumenckich w 2012 roku*, Warszawa 2012, <https://www.uokik.gov.pl/download.php?plik=12544> (dostęp: dnia 21 lutego 2019 r.) oraz zbiór teoretycznych i empirycznych studiów zawartych w pracy zbiorowej: I. Jakubowska-Branicka (red.), *Rynek firm pożyczkowych w Polsce. Teoria i praktyka*, Warszawa 2018. Inne badania nad rynkiem pożyczek (zwłaszcza konsumenckich), zwykle o nachyleniu ekonomicznym, zostały omówione w artykule

wiły z tego punktu widzenia dwa projekty badawcze: badania aktowe realizowane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości przez T. Czecha oraz P. Kozłowską-Kalisz i A. Szczekalę⁶.

2. Po drugie, badanie zmierzało także do udzielenia odpowiedzi na pytanie o konstrukcję samych umów pożyczki zawieranych w obrocie. Szczególnie interesujące z tego punktu widzenia były pytania o ogólny rozkład „ciężaru regulacji” stosunku pożyczki między ustawę i umowę, typowe klauzule pojawiające się w umowach tego rodzaju oraz techniczny sposób tworzenia umów tego rodzaju (zwłaszcza sposób wykorzystania wzorców umów oraz środków komunikacji elektronicznej). Dodatkowo interesujące z tego punktu widzenia było nałożenie na problematykę konstrukcji umów pożyczki wspomnianych wyżej dyferencjacji podmiotowych – zwłaszcza zaś stwierdzenie, w jakim zakresie pożyczki konsumenckie można uznać z perspektywy „architektury kontraktu” za jedną grupę, odrębną od umów zawieranych między innymi podmiotami. Jak będzie mowa, w tym zakresie planowane badanie doprowadziło do dość interesujących wniosków, częściowo podających w wątpliwość wagę, jaką tradycyjnie przywiązuje się do formalnej kategoryzacji podmiotów prawa prywatnego jako konsumentów i przedsiębiorców⁷.
3. Trzecim z kluczowych celów badania stała się próba odpowiedzi na pytanie o przebieg postępowań dotyczących umowy pożyczki. Istotne z tego punktu widzenia były nie tylko dane ilościowe (długość postępowań, wartość przedmiotu sporu, odsetek spraw toczących się z udziałem profesjonalnych pełnomocników), lecz także analiza jakościowa. Skupiła się ona na dwóch elementach. Z jednej strony, zmierzała ona do wskazania ogólnych prawidłowości w postępowaniach objętych analizą – zwłaszcza tych spośród nich, które z różnych przyczyn można byłoby uważać za specyficzne lub atypowe. Z drugiej strony, badanie skupiło się także na wybranych instytucjach prawnych, próbując ustalić częstotliwość i podstawy ich stosowania przez sądy. Dotyczyło to instytucji szczególnie charakterystycznych dla sporów z zakresu umowy pożyczki (należy do nich m.in. art. 320 Kodeksu postępowania cywilnego⁸), dających pole do wyrażenia przez sądy bardziej zasadniczych poglądów na cele tej umowy, jej funkcje ekonomiczne itd. W ramach tej części projektu analizie poddano także wpływ ukła-

I. Jakubowskiej-Branickiej, *Profil klienta firm pożyczkowych*, [w:] *Rynek firm pożyczkowych w Polsce. Teoria i praktyka*, red. I. Jakubowska-Branicka, Warszawa 2018, s. 232–239.

⁶ T. Czech, *Efektywność instrumentów prawnych ochrony kredytobiorcy-konsumenta w świetle orzecznictwa sądowego*, https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS_Czech-T._Efektywno%C5%9B%C4%87-ochrony-kredytobiorcy-konsumenta.pdf (dostęp: dnia 21 lutego 2019 r.); raport opublikowany także w: „Prawo w Działaniu” 2014, nr 20; P. Kozłowska-Kalisz, A. Szczekała, *Przestępstwo lichwy (w świetle badań empirycznych)*, prowadzone pod kierunkiem naukowym prof. dra hab. Marka Mozgawy. Raport z badań został opublikowany w: „Prawo w Działaniu” 2014, nr 18, s. 61 i n.

⁷ Por. rozdział I pkt 3.2.

⁸ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm.) – dalej jako: „k.p.c.”.

dów podmiotowych, w których prowadzone były badane postępowania, na przebieg postępowań. Także w tym zakresie szczególną uwagę skupiono na pożyczkach konsumenckich – wychodząc z opisanego wyżej założenia o ich szczególnym miejscu na tle sporów wynikających z umowy pożyczki. Również w tym wypadku prowadzona analiza doprowadziła jednak częściowo do nieoczywistych wniosków. Spowodowały one częściowe przeformułowanie tradycyjnie przyjmowanych granic między sporami konsumenckimi i sprawami niemającymi takiego charakteru.

W oparciu o te założenia, dalsza część raportu została podzielona na VII rozdziałów i zakończona podsumowaniem. Otwiera je rozdział I, w którym zostały omówione ogólne właściwości umów pożyczki na tle badanej próby oraz podstawowa typologia umów pożyczki możliwa do stwierdzenia na tle badanego materiału. Następuje po nim rozdział II, skupiający się na problematyce pożyczek „jednostronnie sprofesjonalizowanych”, jako najbardziej istotnej w praktyce kategorii umów pożyczki zawieranych w praktyce obrotu – przede wszystkim pożyczek konsumenckich. Rozdział ten przedstawia ogólne cechy pożyczek konsumenckich – przede wszystkim z perspektywy sposobu zawarcia umowy i jej ogólnej struktury oraz zgodności zawieranych umów z ogólnymi wymaganiami wynikającymi z regulacji ustawy o kredycie konsumenckim⁹. W rozdziale III omówiono problematykę kosztów pożyczek, jako swoistego i najbardziej istotnego elementu ich struktury – charakterystycznego przede wszystkim dla umów pożyczki zawieranych w obrocie konsumenckim. Następnie, w rozdziale IV zaprezentowano problematykę umów pożyczki zawieranych między osobami fizycznymi, jako szczególną grupę pożyczek w ramach badanej próby, charakteryzującą się szczególnymi właściwościami funkcjonalnymi i konstrukcją. W tych ramach omówiono także szczególną kategorię pożyczek społecznościowych (*peer-to-peer*), które również znalazły się w badanej próbie. Rozdział V został poświęcony problematyce dochodzenia roszczeń z umów pożyczki, skupiając się przede wszystkim na zagadnieniach prawa procesowego występujących w badanej próbie. W rozdziale VI omówiono problematykę przedawnienia roszczeń z tytułu umowy pożyczki, występującą na tle badanych spraw, w zamykającym zaś pracę rozdziale VII szczególny instrument ochrony pożyczkobiorców, jakim jest możliwość rozłożenia przez sąd świadczenia na raty (art. 320 k.p.c.) Ze względu na specyfikę badanej próby akt, zasadnicza część problemów poruszanych w rozdziałach III–VII dotyczy pożyczek konsumenckich i uzupełnia ogólne informacje w rozdziale II. Raport zamykają ogólne wnioski, dotyczące zarówno podsumowania ogólnych konkluzji wynikających z badanego materiału, jak i postulatów *de lege ferenda*.

⁹ Przepisy ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. Nr 100, poz. 1081; dalej jako „u.k.k. z 2001 r.”) nie były stosowane przez sądy w żadnej z analizowanych spraw.

Rozdział I. Umowa pożyczki – ogólna charakterystyka na tle badanej próby

1. Zagadnienia metodologiczne

1.1. Próba badawcza

Przedmiotem badania, którego wyniki zostały opisane w ramach dalszych uwag, była próba 367 spraw zakończonych prawomocnie przed sądami powszechnymi w 2015 r. Podstawę do jej skonstruowania stanowiły rejestry spraw oznaczonych symbolami 093 i 670, dotyczących roszczeń z umowy pożyczki (odpowiednio: w repertorium „C” i „G”). Próba została skonstruowana z uwzględnieniem globalnej liczby spraw tego rodzaju oraz ich rozkładu geograficznego i struktury statystycznej spraw rozpoznanych w I instancji przez sądy rejonowe i okręgowe. Dane te zostały opracowane na podstawie rocznych zestawień statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości, obejmujących całość spraw cywilnych rozpoznanych przez polskie sądy powszechne w 2015 r.

Na tej podstawie badana próba została skonstruowana w dwóch etapach. Jej pierwsza część objęła 200 spraw, rozpoznanych przez sądy powszechne wylosowane z ogólnej puli. Do każdego z nich zwrócono się o nadesłanie określonej liczby akt z repertorium „C” i „G”, ustalonej proporcjonalnie do liczby spraw oznaczonych oboma symbolami, rozpoznanej w każdym z sądów. Ostateczny wybór poszczególnych spraw został pozostawiony samym sądom. W wielu przypadkach nadesłane sprawy były wybierane po kolei z danego repertorium, choć, jak się wydaje, zdarzały się także sytuacje innego sposobu doboru spraw. Pozostałych 167 spraw objętych analizą zostało wyłonionych w ramach drugiego losowania, w którym uwzględniono sądy nieobjęte wcześniejszą próbą. W tym przypadku zmodyfikowano nieco wcześniejsze kryteria doboru sądów i spraw, dokonując w pierwszej kolejności wyboru spraw z repertorium „G”, następnie zaś uzupełniając próbę sprawami z repertorium „C”. Wybór ten wynikał z ogólnych właściwości pierwszej partii badanej próby, w której zdecydowanie przeważały umowy konsumenckie – wykazujące bardzo bliskie podobieństwo zarówno na płaszczyźnie swojej konstrukcji, jak i sposobu dochodzenia wynikających z nich roszczeń. W rezultacie, w ramach badawczego doboru tych spraw większy nacisk starano się położyć na sprawy mające odmienny charakter (co jednak, wobec dość wyraźnej niekonsekwencji

w kwalifikowaniu spraw do poszczególnych repertoriów, nie w pełni potwierdziło się w ramach uzyskanej w ten sposób próby).

Uzyskany w ten sposób materiał został uzupełniony dodatkowo w jednym, szczegółowym aspekcie. Objął on sprawy dotyczące pożyczek udzielonych za pośrednictwem internetowych platform pożyczkowych (*peer-to-peer lending*). Osobne skupienie uwagi na tej grupie spraw wynikało z dwóch przyczyn. Po pierwsze, problematyka pożyczek zawieranych za pośrednictwem platform społecznościowych należy do stosunkowo słabo poznanych sposobów wykorzystania tej konstrukcji prawnej. Po drugie, samo zjawisko zawierania umów za pośrednictwem platform internetowych stanowi coraz bardziej istotną część rynku – wywołującą zarazem (z uwagi na atypowy układ relacji między kontrahentami) wiele problemów prawnych. Umowy tego rodzaju są także współcześnie przedmiotem ożywionej dyskusji legislacyjnej – starającej się zidentyfikować konkretne potrzeby regulacyjne i skutki, jakie mogą skutecznie służyć ich rozwiązaniu.

Z tych powodów zdecydowano się na poszerzenie próby badawczej w tym jednym, szczegółowym zakresie – wykorzystując informacje o konkretnych sprawach dotyczących pożyczek *peer-to-peer*, które zostały uzyskane w ramach realizacji innych części projektu. Badanie to objęło sprawy rozpoznane przez Sąd Rejonowy w Białymstoku i poszerzone o dane ilościowe i jakościowe o podobnych sprawach rozpoznawanych przez Sąd Rejonowy w Przemyśle. Z opisanych wyżej przyczyn, bliższe spojrzenie na dane empiryczne – i poszerzenie próby w tym zakresie – może dostarczyć interesujących danych o pożyczkach społecznościowych i funkcjonowaniu platform internetowych, uzupełniając inne badania w tym zakresie (przy równoczesnej świadomości oczywistych ograniczeń metodologicznych tego podejścia, o których będzie mowa w rozdziale IV pkt 6).

1.2. Ogólne właściwości ilościowe badanej próby

Na wstępie warto zwrócić uwagę na kilka podstawowych właściwości wykazywanych przez badaną próbę na płaszczyźnie ilościowej. Umożliwią one lepsze uporządkowanie dalszych uwag, przede wszystkim zaś stworzą punkt odniesienia dla ustalenia miejsca, jakie na tle badanej próby zajmują szczegółowe wyniki ilościowe i jakościowe, o których mowa będzie niżej.

W ramach badanych spraw wyraźnie dominowały akta z repertorium „C” (symbol: 093), stanowiące 92% próby. Przewaga ta, co warte odnotowania, utrzymała się na tak wysokim poziomie także pomimo – opisywanej w poprzednim punkcie – próby uzyskania większej liczby spraw z repertorium „G” (symbol: 670). Ostatecznie, sprawy te stanowiły jedynie 7,2% próby. Pozostałe sprawy nie zostały poddane symbolizacji. W ramach otrzymanej próby nie

zdarzyły się natomiast sprawy oznaczone innymi symbolami – choć, jak będzie mowa, nie zawsze oznaczało to, że symbole 093 i 670 zostały nadane prawidłowo.

Analizowane sprawy były rozpoznawane przez sądy powszechne wszystkich szczebli. W 75,7% z nich nie doszło do wniesienia apelacji i sprawa została zakończona prawomocnie orzeczeniem w I instancji¹⁰. Żadna z badanych spraw nie była rozstrzygana przez Sąd Najwyższy, w żadnej też (nawet nieskutecznie) nie wniesiono skargi kasacyjnej.

Ze względu na znaczne zróżnicowanie badanych umów pożyczki, sprawy objęte analizą wykazywały także bardzo dużą rozpiętość w zakresie wartości przedmiotu sporu. Wahała się ona w przedziale od 1 501 150,00 zł [sprawa 291] i 3 12,36 zł [sprawa 368]. Średnia wartość przedmiotu sporu w ramach całej próby wynosiła 38 656,44 zł, przy odchyleniu standardowym wynoszącym 128 460,70 zł.

Wśród badanej próby znalazła się niewielka liczba spraw, które zostały nieprawidłowo oznaczone symbolami statystycznymi przewidzianymi dla umowy pożyczki. Objęła ona niespełna 3% badanej próby, co – na tle innych symboli statystycznych, które dotyczą umów nazwanych – można uznać za liczbę bardzo niewielką¹¹. Można tłumaczyć to stosunkowo niedużym skomplikowaniem konstrukcji prawnej pożyczki – a w konsekwencji możliwością dość łatwego zidentyfikowania ich na tle konkretnych umów badanych przez sądy.

Do nielicznej grupy przypadków błędnej kwalifikacji należały, po pierwsze, sprawy, w których błąd w symbolizacji miał charakter czysto klasyfikacyjny. Dochodzone w nich roszczenie było związane wprawdzie z umową pożyczki, bezpośrednio jednak wynikało z innego tytułu, przede wszystkim z weksla [sprawy 10, 82]. Z nieco podobnych przyczyn za związane z umową pożyczki uznano powództwo o wydanie samochodu osobowego stanowiącego przedmiot przewłaszczenia na zabezpieczenie [sprawa 63]. W niektórych przypadkach za wynikające z umowy pożyczki uznawano roszczenia ze stosunku prawnego kredytu: zaciągniętego za pośrednictwem karty kredytowej [sprawa 80], powiązanego z umową sprzedaży [sprawa 113] i udzielonego przedsiębiorcy [sprawy 123, 131]¹². Warto przy tym zauważyć, że na tle umowy kredytu zaznaczył się dość wyraźny brak precyzji aktualnego katalogu symboli spraw cywilnych. W zależności od sposobu rozumienia stosowanych w nim określeń, tę samą sprawę można kwalifikować jako związaną bądź z umową pożyczki, bądź z umową kredytu (nadając mu symbol 669). Wątpliwości tego rodzaju mogą budzić poważne trudności

¹⁰ O procesowej charakterystyce badanej próby por. zwłaszcza rozdział V.

¹¹ Por. np. skalę błędnej klasyfikacji spraw dotyczących umowy sprzedaży i umowy agencyjnej – zob. odpowiednio A. Wiewiórowska-Domagalska, *Refleksje na tle orzecznictwa sądów powszechnych w zakresie sprzedaży konsumenckiej*, „Prawo w Działaniu” 2014, nr 20, s. 225–229; M. Grochowski, *Umowa agencyjna w orzecznictwie sądów powszechnych*, „Prawo w Działaniu” 2014, nr 20, s. 327–379.

¹² Szerzej o konstrukcyjnej relacji między umową kredytu i pożyczki por. A. Rzetelska, *Uwagi o pojęciu umowy kredytu bankowego*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 1988, nr 34, s. 67–70, 74 i n.; W. Pyziół, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 8, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 326–329 oraz powołane tam dalsze publikacje.

w praktyce, pozostawiając ostateczną kwalifikację sprawy dość swobodnemu uznaniu sądu – a tym samym ograniczając przydatność symbolizacji spraw.

Obok tego, w niektórych sprawach symbolem roszczeń z umowy pożyczki oznaczono roszczenia: z umowy ubezpieczenia [**sprawy 39, 114**], umowy leasingu [**sprawa 60**], umowy nabycia kosmetyków (przez osobę występującą, jak można sądzić na tle okoliczności sprawy, w charakterze dystrybutora) [**sprawa 119**]. Błędy te można byłoby tłumaczyć, przynajmniej w części, funkcjonalnym podobieństwem tych umów do pożyczki (dotyczy to np. leasingu). Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że nieprawidłowa symbolizacja miała w tych przypadkach charakter czysto omyłkowy i nie stoją za nią jakiekolwiek założenia o bardziej systemowym charakterze.

Badane umowy pożyczki wykazywały dużą rozbieżność pod względem wysokości kapitału. Średnio wynosiła ona 34 608 zł, wartości skrajne były jednak znacząco rozbieżne, wahając się od 100 zł [**sprawa nr 367**] do 2 000.000 zł [**sprawa nr 60**].

1.3. Specyfika materiału badawczego

Analizowana próba akt dostarczyła, ujmując rzecz najogólniej, dwóch typów informacji. Pierwszy z nich, co oczywiste, dotyczył charakterystyki postępowań w sprawach o roszczenia z umowy pożyczki. Informacje te dotyczyły zarówno samego przebiegu postępowania, jak również sposobów rozstrzygnięcia o dochodzonych roszczeniach i ich podstaw. Po drugie, badany materiał dostarczył także stosunkowo szerokich i różnorodnych danych o samych umowach pożyczki. Pozwolił on zarówno na lepsze poznanie ich tła społeczno-ekonomicznego, jak również na ustalenie typowych elementów „architektury” tych umów (zwłaszcza typowych klauzul pojawiających się w ich treści) oraz sposobów ich zawarcia (zarówno, jeśli chodzi o sposób przygotowania dokumentu umowy, prowadzenie negocjacji itd., jak i o techniczny sposób komunikowania się między kontrahentami, szczególnie istotny w przypadku pożyczek udzielanych online¹³).

Warto przy tym zauważyć, że badane sprawy odznaczały się bardzo wysoką jednolitością przedmiotową. W 97,7% z nich dochodzono roszczenia o zapłatę, jedynie zaś w 0,3% było to roszczenie o ustalenie. Badana próba wykazywała także dalej idącą jednolitość, która – jak będzie jeszcze wielokrotnie mowa – ma decydujące znaczenie dla charakterystyki sporów związanych z umową pożyczki. Jedynie w całkowicie znikomej części próby (trzy sprawy – 0,8%) w charakterze powoda występował pożyczkobiorca. W pozostałych

¹³ O pożyczkach online w polskiej praktyce rynkowej por. szerzej m.in. M. Olechnowicz, *Pożyczki udzielane za pomocą środków komunikacji elektronicznej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Poznańskiej. Organizacja i Zarządzanie” 2013, nr 59, s. 59 i n.

przypadkach z roszczeniem występował pożyczkodawca, ewentualnie jego następcą prawny (zwykle nabywca wierzytelności).

2. Umowa pożyczki *de lege lata* – hybrydowość regulacji

2.1. Przepisy prawa

Umowa pożyczki, z perspektywy swojej regulacji prawnej, należy do dość specyficznej grupy kontraktów regulowanych *de facto* w sposób hybrydowy. System prawa, w swoim obecnym kształcie, odnosi się do tej umowy wyłącznie w ramowy lub wycinkowy sposób, regulując jedynie jej podstawowe elementy, w sposób zaś bardziej szczegółowy odnosząc się jedynie do wybranych, ekonomicznych zastosowań umowy pożyczki.

Pierwsza grupa regulacji ogranicza się do pięciu przepisów Kodeksu cywilnego, zawartych w tytule XIX trzeciej księgi Kodeksu cywilnego (art. 720–724). Tworzą one ogólną regulację pożyczki, powszechną dla wszystkich umów tego typu. Przepisy te określają elementy przedmiotowo istotne (*essentialia negotii*) pożyczki (art. 720 § 1 k.c.) i formę oświadczeń woli stron (art. 720 § 2 k.c.) oraz wybrane zagadnienia dotyczące wydania przedmiotu pożyczki (art. 721–722 k.c.) i jej zwrotu (art. 723 k.c.), a także skutki wadliwości przedmiotu pożyczki, gdy dotyczy ona rzeczy ruchomych (art. 724 k.c.). Z uwagi na kształt praktyki w zakresie umów pożyczki, istotne znaczenie ma w istocie jedynie pierwszy z tych przepisów, pozwalający na identyfikację danej umowy jako pożyczki¹⁴ oraz wskazujący minimalny poziom wymagań formalnych. Praktyczne znaczenie pozostałych przepisów pozostaje w przeważającej mierze znikome – bądź z uwagi na zupełnie wyjątkowy charakter pożyczek, które nie miałyby charakteru pieniężnego, bądź z powodu braku odwoływania się do nich przez strony.

Po drugie, system prawa reguluje także *de lege lata* kilka rodzajów umowy pożyczki, które – z konstrukcyjnego punktu widzenia mieszcząc się w granicach art. 720 § 1 k.c. – wyróżniane są według innych kryteriów, o charakterze ekonomicznym, nie zaś dogmatycznym. Najbardziej istotnymi spośród nich są pożyczki zawierane między przedsiębiorcą i konsumentem w rozumieniu art. 22¹ i 43¹ k.c. Podlegają one przepisom ustawy o kredycie konsumenckim, w art. 3 ust. 2 pkt 1 uznającej pożyczki udzielane konsumentom za postać kredytu konsumenckiego¹⁵. Przepisy te stanowią regulację szczególną względem art. 720–724 k.c. i z konstrukcyjnego punktu widzenia mają wraz z nimi współregulować pożyczki konsumenckie. Z uwagi na wspomniane wyżej niewielkie znaczenie przepisów kodeksowych, w praktyce

¹⁴ Także w tym zakresie wymierna rola art. 720 § 1 k.c. pozostaje jednak w znacznej mierze hipotetyczna.

¹⁵ Z perspektywy A. Markiewicz, *Rynek pozabankowych pożyczek konsumenckich w Polsce w świetle projektowanych regulacji kształtujących bezpieczeństwo finansowe konsumentów*, [w:] *Zarządzanie ryzykiem w gospodarce*, red. K. Raczkowski, S. Wojciechowska-Filipek, Łódź–Warszawa 2015, s. 77 i n.

pożyczki konsumenckie regulowane są samodzielnie przez ustawę o kredycie konsumenckim (z 2011 r. bądź z 2001 r.). Ustawa z 2001 r. ma jednak, co istotne, jedynie wycinkowy zakres i założenia regulacyjne. Skupia się ona na tych zagadnieniach, które polski ustawodawca (a pierwotnie: prawodawca unijny) uznaje za źródło szczególnych zagrożeń dla konsumenta – przede wszystkim obowiązki informacyjne oraz szczególne uprawnienia konsumenta mające zrównoważyć jego pozycję ekonomiczną wobec kredytodawcy (prawo odstąpienia, prawo do przedterminowej spłaty kredytu itd.).

2.2. Znaczenie praktyki kontraktowej

Z opisanych wyżej przyczyn, przepisy o umowie pożyczki mają w praktyce ograniczony potencjał regulacyjny¹⁶. Sprawia to, że w praktyce znacząco wzrasta rola samych postanowień umów pożyczki. W praktyce może zostać przeniesiona na nie znaczna część ciężaru kształtowania praw i obowiązków stron, które nie zostały określone przez ustawodawcę. Wniosek ten można oczywiście odnosić do wszelkich umów zawieranych w prawie polskim – jak jednak ilustrują opisane niżej szczegółowe wyniki analizy, w przypadku pożyczki ma on znaczenie szczególne.

O kwestii tej będzie szerzej mowa w rozdziale VII. W tym miejscu warto jednak zaznaczyć, że obok opisanej wyżej fragmentaryczności prawnej regulacji umowy pożyczki, sytuację tę można tłumaczyć przede wszystkim jej specyficznym przedmiotem. Istotna część umów pożyczek w obrocie jest zawierana jako pożyczki „jednostronnie sprofesjonalizowane”¹⁷. Są one zawierane zazwyczaj przy użyciu wzorców umów, z ograniczeniem rzeczywistych ustaleń stron wyłącznie do kapitału pożyczki, niekiedy także oprocentowania lub elementów ubocznych (np. wypłaty kapitału i odbieranie spłat w domu pożyczkobiorcy).

Pozwala to na bardzo szczegółowe określenie treści umowy – zwykle w sposób możliwie najbardziej korzystny dla kontrahenta skupiającego w swoim ręku kontrolę nad procesem jej zawarcia. Równocześnie, wobec powtarzalnego zawierania umów pożyczki przez danego przedsiębiorcę, raz ukształtowana umowa (lub wzorzec) może być wielokrotnie wykorzystywana w obrocie. W konsekwencji, kształtując jej treść w sposób dla siebie korzystny (zwiększając zyski, przenosząc ryzyko itd.), pożyczkodawca ponosi zarazem umiarkowane koszty transakcyjne z tego tytułu. W typowych sytuacjach tego rodzaju, rozbudowanie treści umowy jest więc opłacalne ekonomicznie dla kontrahenta dysponującego przewagą negocjacyjną. Z tej perspektywy, w interesie pożyczkodawcy – dysponującego zwykle wyłączną kontrolą nad większością postanowień umowy – jest dość szczegółowe uregulowanie treści stosunku

¹⁶ Częściowo podobnie także A. Szpunar, *O umowie pożyczki*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 12, s. 32 i n.

¹⁷ O pojęciu tym zob. niżej, pkt 3.2.

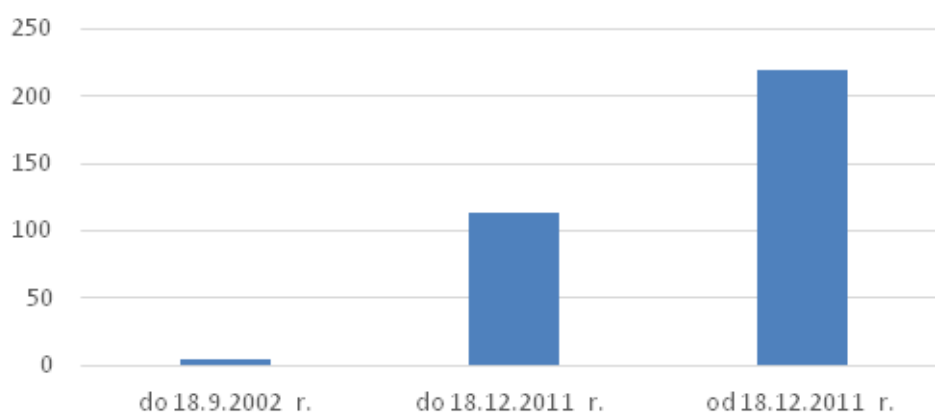
prawnego, zarówno przez skorzystanie z norm dyspozytywnych, jak i przez wypełnienie regulacją umowną wolnych pól, poza obszarem objętym przepisami prawa.

2.3. Zagadnienia intertemporalne

Umowy objęte badaną próbą były zawierane na dość znacznej przestrzeni czasu – od dnia 20 czerwca 1995 r. [sprawa nr 113] do dnia 27 marca 2016 r. [sprawa nr 179]. Sprawia to, że umowy pożyczki zawierane w badanych sprawach podlegały jednemu z trzech podstawowych reżimów prawnych¹⁸:

1. wyłącznie art. 720–724 k.c. (umowy zawarte od dnia 20 czerwca 1995 r. do dnia 18 września 2002 r.);
2. art. 720–724 k.c. oraz przepisom ustawy o kredycie konsumenckim z 2001 r. (umowy zawarte od dnia 19 września 2002 r. do dnia 17 grudnia 2011 r.), z wyjątkiem wybranych obowiązków informacyjnych, do których zastosowanie od 18 grudnia 2011 r. miały przepisy ustawy o kredycie konsumenckim z 2011 r.¹⁹;
3. art. 720–724 k.c. oraz przepisom ustawy o kredycie konsumenckim z 2011 r. (umowy zawarte od dnia 18 grudnia 2011 r.).

Liczbowo relację między tymi grupami przedstawia wykres 1.



Wykres 1. Czas zawarcia umowy pożyczki

Problematyka intertemporalna nie była poruszana wprost – na ogólnym poziomie – w żadnej z badanych spraw. Jej elementy miały jednak znaczenie dla zakresu obowiązków

¹⁸ Zarówno ustawa o kredycie konsumenckim z 2011 r., jak i ustawa z 2001 r. zawierają regulacje intertemporalne (odpowiednio w art. 66 ust. 1 i art. 21) oparte na regule *tempus regit actum*, przewidujące dalsze stosowanie przepisów, które regulowały umowy kredytu w chwili ich zawarcia.

¹⁹ Por. art. 66 ust. 2 u.k.k.

informacyjnych, przede wszystkim zaś dla regulacji odsetek maksymalnych (o międzyczasowej warstwie tego zagadnienia por. szerzej rozdział III, pkt 3).

3. Podmiotowa dyferencjacja umów pożyczki

3.1. Uwagi ogólne

W ramach uwag wstępnych należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden, istotny czynnik, mający kluczowe znaczenie dla prawidłowej interpretacji wyników analizy. Jest nim, ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu, charakterystyka podmiotów występujących po obu stronach umowy pożyczki. Jak wykazała badana próba, podział ten nie pokrywa się z żadną z klasycznych klasyfikacji podmiotowych przyjmowanych w ramach prawa prywatnego – ani z podziałem opartym na indywidualnym lub zbiorowym charakterze podmiotu (osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne w rozumieniu art. 33¹ k.c.), ani z profesjonalnym lub nieprofesjonalnym charakterem udziału przez dany podmiot w obrocie (przedsiębiorca i konsument). Warto także zauważyć, że opisywane niżej grupy podmiotów nie wykluczają się. W praktyce, pożyczki konsumenckie należeć będą typowo do pożyczek jednostronnie sprofesjonalizowanych – równocześnie jednak z istoty rzeczy będą one umowami zawieranymi, co najmniej po jednej ze stron, przez osoby fizyczne. Podobnie, sama możliwość uznania danej umowy za konsumencką (w rozumieniu definicji z art. 22¹ k.c.) nie oznacza, by była ona jedynym typem pożyczki, w której występują problemy o konsumenckim charakterze (zwłaszcza nierównowaga siły kontraktowej stron lub problem braku ekwiwalentności świadczeń).

Z tego powodu w ramach dalszych uwag umowy pożyczki podzielono na dwie grupy, nawiązujące do tradycyjnej klasyfikacji prawa cywilnego, równocześnie jednak bliżej odpowiadających specyfice danych, których dostarczyła badana próba spraw. Do pierwszej grupy należą pożyczki, które na potrzeby dalszych uwag określono jako „jednostronnie sprofesjonalizowane” – obejmujące umowy konsumenckie oraz inne pożyczki, charakteryzujące się występowaniem po jednej ze stron podmiotu profesjonalnie zajmującego się udzielaniem pożyczek, po drugiej zaś nieprofesjonalisty. Druga grupa obejmuje natomiast pożyczki innego rodzaju – między nieprofesjonalnymi osobami fizycznymi oraz między przedsiębiorcami (z których żaden nie specjalizuje się w prowadzeniu działalności pożyczkowej).

3.2. Pożyczki jednostronnie sprofesjonalizowane

W badanej próbie zdecydowanie dominowały przypadki, w których umowa pożyczki była zawierana i wykonywana w warunkach, które można określić jako „jednostronną profesjonalizację”. W sytuacjach tych pożyczkodawca występował jako podmiot stale i regularnie trudniący się zawieraniem umów tego rodzaju – korzystając zwykle z tej formy prawnej w celu inwestowania środków finansowych w oczekiwaniu zysku pochodzącego z odsetek kapitałowych i innych kosztów pożyczki. Tak jak w innych przypadkach umów zawieranych masowo i w sposób sprofesjonalizowany, umowy należące do tej grupy były zawierane zwykle z użyciem wzorców umów, przygotowywanych przez pożyczkodawcę. Równocześnie, z uwagi na przewagę organizacyjną oraz większą wiedzę i doświadczenie po stronie pożyczkodawcy, między stronami występowała zwykle wyraźna nierównowaga w zakresie siły negocjacyjnej. Zjawiska te pociągały za sobą szereg szczegółowych konsekwencji, o których będzie mowa w dalszych rozdziałach.

W tym miejscu warto natomiast zauważyć, że podział ten przebiega do pewnego stopnia „na wskroś” tradycyjnego rozróżnienia podmiotowego między kategoriami kontrahentów w prawie polskim. „Jednostronna profesjonalizacja” obejmuje zarówno pożyczki o charakterze konsumenckim (z udziałem pożyczkobiorcy działającego jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.), jak również pożyczki między przedsiębiorcami, w których jedynie pożyczkodawca prowadzi działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek, druga zaś strona zaciąga pożyczkę w związku z działalnością gospodarczą, mającą jednak inny przedmiot (a tym samym jest jedynie incydentalnym i nieprofesjonalnym pożyczkobiorcą).

3.3. Pożyczki bez elementu profesjonalizacji

Drugą grupę pożyczek stanowią umowy, które nie charakteryzują się jednostronną profesjonalizacją między stronami. Grupa ta jest bardzo silnie zróżnicowana, obejmując umowy pożyczki o różnym celu i zawierane w różnych układach podmiotowych. W ramach badanej próby ich najliczniejszą grupę stanowiły umowy zawierane między osobami fizycznymi – a wśród nich umowy, w których zarówno pożyczkodawca, jak i pożyczkobiorca działali bez powiązania ze swoją działalnością gospodarczą. Pożyczki te – zarówno z perspektywy sposobu zawarcia umowy, jej konstrukcji, jak i sposobu wykonania – zdecydowanie różnią się od pożyczek „jednostronnie sprofesjonalizowanych” w opisanym wyżej rozumieniu. Z tego powodu zostaną one omówione osobno w rozdziale VII.

Rozdział II. Pożyczki konsumenckie – cechy konstrukcyjne i funkcjonalne

1. Pożyczka jako umowa z udziałem konsumenta

Przeważająca większość analizowanej próby (ok. 81%) obejmuje sprawy o roszczenia z pożyczek konsumenckich. Kwalifikacja ta nie w każdym przypadku mogła być przyjęta bez wątpliwości – niekiedy materiał sprawy nie dawał w tym zakresie jednoznacznej wskazówki i jedynie z dużym prawdopodobieństwem można było uznać, że umowa nie została zawarta w związku z działalnością gospodarczą lub zawodową którejkolwiek ze stron (w myśl definicji z art. 22¹ k.c.). W każdym z omawianych wypadków konsument występował, co oczywiste, po stronie pożyczkobiorcy, zawierając umowę z przedsiębiorcą, który w sposób stały trudnił się zawieraniem umów określonego rodzaju.

Obok części pożyczek udzielanych w relacjach obustronnie profesjonalnych, umowy konsumenckie stanowiły podstawową i najbardziej liczną grupę pożyczek „jednostronnie sprofesjonalizowanych”. Częściowo miały one wspólne właściwości z umowami należącymi do tej grupy – m.in. w zakresie powszechnego posługiwania się wzorcami umów i nakładania na pożyczkobiorców rozbudowanych kosztów pozaodsetkowych. Kwestie te zostały już częściowo omówione w rozdziale I, częściowo zaś będą jeszcze przedmiotem uwag w rozdziale III. W tym miejscu warto natomiast zwrócić uwagę na inne właściwości omawianych umów, związane bezpośrednio z ich konsumenckim charakterem.

Umowy pożyczki zawierane z udziałem konsumentów podlegają, ujmując rzecz najogólniej, dwóm szczególnym grupom regulacji. Po pierwsze, są to przepisy o kredycie konsumenckim zawarte w ustawie o kredycie konsumenckim. Z założenia mają one zastosowanie do szerokiej grupy stosunków konsumenckich mających z funkcjonalnego punktu widzenia charakter kredytowy (niezależnie od ich formy prawnej). W przypadku umów pożyczki koncepcja ta znalazła swój wyraz w art. 3 ust. 2 pkt 1 u.k.k., rozciągającym stosowanie przepisów ustawy na umowy pożyczki. Po drugie, do pożyczek konsumenckich mają także zastosowanie ogólne przepisy regulujące zawieranie umów z udziałem konsumenta, niezależnie od ich typu czy

przedmiotu: regulacja klauzul abuzywnych, przepisy o umowach zawieranych na odległość i poza lokalem przedsiębiorstwa²⁰ oraz o nieuczciwych praktykach rynkowych²¹.

Na tym tle, w ramach badanej próby wystąpiły dwie główne grupy problemów: zagadnienia związane z występowaniem w badanych umowach klauzul abuzywnych i sposobem ich kontroli przez sądy oraz kwestie dotyczące obowiązków informacyjnych nałożonych na pożyczkodawców na podstawie ustawy o kredycie konsumenckim i sposobu ich realizacji. Kwestie te zostaną omówione szerzej w kolejnych punktach.

W pozostałym zakresie (zwłaszcza w odniesieniu do innych elementów regulacji kredytu konsumenckiego) w badanej próbie brak było bezpośrednich punktów odniesienia. Wynika to, jak się wydaje, przede wszystkim z ogólnej specyfiki badanych spraw, których większość była rozstrzygana bez udziału pozwanych, kończąc się nakazem zapłaty lub wyrokiem zaocznym. Biorąc pod uwagę, że przeważająca część tych spraw odnosiła się do pożyczek konsumenckich, łatwo dostrzec, iż w zdecydowanej większości sporów brak było płaszczyzny dla przedstawienia argumentacji opartej na przepisach konsumenckich. Zwykle nie czynili tego ani konsumenci, ani tym bardziej inne podmioty mogące brać udział w postępowaniu (zwłaszcza rzecznicy praw konsumenta) – występujące w badanych sprawach sporadycznie i zawsze tylko wówczas, gdy w postępowaniu brał aktywny udział sam konsument. W konsekwencji, co charakterystyczne, z obu opisanych wyżej grup problemów, w orzeczeniach sądów pojawiły się jedynie kwestie klauzul abuzywnych – w praktyce brane pod uwagę z urzędu lub na wniosek konsumenta. Zagadnienie obowiązków informacyjnych i skutków ich naruszenia, znacznie trudniejsze do zoperacjonalizowania na gruncie konkretnych sytuacji faktycznych, nie wystąpiło natomiast w żadnej z badanych spraw – mimo dość poważnych wątpliwości, występujących niekiedy co do prawidłowości spełnienia obowiązku informacyjnego i możliwości stosowania szczególnych środków prawnych (np. sankcji kredytu darmowego na podstawie art. 45 u.k.k. – poza jednym wyjątkiem, o którym będzie mowa dalej).

2. Kwalifikacja umów jako konsumenckich

Oczywistym warunkiem stosowania przepisów konsumenckich było stwierdzenie, że dana pożyczka została udzielona w ramach umowy zawartej między przedsiębiorcą i konsumentem. Choć kryteria wprowadzone w tym zakresie w art. 22¹ i 43¹ k.c. pozostają dość klarowne w odniesieniu do typowego układu stosunków między stronami pożyczki, w praktyce ich operacjonalizacja może okazać się znacznie bardziej kłopotliwa. W przeważającej części badanych spraw kwalifikacja podmiotów, które zawarły umowę, była możliwa przede

²⁰ Ustawa z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 134).

²¹ Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 2070).

wszystkim na podstawie dokumentów „bazowych” dla danego stosunku prawnego (zwykle dokumentu umowy, dowodu dokonania transferów finansowych między stronami oraz dokumentów potwierdzających podjęcie prób windykacji zadłużenia).

W typowych sytuacjach pozwalały one zwykle na ustalenie statusu prawnego pożyczkodawcy. Jeśli był on bankiem lub instytucją pożyczkową stale zajmującą się zawieraniem umów tego rodzaju (a sytuacje takie wyczerpywały, jak się wydaje, wszystkie przypadki pożyczek konsumenckich w badanej próbie), nie budziło rzecz jasna wątpliwości, że także oceniana pożyczka mieści się w ramach jego działalności gospodarczej.

Bardziej złożona na tym tle pozostawała natomiast odpowiedź na pytanie o sposób kwalifikowania drugiej strony umowy. W badanych dokumentach brak było zwykle wyraźnych wskazówek pozwalających na stwierdzenie, czy pożyczkobiorca zawarł umowę w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową, czy też nastąpiło to poza jej granicami. Zawarcie umowy pożyczki nie towarzyszyły zazwyczaj jakiegokolwiek ustaleń w tym zakresie, w każdym zaś razie nie były one odnotowywane w treści dokumentów (w szczególności nie wskazywano w nich celu, na jaki zaciągana jest pożyczka). Niewątpliwie utrudniało to stosowanie kryteriów z art. 22¹ i 43¹ k.c. – w oczywisty sposób wymagających sięgnięcia do elementów leżących poza treścią umowy, w jej kontekście ekonomicznym.

Na tle badanych spraw można upatrywać trzech głównych strategii, jakie sądy przyjmowały wobec tego problemu na gruncie konkretnych spraw:

1. warunkowe „domniemanie” konsumenckiego charakteru pożyczki,
2. prowadzenie dodatkowych dowodów na okoliczność kwalifikacji umowy,
3. oparcie się na twierdzeniach stron.

Zgodnie z pierwszym podejściem, konsumencki charakter umowy był przyjmowany jako zasada wówczas, gdy wykazywała ona pewne podstawowe cechy, wskazujące na zaciągnięcie pożyczki poza działalnością gospodarczą lub zawodową pożyczkobiorcy. Domniemanie to miało charakter warunkowy o tyle, że było przyjmowane, jak można sądzić, jedynie w odniesieniu do tych umów, które wykazywały pewien „brzegowy” zbiór cech pozwalających przypuszczać, że zostały zawarte z udziałem konsumenta. Należały do nich najprawdopodobniej przede wszystkim informacje o pożyczkobiorcy, jakie można było ustalić na podstawie materiału sprawy (fakt, że jest on osobą fizyczną, że w treści umowy jego imieniu i nazwisku nie towarzyszy wskazanie na prowadzoną działalność gospodarczą itd.).

W ramach drugiej strategii, konsumencki charakter pożyczki ustalany był w ramach postępowania dowodowego, wykraczającego poza dowód z dokumentów przedstawionych przez strony. W praktyce, w ramach spraw objętych analizą, dotyczyło to głównie dowodu z przesłuchania stron – przede wszystkim pozwanego pożyczkodawcy – na którego podstawie

sąd mógł uzyskać różnorodne informacje dotyczące okoliczności zawarcia umowy i motywacji stojącej za zaciągnięciem pożyczki²².

Trzeci z opisanych wyżej sposobów kwalifikacji umowy pozostaje bez wątpienia najmniej pewny na tle dwóch pozostałych. Poprzestanie na twierdzeniach stron – w praktyce najczęściej jednej z nich, działającej zwykle najaktywniej w postępowaniu: pożyczkodawcy – mogło być z oczywistych przyczyn mylące. Trudno stwierdzić, w jakim zakresie było ono w rzeczywistości przyjmowane przez sądy – analizowane sprawy jedynie w nielicznych wypadkach zawierały jednak wyraźne ślady badania przez sąd charakteru, w jakim w ramach umowy działała każda ze stron.

3. Niedozwolone postanowienia umowne i ich kontrola

3.1. Uwagi wstępne

W ramach badanych spraw relatywnie często (na tle innych problemów prawa konsumenckiego) występowały także zagadnienia klauzul abuzywnych. Z obu modelowych sposobów kontroli, mających zastosowanie w czasie rozstrzygania badanych spraw²³: *in abstracto* i *in concreto*, w ramach badanej próby rozważany był wyłącznie ten drugi. W praktyce, problem kontroli abuzywności występował wówczas na tle konkretnych postanowień umowy pożyczki (zawartych we właściwym dokumencie umowy lub wzorcu), które zastrzegały na rzecz pożyczkodawcy określony składnik świadczenia. Zwykle dotyczyło to różnego rodzaju pozaodsetkowych kosztów pożyczki lub opłat windykacyjnych. W razie negatywnego wyniku kontroli i uznania określonego postanowienia za niedozwolone, sąd oddalał powództwo w odpowiedniej części.

3.2. Zainicjowanie kontroli

Nie ulega wątpliwości, że kontrola abuzywności postanowień umowy zawartej z konsumentem powinna być przeprowadzana przez sąd z urzędu, bez konieczności składania przez którąkolwiek ze stron formalnego wniosku o jej dokonanie. Sytuacje tego rodzaju zdarzały się także w ramach badanej próby. W części spraw kontrola abuzywności była przeprowadzana

²² Szerzej o informacjach tego rodzaju mowa będzie także w rozdziale VI.

²³ W okresie tym obowiązywały jeszcze przepisy o sądowym modelu kontroli niedozwolonych postanowień w umowach konsumenckich, sprawowanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

bez zwrócenia uwagi na potrzebę jej dokonania – nawet wtedy, gdy pozwany konsument nie podjął jakiejkolwiek aktywności w sprawie²⁴.

W wielu przypadkach kontrola klauzul umowy – a w każdym razie odniesienie się do niej w uzasadnieniu – stanowiło bezpośredni rezultat twierdzeń lub wniosków zgłoszonych przez pozwanego²⁵. Sytuacja taka miała miejsce w stosunkowo dużej liczbie spraw, przynosząc zarówno uznanie kwestionowanej klauzuli za abuzywną, jak i wniosek przeciwny. Wnioski tego rodzaju były przy tym formułowane na różnych etapach postępowania – zarówno w I instancji (np. w odpowiedzi na pozew), jak i przed sądem odwoławczym (zwykle w apelacji). Wnioski o dokonanie kontroli najczęściej były formułowane *explicite* – z określeniem konkretnej klauzuli i wyjaśnieniem przyczyn jest niedozwolonego charakteru, często także ze wskazaniem podstawy kontroli (art. 385¹ k.c.). Wniosków tego rodzaju można jednak także, jak się wydaje, upatrywać w bardziej ogólnych i mniej precyzyjnych twierdzeniach podnoszonych niekiedy przez pozwanych, którzy powoływali się na niesłuszność czy nadmierność określonych klauzul, nie odwołując się jednak do samej koncepcji abuzywności (lecz intuicyjnie wskazując, jak się wydaje, na ogólne mechanizmy weryfikacji sprawiedliwości w relacjach umownych)²⁶. Z uwagi na opisany wyżej obowiązek kontrolowania abuzywności z urzędu, wykładnia tych twierdzeń – inaczej niż problem identyfikacji zarzutu przedawnienia, o którym mowa w rozdziale VI – nie miała jednak wymiernego znaczenia w badanych sprawach.

W jednej z badanych spraw doszło natomiast, jak się wydaje, do dość szczególnego przypadku „inicjatywy negatywnej” w kontroli abuzywności postanowienia. W postępowaniu przed sądem I instancji wystąpił problem abuzywności, dostrzeżony w ramach „pre-kontroli” przez e-sąd (por. szerzej punkt 3.3.) [**sprawa nr 245**]. Wątpliwości te dotyczyły klauzuli określającej należności windykacyjne, które – jak zauważył sąd elektroniczny – przekraczają koszty rzeczywiście poniesione i mogą być źródłem zysku dla pożyczkodawcy. Na rozprawie przed sądem właściwości ogólnej pozwany konsument stwierdził, że nie kwestionuje okoliczności faktycznych wskazanych przez powoda, nie składa żadnych wniosków – a równocześnie, że jest gotów dokonać spłaty zadłużenia. Sąd Rejonowy zasądził dochodzone świadczenie – jak się wydaje, traktując twierdzenia pozwanego jako uznanie powództwa. W ten sposób w sprawie z góry nie doszło najprawdopodobniej do ostatecznego zweryfikowania abuzywności omawianej klauzuli. Sąd pośrednio zaś wyraził przy tym, jak się wydaje, stanowisko, że uznanie powództwa wyłącza konkretną kontrolę abuzywności – z milczącym przyjęciem, że jej celem jest ochrona indywidualnych interesów konsumenta.

²⁴ Tak sprawa rozpoznawana w I instancji przez Sąd Rejonowy w Białymstoku (XIC 1747/14) i w II instancji przez Sąd Okręgowy w Białymstoku (II Ca 22/15), zakończona w I instancji wyrokiem zaocznym. O wcześniejszym etapie tego postępowania, prowadzonym przed e-sądem, por. także uwagi w pkt 3.3.

²⁵ O innym, szczególnym przypadku „indukowanej” kontroli abuzywności por. także uwagi w pkt 3.3.

²⁶ Sytuacja taka miała, jak się wydaje, miejsce w **sprawie nr 346**, w której pozwany stwierdził w odpowiedzi na pozew, że kwota dochodzona od niego tytułem opłat windykacyjnych jest nadmierna w stosunku do rzeczywistych kosztów tych czynności. Sąd nie stwierdził wadliwości klauzul zastrzegających te opłaty.

3.3. „Pre-kontrola” abuzywności: elektroniczne postępowanie upominawcze

Ciekawym przypadkiem stosowania przepisów o klauzulach abuzywnych *ex officio* była weryfikacja treści klauzul umowy w elektronicznym postępowaniu upominawczym. W niektórych spośród badanych spraw, w których powództwo o zapłatę było wnoszone w tym postępowaniu, e-sąd stwierdzał brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazywał sprawę do sądu właściwości ogólnej – jako podstawę wskazując oparcie poszczególnych elementów dochodzonego roszczenia (zwykle kosztów pozaodsetkowych lub opłat windykacyjnych) na postanowieniu abuzywnym [sprawy nr 157, 194, 197 i 245]²⁷. W oczywisty sposób pociągało to za sobą następnie rozważenie problemu abuzywności przez sąd, któremu sprawa została przekazana – w wielu wypadkach prowadząc do konkluzji, że dane postanowienie w rzeczywistości ma charakter niedozwolony. W niektórych sprawach sąd właściwości ogólnej nie podzielał natomiast wątpliwości e-sądu, nie stwierdzając abuzywnego charakteru klauzuli [sprawy nr 194 i 197]²⁸.

Nie ulega wątpliwości, że kontrola treści umowy dokonywana przez e-sąd nie była w omawianych sprawach pełną kontrolą *in concreto*, lecz raczej swoistą „kontrolą wstępną” – dokonywaną wyłącznie na potrzeby elektronicznego postępowania upominawczego i w granicach kompetencji przyznanej w jego ramach sądowi. Niezależnie od konkretnego sposobu ujęcia tej kwestii w uzasadnieniu orzeczenia o przekazaniu sprawy, wnioski e-sądu były zawsze jedynie wyrazem wątpliwości co do niedozwolonego charakteru klauzuli. Zadaniem sądu elektronicznego było w tym wypadku tylko zweryfikowanie prawidłowości podstawy roszczenia dochodzonego przez powoda, w razie zaś wątpliwości co do jego warstwy dowodowej lub merytorycznej (w tym co do skuteczności klauzul zawartych w umowie) miał on obowiązek odmówić wydania nakazu i przekazać sprawę do rozpoznania sądowi właściwości ogólnej (art. 505³⁶ k.p.c.). W konsekwencji, wskazanie przez e-sąd na możliwość wystąpienia w umowie klauzul abuzywnych można traktować jedynie jako sformułowanie intuicji, wymagającej następnie zweryfikowania przez sąd rozpoznający sprawę po przekazaniu.

Przypadki tego rodzaju były interesujące także z innej przyczyny. Bez wątpienia, zarówno e-sąd, jak i sąd właściwości ogólnej, z formalnego punktu widzenia stosują w takiej sytuacji test abuzywności z urzędu, niezależnie od jakichkolwiek twierdzeń stron (a nawet wówczas, gdy postępowanie toczyło się wyłącznie z aktywnym udziałem pozwanego [sprawa nr 157]). Równocześnie jednak nie ulega wątpliwości, że finalne dokonanie tej kontroli w ramach

²⁷ W jednym przypadku [sprawa nr 275] pozwana powołała się także na niedozwolony charakter postanowień pozwalających na jednostronne modyfikowanie wysokości odsetek karnych. Ze względu na specyfikę sprawy, w której roszczenie było dochodzone ostatecznie od spadkobierców pożyczkobiorcy, kwestia ta nie była badana przez sąd.

²⁸ Takim wynikiem zakończyła się także sprawa nr 245. Jak można jednak sądzić, do uwzględnienia powództwa – mimo podnoszonych przez e-sąd wątpliwości co do występowania w umowie klauzul abuzywnych – doszło w niej przede wszystkim z uwagi na oświadczenie pozwanego, że zamierza dokonać spłaty zadłużenia w całości (por. także uwagi w pkt 3.2.).

merytorycznego rozpoznania sprawy było niemal zawsze inicjowane przez sąd rozpoznający sprawę w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który na etapie badania dokumentów sprawy nabierał wątpliwości, czy umowa pożyczki nie zawierała klauzul abuzywnych i – wskazując to stwierdzenie jako argument za odmową wydania nakazu zapłaty – przekazywał sprawę w celu kontroli sądowi właściwości ogólnej, który dokonywał kontroli abuzywności klauzuli zawartej w umowie.

3.4. Kryteria oceny abuzywności

W ramach analizowanych spraw stwierdzenie abuzywności klauzul zawartych w umowach pożyczki dotyczyło wyłącznie postanowień zastrzegających dodatkowe świadczenia na rzecz pożyczkodawcy. Były to bądź koszty pozaodsetkowe w ścisłym rozumieniu (pobierane w związku z samym udzieleniem pożyczki), bądź opłaty windykacyjne. Taki przedmiot kontroli jest oczywisty, biorąc pod uwagę kontekst, w którym miała ona miejsce. Jak była mowa wyżej, w pkt 3.1., weryfikacja treści umów pożyczki następowała zawsze w postępowaniach o zapłatę, w których pożyczkodawcy dochodzili spłaty zadłużenia składającego się zwykle z rat kapitałowych oraz świadczeń dodatkowych. Test abuzywności pozwalał, w konsekwencji, na przesłankowe stwierdzenie zasadności poszczególnych części żądanej kwoty.

W przypadku niektórych spraw można natomiast jedynie przypuszczać, że sąd stwierdził abuzywność jednej z klauzul umowy, uznając ją za bezskuteczną. Wniosek taki wynika z porównania wysokości roszczenia dochodzonego i zasądzonego w sprawie (przy braku innych prawdopodobnych podstaw częściowego oddalenia powództwa). W związku z brakiem sporządzenia uzasadnień nie można jednak stwierdzić, czy w rzeczywistości w sprawach tych doszło do stwierdzenia abuzywności – ani tym bardziej, jakie były jej przyczyny²⁹.

Sytuacje, w których sądy stwierdziły abuzywność postanowień umowy pożyczki, pozwalają na sformułowanie kilku bardziej ogólnych obserwacji zarówno co do sposobu rozumienia samego art. 385¹ k.c.³⁰, jak i koncepcji co do ekonomicznej roli umowy pożyczki.

Badane sprawy pozwalają przede wszystkim na wyodrębnienie kilku kryteriów, według których sądy oceniały w praktyce abuzywność postanowień umów pożyczki. Kryteria te stanowiły w naturalny sposób konkretyzację ogólnych przesłanek pozwalających na uznanie postanowienia umowy za niedozwolone: kształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów (art. 385¹ § 1 k.c.).

²⁹ Tak np. **sprawa nr 352**, w której prawdopodobnie doszło do stwierdzenia abuzywności postanowienia nakładającego na pożyczkobiorcę opłaty windykacyjne.

³⁰ Wyjątkowo, w **sprawie nr 157** w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym jako podstawę niedozwolonego charakteru klauzuli wskazano – obok art. 385¹ § 1 k.c. – także art. 76 Konstytucji RP.

Argumenty stosowane przez sądy miały w przeważającej mierze charakter specyficzny dla postanowień będących przedmiotem kontroli. Jak była mowa wcześniej, we wszystkich omawianych przypadkach dotyczyły one różnorodnych, ubocznych kosztów, zastrzeganych przez pożyczkodawcę obok oprocentowania pożyczki. Co istotne, były one kształtowane typowo jako świadczenie wzajemne w zamian za usługi wykonywane na rzecz pożyczkobiorcy – względnie: jako sposób zrekompensowania kosztów poniesionych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy.

Na tym tle podstawową przyczyną stwierdzenia abuzywności, na jaką powoływały się sądy, był brak ekwiwalentności między wysokością świadczenia zastrzeżonego w umowie pożyczki a rzeczywistą wartością, jaką miała korzyść uzyskana przez konsumenta – lub faktyczną wysokością kosztów, które poniósł przedsiębiorca³¹. Argumentacja tego rodzaju była szczególnie charakterystyczna dla orzeczeń, w których za abuzywne uznawano opłaty windykacyjne nakładane na pożyczkobiorców w razie braku terminowej spłaty zadłużenia³².

Granica, w której sądy uznawały opłaty za nieekwiwalentne, była kształtowana w różny sposób i trudno wskazać w tym zakresie jakiegokolwiek jednoznaczne i stałe punkty odniesienia. I tak, w jednej z badanych spraw stwierdzono abuzywność postanowienia nakładającego opłatę za czynności windykacyjne w kwocie 146 zł [**sprawa nr 341**], podczas gdy w innej za niedozwoloną uznano klauzulę nakładającą opłaty za poszczególne czynności podejmowane w ramach windykacji: wysłanie wezwania do zapłaty listem zwykłym (13 zł), wysłanie wezwania do zapłaty listem poleconym (17 zł), telefon (10 zł), SMS (1 zł), wizyta terenowa (45 zł) [**sprawa nr 354**]. Co warto odnotowania, w umowie wprowadzono także dodatkowy mechanizm ograniczający łączną sumę zobowiązania możliwą do nałożenia z tego tytułu na konsumenta – określając maksymalną częstotliwość, z jaką mogą być dokonywane omawiane czynności³³. Niekiedy także ta sama klauzula była rozbieżnie oceniana przez sądy różnych instancji, prowadząc do odmiennych konkluzji w zakresie abuzywności [**sprawa nr 181**].

W jednej z badanych spraw [**sprawa nr 157**] w postępowaniu drugoinstancyjnym wniosek o abuzywność postanowienia określającego wysokość opłat windykacyjnych został natomiast uzasadniony za pomocą dość szczegółowego testu – w ramach którego wzięto pod uwagę trzy argumenty. Po pierwsze, zwrócił on uwagę na brak zakreślenia w umowie czasu i częstotliwości dokonywania poszczególnych czynności windykacyjnych (przesłanek ich podjęcia i sekwencji między nimi). Jak wskazał sąd, prowadziło to do powstania po stronie

³¹ Z podobnym argumentem w **sprawie nr 255** podjęto próbę zakwestionowania klauzuli zawartej w umowie przedwstępnej pożyczki, zastrzegającej świadczenie w wysokości 6% kwoty pożyczki (w sprawie: 1500 zł) za świadczenie przez pożyczkodawcę usług doradczych na rzecz pożyczkobiorcy. Zdaniem strony postępowania żadne usługi tego rodzaju nie były świadczone, pożyczkodawca zaś ograniczył się jedynie do wydrukowania tekstu umowy przedwstępnej. Sąd ostatecznie nie uwzględnił jednak tej argumentacji, zasądzając dochodzone powództwo w całości. W podobny sposób abuzywność klauzuli zastrzegającej opłaty dodatkowe uzasadniono także w **sprawie nr 301**.

³² Obok spraw wskazanych w ramach dalszych uwag tak również **sprawy nr 302 i 356**.

³³ Maksymalnie jeden list co dziesięć dni, jeden telefon co pięć dni i dwie wiadomości SMS na tydzień.

pożyczkodawcy nadmiernej swobody w nakładaniu dodatkowych opłat na konsumenta. Oznaczało to, w konsekwencji, ukształtowanie stosunku prawnego w sposób nierównorzędny oraz ryzyka zaskakiwania konsumenta opłatami, których naliczenie oraz wysokość nie były możliwe do przewidzenia z góry³⁴. Po drugie, w uzasadnieniu powołano się także na samą wysokość stawek, wskazując, że jest ona nieadekwatna do rzeczywistych kosztów czynności (jako jedno z kryteriów oceny równomierności świadczeń sąd wskazał przeciętną cenę znaczka pocztowego).

Warto zauważyć, że obok najczęstszego w praktyce uznawania na tej podstawie za abuzywne postanowień zastrzegających opłaty windykacyjne, w jednej z badanych spraw odmówiono także zasądzenia kosztów obsługi pożyczki w domu [**sprawa nr 359**]. Także w tym przypadku sąd powołał się na brak stwierdzenia, by świadczenie tego rodzaju usługi wiązało się z poniesieniem przez pożyczkodawcę jakichkolwiek faktycznych kosztów – a w konsekwencji badana klauzula powinna być uznana za bezskuteczną w całości.

Po trzecie – i w powiązaniu z poprzednio omawianym kryterium – sądy często sięgały do argumentu, który w pewnym przybliżeniu można określić jako obowiązek zachowania „funkcjonalnej transparentności” świadczeń zastrzeganych na rzecz pożyczkodawcy. Jak wskazywano, za niedopuszczalne należy uznać postanowienia, w których pod postacią pozornie ekwiwalentnych świadczeń pożyczkobiorcy ukrywaliby w istocie dodatkowe źródło swojego dochodu [**sprawa nr 311**]³⁵. Co więcej, jak wskazano w jednym z orzeczeń, na przeszkodzie stwierdzeniu abuzywności nie stoi generalna możliwość pobierania opłat tego rodzaju, dopuszczona w art. 30 ust. 1 pkt 10 i 11 u.k.k. – nadal bowiem możliwa pozostaje sądowa kontrola przesłanek ich naliczenia oraz wysokości (kształtowanych w konkretnej umowie) [**sprawa nr 311**].

Obie przesłanki pozostają ze sobą w oczywistej korelacji. Maskowanie rzeczywistej funkcji klauzuli jest uzasadnione wówczas, gdy wprowadza ona świadczenie nieekwiwalentne – równocześnie zaś brak ekwiwalencji umożliwia pełnienie przez tę opłatę funkcji składnika wynagrodzenia, jakie uzyskać może pożyczkodawca.

Co również istotne, stwierdzenie obu tych przesłanek, jak zauważono w jednej ze spraw, prowadzi do faktycznego przeniesienia ciężaru dowodu na pożyczkodawcę – który, chcąc wykazać brak abuzywności, musi co najmniej uprawdopodobnić, że wysokość opłaty odpowiada (przynajmniej w przybliżeniu) kosztom, jakie racjonalnie można byłoby przyjąć w danych okolicznościach [**tak m.in. sprawa nr 311**]. W innej ze spraw wskazano natomiast wprost na konieczność wykazania, że określone koszty zostały faktycznie poniesione przez

³⁴ W tym kontekście sąd powołał się także m.in. na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 lipca 2013 r., IV ACa 1526/12, zgodnie z którym koszty działalności windykacyjnej powinny być pokrywane z odsetek za opóźnienie, mieszczą się bowiem one w ramach normalnego ryzyka gospodarczego.

³⁵ Sądy I i II instancji zgodnie uznały za abuzywne postanowienia umowy zastrzegające opłaty: przygotowawczą, administracyjną, za przekazanie sprawy do postępowania windykacyjnego, za przygotowanie i wysłanie monitu i wezwania do zapłaty oraz ostatecznego wezwania do zapłaty.

pożyczkodawcę [**sprawa nr 356**]. W jednym z orzeczeń, które znalazły się w badanej próbie, sąd (prawdopodobnie wychodząc z podobnego założenia) sformułował natomiast znacznie dalej idącą i dość zaskakującą myśl. Uznając postanowienie umowy za abuzywne, stwierdzono, że art. 385¹ k.c. tworzy „domniemanie abuzywności” [**sprawa nr 341**]. Intencja, z jaką użyte zostało to określenie, nie jest w pełni jasna – bez wątpienia jednak z przepisu tego nie wynika jakiegokolwiek domniemanie tego rodzaju. W regulacji klauzul abuzywnych pewne elementy tego rodzaju (również niebędące jednak domniemaniami w sensie ścisłym) zostały wprowadzone jedynie w odniesieniu do przesłanek kontroli³⁶, w żadnym zaś wypadku nie obejmują jej wyniku.

W jednej z analizowanych spraw twierdzenie o abuzywności klauzuli (sformułowane w zarzutach apelacji) opierało się natomiast – obok kwestii braku jednostronnych ustaleń – na stwierdzeniu, że dokument formułujący tę klauzulę (tabela opłat) nie został doręczony konsumentowi, a jedynie umieszczony na stronie internetowej przedsiębiorcy [**sprawa nr 311**]. W tej sytuacji można jednak rozważać, czy w rzeczywistości oznacza to abuzywność klauzuli, czy też brak inkorporacji wzorca na podstawie art. 384 § 1 lub 4 k.c. (co z góry wyłączałoby konieczność badania, czy umowa zawiera postanowienia niedozwolone).

Niekiedy, uzasadniając uznanie danej klauzuli za abuzywną, *in concreto* powoływano się także na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK) wydane w ramach kontroli abstrakcyjnej – sytuacja taka miała miejsce w kilku badanych sprawach, w których przedmiot kontroli stanowiły postanowienia nakładające opłaty windykacyjne. Orzeczenia SOKiK wydawane w odniesieniu do podobnych klauzul były wówczas powoływane jako jedna ze wskazówek świadczących o abuzywnym charakterze badanego postanowienia – niekiedy zaś także jako źródło ogólnych kryteriów weryfikacji, mających zastosowanie do postanowień tego rodzaju³⁷. Wyjątkowo, w jednej z badanych spraw [**sprawa nr 157**], poza art. 385¹ k.c., jako pomocniczy argument w ramach kontroli abuzywności został powołany art. 76 Konstytucji RP – zawierający ogólną deklarację ochrony konsumentów i najemców (uznawanych wspólnie za grupę słabszych uczestników obrotu rynkowego).

Rzadziej, orzekając o abuzywności klauzuli, sądy odwoływały się także do rejestru klauzul abuzywnych prowadzonego przez Prezesa UOKiK, wskazując, że badana klauzula jest podobna do klauzuli ujętej w rejestrze [**sprawa nr 301**].

³⁶ W art. 385¹ § 4 k.c., odwracającym ciężar dowodu w razie powołania się na brak indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy.

³⁷ Podobnie, do orzeczenia SOKiK odwołano się także w **sprawach nr 157, 311, 341 i 356**.

3.5. Postanowienia określające główne świadczenia stron na tle badanej próby

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. z zakresu kontroli abuzywności wyjęte są postanowienia określające główne świadczenia stron umowy (chyba że sformułowano je w sposób nietransparentny). Wyłącznie to ma na celu ochronę swobody stron w kształtowaniu podstawowych elementów umowy (ograniczając stopień ingerencji w obrót rynkowy), jednocześnie zaś opiera się na przekonaniu, że główne świadczenia stron z istoty rzeczy stanowią zwykle przedmiot indywidualnych ustaleń kontrahentów.

Na tle analizowanych spraw omawiany problem był z zasady nieobecny. Wynikało to z faktu, że wątpliwości co do abuzywnego charakteru dotyczyły niemal wyłącznie klauzul określających dodatkowe opłaty obciążające pożyczkobiorcę. Już bez potrzeby głębszej analizy nie ulegało zatem wątpliwości, że postanowienia te leżą poza granicami wyłączenia z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.

3.6. Skutki stwierdzenia abuzywności klauzuli

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. skutkiem abuzywności klauzuli jest brak związania nią konsumenta. Sposób sformułowania tej sankcji został zaczerpnięty wprost z dyrektywy 93/13/WE³⁸ i – z perspektywy konstrukcji dogmatycznych prawa polskiego – wywołuje pewne niejasności³⁹. Na tle badanych spraw nie wystąpiły jednak jakiekolwiek istotne wątpliwości tego rodzaju. Dojście do wniosku, że klauzula umowy pożyczki ma charakter abuzywny, prowadziło w praktyce do odmowy zasądzenia przewidzianego w niej świadczenia – i oddalenia w tym zakresie powództwa. Sądy pośrednio stwierdzały tym samym, że zakwestionowana klauzula nie może kształtować treści stosunku prawnego stron i stanowić podstawy ich praw i obowiązków.

Co istotne, we wszystkich badanych sprawach sądy przyjmowały także – również czyniąc to jednak bez wyjaśnienia w treści uzasadnienia – że abuzywność badanych klauzul powoduje ich bezskuteczność w całości. Stwierdzenie niedozwolonego charakteru postanowienia zastrzegającego określone świadczenie powodowało, w konsekwencji, oddalenie powództwa o zapłatę tej kwoty w całości (bez stosowania podziału treści klauzuli czy modyfikowania jej treści). Na tle badanych spraw problem ten jest o tyle istotny, że – jak była mowa wcześniej – główną przyczyną uznawania klauzul za abuzywne był brak ekwiwalentności zastrzeganych przez nie opłat. Przyjmując milcząco opisywane założenie o „niweczącym” charakterze

³⁸ Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L 95, s. 29, ze zm.).

³⁹ Por. szerzej m.in. R. Trzaskowski, *Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem. W poszukiwaniu skutecznych i proporcjonalnych sankcji*, Warszawa 2013, s. 600 i n.

abuzywności, sądy nie poszukiwały właściwego (ekwiwalentnego) pułapu świadczenia, który odpowiadałby rzeczywistej wysokości kosztów poniesionych przez pożyczkodawcę lub wartości usług świadczonych na rzecz konsumenta.

Szczególnie interesująca z tego punktu widzenia jest opisywana wyżej sprawa [**sprawa nr 359**], w której za abuzywne uznano postanowienie przewidujące opłatę za korzystanie z pożyczki w domu. Także w tym wypadku jako podstawę jego niedozwolonego charakteru sąd wskazał na ryczałtowy charakter omawianej opłaty, wykluczający dostosowanie jej wysokości do faktycznych kosztów zapewnienia obsługi domowej, jakie poniósł pożyczkodawca. Równocześnie, zdaniem sądu, w sprawie nie wykazano, by jakiegokolwiek koszty tego rodzaju zostały rzeczywiście poniesione. Stwierdzając abuzywność tego postanowienia, sąd oddalił w pełni powództwo o zapłatę kosztów obsługi domowej. Jest to o tyle interesujące, że usługa ta (w przeciwieństwie do niektórych innych usług, których kosztami konsumenci obciążani są często w ramach umów pożyczki) wiązała się bez wątpienia z koniecznością poniesienia przez pożyczkodawcę pewnych kosztów (zatrudnienia pracowników, stworzenia infrastruktury pozwalającej na obsługę domową itd.).

Brak zasądzenia jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu, w związku ze stwierdzeniem abuzywności klauzuli, może prowadzić do dwóch konkluzji. Po pierwsze, sąd rozpoznający sprawę mógł dojść do wniosku, że niedozwolony charakter postanowienia z góry wyklucza możliwość sanowania go przez wprowadzenie klauzuli, która pozytywnie przeszłaby test abuzywności – a która zarazem w możliwie szerokim zakresie realizowałaby interes pożyczkodawcy. Z tego punktu widzenia, udzielający pożyczki ponosiłby pełne ryzyko ekonomiczne wprowadzenia do tworzonej przez siebie umowy postanowień niedozwolonych, sąd zaś nie miałby możliwości częściowej ochrony jego interesu przez moderowanie skutku abuzywności. Po drugie, sposób sformułowania uzasadnienia w omawianej sprawie może jednak prowadzić także do odmiennej konkluzji. Wskazanie przez sąd, że pożyczkodawca nie udowodnił faktycznej wysokości poniesionych kosztów, mogłoby sugerować, iż w przeciwnym wypadku – gdy ustalenie takie zostałoby dokonane – sąd dopuszczałby możliwość zasądzenia kosztów rzeczywistych (i częściowego „uratowania” tym samym klauzuli). Również to odczytanie nie jest jednak pewne. Argument o braku wykazania kosztów mógł zostać użyty jedynie pomocniczo, jako wzmocnienie tezy o braku ekwiwalentności omawianej opłaty – przy stałym założeniu o „niweczącym” skutku abuzywności.

Na tle omawianej wyżej sprawy ewentualnej abuzywności klauzuli zastrzegającej wynagrodzenie za usługi doradcze, warto także zwrócić uwagę na problem innego rodzaju. Jak była mowa, powód powołał się w sprawie na kilka alternatywnych podstaw roszczenia o zwrot uiszczonej kwoty. Wśród nich wskazał on zwłaszcza sprzeczność kwestionowanej klauzuli z zasadami współżycia społecznego oraz abuzywność. W konsekwencji, na tle sprawy doszło do dość typowej sytuacji zbiegu między sankcją nieważności wynikającą z art. 58 § 2 k.c. i brakiem związania konsumenta postanowieniem na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Brak

uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie nie pozwala jednak stwierdzić, czy i na które z tych podstaw sąd rozpoznający sprawę oparł się, uwzględniając powództwo.

W jednej z analizowanych spraw [**sprawa nr 276**] została natomiast przyjęta szczególna konsekwencja abuzywności, odniesiona do problematyki procesowej. W sprawie powód cofnął powództwo w części, zrzekając się w tym zakresie roszczenia. Sąd nie dostrzegł jednak tego oświadczenia – odczytując złożone pismo jedynie jako potwierdzenie spłaty długu i ograniczenie żądania do kosztów procesu. Równocześnie, sąd odmówił umorzenia postępowania na podstawie art. 203 § 4 k.p.c. – powołując się m.in. na zastrzeżenia co do prawidłowości naliczenia opłat windykacyjnych w związku z oparciem ich na klauzuli niedozwolonej. Pomijając fakt niepoprawnego określenia przez sąd zakresu stosowania art. 203 § 4 k.p.c. (który pozwala na kontrolę cofnięcia powództwa nie zaś dopuszczalności umorzenia postępowania), sam fakt występowania w sprawie klauzul budzących zastrzeżenia co do swojej abuzywności doprowadził sąd do nietypowego wniosku, że umorzenie postępowania byłoby w tym wypadku sprzeczne z zasadami współżycia społecznego⁴⁰.

4. Spełnienie obowiązków informacyjnych w pożyczkach konsumenckich

Jak była już mowa, przeważająca większość badanych spraw podlegała przepisom jednej z ustaw o kredycie konsumenckim (z 2001 lub z 2011 r.). Oba akty zostały oparte na założeniu, że ochrona konsumenta powinna być dokonywana przez przekazanie mu możliwie pełnej i przystępnej informacji o treści i skutkach umowy. Ich rozbudowaną część stanowią, w konsekwencji, obowiązki informacyjne, wymagające od przedsiębiorcy przekazania konsumentowi określonych danych w formie wskazanej przez ustawodawcę.

W większości badanych spraw pożyczkodawcy spełniali obowiązki informacyjne. Jedynie w odosobnionych wypadkach [**sprawy nr 120 i 357**] z akt nie wynikało, by przedsiębiorca przekazał konsumentom jakiegokolwiek wymagane informacje. Częściej w badanej próbie występowały natomiast sytuacje, w których okoliczności sprawy pozwalały mieć wątpliwość, czy przedsiębiorca wykonał obowiązek informacyjny w pełnym zakresie. Błędy te miały, jak się wydaje, dość przypadkowy charakter i trudno o wskazanie w tym zakresie wyraźnych prawidłowości. Warto jednak zauważyć, że przeważająca część uchybień dotyczyła sposobu informowania o kosztach pożyczki i wiązała się zwykle z pominięciem ich elementów (np. stopy oprocentowania, kosztów zadłużenia przeterminowanego [**sprawy nr 11, 19, 20 i 21**]) lub trudnościami z obliczeniem kwot, których podania wymaga ustawodawca [**sprawy nr 33 i 34**]. Niekiedy badane umowy nasuwały także wątpliwości co do transparentności

⁴⁰ Wydaje się mało prawdopodobne, by stosując art. 203 § 4 k.p.c., sąd mógł mieć w tym wypadku na myśli którąkolwiek z dwóch pozostałych przesłanek (sprzeczność z prawem lub dążenie do obejścia prawa), które wskazuje ten przepis.

informacji przekazanych konsumentowi – np. co do sposobu obliczenia rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania lub jego kwoty nominalnej [**sprawy nr 26, 29, 34, 80, 91 i 147**] oraz innych kosztów kredytu [**sprawy nr 50, 51, 52, 92, 98, 135, 140, 141, 143, 144, 145, 149 i 170**]. Niekiedy pomijano także przekazanie konsumentom wykazu opłat i prowizji oraz harmonogramu spłat pożyczki [**sprawy nr 40, 137, 138, 139, 140, 143, 144 i 145**].

Obok tego w badanej próbie wystąpiły także inne incydentalne przypadki naruszenia obowiązków informacyjnych. W umowie pożyczki bankowej zawartej za pośrednictwem agenta w błędny sposób określono pożyczkodawcę (podając firmę pośrednika, nie zaś banku) [**sprawa nr 126**]. Warto także zwrócić uwagę na ramowe umowy pożyczki, zawierane w praktyce części pożyczkodawców jako podstawa dla właściwych umów pożyczki (zwykle zawieranych w sposób powtarzalny). Jak ilustruje badana próba, umowy te są zawierane często jako podstawa pożyczek online, określając reguły stworzenia oraz wykonania poszczególnych umów „docelowych”. Choć umowy te podlegały ogólnym przepisom o kredycie konsumenckim, w praktyce zdarzały się jednak wypadki, w których pożyczkodawcy nie doręczali ich egzemplarza konsumentom, naruszając tym samym art. 29 ust. 2 u.k.k. [**sprawa nr 158**]. Równocześnie, jak można sądzić, w działalności części przedsiębiorców uchybienia te nie były incydentalne, lecz stanowiły powtarzalną praktykę.

W niemal żadnym z omawianych przypadków naruszenie obowiązków informacyjnych nie pociągnęło za sobą jakichkolwiek sankcji lub innych konsekwencji prawnych. Zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim (zarówno z 2001 r., jak i 2011 r.) jedynym bezpośrednim skutkiem naruszenia przez przedsiębiorcę obowiązków informacyjnych pozostaje tzw. sankcja kredytu darmowego, obecnie regulowana w art. 45 u.k.k. W badanej próbie została ona zastosowana tylko w jednym wypadku [**sprawa nr 301**], o którym będzie szerzej mowa w kolejnym punkcie.

Obok tego, w badanej próbie wystąpił także inny interesujący przypadek, w którym zawarta umowa pożyczki przyznawała konsumentowi prawo odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od jej zawarcia lub – w razie braku zawarcia w jej treści wszystkich elementów wymaganych przez ustawodawcę – przed upływem 14 dni od prawidłowego wykonania tego obowiązku [**sprawa nr 255**]. Rozwiązanie to wyraźnie nawiązywało do ustawowej konstrukcji konsumenckiego prawa odstąpienia od umowy kredytu konsumenckiego (art. 53 ust. 1 i 2 u.k.k.). Po zawarciu umowy konsument powołał się na brak przekazania mu informacji, że zawarta przez niego umowa pociąga za sobą obowiązek ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń. Na tej podstawie konsument odstąpił od umowy oraz zażądał od przedsiębiorcy zwrotu prowizji wpłaconej przy zawarciu umowy. W ramach badanej próby akt był to jedyny przypadek, w którym konsument powołał się na naruszenie obowiązku informacyjnego poza kontekstem „sankcji kredytu darmowego”.

5. Sankcja „kredytu darmowego”

W przepisach ustawy o kredycie konsumenckim wprowadzony został wyjątkowy instrument, stworzony na potrzeby sankcjonowania przypadków naruszenia obowiązków informacyjnych i formalnych nałożonych na kredytodawcę (w tym pożyczkodawcę). Zgodnie z art. 45 ust. 1 u.k.k., wprowadzającym tzw. sankcję kredytu darmowego, w razie uchybienia wymaganiom wyliczonym w tym przepisie kredytodawca jest uprawniony do zwrotu kredytu w wysokości rat kapitałowych – bez niemal wszystkich dodatkowych opłat (w tym zwłaszcza odsetek kapitałowych). Na podstawie dotychczasowych obserwacji można było dojść do wniosku, że instrument ten stosowany jest w praktyce jedynie sporadycznie. Badanie poświęcone funkcjonowaniu przepisów o kredycie konsumenckim w praktyce sądowej, prowadzone w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w 2014 r., nie wykazało jakichkolwiek spraw, w których sankcja kredytu darmowego znalazłaby zastosowanie⁴¹.

W analizowanej próbie, mimo wątpliwości co do prawidłowości spełnienia obowiązków informacyjnych w części analizowanych spraw, sankcja kredytu darmowego również nie była stosowana przez sądy. Wyjątkiem w tym zakresie pozostaje tylko jeden z omawianych przypadków [sprawa nr 301], w którym doszło do sytuacji odwrotnej – sankcja kredytu darmowego stała się jednym z kluczowych zagadnień, szeroko omawianych przez sąd. W związku z bardzo rzadkimi wypowiedziami judykatury na temat tej specyficznej konstrukcji prawnej przypadek ten zasługuje na nieco szersze omówienie.

Sprawa ta, podobnie jak większość analizowanej próby, dotyczyła powództwa o zapłatę wytoczonego przez pożyczkodawcę przeciwko pożyczkobiorcy – konsumentowi. Przy okazji zawierania umowy jako jej kwotę wskazano 803 zł, do zwrotu tej samej kwoty konsument był jednocześnie zobowiązany na podstawie umowy (została ona podzielona na raty kapitałowe). Po zawarciu umowy pozwany otrzymał jedynie kwotę 600 zł, kwota 203 zł bowiem została potrącona z góry przez powoda tytułem prowizji i kosztów zabezpieczenia. W opinii sądu przekazanie w tej postaci informacji o kapitale pożyczki stanowiło naruszenie obowiązku wskazania kwoty umowy, jaką konsument będzie mógł dysponować w wyniku zawarcia umowy (art. 5 pkt 7 u.k.k.)⁴². W piśmie procesowym złożonym w toku postępowania pozwana – powołując się na brak prawidłowego spełnienia obowiązku informacyjnego – wniosła o zastosowanie w sprawie sankcji kredytu darmowego. Pismo to nie zostało podpisane przez pozwaną. Doprowadziło to do pytania o skuteczność powołania się na art. 45 ust. 1 u.k.k., a w dalszej konsekwencji o skutki prawne tej sankcji dla badanej umowy kredytu.

Odnosząc się do tych kwestii, sąd wyraźnie opowiedział się za (dominującą w doktrynie) koncepcją, zgodnie z którą sankcja kredytu darmowego opiera się na kształtującym prawie

⁴¹ Por. T. Czech, *Efektywność...*, s. 302 i n.

⁴² O samym obowiązku wskazania tej kwoty i sposobie jego zachowania por. szerzej (także na tle omawianej sprawy) uwagi zawarte w pkt 4.

podmiotowym konsumenta, który może wykonać je przez złożenie oświadczenia woli. Jak zauważył sąd, oświadczenie to zostało złożone w piśmie procesowym – które jednak nie zostało podpisane przez stronę. Wymagało to, w konsekwencji, rozstrzygnięcia wstępnego zagadnienia, czy złożone oświadczenie odpowiadało ogólnej przesłance z art. 45 u.k.k. Zdaniem sądu przesłanka ta została spełniona, albowiem art. 45 ust. 1 u.k.k. zastrzega formę pisemną jedynie *ad probationem*⁴³. Równocześnie, w okolicznościach sprawy nie budzi wątpliwości, od jakiej osoby pochodziło pismo (autorstwo niepodpisanego pozwu wynika wprost z jego treści oraz z opłacenia go przez pozwaną).

Rozstrzygnąwszy tę kwestię, sąd skupił się na określeniu skutków, jakie dla umowy pożyczki wywołała sankcja kredytu darmowego. Po pierwsze, wskazał on, że mechanizm ten działa *ex tunc*, a tym samym pozbawia wstecznie podstawy prawnej wszelkie świadczenia spełnione przez konsumenta z tytułu kosztów udzielenia pożyczki (kredytu konsumenckiego)⁴⁴. W tym wypadku oznaczało to powstanie po stronie konsumenta roszczenia o zwrot uiszczonej części prowizji. Po drugie, wskazał on także na mechanizm zwrotu świadczenia, stwierdzając, że konsument może potrącić swoje roszczenie z roszczeniem pożyczkodawcy o zwrot kapitału pożyczki. Za oświadczenie o potrąceniu należałoby przy tym uważać – co szczególnie interesujące w argumentacji sądu – samo złożenie oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego (zawierające w sobie konkludentną deklarację o zamiarze dokonania potrącenia).

⁴³ O wątpliwościach w tym zakresie por. szerzej M. Grochowski, *Wymogi formalne w umowach konsumenckich*, Warszawa 2018, s. 288–292.

⁴⁴ Powołując się na art. 45 ust. 4 u.k.k., wyłączający z zakresu „sankcji kredytu darmowego” koszty ustanowienia zabezpieczenia kredytu konsumenckiego, sąd wskazał natomiast na konieczność dalszego ponoszenia przez konsumenta kosztów ustanowienia poręczenia długu przyszłego przez osobę trzecią.

Rozdział III. Koszty pożyczki

1. Wprowadzenie

Szeroka i różnorodna grupa zagadnień, jakie wystąpiły na tle badanych spraw, wiąże się z problematyką kosztów umowy pożyczki. Przez pojęcie to należy rozumieć wszelkie świadczenia zastrzegane od pożyczkobiorców na rzecz udzielających pożyczki, inne niż sam obowiązek zwrotu pożyczonego kapitału. Koszty tego rodzaju były szczególnie rozbudowane i powszechne w przypadku pożyczek udzielanych przez podmioty wyspecjalizowane w działalności tego rodzaju – banki lub instytucje pożyczkowe⁴⁵.

Z tego powodu sfera kosztów była szczególnie istotna w sektorze pożyczek konsumenckich⁴⁶. Z uwagi na typowy sposób zawierania tych umów – ograniczający do minimum negocjacje stron i sprowadzający się do akceptacji rozwiązań proponowanych przez pożyczkodawcę (zwykle w postaci wzorca umownego) – decyzja o wprowadzeniu i wysokości tych kosztów leżała z reguły wyłącznie po stronie pożyczkodawcy. Analogiczne zjawiska były jednak dostrzegalne także w wypadku pożyczek zawieranych między przedsiębiorcami, z których udzielający pożyczki pozostawał w pozycji wyraźnej dominacji ekonomicznej w stosunku do pożyczkobiorcy. Sytuacje tego rodzaju miały miejsce przede wszystkim w przypadku pożyczek bankowych, tak jak pożyczki konsumenckie również zawieranych zwykle w modelu *take-it-or-leave-it* (gdzie pożyczkobiorca mógł jedynie zaakceptować treść wzorca, bez możliwości negocjowania jego postanowień).

We wszystkich tych sytuacjach strona decydująca w praktyce o treści umowy wykazywała typową tendencję do przyjmowania postawy oportunistycznej i rozbudowy kosztów umowy pożyczki. Jak będzie jeszcze mowa, dotyczyło to zarówno kształtowania wysokości oprocentowania – często określanego w obszarze maksymalnego progu ustawowego lub mającego wyższą wartość – jak i wprowadzania zróżnicowanych i wysokich kosztów pozaodsetkowych.

⁴⁵ W jednej z badanych spraw całkowity koszt udzielenia pożyczki był zerowy: w umowie nie zastrzeżono oprocentowania, a jednocześnie od pożyczkobiorcy nie pobrano prowizji – tak okoliczności faktyczne **sprawy nr 354**.

⁴⁶ O kosztach w rynkowej praktyce pożyczek konsumenckich por. także F. Cyuńczyk, M. Frąszczak, P. Spałek, *Funkcjonowanie firm pożyczkowych na polskim rynku finansowym. Wyniki badania metodą „tajemniczy klient”*, [w:] *Rynek firm pożyczkowych w Polsce. Teoria i praktyka*, red. I. Jakubowska-Branicka, Warszawa 2018, s. 192 i n., 197 i n., 202 i n.

W praktyce rozwiązania tego rodzaju zmierzały zwykle do stworzenia dodatkowego źródła zysku dla pożyczkodawcy, stanowiąc surogat (a niekiedy, jak można sądzić, próbę obejścia) przepisów o odsetkach maksymalnych (obecnie w art. 359 § 2¹⁻³ k.c.) i o zakazie zastrzegania kar umownych dla zobowiązań pieniężnych (art. 483 § 1 k.c.).

W ramach badanej próby wystąpiły także umowy pożyczki, w których nie zastrzeżono oprocentowania. Obok pożyczek, które z założenia zostały ukształtowane jako stosunek nieodpłatny⁴⁷, grupa ta obejmowała także umowy, w których nieodpłatność miała jednak charakter w pewnej mierze pozorny. W przypadku krótkoterminowych pożyczek udzielanych online, pożyczkodawcy często nie przewidywali oprocentowania pożyczki, a także udzielali tzw. pożyczek darmowych, które charakteryzowały się brakiem oprocentowania. Najczęściej były jednak zastrzegane tzw. opłaty windykacyjne z tytułu dochodzenia zwrotu kwoty pożyczki.

2. Odsetki kapitałowe

2.1. Wysokość odsetek

Podstawowym i najbardziej oczywistym rodzajem kosztów w umowie pożyczki było oprocentowanie kapitału przekazanego do korzystania pożyczkobiorcy (odsetki kapitałowe). Było ono zastrzegane w niemal wszystkich umowach pożyczki objętych analizą. Jedyne wyjątki w tym zakresie dotyczyły pożyczek udzielanych online i określanych niekiedy przez pożyczkodawców jako „darmowe” – w istocie opartych jednak na przeniesieniu odpłatności na inne koszty pożyczki.

Wysokość odsetek kapitałowych była zwykle określana w umowach pożyczki przez wskazanie stawki procentowej oraz okresu, w odniesieniu do którego miała ona zastosowanie (w analizowanych umowach stosowane było zwykle oprocentowanie w stosunku miesięcznym).

Wysokość odsetek kapitałowych, zastrzegana w analizowanych umowach pożyczki, mieściła się zwykle w ustawowym limicie odsetek maksymalnych, wynikającym z art. 359 § 2¹ k.c. W rzadszych sytuacjach strony zastrzegały jednak oprocentowanie przekraczające ten próg. Praktyka ta spotykała się ze zróżnicowaną reakcją sądów, które nie zawsze podejmowały próbę weryfikacji wysokości odsetek⁴⁸.

⁴⁷ Pożyczki tego rodzaju były najczęściej wykorzystywane w celu przyciągnięcia nowych klientów i związania ich z instytucją pożyczkową w celu późniejszego udzielania im pożyczek odpłatnych – por. także F. Cyuńczyk, M. Frąszczak, P. Spałek, *Funkcjonowanie...*, s. 193.

⁴⁸ O analogicznym problemie na tle umowy kredytu konsumenckiego por. T. Czech, *Efektywność...*, s. 313 i n.

Warto także odnotować, że w wielu przypadkach pożyczek „jednostronnie sprofesjonalizowanych” oprocentowanie było zastrzegane zwykle blisko maksymalnego progu ustawowego. Co jednak również istotne, w umowach, w których faktyczny wpływ na treść umowy skupiał się po stronie pożyczkodawcy, oprocentowanie nie stanowiło, relatywnie, najwyższego z kosztów umowy pożyczki. Znacznie wyższą kwotę pożyczkodawcy uzyskiwali w tych sytuacjach z tytułu różnorodnych opłat dodatkowych (o których mowa będzie dalej).

2.2. Sposób określenia stawki oprocentowania

2.2.1. Uwagi ogólne

W badanych sprawach zdecydowanie przeważały sytuacje, w których odsetki kapitałowe określano w stosunku rocznym. Tylko w nielicznych przypadkach zastrzeżono je w stosunku miesięcznym lub tygodniowym, nigdy zaś w stosunku dziennym⁴⁹.

Silnie zróżnicowany był natomiast sam sposób określenia stopy oprocentowania. W części badanych przypadków w dokumencie umowy pożyczki wskazywano jedynie nominalną kwotę odsetek, osobno zaś określano ich stopę [sprawy nr 357 i 360], np. w tabeli opłat stanowiącej załącznik do umowy [sprawy nr 181, 182 i 185]. W przypadku umów ramowych oprocentowanie było określane w poszczególnych, „wykonawczych” umowach pożyczki. Umowa ramowa mogła zawierać wówczas ogólne stawki lub taryfikatory, na podstawie których dochodziło do indywidualizacji oprocentowania w konkretnej umowie pożyczki⁵⁰. Podobnie, w razie wypłacania kapitału pożyczki w transzach, jej koszty były obliczane według ogólnego mechanizmu wskazanego w umowie.

W jednej z badanych spraw [sprawa nr 334] mechanizm indywidualizowania kosztów pożyczki przybrał jeszcze inny kształt – zgodnie z umową ramową wysokość oprocentowania miała być każdorazowo określana w fakturze wystawianej przez pożyczkodawcę, do wysokości czterokrotnej wartości stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku. W sytuacji tej doszło zatem do stworzenia mechanizmu, w którym jedna ze stron (pożyczkodawca) został wyposażony w – wykreowane umownie – prawo podmiotowe kształtujące, pozwalające na jednostronne decydowanie o wysokości odsetek kapitałowych.

Z technicznego punktu widzenia wysokość odsetek była określana na dwa podstawowe sposoby:

⁴⁹ Tak np. w sprawach nr 113, 118, 119, 121, 166 i 168 odsetki były naliczane w stosunku tygodniowym od kwoty brutto pożyczki pozostałej do spłaty na początku każdego tygodnia. Mechanizm ten był powiązany z tygodniowym harmonogramem spłaty rat.

⁵⁰ Por. np. sprawę nr 117. Podobnie, w razie wypłacania kapitału pożyczki w transzach, jej koszty były obliczane według ogólnego mechanizmu wskazanego w umowie [sprawa nr 318].

1. jako oprocentowanie stałe, wskazywane przez oznaczenie stawki procentowej (rzadziej przez podanie kwoty stanowiącej odpowiednik przemnożenia tej stawki przez wysokość kapitału pożyczki);
2. jako oprocentowanie zmienne (od sytuacji tej należy odróżnić klauzule w sprawie zmiany oprocentowania stałego, które również były wprowadzane w części badanych umów).

2.2.2. Oprocentowanie stałe

Najbardziej prostą i oczywistą techniką stosowaną w zakresie oprocentowania było określenie go za pomocą jednej stawki procentowej (stosowanej, rzecz jasna, jedynie wówczas, gdy oprocentowanie miało charakter stały). Znacznie częściej w badanych umowach strony posługiwały się jednak bardziej złożonym mechanizmem. Rozwiązania, jakie wystąpiły w tym zakresie w badanej próbie, można podzielić na kilka grup opisanych w kolejnych punktach.

2.2.3. Oprocentowanie zmienne

Oprocentowanie zmienne w badanych umowach pożyczki występowało najczęściej w postaci indeksowanej, w której stawka procentowa była uzależniona od pewnego zewnętrznego, zmiennego wskaźnika ekonomicznego. W badanych umowach była nią najczęściej stopa kredytu lombardowego NBP, której wielokrotność była ustalana jako oprocentowanie pożyczki. Rzadziej jako podstawę oprocentowania wskazywano stopę bazową, określaną przez Komisję Europejską (co wynikało ze specyficznego charakteru umowy – będącej pożyczką współfinansowaną ze środków unijnych na rzecz rozwoju mikro- i małych przedsiębiorstw [**sprawa nr 82**]) lub indeksów WIBOR [**sprawy nr 67, 133, 274, 134, 276**].

Warto zaznaczyć, że w niemal wszystkich badanych sprawach jako stopę oprocentowania wskazywano czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP [**tak np. sprawy nr 206, 207, 240, 244, 262, 304, 307**] – a zatem maksymalny poziom odsetek kapitałowych, dopuszczony w art. 359 § 2¹ k.c. w ówczesnym brzmieniu. Zjawisko to było charakterystyczne zwłaszcza dla umów „jednostronnie profesjonalizowanych”, w których pożyczka była udzielana przez podmiot fachowo trudniący się działalnością tego rodzaju – i formułujący zwykle jednostronnie większość postanowień umowy. Potwierdza to opisaną już wcześniej tendencję do ustalania wysokości oprocentowania pożyczek tego rodzaju na możliwie najwyższym dopuszczalnym pułapie.

Pewną modyfikacją tej techniki było określenie w umowie stawki oprocentowania, odpowiadającej stopie odsetek maksymalnych, z zastrzeżeniem, że w razie zmiany wysokości odsetek maksymalnych oprocentowanie pożyczki ulegnie obniżeniu lub podwyższeniu do

tego poziomu [tak np. **sprawa nr 92**]. Istota tego mechanizmu nie różni się od opisanych przypadków, w których oprocentowanie pożyczki zostało określone przez „proste” wskazanie wielokrotności stopy kredytu lombardowego. Także w tej sytuacji oprocentowanie pożyczki ma bez wątpienia charakter zmienny, wskazana zaś w umowie stawka procentowa ma jedynie charakter informacyjny, określając faktyczną wysokość oprocentowania w chwili zawarcia umowy (również obliczoną jednak przez indeksację do stopy lombardowej NBP). W części odnoszącej się do obniżenia pułapu odsetek maksymalnych rozwiązanie to jest także interesującą postacią klauzuli salwatoryjnej. Pozwala ona na redukcję postanowienia umowy, które wtórnie stało się niezgodne z prawem – i dostosowanie go do nowego poziomu wymagań ustawowych. Rozwiązanie to występowało niekiedy w jeszcze bardziej uproszczonej postaci, obejmującej jedynie część „salwatoryjną” – polegającej na wskazaniu stawki oprocentowania i zastrzeżeniu, że oprocentowanie to nie może przekroczyć czterokrotności kredytu lombardowego NBP [tak np. **sprawa nr 73**], względnie, że w razie obniżenia stóp oprocentowania i ono ulegnie obniżeniu [tak np. **sprawy nr 81, 90 i 91**].

Częstym zabiegiem w badanych umowach było jednak przypisanie określonej w ten sposób stawce oprocentowania dalej idącego skutku – pułapu oprocentowania, który nie może zostać przekroczony, nawet jeśli ustawowy próg odsetek maksymalnych zostałby ustalony na wyższym poziomie [sprawy nr 96, 97, 99, 107, 118, 119, 121, 123, 138, 139, 140, 143, 160, 164, 166, 168, 169, 186, 187, 188]. W rezultacie, zmiany wysokości odsetek maksymalnych mogłyby prowadzić jedynie do obniżenia oprocentowania pożyczki, nie zaś jej podwyższenia. Stopa oprocentowania określona przez strony w chwili zawarcia umowy ma więc, z tej perspektywy, charakter jednostronnie zmienny, pozwalając się kształtować jedynie do granic określonego umownie pułapu (co funkcjonalnie upodabnia je do norm semidyspozytywnych).

W części badanych umów wysokość oprocentowania była ustalana za pomocą bardziej złożonego mechanizmu, określonego szczegółowo w umowie. Rozwiązania stosowane w tym zakresie wykazywały bardzo daleko idącą złożoność. Ich cechą wspólną było zastrzeżenie oprocentowania zmiennego, zazwyczaj o charakterze indeksowanym. Występowało ono w kilku zróżnicowanych postaciach:

1. oprocentowanie „mieszane” indeksowane – zawierające element zmienny indeksowany oraz element stały (jednolitą stawkę oprocentowania, określaną zwykle jako marża)⁵¹;

⁵¹ Np. suma stawki referencyjnej WIBOR S-3M i marży w wysokości 3,6 punktów procentowych [sprawa nr 67]; zmienna stopa bazowa oraz stała marża banku na dzień zawarcia umowy 8,76%, przy czym stopa bazowa wynosiła 6,26%, a marża 2,50% [sprawa nr 274]; zmienna stopa oprocentowania, w dniu zawarcia umowy 7,47%, jako suma stawki WIBOR dla depozytów 3-miesięcznych z dnia roboczego poprzedzającego bezpośrednio przedostatni dzień roboczy każdego kwartału kalendarzowego oraz marży w wysokości stałej 2,90 w całym okresie kredytowania [sprawa nr 276]; stopa referencyjna ustalana przez RPP w wysokości jednokrotności tej stopy powiększonej o marżę w wysokości 11,50 punktu procentowego [sprawa nr 282]; zmienna stopa procentowa obowiązująca w banku i stałej marży w wysokości 5,15% – w dniu zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 14,89% [sprawa nr 313]; zmienna stopa procentowa w wysokości stopy bazowej i marży 4,5% – w chwili zawarcia umowy oprocentowanie wynosiło 18% [sprawa nr 324]; suma zmiennej stopy bazowej WIBOR 3M i marży banku – na dzień podpisania umowy wynosząca 5,83% w stosunku rocznym

2. oprocentowanie „mieszane” nieindeksowane – zawierające element zmienny (uzależniony od jednego ze zdarzeń wskazanych w umowie⁵²) oraz element stały [**sprawy nr 110 i 124**];
3. oprocentowanie zmienne po upływie terminu określonego w umowie – zgodnie z tą techniką przez pewien czas trwania umowy oprocentowanie miało charakter stały, następnie zaś ulegało przekształceniu w oprocentowanie według stopy zmiennej⁵³;
4. oprocentowanie zależne od sposobu udostępnienia kapitału pożyczki [**sprawa nr 225**]⁵⁴.

W praktyce, różnica między technikami 1) i 2) wyrażała się także w odmiennych proporcjach między stałym i zmiennym elementem oprocentowania. W pierwszym wypadku składnik zmienny (indeksowany) zdecydowanie przeważał nad substratem stałym⁵⁵, wyraźnie kształtowanym przez strony jako należność o charakterze uzupełniającym (określana np. jako marża [**sprawa nr 67**]). W drugiej sytuacji proporcje te ulegały odwróceniu. Element stały zdecydowanie przeważał nad składnikiem zmiennym⁵⁶ – który z kolei sam był traktowany przez strony jako świadczenie o charakterze uzupełniającym (w badanych sprawach stanowiące bodziec do podjęcia przez pożyczkobiorcę pewnych zachowań korzystnych dla pożyczkobiorcy⁵⁷ lub jako instrument kompensacji przez niego ryzyka⁵⁸).

[**sprawa nr 325**]; wskaźnik WIBOR 1M + 2% (ustalone na dzień zwrotu kwoty pożyczki) [**sprawa nr 329**]; suma stopy referencyjnej (WIBOR 1M) oraz marży stałej wynoszącej 3,0% – w chwili zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 7,44% w skali roku [**sprawa nr 333**]; zmienna stopa procentowa wynosząca sumę stawki referencyjnej (WIBOR 3M) oraz stałej marży 5,3% – w chwili zawarcia umowy stopa oprocentowania wynosiła 9,13% w skali roku [**sprawa nr 335**]; suma marży i stawki referencyjnej 3M WIBOR – łącznie w dniu zawarcia umowy 11,14% [**sprawa nr 363**]; nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP, w wysokości oprocentowania kredytu hipotecznego udzielanego przez bank, jednak nie wyższej niż 5% w skali roku [**sprawa nr 365**].

⁵² Do grupy tej zaliczyć można także **sprawę nr 124**, w której oprocentowanie składało się z elementu zmiennego (stawki bazowej banku) oraz stałego (marży). Algorytm, według którego dochodziło do ustalenia wysokości oprocentowania, został określony we wzorcu umowy (regulaminie).

⁵³ Tak w **sprawie nr 190**, w której przez pierwszy rok spłaty pożyczka była oprocentowana według stopy stałej (10,99%), po jego zaś upływie stawiała się oprocentowana według stopy zmiennej, ustalonej według stopy bazowej banku (element zmienny) oraz jego stałej marży (wynoszącej 6,5%). W chwili zawarcia umowy wysokość oprocentowania po upływie pierwszego roku została określona przez strony na 15,24%.

⁵⁴ W **sprawie nr 225** wynosiło ono 21,90% dla kwoty transakcji gotówkowych dokonywanych przy użyciu karty, 19,90% dla pozostałych obciążeń.

⁵⁵ Przykładowo, w **sprawie nr 67** w ramach ogólnej wysokości oprocentowania, wynoszącej w chwili zawarcia umowy 13,5%, element stały wynosił 3,6%.

⁵⁶ I tak np. w **sprawie nr 110** podstawowe oprocentowanie wynoszące 17% mogło zostać obniżone lub podwyższone o dwa punkty procentowe, w zależności od wystąpienia jednego ze zdarzeń wskazanych w umowie (por. dwa kolejne przypisy).

⁵⁷ Tak np. w **sprawie nr 110** zobowiązanie się przez pożyczkobiorcę do spłaty pożyczki w ratach wynoszących co najmniej 800 zł powodowało obniżenie oprocentowania o 2%.

⁵⁸ W **sprawie nr 110** w razie wygaśnięcia ubezpieczenia pożyczki oprocentowanie ulegało podwyższeniu o dwa punkty procentowe.

2.3. Modyfikacja oprocentowania – mechanizm ogólny

Osobnym zagadnieniem na tle badanych spraw pozostaje sposób modyfikacji oprocentowania, gdy – na warunkach opisanych w poprzednim punkcie – doszłoby do zmiany ustawowego pułapu odsetek maksymalnych, wymuszającego zmianę umowy⁵⁹. Część badanych umów odnosiła się do tego problemu wprost, przewidując swoiście ukształtowaną klauzulę modyfikacyjną, mającą zastosowanie w takich wypadkach.

Typowo, postanowienia tego rodzaju przewidywały, że zmiana wysokości oprocentowania nie będzie wymagała zmiany umowy [**sprawy nr 93, 98, 147, 148, 150**]. Postanowienia te, przy dosłownym odczytaniu, prowadziłyby oczywiście *ad absurdum* – nie jest bowiem możliwe, by zmiana oprocentowania nie wiązała się równocześnie z modyfikacją zastrzegającej jej umowy (zarówno, gdy rozumiałoby się ją jako czynność prawną, jak i jako wynikający z niej stosunek prawny). Bardziej przekonujący wydaje się w związku z tym wniosek, że klauzule tego rodzaju należy rozumieć wyłącznie jako określenie czysto technicznego sposobu zmiany umowy (przez wskazanie, że zmiana oprocentowania nie wymaga jej aneksowania), nie zaś wyrażenie bardziej zasadniczych założeń konstrukcyjnych.

W badanych umowach na wypadek modyfikacji oprocentowania wprowadzano także klauzule o charakterze komunikacyjnym, określające sposób powiadomienia pożyczkodawcy o dokonanej zmianie. Zwykle określały one środek komunikacji, niekiedy w sposób alternatywny (np. wiadomość SMS lub, w razie braku telefonu komórkowego, listownie [**sprawy nr 93 i 98**]). Niekiedy kwestię tę dookreślano w bliższych szczegółach, określając osobę mającą dokonać zawiadomienia (przedstawiciel pożyczkodawcy) oraz formę (trwały nośnik) i czas jej przekazania (przed dokonaniem zmiany oprocentowania) [**sprawy nr 138, 139, 140**].

W niektórych spośród badanych umów mechanizm powiadomienia pożyczkobiorcy o dokonanej zmianie przybierał jeszcze inną postać, sprowadzając się wyłącznie do stwierdzenia, że pożyczkodawca udostępni informację o aktualnej wysokości kwoty spłat w swoich placówkach lub za pośrednictwem infolinii [**sprawy nr 147, 148, 150**]. Rozwiązanie to może wywoływać dość oczywiste zastrzeżenia co do swojej skuteczności informacyjnej. W praktyce może być ono nie w pełni czytelne dla pożyczkodawcy lub wymagać od niego poniesienia dodatkowych kosztów transakcyjnych w celu uzyskania informacji (związanych np. z czasem poświęconym na skontaktowanie się z infolinią pożyczkodawcy). W obu przypadkach pożyczkobiorca – zwłaszcza w ramach pożyczek jednostronnie sprofesjonalizowanych – może w praktyce nie poznać treści stosunku zobowiązaniowego, choć mógłby poznać ją w razie przekazania mu tej informacji bezpośrednio (np. w postaci listu, wiadomości e-mail), w sposób rodzący niższe koszty uzyskania informacji. Należy także zaznaczyć, że w sytuacjach, w których wyjściowa

⁵⁹ Tylko w jednym wypadku w ramach badanej próby doszło do renegocjacji oprocentowania i jego obniżenia (z 12,75% do 11,86%) przez aneksowanie umowy [**sprawa nr 291**]. Sytuacja ta dotyczyła pożyczki udzielonej między przedsiębiorcami.

wysokość oprocentowania byłaby określona w treści wzorca, jego zmiana będzie wymagała zawsze spełnienia przesłanek z art. 384¹ k.c. – w tym zwłaszcza posłużenia się takim sposobem komunikacji, który pozwoli na doręczenie wzorca w trwałej postaci.

2.4. Klauzula renegocjacyjna

W badanych umowach wprowadzono jednak także inne rozwiązanie, o mieszanym charakterze [sprawy nr 94, 110, 144, 145, 146, 176]. W razie obniżenia stopy kredytu lombardowego poniżej stawki procentowej określonej w umowie, przewidywało ono, że zostanie ona dostosowana przez pożyczkodawcę do nowego progu⁶⁰. W razie natomiast podwyższenia stopy kredytu lombardowego, wysokość oprocentowania ma automatycznie powrócić do swojej pierwotnej wysokości. To dość złożone rozwiązanie zostało oparte na konstrukcji podwójnego warunku. Z jednej strony, obligowało ono pożyczkodawcę do zmiany umowy (a przynajmniej do zainicjowania tej zmiany⁶¹), gdy ustalone pierwotnie oprocentowanie przekraczałoby ustawowy próg odsetek maksymalnych. Inaczej niż opisywane wyżej przykłady klauzul salwatoryjnych, postanowienia te nie przewidują automatycznego dostosowania wysokości oprocentowania do progu ustawowego, lecz wymagają podjęcia odpowiedniego, pozytywnego zachowania (zmiany wysokości oprocentowania) przez strony umowy. Z konstrukcyjnego punktu widzenia jest ono zatem postacią klauzuli renegocjacyjnej⁶² (w praktyce, jak była mowa, realizowanej zwykle przez mechanizm określony w art. 384¹ k.c.), nie zaś klauzuli salwatoryjnej w ścisłym rozumieniu. Z drugiej strony, omawiany mechanizm – w zakresie, w jakim przewidywał automatyczny powrót do pierwotnej wysokości oprocentowania – opiera się jednak na założeniu, że klauzula wprowadzona w wyniku renegocjacji będzie miała jedynie charakter tymczasowy.

2.5. Jednostronne kształtowanie oprocentowania

W części badanych spraw posłużono się także bardziej złożonym mechanizmem, łączącym konstrukcję oprocentowania zmiennego z możliwością jednostronnego decydowania – przez pożyczkodawcę lub osobę trzecią – o jego wysokości. W większości wypadków rozwiązanie

⁶⁰ W praktyce – biorąc pod uwagę, że stopa oprocentowania określana jest zwykle we wzorcu umownym – zmiana ta będzie dokonywana z reguły w trybie art. 384¹ k.c. Omawiana klauzula może być, z tego punktu widzenia, traktowana jako zobowiązanie się pożyczkodawcy do zainicjowania procedury zmiany wysokości oprocentowania, o której mowa w tym przepisie.

⁶¹ Por. R. Strugała, *Standardowe klauzule umowne: adaptacyjne, salwatoryjne, merger, interpretacyjne oraz pactum de forma*, Warszawa 2013, s. 223; R. Strugała, [w:] *Wykładnia umów. Standardowe klauzule umowne*, red. R. Strugała, Warszawa 2016, s. 113.

⁶² Por. R. Strugała, [w:] *Wykładnia...*, s. 39.

to opierało się na odesłaniu w umowie do wysokości oprocentowania ustalonej przez organ pożyczkodawcy. np. przez zarząd spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych (dalej określane jako SKOK) lub Krajową SKOK [sprawy nr 136, 172, 239, 283, 285, 289, 322, 323, 331, 332, 366], niekiedy z zastrzeżeniem, że nastąpi to wówczas, gdy zmianie ulegną stopy procentowe NBP [sprawa nr 278]. W innych umowach stosowano w podobnej roli bardziej różnorodne wskaźniki ekonomiczne. I tak, w jednym z przypadków [sprawa nr 124], umowa przyznawała pożyczkodawcy (będącemu bankiem) możliwość zmiany oprocentowania w sytuacjach, w których doszłoby do zmiany którejkolwiek ze stóp procentowych kształtowanych przez Radę Polityki Pieniężnej, stopy rezerwy obowiązkowej banków lub, określonych ogólnie, „zmian na rynku pieniężnym”. W innej z umów [sprawa nr 69] wprowadzono w tym zakresie jeszcze mniej jasne kryteria, pozwalając na zmianę wysokości oprocentowania z uwagi na zmianę „stóp procentowych ustalonych przez banki”; „rentowności obligacji i innych papierów wartościowych emitowanych lub gwarantowanych przez Skarb Państwa lub NBP”; „wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanych przez Prezesa GUS”.

3. Odsetki za opóźnienie

Osobną kategorię roszczeń, jakich dochodzono z reguły w badanej próbie spraw, stanowiły odsetki za opóźnienie w spłacie pożyczki. Ogólną podstawą ich naliczania jest art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzycielowi należne są odsetki za czas trwania stanu naruszenia zobowiązania (bez względu na to, czy jego powstanie wynikało z okoliczności zależnych od dłużnika). Zgodnie z § 2 zd. 1 tego przepisu odsetki za opóźnienie należne są w kwocie równej odsetkom ustawowym, określonym w art. 359 k.c.

Rozwiązanie to ma jednak charakter dyspozytywny, strony zaś zachowują możliwość decydowania o wysokości tych odsetek przez określenie ich stopy w umowie. Zakres tej swobody poddawany jest jednak dość rygorystycznym ograniczeniom. W kształcie obowiązującym do dnia 1 stycznia 2016 r. art. 481 § 2 zd. 2 k.c. pozwalał na zastrzeżenie dla wierzytelności odsetek wyższych niż ustawowe. W literaturze zdecydowanie przeważał jednak pogląd, że rozwiązanie to powinno być odczytywane łącznie z art. 359 § 2¹ k.c., określającym wysokość odsetek maksymalnych⁶³. W stanie prawnym mającym znaczenie dla analizowanych umów pożyczki, określona w tym przepisie wysokość odsetek maksymalnych wynosiła

⁶³ Tak m.in. R.W. Kaszubski, *Regulacje „antylichwiarskie” dla konsumentów i przedsiębiorców – przepisy polskie i wspólnotowe*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2006, nr 4, s. 36; odmiennie, P. Bodył-Szymala, *O ustawie antylichwiarskiej*, „Prawo Bankowe” 2006, nr 1, s. 30; P. Bodył-Szymala, *Odsetki za opóźnienie mogą być wyższe*, „Rzeczpospolita”, 5.09.2005 r.; B. Kuligowski, *Zakres przedmiotowy ustawowego ograniczenia wysokości odsetek umownych z art. 359 § 21 k.c.*, „Prawo Bankowe” 2007, nr 3, s. 52.

czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. W konsekwencji, w myśl dominującej koncepcji łącznej wykładni obu przepisów, wartość ta stanowiłaby górną granicę swobody stron w kształtowaniu wysokości odsetek za opóźnienie. W tych ramach art. 481 § 2 k.c. byłby więc regulacją semidyspozytywną.

Dla porządku należy zaznaczyć, że regulacja ta ma zastosowanie do wszystkich spraw, które znalazły się w badanej próbie. Utraciła ona zastosowanie do umów zawartych po dniu 1 stycznia 2016 r.⁶⁴, które objęto zreformowanymi przepisami o odsetkach maksymalnych. Przepisy te nie mają jednak zastosowania do żadnej z badanych umów (zawartych bez wyjątku przed tym dniem).

Stanowisko to było podzielane *implicite* w badanej próbie. Korzystając z możliwości umownego określenia wysokości odsetek za opóźnienie, w przeważającej większości przypadków posługiwano się formułą czterokrotności odsetek ustawowych [tak np. sprawy nr 4, 40, 52, 77, 81, 86, 128]. lub wskazują ogólnie, że odsetki należne są w wysokości odsetek maksymalnych [np. sprawy nr 70, 73, 159], niekiedy z wskazaniem na regulujący je przepis [np. w sprawach nr 235, 256 i 296]⁶⁵. Niekiedy, w miejsce tej formuły wskazywano na naliczanie odsetek za opóźnienie w wysokości ustawowej [sprawa nr 34].

Stanowi to pośredni dowód przyjęcia omawianego wyżej poglądu o możliwości stosowania art. 359 § 2¹ k.c. także na gruncie art. 481 k.c. Równocześnie potwierdza ono opisywaną wyżej tendencję do zastrzegania umownej stopy odsetek w okolicach górnego limitu ustawowego, obserwowaną już wyraźnie na gruncie odsetek kapitałowych. Dodatkowo ilustruje to tym samym wniosek o jednostronnym, nie zaś negocjacyjnym formułowaniu postanowień o oprocentowaniu pożyczki.

Obok powtórzenia ustawowego indeksu czterokrotności stopy lombardowej, w odosobnionych wypadkach strony określały także wysokość odsetek karnych w inny sposób. Techniki te były szczególnie charakterystyczne dla pożyczek innych niż umowy „jednostronnie sprofesjonalizowane” w opisanym wyżej sensie, choć zdarzały się także w przypadku tych ostatnich. Niekiedy następowało to przez odesłanie do stopy odsetek kapitałowych – np. przez wskazanie, że odsetki za opóźnienie powinny być naliczane „według ostatniej aktualnej rocznej stopy oprocentowania pożyczki” [tak np. sprawy nr 15, 17, 22, 34, 50, 51, 55, 56, 90,

⁶⁴ Zgodnie z przepisem intertemporalnym zawartym w art. 55 ust. 1 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1830) do „transakcji handlowych” zawartych przed dniem jej wejścia w życie mają zastosowanie przepisy dotychczasowe. Definiując to pojęcie, ustawodawca odesłał do pojęcia „transakcji handlowej” w rozumieniu ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (obecnie tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 118), która w art. 2 wskazuje na konieczność stosowania jej wyłącznie do zobowiązań powstałych w związku z działalnością gospodarczą lub zawodową. Nie daje to tym samym jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy znowelizowane przepisy o odsetkach w Kodeksie cywilnym mają zastosowanie także w stosunkach konsumenckich – o ile czynność prawna będąca źródłem zobowiązania została dokonana przed dniem 1 stycznia 2016.

⁶⁵ Odesłanie to nie zawsze było jednak poprawne – np. w sprawach nr 203, 204, 205 i 206 wskazano błędnie na art. 359 § 3 k.c.

91, 94, 113, 118, 119, 121]. Stopa odsetek była także niekiedy wyrażana liczbowo, jednakże w stosunku dziennym. Określona w ten sposób wartość była niekiedy równa wysokości odsetek maksymalnych [sprawa nr 57], niekiedy zaś była od niej wyższa (0,016% dziennie [sprawa nr 334], 0,25% dziennie [sprawa nr 47], 1% dziennie [sprawa nr 131], 5% dziennie [sprawa nr 364], 25% rocznie [sprawa nr 134], 30% rocznie [sprawa nr 367], 40% rocznie [sprawa nr 68], 60% rocznie [sprawa nr 114]), mogło towarzyszyć jej także wskazanie kwotowej wartości odsetek w stosunku dziennym [sprawa nr 57]. Niekiedy stosowano także algorytmy oparte na ogólnych wskaźnikach ekonomicznych (np. WIBOR) [sprawa nr 339] lub wiążące odsetki za opóźnienie z odsetkami kapitałowymi (jednokrotność) [sprawy nr 113, 119, 121, 168] lub dwukrotność oprocentowania kapitału, do wysokości odsetek maksymalnych) [sprawa nr 327].

Incydentalnie, odsetki za opóźnienie były także wyrażane wyłącznie w sposób kwotowy, z zastosowaniem różnych sposobów obliczenia („20 zł za jeden dzień za jedną ratę” [sprawa nr 66]; 50 zł za każdy dzień opóźnienia [sprawa nr 291]; 3000 zł za każdy miesiąc [sprawa nr 367]). W tym ostatnim zakresie szczególnie interesujące pozostają dwie spośród badanych spraw, w której odsetki za opóźnienie zostały częściowo „ukryte” w postaci opłaty windykacyjnej. Jak wskazano w umowie, stopa odsetek za opóźnienie wynosi 0% rocznie, równocześnie jednak za każdy dzień opóźnienia – co do kapitału lub jakiegokolwiek należności wskazanej w umowie – pożyczkobiorca był zobowiązany do uiszczenia kwoty 5 zł [sprawy nr 300 i 309]. Po drugie, w innej z badanych spraw podobna konstrukcja została zastosowana w nieco innej postaci – jako równoległy sposób wyrażenia ekonomicznej istoty odsetek za opóźnienie (konstrukcyjnie ujętej jednak w ramy kosztu pozaodsetkowego). O ile w przypadku braku terminowej spłaty kapitału pożyczki w umowie zastrzeżono obowiązek uiszczenia odsetek za opóźnienie w ścisłym rozumieniu tego terminu, o tyle brak uiszczenia jakiegokolwiek innej należności pociągał za sobą możliwość naliczenia opłaty za zwłokę – określonej w umowie jako rekompensata kosztów windykacyjnych⁶⁶. W umowie wyraźnie stwierdzono przy tym rozłączność obu rodzajów kosztów (a pośrednio, ich ekwiwalentność na poziomie ekonomicznym). Jak stwierdzono, w razie obciążenia pożyczkobiorcy opłatą za zwłokę nie są naliczane odsetki za opóźnienie.

Obie sytuacje są szczególnie wyraźną ilustracją zjawiska faktycznego przenoszenia odsetek za opóźnienie poza konstrukcję odsetek w rozumieniu dogmatycznym – i zastępowania jej ekonomicznymi ekwiwalentami, w postaci różnorodnych opłat dodatkowych.

W przypadku odsetek za opóźnienie sporadycznie zdarzało się także stosowanie w umowach opisanej wyżej techniki „delegacji”, przez odesłanie do taryf ustalanych przez inny

⁶⁶ Była ona należna w wysokości 15 zł za każdy kontakt telefoniczny, listowny lub wizytę domową i naliczana nie częściej niż co 8 dni.

podmiot czy gremium [**sprawy nr 137, 234, 310**] (np. zarząd banku [**sprawy nr 137, 234, 310**]⁶⁷ czy zarząd SKOK [**sprawy nr 276 i 290**]). Wyjątkowo, w jednej z badanych spraw wysokość odsetek za opóźnienie nie została określona w samej umowie, lecz – jak się wydaje na podstawie materiałów sprawy – dopiero w zawartym później porozumieniu [**sprawa nr 364**].

Na tym tle warto zwrócić także uwagę na jedną z badanych spraw, w której umowa pożyczki pieniężnej w razie opóźnienia w spłacie przewidywała uiszczenie kary umownej [**sprawa nr 108**]. Umowa ta została zawarta w relacji między osobami fizycznymi, co może wyjaśniać wprowadzenie w jej treści tak nietypowej klauzuli. Nasuwa ona oczywiste wątpliwości co do swojej zgodności z zakazem zastrzegania kar umownych dla zobowiązań pieniężnych (art. 483 § 1 k.c.). Materiał sprawy – przede wszystkim brak uzasadnienia wydanego orzeczenia – nie pozwala jednak stwierdzić, czy kwestia ta stała się przedmiotem oceny sądu.

4. Koszty pozaodsetkowe

4.1. Uwagi ogólne

Obok odsetek, umowy pożyczki objęte badaną próbą powszechnie przewidywały inne koszty ponoszone przez pożyczkobiorcę na rzecz kontrahenta. Koszty tego rodzaju były opierane na różnorodnych konstrukcjach prawnych i uzależniane od wielu zróżnicowanych okoliczności faktycznych. Na podstawie badanych umów można podjąć próbę ich ogólnej typizacji. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że wyliczenie to ma jedynie charakter orientacyjny, a wyliczenie typów kosztów pozaodsetkowych trudno uważać za wyczerpujące i w pełni rozłączne. Konstrukcyjne ramy zjawiska kosztów pozaodsetkowych są w znacznej mierze płynne i silnie uzależnione od wyborów dokonanych przy tworzeniu konkretnych umów pożyczki⁶⁸. Niekiedy koszty pożyczki nie były przy tym wyszczególniane, lecz sumowane w ramach ogólnej kategorii kosztów, opłat i prowizji wskazywanej w treści umowy [**sprawa nr 40**].

Z tymi zastrzeżeniami, w ramach kosztów pozaodsetkowych na tle badanych spraw można wyróżnić:

1. prowizję;
2. opłatę przygotowawczą;
3. opłatę administracyjną (zastrzegana z reguły bez wyjaśnienia, w czym wyraża się wzajemne świadczenie otrzymane przez konsumenta – w szczególności, na czym polegają w tym wypadku czynności „administracyjne”);

⁶⁷ Tak również **sprawa nr 67** – w umowie nie wskazano jednak wysokości oprocentowania ani sposobu uzyskania o nim wiedzy

⁶⁸ W praktyce nie wszystkie opłaty, które zastrzeżono w umowie, były ostatecznie naliczane przez pożyczkodawcę – np. w **sprawie nr 55** pożyczkobiorca nie został obciążony opłatą administracyjną.

4. opłatę za obsługę pożyczki w domu;
5. opłatę za zainicjowanie obsługi pożyczki w domu (za dostarczenie kwoty do domu klienta, uruchomienie obsługi pożyczki w domu itd.) – określana niekiedy jako „dodatkowa opłata przygotowawcza” [sprawa nr 61];
6. opłatę za dostarczenie kwoty pożyczki do domu klienta;
7. ubezpieczenie;
8. opłatę z tytułu rejestracji w systemie;
9. opłatę za ustanowienie poręczenia.

4.2. Kontrola wysokości kosztów pozaodsetkowych przez sądy

Pomimo że zakresem badanych spraw objęty był różny stan prawny dotyczący maksymalnej wysokości (por. art. 33a u.k.k., art. 7a u.k.k. z 2001 r. dodany z dniem 20 lutego 2006 r.⁶⁹), w większości spraw sądy nie badały wysokości zastrzeganych kosztów dodatkowych, a wysokość tych kosztów (nawet niezgodna z prawem na podstawie art. 7a u.k.k. z 2001 r.) nie stanowiła podstawy odmowy wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakazy zapłaty uprawomocniały się wskutek braku podjęcia przez pożyczkobiorców aktywności procesowej bądź pozostawienia przesyłki ze skutkiem doręczenia)⁷⁰. Wygórowane koszty były zasądzone nakazami zapłaty, wyrokami zaocznymi, jak również w postępowaniu zwykłym po przeprowadzeniu rozprawy.

Praktykę tę można uważać za rażąco błędną, zwłaszcza w okresie obowiązywania art. 7a u.k.k. z 2001 r., który określał, że łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki, z wyłączeniem udokumentowanych lub wynikających z innych przepisów prawa kosztów, związanych z ustanowieniem, zmianą lub wygaśnięciem zabezpieczeń i ubezpieczeń (w tym kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu, o którym mowa w art. 7 ust. 1 pkt 4 u.k.k. z 2001 r.), nie może przekroczyć 5% kwoty udzielonego kredytu konsumenckiego. W nielicznej części spraw sądy oddalały powództwo w zakresie naliczonych kosztów pozaodsetkowych. Przykładowo opłatę za obsługę pożyczki w domu uznano za kolejną opłatę za udzielenie pożyczki, która ponadto jest ustanowiona jednostronnie i nie daje konsumentowi możliwości wyboru w zakresie sposobu udzielenia świadczenia. Wskazywano także, że wysokość opłaty za obsługę pożyczki w domu jest rażąco wysoka w stosunku do udzielonych kwot pożyczek (art. 385³ k.c.).

⁶⁹ Zob. ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 157, poz. 1316).

⁷⁰ Na etapie postępowania zwykłego pożyczkobiorcy-pozwani rzadko podnosili zarzuty co do wysokości kosztów dodatkowych. Brak spłaty rat pożyczki argumentowany był sytuacją rodzinną lub finansową.

5. Koszty związane z zawarciem umowy

5.1. Prowizja i koszty o pokrewnym charakterze

Najbardziej powszechną formą pozaodsetkowych kosztów pożyczki w ramach badanej próby były opłaty z tytułu prowizji. Zastrzegano je powszechnie w umowach „jednostronnie profesjonalizowanych”, zazwyczaj przez wskazanie jej konkretnej wysokości w treści umowy. Kwota ta była zwykle określana jako ryczałt lub obliczana relatywnie do wartości pożyczki (na ogół przez przemnożenie jej przez określony w umowie procent). Zastrzegana prowizja stanowiła z istoty rzeczy dodatkową postać wynagrodzenia z tytułu udzielenia pożyczki – w praktyce jednak jej granice były dość płynne. Niekiedy funkcjonowała ona wprost jako prowizja, w wielu sytuacjach w umowie pożyczki zastrzegano jednak świadczenie o charakterze mieszanym, łączące w sobie elementy czystej prowizji i wynagrodzenia z tytułu czynności techniczno-logistycznych, podejmowanych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy (np. „opłatę administracyjną” [**sprawa nr 24**] czy „opłatę operacyjną” pobieraną w związku z komunikacją związaną ze złożeniem pożyczki za pomocą komunikatów SMS [**sprawa nr 121**]).

Relacja między wysokością prowizji (lub opłat o podobnym charakterze) i kapitału pożyczki kształtowała się w niejednolity sposób. Zazwyczaj stanowiła ona jedynie relatywnie niewielką część świadczenia, do którego zapłaty był zobowiązany pożyczkobiorca. Niekiedy wysokość prowizji była jednak znacznie wyższa – czasami znacznie przekraczając połowę wysokości kapitału. I tak, w **sprawie nr 24** „opłata administracyjna” wyniosła 898,13 zł (ok. 60% wysokości kapitału pożyczki), a w **sprawie nr 98** (dotyczącej pożyczki online) „prowizja” została ustalona na kwotę 3420 zł i była powiązana z odsetkami w wysokości 1705,92 zł (oznaczało to, że łączna wysokość określonych kosztów pożyczki wynosiła ok. 85% kapitału).

Na odnotowanie zasługuje także szczególny koszt pożyczki, zastrzeżony w **sprawie nr 364**. Dwie umowy, zawarte między osobami fizycznymi, zawierały zobowiązanie, że „w ramach wdzięczności pożyczkobiorca wypłaci pożyczkodawcy kwotę w wysokości 10% kwoty pożyczki”. Rozwiązanie to, konstrukcyjnie, uznać można bądź za postać odsetek kapitałowych, bądź prowizji w opisanym wyżej rozumieniu – kwalifikacja ta nie ma jednak w tym wypadku znaczenia dla prawnych skutków wprowadzonego w tym zakresie rozwiązania. Nie ulega natomiast wątpliwości, że mimo wskazania przez strony, że omawiane świadczenie stanowi wyraz „wdzięczności” pożyczkobiorcy, było ono w istocie dodatkowym kosztem pożyczki, od którego strony uzależniały z dużym prawdopodobieństwem zawarcie umowy.

Na tym tle warto także zwrócić uwagę na szczególną postać kosztu pożyczki, jakim była opłata z tytułu zwiększonego ryzyka związanego z udzieleniem pożyczki [**sprawy nr 353 i 354**]. Opłata ta była pobierana przy zawarciu umowy, równocześnie jednak była

ona pobierana w sposób bezzwrotny – stanowiąc swoistą, dodatkową prowizję, związaną z wyższym poziomem ryzyka kontraktowego.

5.2. Ubezpieczenie spłaty pożyczki

Na tle pozaodsetkowych kosztów umowy pożyczki osobnej uwagi wymaga problem świadczeń nakładanych na pożyczkodawców z tytułu ubezpieczenia. Umowy ubezpieczenia – konstrukcyjnie odrębne od samej pożyczki – zwykle były oferowane wraz z nią jako nierozłączna całość. Zawarcie umowy pożyczki pociągało zazwyczaj za sobą w tych wypadkach konieczność zawarcia umowy ubezpieczenia i zapłaty składki ubezpieczeniowej [sprawy nr 235, 238]. Niekiedy, poza samą składką, na pożyczkodawcę nakładano dodatkowe obowiązki, np. z tytułu wpisowego i udziału w towarzystwie ubezpieczeń wzajemnych [sprawa nr 257]. W ramach badanej próby praktyka ta była typowa dla pożyczek „jednostronnie sprofesjonalizowanych” (zawieranych zarówno w sposób tradycyjny, jak i online [sprawa nr 235]).

Typowym rozwiązaniem stosowanym w tym zakresie była konstrukcja ubezpieczenia na życie, kształtowana jednak w szczególny sposób. Umowa ta była zawierana między ubezpieczycielem a pożyczkodawcą, stanowiąc równocześnie *pactum in favorem tertii* – w której równocześnie świadczenie ubezpieczającego przyjmował na siebie pożyczkobiorca. Składka na ubezpieczenie była pobierana przez pożyczkodawcę od pożyczkobiorcy najczęściej w momencie zawarcia umowy, przez potrącenie jej z kapitału pożyczki. Podobnie jak w przypadku większości innych kosztów pożyczki, także zawarcie umowy ubezpieczenia i wysokość wynikających z niej świadczeń nie podlegały w badanych sprawach negocjacjom stron, lecz były narzucane jednostronnie przez pożyczkodawcę. W części badanych umów można jednak dostrzec tendencję do traktowania umowy ubezpieczenia wyłącznie jako formy zabezpieczenia, nie przesądzając jednak o jej konstrukcji. Obok opisywanego wyżej rozwiązania, część badanych umów pozwalała także na samodzielne zawarcie umowy ubezpieczenia przez pożyczkobiorcę, a następnie dokonanie przelewu roszczeń przysługujących z jej tytułu na pożyczkodawcę.

Kwestie związane z ubezpieczeniem pożyczki były rzadko poruszane przez sądy (nie były badane przez sądy na etapie postępowania upominawczego). Wśród analizowanych akt pojawiały się ciekawe rozstrzygnięcia, w których sąd uznawał postanowienia dotyczące ustanowienia opłaty za ubezpieczenie za niedozwolone – fakt, że pożyczkodawca nie wykazał, iż doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia, z jakim podmiotem ani na jakich warunkach, uzasadniał wniosek, że opłata za ubezpieczenie była jedynie dodatkowym, ukrytym kosztem pożyczki.

6. Opłaty w toku spłaty pożyczki

Opłaty zastrzegane na czas spłaty pożyczki były wprowadzane w trzech typowych postaciach.

Po pierwsze, obejmowały one opłaty o charakterze „stałym”, zastrzegane z góry na cały czas trwania pożyczki. Opłaty te przybierały postać ryczału lub procenta od wartości pożyczki i były doliczane do każdej z rat obciążających pożyczkobiorcę. W badanych umowach świadczenia te były określone w różny sposób – zwykle przez wskazanie konkretnych czynności podejmowanych przez pożyczkodawcę (z formułowaną *implicite* sugestią, że ich podjęcie jest konieczne do wykonania umowy). Świadczenia tego typu dobrze ilustrować mogą opłaty za prowadzenie rachunków bankowych, służących obsłudze wpłat i wypłat dokonywanych przez strony umowy [sprawy nr 210 i 222]. Tak jak w sytuacjach opisanych w pkt 5.2., trudno jednak stwierdzić jednoznacznie, w jakim zakresie opłaty te miały w rzeczywistości charakter ekwiwalentny.

Po drugie, w badanej próbie zdarzały się także przypadki zastrzegania dodatkowych świadczeń z tytułu różnorodnych, dodatkowych czynności podejmowanych w toku wykonywania zobowiązania. Należały do nich opłaty: za uruchomienie kolejnej transzy pożyczki (gdy była ona wypłacana w częściach) [sprawy nr 140, 141, 186, 230], za wypłatę kwoty pożyczki przelewem [sprawa nr 289] czy za wypłatę pożyczki w bankomacie lub placówce pożyczkodawcy [sprawa nr 202]. Tak jak w innych przypadkach kosztów pozaodsetkowych, wysokość tych opłat była ustalana bądź w postaci zryczałtowanej, bądź jako procent od wartości kwoty pożyczki. Równocześnie, z reguły nie była ona zbyt znacząca w stosunku do całego świadczenia pożyczkobiorcy – przykładowo, opłaty za uruchomienie drugiej transzy w badanych umowach wynosiły 10 zł [sprawa nr 230] i 15 zł [sprawa nr 186], za wypłatę pożyczki przelewem – 25 zł [sprawa nr 289].

Do grupy tej można zaliczyć także bardzo charakterystyczną opłatę, zastrzeżoną typowo w umowach zawieranych przez część niebankowych instytucji pożyczkowych, tj. koszty obsługi pożyczki w domu pożyczkobiorcy. Istota tego świadczenia sprowadzała się do przyznania pożyczkodawcy dodatkowego świadczenia, mającego stanowić wynagrodzenie za przeniesienie czynności związanych z wypłatą i spłatą pożyczki do miejsca zamieszkania klienta (w praktyce przez powierzenie wypłaty pożyczki i przyjmowanie spłat osobie zatrudnianej przez pożyczkodawcę, wysyłanej do domu pożyczkobiorcy). Należności z tego tytułu określano na różne sposoby, zwykle jako procent wartości kwoty pożyczki wypłacanej pożyczkodawcy. Do grupy tej można zaliczyć także, zastrzegane incydentalnie w badanych umowach: poszukiwanie prawidłowego adresu pożyczkobiorcy w razie braku powiadomienia o jego zmianie (opłata zastrzeżona w postaci ryczału) [sprawa nr 12].

Po trzecie, jako opłat za wydłużenie terminu spłaty pożyczki. Wysokość tych opłat była zwykle ustalana stosunkowo [sprawy nr 159, 180, 183, 185], w zależności od kwoty pożyczki

i okresu, na jaki dokonywane było przedłużenie⁷¹. Niekiedy wysokość opłaty za prolongowanie pożyczki była ustalana w inny sposób – np. przez naliczenie dodatkowej prowizji od kwoty pozostającej do spłaty, powiększonej o składkę ubezpieczeniową [sprawa nr 156]⁷² lub wskazanie zryczałtowanej kwoty należnej za każdy miesiąc prolongaty [sprawa nr 202].

7. Koszty windykacyjne

W ramach kosztów pozaodsetkowych szeroką i dość wyraźnie wyodrębnioną grupę stanowiły świadczenia, które można określić zbiorczo jako koszty windykacyjne. Ich odrębność wynika przede wszystkim z dość wyraźnie określonego przedmiotu. Opłaty tego rodzaju były zastrzegane – przynajmniej z perspektywy celu, jaki *explicite* wskazywano w umowie – na wypadek braku terminowego spełnienia świadczeń wynikających z umowy pożyczki, jako forma rekompensaty za konieczność podejmowania przez pożyczkodawcę czynności związanych z uzyskaniem zapłaty. Z perspektywy dosłownej treści umów pożyczki miały one pełnić zatem przede wszystkim funkcję odszkodowawczą, pozwalając na zrekompensowanie przez pożyczkodawcę strat, jakie poniósł on na skutek braku terminowego spełnienia świadczenia przez kontrahenta (o dość częstej pozorności tego założenia będzie jednak mowa w dalszej części tego punktu).

Na tle badanych umów pożyczki opłaty windykacyjne przybierały zazwyczaj bardzo podobną postać – stanowiąc rozbudowany taryfikator, w którym za poszczególne czynności związane z dochodzeniem zapłaty od pożyczkodawcy zastrzegana była konkretna stawka opłaty, lub przybierając postać ryczałtu. W pierwszym przypadku typowymi czynnościami objętymi skonstruowaną w ten sposób rekompensatą były: pisemne wezwania do zapłaty, monity telefoniczne itp. [np. sprawy nr 193, 203 i 267]. W drugiej sytuacji zastrzeżenie opłaty polegało zwykle na wskazaniu konkretnej kwoty należnej w razie braku zapłaty (np. 5 zł za każdy dzień opóźnienia w zapłacie [sprawa nr 202]), rzadziej jako procent wartości kwoty pożyczki [sprawa nr 266]⁷³. Podejścia oparte na taryfikatorze i ryczałcie były niekiedy łączone – i tak, w jednej z badanych spraw zastrzeżono opłatę za wezwanie do zapłaty (20 zł) oraz osobne, zryczałtowane świadczenie z tytułu czynności egzekucyjnych podejmowanych po wezwaniu (150 zł) [sprawa nr 193]. W części badanych umów wysokość kosztów windykacyjnych była ograniczana górnym pułapem, do którego mogły sumować się poszcze-

⁷¹ Strony posługiwały się w tym zakresie najczęściej progami czasu: 15/30/45 dni [sprawy nr 180 i 185], 10/20/30 dni [sprawa nr 183] itp. Podobny mechanizm zastosowano także w sprawach nr 203 i 205, w których opłata za przedłużenie spłaty pożyczki wynosiła 10% kwoty pożyczki za przedłużenie na okres 7 dni, 13% kwoty pożyczki za przedłużenie na okres 15 dni i 16% tej kwoty za przedłużenie na okres 30 dni.

⁷² W umowie pożyczki prowizja została zastrzeżona na wypadek prolongowania spłaty, była obliczana według tej samej stopy (5%) co prowizja „główna”, zastrzeżona przy zawieraniu umowy.

⁷³ Opłatę windykacyjną w sprawie określono w wysokości 9% wysokości zadłużenia.

gólne świadczenia częściowe. Przykładowo, w jedynym z analizowanych przypadków opłata windykacyjna, wynosząca 5 zł za każdy dzień opóźnienia, mogła być pobierana przez maksymalnie 60 dni, stanowiąc w sumie nie więcej niż 50% ostatecznej należności obciążającej pożyczkobiorcę [**sprawa nr 202**].

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku omawianych wcześniej kosztów pozaodsetkowych, także koszty windykacyjne rodzą w wielu sytuacjach wątpliwości co do swojego ekwiwalentnego charakteru. W tym przypadku wątpliwości te mają jednak znacznie bardziej zasadniczy charakter, niż miało to miejsce w omawianych wcześniej świadczeniach. Istota tych wątpliwości sprowadza się do ekonomicznego wymiaru kosztów windykacyjnych. W przeciwieństwie do omawianych wyżej opłat, zastrzeganych jako świadczenia za różnorodne, bardziej lub mniej precyzyjnie określone usługi pożyczkodawcy na rzecz kontrahenta, opłaty tego rodzaju stanowiły świadczenie zastrzegane na wypadek naruszenia zobowiązania. Z tego powodu, choć z formalnego punktu widzenia nadal miały one formę wynagrodzenia za określone świadczenia pożyczkodawcy – a ściślej rzecz ujmując rekompensaty za koszty, które poniósł na skutek zachowań pożyczkobiorcy – z ekonomicznego punktu widzenia sytuowały się w pobliżu odsetek za opóźnienie i kary umownej. W przypadku obu tych konstrukcji – tak jak ma to miejsce przy kosztach windykacyjnych – strony przewidują w umowie określone świadczenie pieniężne na wypadek naruszenia zobowiązania. Równocześnie, oba te rozwiązania zawierają jednak szereg ograniczeń, które ograniczają zakres ich negatywnych skutków dla dłużnika – przede wszystkim zakaz zastrzegania kary umownej dla zobowiązań pieniężnych (art. 484 § 1 k.c.) i ustawowy limit wysokości odsetek za opóźnienie (obecnie art. 359 § 2¹–2³ k.c.). Koszty windykacyjne, z uwagi na oparcie ich na odmiennej konstrukcji prawnej, nie zawierają ograniczeń tego rodzaju, choć funkcjonalnie odgrywają podobną rolę.

Podobieństwo to jest przy tym niezależne od tego, czy dana opłata windykacyjna będzie mogła zostać uznana za ekwiwalentną czy nieekwiwalentną w stosunku do rzeczywistych kosztów poniesionych przez przedsiębiorcę. W obu sytuacjach w pierwszej kolejności konieczna wydaje się ocena, czy samo zastrzeżenie opłat windykacyjnych nie stoi w sprzeczności z ustawą, względnie nie zmierza do jej obejścia (art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c.). Problem współmierności wysokości zastrzeżonej opłaty powinien, z logicznego punktu widzenia, stanowić przedmiot oceny w dalszej kolejności. Na tle badanych spraw problem dopuszczalności kosztów windykacyjnych w niewielkiej liczbie przypadków stał się przedmiotem oceny sądów (w tym zakresie koszty te także różnią się od innych rodzajów kosztów pozaodsetkowych, w których wypadku nie stwierdzono prób weryfikacji przez sądy zasadności ich zastrzeżenia). We wszystkich tych sytuacjach jako kryterium oceny stosowano jednak wyłącznie ekwiwalentność świadczeń – jak będzie jeszcze szerzej mowa, weryfikując ją z punktu widzenia testu abuzywności z art. 385¹ § 1 k.c.

Rozdział IV. Umowy pożyczki zawierane między osobami fizycznymi

1. Zakres analizy

W ramach badanej próby osobną specyfikę wykazują umowy pożyczki, w których zarówno po stronie pożyczkodawcy, jak i pożyczkobiorcy występowały osoby fizyczne. Ich specyfika wynika, po pierwsze, z relatywnej rzadkości w ramach badanej próby. Zdecydowanie dominowały w niej umowy, w których co najmniej jedna ze stron była osobą prawną lub inną jednostką organizacyjną. Po drugie, w przeważającej większości umowy te były zawierane poza zakresem działalności gospodarczej obu stron. Także ta właściwość jest rzadkością na tle badanej próby, której przeważającą większość stanowiły umowy, w których przynajmniej po stronie pożyczkodawcy uczestniczył podmiot, dla którego udzielanie pożyczek stanowiło element prowadzenia działalności gospodarczej. Z tego powodu umowy te miały zazwyczaj inną konstrukcję i formę niż typowe umowy pożyczek dominujące w próbie (które były zwykle pożyczkami konsumenckimi). Dużo częściej zawierano je w formie ustnej, nadając im znacznie uproszczoną treść, ograniczoną jedynie do podstawowych postanowień. W umowach tych – inaczej niż w przeważającej większości umów z badanej próby – występowała znacznie większa negocjacyjna i ekonomiczna równowaga stron. Przekładała się ona zarówno na samą treść umów (w których znacznie rzadziej występowały dodatkowe zabezpieczenia czy koszty pozaodsetkowe, typowe dla pozostałej części próby), jak i na sposób dochodzenia wynikających z nich roszczeń.

Z tych powodów umowy zawierane między osobami fizycznymi – choć same silnie zróżnicowane między sobą – stanowiły na tyle odrębną i specyficzną grupę, że celowe było ich odrębne omówienie.

W całej próbie wystąpiło jednak kilkanaście przypadków, w których pożyczkodawcą była osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, a pożyczkobiorcą był konsument – a tym samym zawarta między nimi umowa stanowiła umowę kredytu konsumenckiego przy spełnieniu pozostałych warunków wynikających z ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim.

Trzeba jednak nadmienić, że od dnia 11 października 2015 r. obowiązują dodane przepisy art. 5 pkt 2a oraz art. 59a i n. u.k.k., które precyzują, że kredytodawca inny niż bank krajowy,

bank zagraniczny, oddział banku zagranicznego, instytucja kredytowa lub oddział instytucji kredytowej, spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa oraz Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa i podmiot, którego działalność polega na udzielaniu kredytów konsumenckich w postaci odroczenia zapłaty ceny lub wynagrodzenia na zakup oferowanych przez niego towarów i usług jest instytucją pożyczkową, a instytucja pożyczkowa może prowadzić działalność wyłącznie w formie spółki z o.o. albo spółki akcyjnej⁷⁴. Ustawodawca wprowadził przepisy przejściowe i zobowiązał przedsiębiorców będących kredytodawcami w rozumieniu art. 5 pkt 2a u.k.k. oferujących w dniu wejścia w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw zawieranie umów o kredyt konsumencki do dostosowania w terminie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji swojej działalności do wymagań określonych w ustawie o kredycie konsumenckim w brzmieniu nadanym tą ustawą, w tym do przekształcenia w spółkę kapitałową⁷⁵. W świetle obowiązujących przepisów prawa co do zasady osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą nie mogą udzielać kredytu konsumenckiego⁷⁶.

Z tego względu niniejsza analiza odnosi się do umów pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi z wyłączeniem umów kredytu konsumenckiego. Ograniczenie to ma na celu objęcie analizą jednolitej grupy umów pożyczek, co do których stosuje się przede wszystkim przepisy Kodeksu cywilnego o pożyczce. Jak się wskazuje, „regulacja kodeksowa pożyczki pozostaje nieuzupełniana regulacją zawartą w innych przepisach lub wzorcach umownych tylko w odniesieniu do nieodpłatnych pożyczek o charakterze niegospodarczym”⁷⁷, ale w próbie znalazły się jednak także pożyczki o charakterze gospodarczym, również nieuzupełniane regulacją innych przepisów prawa.

2. Charakterystyka umowy

2.1. Strony umowy

Grupa pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi, jakie znalazły się w badanej próbie, wykazuje dużą różnorodność co do charakterystyki stron.

⁷⁴ Zmiany zostały wprowadzone ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1357).

⁷⁵ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, s. 30 (Sejm VII kadencji, druk nr 3460).

⁷⁶ Przy czym podkreślić należy, że wymaganie działania w formie prawnej spółki akcyjnej albo spółki z o.o. dotyczy wyłącznie kredytodawców innych niż wskazani w art. 5 pkt 2a lit. a–c u.k.k., co oznacza, że *de lege lata* osoba fizyczna może udzielać kredytów konsumenckich w postaci odroczenia zapłaty ceny lub wynagrodzenia na zakup oferowanych przez niego towarów i usług. Por. szerzej rozważania na temat formy prawnej instytucji pożyczkowej – T. Czech, *Kredyt konsumencki. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 92–95, 610–611.

⁷⁷ W. Pyzioł, [w:] *System...*, s. 330.

Po pierwsze, silnie zróżnicowany pozostawał charakter relacji między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą przed zawarciem umowy. W próbie znalazły się sprawy dotyczące umów pożyczki pomiędzy krewnymi i powinowatymi (pomiędzy bratem pożyczkobiorczyni i jednocześnie szwagrem pożyczkobiorcy a małżonkami [sprawa nr 66], pomiędzy żoną i mężem [sprawa nr 115], pomiędzy braćmi [sprawa nr 274]), a także między konkubentami [sprawy nr 267 i 366] lub ich rodzinami (umowa pomiędzy matką konkubenta a konkubiną syna [sprawa nr 89]). Umowy były zawierane również przez osoby, które były wobec siebie znajomymi (np. między ojcem partnera teściowej pożyczkobiorcy a pożyczkobiorcą będącym mężem córki partnerki syna pożyczkodawcy [sprawa nr 313]), przyjaciółmi [sprawy nr 270, 361, 364] lub sąsiadami [sprawa nr 367].

Stronami umów pożyczek były także osoby, które łączyły relacje zawodowe lub handlowe, np. umowa pomiędzy współnikiem spółki jawnej a trzema pozostałymi współnikami spółki jawnej [sprawa nr 9], pomiędzy osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą rachunkowo-księgową i doradztwo finansowe oraz osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą – dom gościnny [sprawa nr 193], osobą fizyczną będącą potencjalnym cichym współnikiem a współnikiem spółki z o.o. [sprawa nr 226].

Trzeba także zwrócić uwagę, że nie wszystkie umowy pożyczek zawarte pomiędzy osobami, które łączyły stosunki zawodowe, były związane z działalnością gospodarczą lub zawodową pożyczkodawcy czy też pożyczkobiorcy. W próbie znalazły się także umowy pożyczek, które nie miały związku z działalnością gospodarczą czy też zawodową stron, np. pomiędzy dwoma osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą i utrzymującymi stałe stosunki handlowe [sprawa nr 130], pomiędzy dwoma osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą pozostającymi w relacjach zawodowych i towarzyskich [sprawa nr 152], a także między prezesem spółki będącej pracodawcą a pracownikiem tej spółki [sprawa nr 188] i pomiędzy pracodawcą a pracownikiem zatrudnionym jako kierowca [sprawa nr 337].

Wreszcie zdarzały się też pożyczki pomiędzy użytkownikami serwisu pośredniczącego w udzielaniu pożyczek społecznościowych [sprawa nr 173] (omówione w punkcie 6 tego rozdziału). W kilku przypadkach akta sprawy nie pozwalały na jednoznaczne stwierdzenie charakteru relacji łączącej strony umowy. Można jednak domniemywać, że były to osoby pozostające w pewnej relacji (zawodowej lub towarzyskiej) i znające się jeszcze przed udzieleniem pożyczki.

Wśród umów pożyczek zawieranych pomiędzy osobami fizycznymi przeważają zatem umowy zawierane pomiędzy osobami, które się znały lub pozostawały w bliskich stosunkach. W niektórych przypadkach były to nawet wieloletnie, zażyłe relacje, np. pozwana pożyczkobiorczyni była wieloletnią przyjaciółką rodziny pożyczkodawczyni [sprawa nr 270]. Przyczyn takiego stanu rzeczy można poszukiwać w istocie umowy pożyczki, która jest jedną z umów o charakterze kredytowym, a funkcja takich umów przede wszystkim polega na

okresowym korzystaniu z zasobów ekonomicznych innej osoby⁷⁸. Jak można przypuszczać, osoby pozostające w relacji znajomości lub przyjaźni mają zwykle większą skłonność do przenoszenia własności pieniędzy lub innych rzeczy oznaczonych co do gatunku na inną, znaną sobie bliżej, osobę.

2.2. Cel pożyczki

Akta spraw pozwoliły na określenie przynajmniej częściowo celu gospodarczego, jakiemu miała służyć pożyczka pomiędzy osobami fizycznymi. W przypadku niektórych umów pojawia się cel inwestycyjny, np. inwestycja budowlana w ramach spółki jawnej, której współnikiem był pożyczkobiorca [**sprawa nr 66**], wpłacenie wadium na realizację inwestycji [**sprawa nr 169**], dofinansowanie spółki, w której pożyczkobiorca był członkiem zarządu [**sprawa nr 226**], inwestycja budowlana polegająca na rozbudowie budynku i budowie lokali mieszkalnych dla rodziny oraz lokali użytkowych na sprzedaż lub pod wynajem [**sprawa nr 274**], realizacja projektu inwestycyjnego przez spółkę, w której pożyczkobiorca jest udziałowcem [**sprawa nr 328**]. Inne wynikające z akt cele zaciągnięcia pożyczek to zakup samochodu [**sprawa nr 11**] albo mieszkania [**sprawa nr 267**], spłata zadłużenia w postępowaniu egzekucyjnym [**sprawa nr 289**], sfinansowanie leczenia syna pożyczkobiorcy [**sprawa nr 152**], pokrycie kosztów przeprowadzki do nowego miejsca pracy i spłata długów [**sprawa nr 188**], sfinansowanie imprezy weselnej pożyczkobiorcy ze środków otrzymanych przez pożyczkodawcę z umowy pożyczki bankowej (obejście braku zdolności kredytowej pożyczkobiorcy) [**sprawa nr 313**].

W niektórych przypadkach umowa pożyczki zawarta między stronami sporu była związana z inną umową. Przykładowo, ustna umowa pożyczki zaciągniętej między osobami fizycznymi w celu sfinansowania wesela była związana z umową pożyczki bankowej. Wypłacone pożyczkodawcy w ramach umowy pożyczki bankowej środki zostały przekazane pożyczkobiorcy organizującemu wesele w celu jego sfinansowania. Pożyczkobiorca zobowiązał się natomiast do spłaty zobowiązania z umowy pożyczki bankowej [**sprawa nr 313**]. Również w innej sprawie doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki, na podstawie której pożyczkodawca na prośbę pożyczkobiorcy zawarł umowę pożyczki z przedsiębiorcą zajmującym się udzielaniem pożyczek i kwotę pożyczki przekazał pożyczkobiorcy, który zobowiązał się do spłaty tej pożyczki [**sprawa nr 319**]. W innej sprawie z kolei powód twierdził, że był faktycznym pożyczkodawcą w innej umowie pożyczki, co mogłoby świadczyć o tym, że między powodem a pozwaną określoną jako pożyczkodawca w tej innej umowie pożyczki doszło do zawarcia ustnej umowy pożyczki [**sprawa nr 320**].

⁷⁸ Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 2017, s. 225.

2.3. Forma zawarcia umowy

Zgodnie z art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r. umowa pożyczki, której wartość przenosiła 500 złotych, powinna być stwierdzona pismem⁷⁹. Jest to forma zastrzeżona *ad probationem*. Co do zasady umowy pożyczek pomiędzy osobami fizycznymi były zawierane w zwykłej formie pisemnej. W kilku przypadkach umowy zawarto w formie ustnej. W jednej ze spraw oświadczenie pożyczkobiorcy miało formę pisemną, a z akt sprawy nie wynikało natomiast, w jakiej formie złożył oświadczenie pożyczkodawca [sprawa nr 196]. W innej sprawie [sprawa nr 226] w aktach również znajdowało się oświadczenie zatytułowane „Umowa pożyczki” podpisane jednak tylko przez pozwanego pożyczkobiorcę, który zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty. Oświadczenie to zostało ocenione przez sądy rozpatrujące tę sprawę jako pismo stwierdzające pożyczkę w rozumieniu art. 720 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r. Nietypowy przypadek stanowiły natomiast umowy pożyczki zawierane między osobami fizycznymi za pośrednictwem platformy internetowej (jako pożyczki społecznościowej) [sprawa nr 173]. Zostały one opisane szerzej w punkcie 6 tego rozdziału.

Umowy zawierane między osobami fizycznymi nie były zawierane z wykorzystaniem wzorców umownych, co stawia je w przeciwieństwie do umów o kredyt konsumencki stanowiących większość próby, które były zawierane z wykorzystaniem wzorca umownego.

Z pozoru można byłoby zakładać, że sprawy dotyczące umów pożyczek zawieranych w formie ustnej lub konkludentnie (przez wręczenie kwoty pieniężnej) odnosiły się do pożyczek między przyjaciółmi lub rodziną. Większy poziom zaufania, jaki towarzyszy zwykle tym umowom, oraz bliskie i z reguły częste kontakty stron w wielu wypadkach mogły skłaniać do zawierania umowy z pominięciem wymagania formy pisemnej. Badania nie potwierdziły jednak, by między relacją stron przed zawarciem umowy i formą złożonych oświadczeń zachodziła korelacja tego rodzaju.

Co jednak charakterystyczne, umowy zawierane w formie ustnej występowały w przeważającej mierze właśnie w relacjach między osobami fizycznymi – jedynie zaś sporadycznie pojawiały się w stosunkach, w których przynajmniej jedną ze stron była osoba prawna. Można to tłumaczyć faktem, że podmioty zawodowo trudniące się udzielaniem pożyczek bądź innego rodzaju działalnością gospodarczą przykładają większe znaczenie do zachowania formy pisemnej, nawet jeśli była ona zastrzeżona w przepisach prawa tylko *ad probationem*⁸⁰.

⁷⁹ Obecnie art. 720 § 2 k.c. przewiduje, że umowa pożyczki, której wartość przekracza 1000 złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej. Przepis zmieniono ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1311), która weszła w życie dnia 8 września 2016 r.

⁸⁰ Z tym zastrzeżeniem, że i tak w przypadku umów, gdzie obie strony były przedsiębiorcami, zgodnie z art. 74 § 3 k.c. przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się. Po nowelizacji od dnia 8 września 2016 r. stanowi o tym art. 74 § 4 k.c., zgodnie z którym przepisów o skutkach

W stosunku do przedsiębiorców udzielających kredytu konsumenckiego czynnikiem skłaniającym do zachowania formy pisemnej jest przepis art. 45 ust. 1 u.k.k. przewidujący, że w razie niedochowania formy pisemnej kredytobiorca po złożeniu pisemnego oświadczenia zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów.

Na podstawie badanych spraw można przy tym stwierdzić, że wybór formy pożyczki mógł pociągać za sobą zauważalne konsekwencje na dalszych etapach relacji stron. W razie sporu dotyczącego pożyczek zawartych w formie ustnej, pozwani pożyczkodawcy częściej podnosili zarzuty mające w swoim tle brak pisemnego dokumentu stwierdzającego treść umowy – powołując się na brak zawarcia umowy pożyczki bądź też twierdząc, że zawarta umowa nie była pożyczką, lecz stosunkiem innego typu.

3. Konstrukcja umów

3.1. Przedmiot pożyczki

Wszystkie umowy pożyczki zawarte między osobami fizycznymi dotyczyły pożyczki kwoty pieniężnej. W większości przypadków umowy pożyczek miały charakter jednorazowy, dotyczący udzielenia i spłaty jednej pożyczki. Zdarzały się jednak konstrukcje nietypowe. W jednym wypadku [**sprawa nr 66**] strony zawarły cztery kolejne umowy pożyczki, przy czym kwota pożyczki w każdej kolejnej umowie była coraz większa, lecz nie stanowiła w całości odrębnej kwoty pożyczki, a polegała jedynie na doliczeniu określonej kwoty do poprzedniej pożyczki, powiększonej o odsetki.

W rezultacie nie było jasne, jaka ostatecznie kwota określona w ostatniej z umów była kwotą pożyczonego kapitału, jaka kwota była kwotą odsetek kapitałowych i czy w podanej kwocie znajdowały się również odsetki za opóźnienie. Nie było także wiadomo, czy kolejne umowy stanowią zmianę poprzednich umów czy też nowe umowy. Dodatkowo należy wskazać, że trzy poprzednie umowy były zawierane tylko między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą – mężczyzną, a czwartą umowę podpisała także jako pożyczkobiorca żona mężczyzny. Skomplikowanie tej konstrukcji wynikało z tego, że strony umowy nie korzystały z pomocy prawnika i umowy sporządził samodzielnie pożyczkodawca, nie zdając sobie sprawy z potencjalnych problemów związanych z wykładnią tych umów.

niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami.

3.2. Chwila wydania przedmiotu pożyczki

Przepisy Kodeksu cywilnego o pożyczce nie przewidują szczególnego terminu wydania przedmiotu pożyczki. Zastosowanie znajdzie zatem art. 455 k.c. przewidujący, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Chwila wydania przedmiotu pożyczki przez pożyczkodawcę została określona jedynie w około połowie umów pożyczek zawieranych pomiędzy osobami fizycznymi – zazwyczaj jako tożsama z dniem zawarcia umowy. Często postanowienia umów wskazywały, że pożyczkobiorca podpisem pod umową kwituje odbiór pożyczki w gotówce.

Zdarzały się jednak określenia odmienne, przykładowo wydanie przedmiotu pożyczki w ciągu trzech dni od podpisania umowy [**sprawa nr 321**], określenie terminu wydania części pożyczki [**sprawa nr 220**] albo oznaczenie chwili wydania przedmiotu umowy przez odesłanie do terminów określonych przez inną osobę (terminy wykonania etapów prac architektonicznych) w przypadku, gdy świadczenie pożyczkodawcy miało być spełnione przez zapłatę długu biorącego pożyczkę [**sprawa nr 274**]. W innej sprawie do wydania przedmiotu pożyczki doszło przed podpisaniem umowy pożyczki, przy czym wydaje się, że należałoby sporną umowę określić jednak jako pismo stwierdzające pożyczki [**sprawa nr 366**].

W próbie znalazła się też sprawa dotycząca umowy, która zawierała wewnętrznie sprzeczne postanowienia co do chwili wydania przedmiotu pożyczki przez pożyczkodawcę [**sprawa nr 9**]. Wynikało z niej, że pożyczkobiorcy przyjmują pożyczkę i wraz z podpisaniem umowy kwitują odbiór całej kwoty w gotówce przy jednoczesnym zastrzeżeniu umownym, że przekazanie kwoty pożyczki ma nastąpić w określonym terminie przelewem na rachunek bankowy pożyczkobiorcy.

3.3. Termin zwrotu pożyczki

Termin zwrotu pożyczki nie stanowi przedmiotowo istotnego elementu tej umowy. Jeśli nie został przez strony określony, zastosowanie ma przepis art. 723 k.c. przewidujący sześciotygodniowy termin zwrotu pożyczki po wypowiedzeniu umowy przez dającego pożyczkę. W większości umów termin ten był jednak oznaczany, przy czym jego długość była bardzo zróżnicowana od około tygodnia [**sprawa nr 87**] do 72 miesięcy [**sprawa nr 313**]. Można zaobserwować, że terminy dłuższe dotyczyły co do zasady wyższych kwot pożyczek, a terminy bliższe – pożyczek o mniejszej kwocie. W przypadku gdy umowa pożyczki między stronami sporu była powiązana z inną umową pożyczki zaciągniętą przez pożyczkodawcę, termin zwrotu był związany z terminem zwrotu pożyczki zaciągniętej przez pożyczkodawcę [**sprawa nr 313**].

3.4. Zabezpieczenie wierzytelności

W większości umów strony nie przewidywały zabezpieczenia wierzytelności. Może to wynikać z faktu, że co do zasady osoby fizyczne nie mają wiedzy prawniczej w zakresie konstruowania zabezpieczeń wierzytelności albo też z uwagi na to, że strony się znały i miały zaufanie co do tego, że nastąpi zwrot pożyczki. Jeśli zabezpieczenia były stosowane, były to weksle (w **sprawach nr 47 i 328**), przewłaszczenie ruchomości na zabezpieczenie (w **sprawie nr 47**) oraz hipoteka (w **sprawie nr 220**).

W przeciwieństwie do umów pożyczki jedno- lub obustronnie sprofesjonalizowanych, w których częstym rozwiązaniem było zawieranie osobnej umowy ubezpieczenia spłaty pożyczki, pożyczki między osobami fizycznymi nie przewidywały rozwiązań tego rodzaju.

3.5. Oprocentowanie i inne koszty pożyczki

3.5.1. Uwagi ogólne

W świetle przepisów Kodeksu cywilnego umowa pożyczki jest umową nieodpłatną, strony mogą jednak ustalić, że umowa pożyczki między nimi została zawarta jako umowa odpłatna przez określenie odpłatności w dowolny sposób, np. oprocentowania⁸¹. W próbie wśród umów zawieranych pomiędzy osobami fizycznymi oprocentowanie określono tylko w części spraw.

Oprocentowanie było przez strony określane⁸² w skali roku jako 12% [**sprawa nr 9**], 16% [**sprawa nr 173**], 20% [**sprawa nr 193**], odsetki ustawowe [**sprawa nr 268**], suma WIBOR 1M i 2% [**sprawa nr 328**], każdorazowo określane na fakturze nie więcej jednak niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w skali roku [**sprawa nr 333**]. Oprocentowanie w skali roku było także odnoszone do oprocentowania pożyczki, którą pożyczkodawca zaciągał w banku, ponieważ przedmiot pożyczki między osobami fizycznymi był tożsamy z przedmiotem pożyczki zaciągniętej przez pożyczkodawcę w banku, tj. 10,73% [**sprawa nr 313**]. W jednej umowie oprocentowanie było określone w stosunku miesięcznym 1% kapitału pożyczki od kwoty 100 000 zł [**sprawa nr 360**]. W innych umowach odsetki określone zostały przez podanie kwoty [**sprawa nr 6**] lub jako wynagrodzenie o określonej kwotowo wysokości, które sąd zinterpretował jako odsetki (po przeliczeniu okazało się, że kwota ta stanowi odpowiednio w kolejnych latach umowy 60,66% i 72% w skali roku) [**sprawa nr 47**].

Można zauważyć, że strony, określając oprocentowanie, w niektórych przypadkach naruszyły przepis art. 359 § 2¹ k.c. przewidujący wysokość odsetek maksymalnych, co wynika

⁸¹ W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny*, t. 2, *Komentarz*. Art. 450–1088. *Przepisy wprowadzające*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2018, s. 659.

⁸² Szerzej o sposobach określenia oprocentowania w umowach pożyczki por. rozdział III.

prawdopodobnie z braku dostatecznej znajomości przepisów i zdolności samodzielnego konstruowania umowy przez strony [sprawy nr 211, 321, 363, 366].

3.5.2. Odsetki za opóźnienie i dodatkowe świadczenia na wypadek opóźnienia

Tylko w 12 z 39 spraw pożyczek między osobami fizycznymi w umowie przewidziane zostały odsetki za opóźnienie. W dwóch przypadkach nie określono ich wysokości, a zatem zgodnie z art. 481 § 2 k.c., w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe⁸³. W pozostałych umowach odsetki za opóźnienie określono w sposób następujący 0,25% dziennie [sprawa nr 47], „20 zł za jeden dzień za jedną ratę” [sprawa nr 66], 1% dziennie [sprawa nr 130], w podwójnej wysokości odsetek kapitałowych [sprawa nr 193], 24% [sprawa nr 279], odsetki maksymalne za opóźnienie [sprawa nr 360], 5% za każdy dzień zwłoki [sprawa nr 363], 30% ustalonej w umowie raty miesięcznej wynoszącej 31 660 zł, tj. 9498 zł na miesiąc [sprawa nr 366], 3000 zł za każdy miesiąc [sprawa nr 367]. Analogicznie do przypadku oprocentowania kapitałowego w sprawie pożyczki ustnej, w której przedmiot pożyczki jest tożsamy z pożyczką zaciągniętą przez pożyczkodawcę w banku, odsetki za opóźnienie wynosiły tak jak w umowie pożyczki bankowej czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym [sprawa nr 313]. W umowach nie przewidywano dodatkowych świadczeń dla pożyczkodawcy na wypadek opóźnienia pożyczkobiorcy. Wyjątkiem mogłaby być jedynie wspomniana wyżej umowa ustna [sprawa nr 313], ponieważ zaciągnięta przez pożyczkodawcę pożyczka bankowa przewidywała opłaty za sporządzenie wezwania do zapłaty.

3.6. Zwrot pożyczki – sposób spełnienia świadczenia

W umowach pożyczek między osobami fizycznymi przeważało określenie obowiązku zwrotu pożyczki przez pożyczkobiorcę w ramach spłaty jednorazowej. W siedmiu przypadkach spłata miała następować w ratach. W jednej ze spraw zastrzeżono, że spłata kapitału nastąpi jednorazowo, natomiast spłata „wynagrodzenia” uznanego przez sąd za odsetki nastąpi w ratach [sprawa nr 47]. Tylko w kilku przypadkach określono techniczny sposób spełnienia świadczenia przez pożyczkobiorcę, w tym poprzez wskazanie na spłatę gotówką do rąk pożyczkodawcy, dodatkowo alternatywnie do rąk innej osoby (np. konkubiny), na rachunek bankowy albo jednocześnie w dwóch formach do wyboru (przelewem lub gotówką do rąk

⁸³ Od dnia 1 stycznia 2016 r. przepis art. 481 § 2 k.c. zmieniony ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1830) stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

pożyczkodawcy). W jednej z umów zastrzeżono prawo do przedterminowej spłaty z zachowaniem przez pożyczkobiorców prawa do wynagrodzenia w pełnej wysokości [sprawa nr 47].

3.7. Inne postanowienia

Mimo stosunkowego nieskomplikowania umów zawieranych między osobami fizycznymi, w niektórych przypadkach występowały nieco bardziej złożone konstrukcje. Warto wskazać kilka z nich.

W jednej z umów zastrzeżono prawo pożyczkobiorcy do wypowiedzenia z dwutygodniowym terminem wypowiedzenia z obowiązkiem zapłaty „wynagrodzenia i odsetek” i prawo pożyczkodawców do natychmiastowego wypowiedzenia umowy w sytuacjach, gdy z uwagi na zły stan majątkowy pożyczkobiorcy byłoby wątpliwe, czy pożyczka zostanie zwrócona. W umowie tej pojawiła się także, rzadka w pożyczkach między osobami fizycznymi, klauzula określająca właściwość sądu [sprawa nr 47].

Umowy rzadko zawierały klauzule dotyczące formy czynności prawnych lub oświadczeń wiedzy składanych w ramach umowy. W kilku przypadkach strony wskazały, że dla zmiany umowy konieczne jest zachowanie formy pisemnej *ad solemnitatem*, w jednej z umów zastrzeżono formę pisemną *ad probationem* [sprawa nr 47]. Umowa ta została jednak zawarta przez osoby fizyczne, w ramach i w związku z działalnością gospodarczą obu stron. Z tego powodu, z uwagi na art. 74 § 3 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r.), zastrzeżenie to nie wywołało wskazanego przez strony skutku.

Niektóre umowy przewidywały także możliwość przedłużenia terminu spłaty za pisemną zgodą obu stron. Forma pisemna dla takiej zgody została zastrzeżona albo *ad probationem* [sprawa nr 9], albo *ad solemnitatem* [sprawa nr 130].

4. Umowy pożyczki zawierane między osobami fizycznymi w praktyce sądowej

W przeważającej większości badanych spraw, dotyczących umów pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi, po stronie powodowej był pożyczkodawca występujący o zwrot pożyczki i dodatkowe świadczenia. Wynika to z typowej właściwości całej badanej próby akt, w której przeważająca część sporów stanowiła wynik naruszenia zobowiązania przez pożyczkobiorcę⁸⁴. Wyjątkowo, w jednym z analizowanych przypadków po stronie powodowej

⁸⁴ Por. szerzej rozdział I. Szerzej o sposobach dochodzenia roszczeń z umów pożyczki i przebiegu postępowań sądowych por. także rozdział V. Dalsze uwagi zawarte w tym rozdziale odnoszą się do specyfiki sądowej realizacji roszczeń z umów pożyczki między osobami fizycznymi.

wystąpił pożyczkobiorca, który wniósł powództwo przeciwko pożyczkodawcy o zwrot należnych wygórowanych odsetek [**sprawa nr 47**].

W niemal połowie spraw rozstrzygnięcie merytoryczne sądu stanowił nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym albo wyrok zaoczny, co oznacza, że pozwani nie podjęli obrony i nie podnieśli żadnych zarzutów. Jeśli natomiast pozwani podnosili zarzuty, najczęściej był to zarzut nieistnienia umowy pożyczki (szczególnie w przypadkach, w których umowa miała być zawarta w formie ustnej), zarzut przedawnienia oraz zarzut braku możliwości powołania dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności prawnej z uwagi na niedochowanie formy pisemnej umowy pożyczki (art. 74 § 1 w zw. z art. 720 § 2 k.c.⁸⁵).

W sporach dotyczących umów pożyczek często występowały problemy związane z wykazaniem okoliczności faktycznych. W 11 badanych sprawach przedmiotem wątpliwości było udowodnienie faktu zawarcia umowy pożyczki. W pięciu sprawach wystąpił problem z wykazaniem treści złożonych oświadczeń woli, a w trzech przypadkach okoliczności mających znaczenie dla wykładni oświadczenia woli. Trudności z wykazaniem wydania kapitału przez pożyczkodawcę wystąpiły w pięciu sprawach, a z wykazaniem spłaty w sześciu sprawach.

Badania pokazały, że strony miały problem z wykazaniem również innych okoliczności faktycznych. Możliwe jest wyróżnienie następujących okoliczności faktycznych: osoby będącej pożyczkodawcą [**sprawa nr 89**], celu zawarcia umowy i sposobu rozliczeń między stronami [**sprawa nr 130**], szczególnie uzasadnionego wypadku umożliwiającego sądowi rozłożenie na raty zasądzonego świadczenia [**sprawa nr 227**], faktu, że środki, za które pozwana kupiła mieszkanie, pochodziły z umowy pożyczki [**sprawa nr 267**], okoliczności przyjęcia przez pozwaną odpowiedzialności za pożyczkę udzieloną osobie trzeciej przez pozwanego [**sprawa nr 320**], osoby będącej faktycznym pożyczkodawcą [**sprawa nr 328**], zmiany terminu spłaty pożyczki i faktu dokonania poręczenia przez powoda [**sprawa nr 364**], świadomości i swobody powzięcia decyzji przez pozwanego w chwili podpisu umów oraz oświadczenia o uznaniu długu [**sprawa nr 366**].

5. Pożyczka jako sposób rozliczeń konkubentów

5.1. Uwagi ogólne

Interesującym przykładem wykorzystania konstrukcji umowy pożyczki jest wzajemne rozliczenie konkubentów. Brak ustawowego uregulowania związków konkubenckich powoduje, że zazwyczaj jako podstawy rozliczeń między konkubentami wskazuje się przepisy

⁸⁵ W brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r.

o spółce cywilnej, umowę darowizny, przepisy o współwłasności oraz o bezpodstawnym wzbogaceniu⁸⁶. Umowa pożyczki nie jest powoływana tak często jako sposób rozliczeń między konkubentami – w szczególnych sytuacjach może jednak okazać się w tym zakresie dogodnym instrumentem prawnym.

Wykazanie istnienia między konkubentami stosunku pożyczki mogło być przydatne wówczas, gdy doszło między nimi do przepływu środków finansowych, bez wyraźnego określenia ich przeznaczenia lub charakteru dokonanego transferu. Twierdzenie takie w praktyce jest bardziej korzystne dla strony, która spełniła świadczenie tego rodzaju na rzecz konkubenta. Z kolei dla strony, która świadczenie przyjęła, korzystniej będzie twierdzić, że pomiędzy nią a jej konkubentem doszło do zawarcia umowy darowizny.

Z perspektywy istoty sporów toczonych w tej grupie sprawy, węzłowych okazało się kilka występujących typowo zagadnień. Po pierwsze, były to wątpliwości co do istnienia zawartej umowy lub – alternatywnie – stwierdzenia, że między stronami nie powstał żaden kontrakt, a zwrot spełnionego świadczenia powinien zostać dokonany na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Po drugie, wątpliwości budziła także kwalifikacja omawianych umów, przede wszystkim wspomniane już rozróżnienie między umowami pożyczki i darowizny. Po trzecie, źródłem problemów okazywały się także wątpliwości co do okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy oraz ich wpływu na wykładnię jej postanowień.

Problemy te można zobrazować przykładami spraw, które znalazły się w badanej próbie.

5.2. Studium wybranych przypadków

5.2.1. Pożyczka od rodziny konkubenta

Pierwsza ze spraw [**sprawa nr 89**] dotyczyła ustnej umowy pożyczki zawartej według twierdzeń strony powodowej pomiędzy matką konkubenta a konkubiną syna w celu spłaty przez nią należności w kwocie 26 534 zł w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego. Powódka (matka mężczyzny, który był konkubentem pozwanej kobiety) z uwagi na bliskie i przyjazne stosunki nie określiła terminu zwrotu pożyczki. Sama umowa była zawarta w formie ustnej. Syn powódki i pozwana rozstali się, a powódka poprosiła syna o wyegzekwowanie zwrotu pożyczki. Pozwana na samym początku spłacała pożyczkę poprzez wpłaty miesięczne w wysokości 500 zł na rachunek bankowy swojego byłego konkubenta, który następnie przekazywał środki pieniężne swojej matce. Pozwana zaprzestała jednak dokonywania spłat i powódka skierowała sprawę na drogę postępowania

⁸⁶ B. Paul, *Problemy rozliczeń majątkowych między konkubentami*, „Monitor Prawniczy” 2002, nr 8, s. 3 i n.; P. Mostowik, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. A. Olejniczak, Warszawa 2018, s. 253–256.

sądowego. Pozwana w toku sprawy zakwestionowała fakt zawarcia umowy pożyczki i twierdziła, że doszło do zawarcia umowy darowizny, a nie pożyczki, a także, że to nie matka konkubenta, lecz konkubent był stroną tej umowy. Zdaniem pozwanej konkubiny jej były konkubent zaoferował pozwanej, że daruje jej pieniądze na spłatę długów komorniczych. Dokonanie przelewu środków pieniężnych z rachunku bankowego matki, a nie konkubenta, pozwana wyjaśniała tym, że konkubent ukrywał swoje środki pieniężne przed byłą żoną na rachunku swojej matki.

Forma pisemna umowy pożyczki nie została zachowana w sprawie, z uwagi jednak na zaistnienie „początku dowodu na piśmie” (art. 74 § 2 k.c.) w postaci dowodu przelewu środków przez matkę konkubenta pozwanej na rachunek komornika sądowego, sąd dopuścił dowód z zeznania świadków i przesłuchania stron. W sprawie zeznania złożył syn powódki (na okoliczność udzielenia pożyczki pozwanej, okoliczności towarzyszące tej umowie, okoliczność zwrotnego charakteru tego świadczenia, świadomości pozwanej obowiązku zwrotu, stosunków łączących strony, uzgodnień dotyczących zwrotu pożyczki oraz niespłacenia długu w okolicznościach podawanych przez pozwaną); a także ciotki pozwanej i syna pozwanej (na okoliczność bezzwrotnego charakteru przekazania pieniędzy na spłatę długu komorniczego oraz na okoliczność tego, że pozwana oddała dobrowolnie całość kwoty osobiście synowi powódki w obecności świadków). Na te same okoliczności sąd przesłuchał obie strony. Na tej podstawie – przy sprzecznych stanowiskach stron – sąd ustalił stan faktyczny, nie dając jednak wiary twierdzeniom pozwanej i zeznaniom przesłuchanych na jej wniosek świadków. Na tej podstawie ustalił treść oświadczeń woli stron w chwili zawarcia umowy i zakwalifikował umowę jako pożyczkę, jednocześnie precyzując, że pożyczkodawcą była matka konkubenta.

5.2.2. Pożyczka a darowizna

W drugiej ze spraw [**sprawa nr 267**] wystąpił problem kwalifikacji relacji istniejącej między konkubentami – istnienia umowy oraz uznania jej za umowę pożyczki. Powód w sprawie twierdził, że zawarł ze swoją byłą konkubiną umowę pożyczki na kwotę 100 000 zł, czemu zaprzeczała pozwana. Środki pieniężne, które konkubent miał przekazać swojej konkubinie, miały zostać przez nią przeznaczone na nabycie własności lokalu mieszkalnego, w którym konkubenci razem zamieszkają. W celu wywiązania się z rzekomo zawartej umowy pożyczki powód zawarł umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego, w którym mieszkał poprzednio razem ze swoją byłą żoną. Z tytułu sprzedaży tego lokalu mieszkalnego powód zatrzymał kwotę 110 000 zł, pozostała część ceny lokalu przypadła byłej żonie i córce powoda.

Powód twierdził, że kwotę 100 000 zł przekazał pozwanej konkubinie w gotówce w dniu sprzedaży swojego mieszkania w obecności rodziców pozwanej. Część wskazanej kwoty ojciec pozwanej wpłacił na swój rachunek, a następnie wypłacił i przekazał córce. Zwraca uwagę fakt, że strony sporządziły pisemną umowę pożyczki, ale jedynie na kwotę 20 000 zł.

W następnym dniu pozwana nabyła lokal mieszkalny, zawierając umowę sprzedaży lokalu mieszkalnego za kwotę 80 000 zł i zamieszkała w tym mieszkaniu razem z konkubentem.

W związku z tym, że strony zakończyły związek i powód ostatecznie wyprowadził się z mieszkania, powstał problem dokonania między nimi rozliczeń. Powód na piśmie wypowiedział pozwaną umowę pożyczki kwoty 100 000 zł i wobec wcześniejszego zwrotu kwoty 20 000 zł wezwał pozwaną do zwrot kwoty 80 000 zł w terminie sześciu tygodni. Pozwana konkubina zaprzeczyła, aby była dłużniczką powoda i wskazała, że nie zawierała umowy pożyczki na kwotę 100 000 zł, a jedynie pożyczkę na 20 000 zł, którą już spłaciła. W procesie pozwana podniosła, że wobec niezachowania formy pisemnej co do pożyczki na kwotę 100 000 zł dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest niedopuszczalny – a jednocześnie, że nie zachodzą przesłanki z art. 74 § 2 k.c. Zdaniem pozwanej lokal mieszkalny został nabyty przez nią za środki pieniężne pochodzące z własnych oszczędności, pieniędzy rodziców i córki, a do zawarcia umowy pożyczki kwoty 100 000 zł nie doszło.

Sąd w sprawie przeprowadził dowód z zeznań świadków i przesłuchania stron, ale nie na okoliczność zawarcia umowy pożyczki, lecz na okoliczność wzajemnych relacji stron i przesunięć majątkowych między nimi, a także źródła finansowania zakupu mieszkania przez pozwaną. Sąd nie podjął się jednak kwalifikacji czynności prawnej dokonanej między stronami, zawężając się jedynie do uznania, że fakt zawarcia umowy pożyczki nie został wykazany, ale zasądził dochodzoną kwotę na rzecz powoda na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c.) z uwagi na to, że odpadła podstawa świadczenia między stronami.

Sąd uznał, że lokal pozwanej został nabyty za pieniądze powoda i wobec nieosiągnięcia celu świadczenia (pozostawania stron w związku partnerskim) świadczenie było nienależne. W uzasadnieniu sądu I instancji powołano się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r. (II CK 342/05)⁸⁷, który dopuścił zastosowanie konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia w przypadku rozliczeń między konkubentami w celu odzyskania podarowanych pieniędzy i przedmiotów z uwagi na nieosiągnięcie zamierzonego celu świadczenia. Sąd II instancji oddalił apelację pozwanej konkubiny i podzielił ustalenia sądu I instancji. Trzeba zauważyć, że stanowisko Sądu Najwyższego w powołanej sprawie było przedmiotem krytyki w doktrynie, zarzucającej mu, że świadczenia tego rodzaju dają się kwalifikować jako darowizna⁸⁸. Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy skłania do wniosku, że w istocie zawartą między stronami umowę ustną sąd mógł kwalifikować jako umowę darowizny, ponieważ powód dokonał bezpłatnego świadczenia pieniężnego na rzecz konkubiny kosztem swojego majątku (art. 888 § 1 k.c.).

⁸⁷ OSNC 2006, nr 10, poz. 170.

⁸⁸ P. Księżak, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3B, *Zobowiązania. Część szczegółowa. Ustawa o terminach zapłaty*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 461. Por. także W. Borysiak, *Glosa do wyroku z dnia 12 stycznia 2006 r. (II CK 342/05)*, „Przegląd Sądowy” 2009, nr 3, s. 124; K. Golec, *Zerwanie nieformalnego związku jako przesłanka zwrotu przedmiotu świadczenia*, „Monitor Prawniczy” 2018, nr 10, s. 539.

W innej ze spraw [sprawa nr 366] umowy pożyczek zawierane między konkubentami w formie ustnej zostały stwierdzone pismem o uznaniu przez pozwanego długu z trzech umów pożyczek na łączną kwotę 171 000 zł. Powódka skierowała sprawę do sądu. Pozwany bronił się jednak zarzutem przedwczesności powództwa, braku świadomości i swobody przy powzięciu decyzji i wyrażeniu woli uznania długu oraz zawarcia umowy, podstępu, a także braku wykazania przekazania przez powódkę pozwanemu kwoty 95 000 zł. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, a ponadto przeprowadzony dowód z opinii biegłego z zakresu farmakologii nie wykazał, aby pozwany w momencie składania oświadczenia znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

6. Pożyczki udzielane za pośrednictwem platform internetowych (*peer-to-peer lending*)

6.1. Uwagi ogólne

W grupie spraw objętej analizą znalazły się także umowy pożyczki zawarte w szczególnych warunkach – za pośrednictwem platform internetowych. Działają one jako wyspecjalizowane serwisy dostępne online, pozwalające na łączenie ze sobą pożyczkodawców (chcących zainwestować środki finansowe przez pożyczanie ich za oprocentowaniem) i pożyczkobiorców (zainteresowanych uzyskaniem kapitału, za dodatkową odpłatnością)⁸⁹. Z tego powodu pożyczki tego rodzaju określane są zwykle jako „społecznościowe” (*social lending*) lub zawierane „między równymi” (*peer-to-peer lending*). Operator platformy⁹⁰ występuje zwykle w tym przypadku jako podmiot pośredniczący w nawiązaniu relacji między kontrahentami i stwarzający ogólne ramy techniczno-instytucjonalne dla zawarcia i wykonania umowy (o ich przykładach będzie jeszcze mowa niżej).

Funkcjonowanie platform tego rodzaju jest współcześnie rozpowszechnionym sposobem inwestowania⁹¹ (stanowiąc także typowe narzędzie crowdfundingu), będącym elementem

⁸⁹ O istocie internetowych platform pożyczkowych por. m.in. Ch. Busch, V. Mak, *Peer-to-peer lending in the European Union*, „Journal of European Consumer and Market Law” 2016, nr 4, s. 181.

⁹⁰ Podmiot prowadzący platformę określany jest w literaturze w różny sposób. W ramach dalszych uwag stosowany będzie termin „operator platformy”, odpowiadający terminologii (*platform operator*) używanej w pracach Grupy Roboczej do spraw Prawnych Aspektów Usług Cyfrowych (*Research Group on the Law of Digital Services*), przygotowującej akademicki projekt regulacji platform cyfrowych w ramach Europejskiego Instytutu Prawa (ELI). Projekt, choć z założenia nie obejmuje platform świadczących usługi finansowe, może stanowić ogólny punkt odniesienia dla konstruowania ram pojęciowych i terminologicznych także w tym sektorze rynku – por. szerzej *Discussion Draft of a Directive on Online Intermediary Platforms*, „Journal of European Consumer and Market Law” 2016, nr 4, s. 164 i n.

⁹¹ Por. m.in. A. Milne, P. Parboteeah, *The Business Models and Economics of Peer-to-Peer Lending*, „European Credit Research Institute” 2016, nr 17; A. Zelga, *Social lending jako innowacyjny sposób inwestycji oraz pozyskania kapitału*, [w:] *Innowacyjne rozwiązania biznesowe*, t. VI, red. M. Popović, M. Błaszczak, Łódź 2013, s. 37 i n.; P.L. Vignolo Gałkowski, *Włoska regulacja społeczno-finansowania udziałowego przedsiębiorstw innowacyjnych za pośrednictwem portali internetowych. Zarys modelu*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2016, z. 4, s. 5 i n.

pośrednim między typowymi, „nieprofesjonalnymi” umowami pożyczki, zawieranymi poza obrotem gospodarczym, oraz zinstytucjonalizowaną ofertą pożyczek i kredytów oferowanych przez banki i inne podmioty sektora finansowego⁹². Pożyczki *peer-to-peer* występują także od dłuższego czasu na polskim rynku (choć, jak się ocenia, model ten cieszy się relatywnie mniejszą popularnością niż w innych krajach⁹³).

W zasadniczej próbie akt, która została objęta badaniem, znalazła się tylko jedna sprawa, w której umowa pożyczki została zawarta za pośrednictwem platformy [**sprawa nr 173**]. W trakcie dalszego, celowanego badania, uzyskano jeszcze pięć dodatkowych⁹⁴ spraw tego rodzaju⁹⁵. Wszystkie one dotyczyły roszczeń tego samego pożyczkodawcy przeciwko różnym pożyczkobiorcom i były rozpoznawane przez ten sam sąd.

Z tych powodów informacje, jakie mogą zostać uzyskane na podstawie tego materiału, są dość ograniczone. Po pierwsze, z analogicznych względów, o jakich była mowa w rozdziale I, sprawy te powinny być traktowane ze znaczną ostrożnością jako podstawa do bardziej ogólnych wniosków co do zawierania i kształtu umów pożyczki *peer-to-peer*. Po drugie, dostarczają one pewnych danych co do sposobu funkcjonowania tych umów w praktyce – zwłaszcza zaś ich funkcjonowania po zaistnieniu sporu sądowego – również w tym zakresie ich przydatność jest jednak dość ograniczona. Mając to na uwadze, na podstawie zgromadzonego materiału można jednak sformułować kilka obserwacji co do umów pożyczki *peer-to-peer* i roli platform społecznościowych – pamiętając jednak, że z natury rzeczy są one wycinkowe i nie w pełni miarodajne dla pełnego obrazu tego sektora rynku⁹⁶.

6.2. Konstrukcja umów i ich specyfika

Badane umowy pożyczki miały stałą strukturę i bez wątpienia oparte zostały na jednym wzorze umowy stosowanym przez pożyczkodawcę. Zawierał on jedynie podstawowe postanowienia, m.in.: określenie kapitału jego oprocentowanie, czas pożyczki, wskazanie wysokości odsetek karnych. W większości przypadków umowy zostały zawarte w wąskim przedziale czasowym między 18 stycznia i 22 lutego 2014 r., a jedna z nich w nieco późniejszym okresie (6 maja 2014 r.) [**sprawa nr 173**].

⁹² Por. m.in. A. Korzeniowska, *Rozwój pożyczek społecznościowych w Polsce*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio H” 2012, nr 4, s. 431–433.

⁹³ Por. m.in. K. Mitreğa-Niestrój, *Recent developments of the P2P Lending Market in Poland*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 186, s. 274.

⁹⁴ Sprawy rozpoznawane przez Sąd Rejonowy w Białymstoku pod sygnaturami: XI 2359/14, XI C 2380/14, XI C 21/15, XI C 2463/14 i XI C 2234/14.

⁹⁵ Dla zachowania metodologicznej spójności badania sprawy te zostały ujęte poza badaną próbą i nie były uwzględniane przy konstruowaniu analiz ilościowych ani przy analizach jakościowych w innych częściach raportu.

⁹⁶ W polskiej literaturze o podmiotach tego rodzaju por. także D. Rogoń, *Internetowe platformy pośredniczące w zakresie usług finansowych*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2017, nr 3, s. 17 i n.

Do interesujących i mniej typowych (na tle najczęstszej treści umów pożyczki) postanowień badanych umów należało przyznanie pożyczkobiorcy możliwości samodzielnego wyboru dnia miesiąca, w którym dokona spłaty. Oprócz tego, w zawieranych umowach pojawiała się charakterystyczna klauzula, zgodnie z którą w razie braku terminowej spłaty pożyczki operator platformy zobowiązany był do udostępnienia pożyczkodawcy danych osobowych pożyczkobiorcy w celu przeprowadzenia działań windykacyjnych (w praktyce najczęściej wytoczenia powództwa o zapłatę). Postanowienia tego rodzaju stanowiły odbicie opisywanej niżej (w pkt 6.4.) tendencji do informacyjnego monopolizowania przez platformę zawieranych za jej pośrednictwem umów pożyczek. Z formalnego punktu widzenia, w relacji między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą postanowienie to pełniło jednak wyłącznie funkcję instrukcyjną, nie stanowiąc źródła żadnych praw czy obowiązków. W istocie odnosiło się ono jedynie do relacji między platformą i pożyczkobiorcą (który wyrażał zgodę na udostępnienie danych) oraz platformą i pożyczkodawcą (uprawnionym do ich żądania w razie konieczności dochodzenia realizacji zobowiązania).

W każdej z badanych spraw pożyczka była udzielana na rok, obejmując kapitał wynoszący przeciętnie 1975 zł⁹⁷. Relatywnie niewielkie rozmiary tej kwoty można tłumaczyć przede wszystkim celem udzielania opisywanych pożyczek, jaki wydaje się dość jednoznacznie wynikać z badanych spraw. Nie ulega wątpliwości, że zawieranie omawianych umów było traktowane przez pożyczkodawcę jako forma inwestycji kapitału, następującej przez dokonywanie drobnych, powtarzalnych transakcji, w ramach których udostępniał on swoje środki w niewielkich częściach dużej liczbie innych podmiotów, uzyskując dywidendę w postaci odsetek kapitałowych zastrzeżonych w umowie.

Zawieranie tych umów za pośrednictwem platformy pełniło, jak można sądzić, trzy podstawowe funkcje. Po pierwsze, pozwalało ono na uproszczenie procesu poszukiwania kontrahenta, znacząco obniżając koszty transakcyjne związane z udostępnianiem informacji o zamiarze pożyczania kapitału, gromadzeniem ofert itd. Po drugie, korzystanie z organizacyjnych ram zapewnianych przez platformę obniża także koszty transakcyjne związane z obniżeniem ryzyka kontraktowego i jego dywersyfikacją. Pomijając oczywistą oszczędność kosztów związanych z przekazaniem kapitału pożyczki i dokonywaniem jej spłat, którą zapewnia infrastruktura platformy, zagadnienie to występuje także w innej, bardzo istotnej postaci.

Umowy zawierane za pośrednictwem platform są ze swojej istoty bardzo ryzykowne: zawierają je kontrahenci kontaktujący się ze sobą zwykle po raz pierwszy, bez wcześniejszej historii współpracy kontraktowej (lub jakichkolwiek innych relacji społecznych) – a w konsekwencji funkcjonujący w warunkach bardzo obniżonego poziomu zaufania. Decyzja o zawarciu umowy pożyczki opiera się w tych sytuacjach, jak można sądzić, przede wszystkim na instytucjonalnym systemie gwarancji i czynników budowy zaufania (np. w postaci systemu

⁹⁷ W poszczególnych sprawach: 1000 zł (dwukrotnie), 1350 zł, 1500 zł, 2000 zł i 5000 zł.

reputacyjnego), oferowanych przez platformę. Przejmuje ona tym samym na siebie, w części, tworzenie instrumentów zastępujących zaufanie, którego poziom – ze względu na naturalne warunki zawarcia umowy, w których nie dochodzi do osobistego kontaktu kontrahentów – jest zwykle stosunkowo niski⁹⁸. W konsekwencji, udział w platformie i ponoszenie związanych z nim kosztów (zwłaszcza różnorodnych prowizji i opłat stanowiących typowy element tego modelu prowadzenia działalności gospodarczej) na płaszczyźnie funkcjonalnej zastępuje, jak się wydaje, typowe instrumenty służące ograniczeniu ryzyka w stosunkach zobowiązaniowych. Wskazują na to także badane sprawy, w których – mimo relatywnie wysokiego ryzyka wynikającego z charakteru modelu inwestycyjnego przyjętego przez powoda – nie stosowano jakichkolwiek typowych zabezpieczeń spłaty kapitału (zastawu, weksla itd.), występujących powszechnie w innych umowach pożyczki.

Z perspektywy konstrukcyjnej nic nie wskazywało natomiast na jakiekolwiek odrębności tych umów, które wynikałyby z faktu zawarcia ich za pośrednictwem trzeciego podmiotu: platformy. Informacja o tym fakcie została zawarta jedynie w nagłówku każdej z umów – gdzie stwierdzano wyraźnie, że została ona zawarta za pośrednictwem platformy (z podaniem jej nazwy). Wskazywały na niego także opisane wyżej klauzule określające obowiązek ujawnienia przez operatora platformy danych osobowych kontrahenta. Na pewną atypowość w zawieraniu tych umów może także, pośrednio, wskazywać brak podpisywania dokumentów zawierających ich treść, które dołączono do akt (dotyczyło to wszystkich badanych spraw).

Charakterystyczną cechą umów zawieranych w badanych sprawach było natomiast zastrzeżenie stosunkowo niskich kosztów pożyczki. We wszystkich przypadkach objętych badaniem były one sprowadzane do minimalnego poziomu i w znacznym stopniu uproszczone konstrukcyjnie (w porównaniu z innymi typowymi umowami pożyczki). Ich podstawowym składnikiem było oprocentowanie, określone według stałej stopy 16%. Obok tego, w umowach zastrzegano także dwie inne kategorie kosztów – wskazując ogólnie, że „pożyczkobiorca ponosi wszelkie koszty zawarcia niniejszej umowy” oraz że ciąży na nim obowiązek uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych. Pierwsza kategoria nie znalazła żadnego odbicia w badanych sprawach – i trudno stwierdzić jednoznacznie, jakie kategorie kosztów były rozumiane pod nią przez strony. W drugim przypadku, w jednej z badanych spraw doszło do faktycznego skorzystania z omawianej klauzuli – i przerzucenia na pożyczkobiorcę wartości podatku uiszczonego, zamiast niego, przez pożyczkodawcę (przez objęcie go żądaniem pozwu).

Warto także zwrócić uwagę na podmiotową kwalifikację badanych umów. Tak jak w innych przypadkach platform internetowych pośredniczących w zawieraniu umów⁹⁹, pożyczki

⁹⁸ Innym problemem pozostaje pytanie o prawne skutki tej roli przyjmowanej przez platformę – zwłaszcza zaś o problem odpowiedzialności za wadliwe funkcjonowanie instrumentów budujących zaufanie między kontrahentami (por. także *Discussion Draft...*, s. 166).

⁹⁹ Por. m.in. R.I. Ortiz, *Share Economy and the Consumer Concept*, [w:] *Digital Revolution: Challenges for Contract Law in Practice*, red. R. Schulze, D. Staudenmayer, Baden-Baden 2016, s. 115 i n., 118; Hans Schulte-Nölke, *The Brave New World of EU Consumer Law – Without Consumers, or Even Without Law?*, „Journal of European Consumer

peer-to-peer odrywają się od klasycznego rozróżnienia przedsiębiorcy, konsumenta i podmiotu dokonującego czynności prawnej w obrocie powszechnym. Zawarcie umowy za pośrednictwem platformy dostępne jest z zasady dla wszystkich spełniających warunki określone przez operatora platformy i nie jest uzależnione od istnienia lub braku związku danej pożyczki z działalnością gospodarczą którejkolwiek ze stron. Kwestia ta może okazać się jednak istotna wtórnie – wówczas, gdy z istnieniem tej relacji system prawa wiązać będzie bardziej szczegółowe konsekwencje co do skutków zawartej umowy.

Problem tego rodzaju wystąpił także na tle badanych spraw. Warto odnotować, że wątpliwości co do charakteru swojego udziału w pożyczce rozwinął w tym wypadku „wyprzedzając” sam powód, najprawdopodobniej spodziewając się niejasności w tym zakresie. Przez swojego pełnomocnika przedstawił on argumentację i dokumenty¹⁰⁰ wskazujące, że nie udzielił pożyczki jako przedsiębiorca – jako jedną z zasadniczych przyczyn tej kwalifikacji wskazując fakt zawarcia umowy za pośrednictwem platformy internetowej.

6.3. Dochodzenie roszczeń o spłatę pożyczki

We wszystkich analizowanych sprawach po stronie powodowej występował ten sam pożyczkodawca, dochodząc w każdym przypadku roszczenia o spłatę pożyczki. We wszystkich badanych sprawach postępowanie toczyło się przy pełnej bierności pozwanych, którzy nie podejmowali jakiegokolwiek obrony. Postępowanie w większości spraw kończyło się w I instancji, orzeczeniem zasądzającym powództwo w całości. Tylko w jednej ze spraw sąd I instancji oddalił powództwo (stwierdzając brak wykazania roszczenia przez powoda), następnie jednak – po zaskarżeniu go apelacją – orzeczenie to zostało zmienione przez sąd odwoławczy i powództwo uwzględniono w całości [**sprawa nr 173**]. Także w tym przypadku pozwany zachował całkowitą bierność na wszystkich etapach postępowania.

Na płaszczyźnie dowodowej postępowanie w analizowanych sprawach było ograniczone zwykle jedynie do najbardziej niezbędnego i oczywistego dokumentu: spisanej treści umowy. Zwykle dopiero w toku postępowania – na żądanie sądu lub, wyjątkowo, w środoku odwoławczym [**sprawa nr 173**]¹⁰¹ – przedstawiane były dowody na fakt wypłaty kapitału pożyczki pozwanemu. Biorąc pod uwagę opisaną wyżej rolę platformy jako „administratora” przepływów finansowych między stronami, naturalnym źródłem tego rodzaju dowodów była właśnie

and Market Law”, 2015, nr 4 s. 138; por. także ogólnie C. Meller-Hannich, *Share Economy and Consumer Protection*, [w:] *Digital Revolution: Challenges for Contract Law in Practice*, red. R. Schulze, D. Staudenmayer, Baden-Baden 2016, *passim*.

¹⁰⁰ Wydruk ze strony platformy społecznościowej oraz swoją deklarację podatkową (wypełnioną dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej).

¹⁰¹ Omawiane dokumenty zostały przedstawione w sprawie jako jedyny dowód na fakt wypłaty kapitału pożyczkobiorcy – stanowiąc odpowiedź na wątpliwości dowodowe sądu I instancji, który oddalił powództwo, powołując się na brak wykazania faktu wypłaty.

ona sama. Dostarczenie omawianego dowodu polegało, w konsekwencji, na przedłożeniu dokumentu podpisanego przez osobę reprezentującą operatora platformy, w którym stwierdzano fakt przekazania środków między subkontami powoda i pozwanego. Tylko w jednej z badanych spraw (o której będzie mowa w kolejnym punkcie) pojawił się dodatkowy element ustaleń faktycznych: wykazanie, że udzielenie pożyczki nie wiązało się z działalnością gospodarczą powoda – co w praktyce wymagało bliższej analizy szczególnych właściwości pożyczek społecznościowych.

6.4. Rola platformy – neutralność i jej granice

Z perspektywy swojej konstrukcji i funkcjonowania w praktyce, badane umowy pożyczki nie wykazywały żadnych poważniejszych odstępstw od typowych cech innych umów objętych badaną próbą. Co szczególnie istotne, fakt zawarcia umowy za pośrednictwem platformy nie przekładał się wprost ani na samą konstrukcję umowy, ani na sposób dochodzenia wynikających z niej praw. W obu tych zakresach operator platformy zachowywał w przeważającej mierze neutralność względem relacji istniejącej między jej stronami. Jego rola, poza wspomnianą wyżej ogólną wzmianką, nie przekładała się na stronę podmiotową umowy (która nadal pozostawała kontraktem o czysto dwustronnym charakterze) ani na treść zasadniczych praw i obowiązków stron. Platforma nie była także uczestnikiem postępowań – które w praktyce były typowymi sporami między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą, nie wykazując (poza pewnymi wyjątkami) większych odrębności w stosunku do modelu, o którym będzie mowa w rozdziale V.

Nie oznacza to jednak, by neutralność platformy w opisywanych sytuacjach była pełna i pozbawiona wyjątków.

Po pierwsze, jak ujawniły badane sprawy, model prowadzenia działalności przez platformę zakładał nie tylko „proste” pośredniczenie w zawarciu umowy, lecz także późniejsze świadczenie na rzecz stron usług na etapie wykonania zobowiązania. Zapewniał on przede wszystkim obsługę przepływów finansowych między stronami dzięki subkontom prowadzonym przez siebie dla pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy. Zarówno wypłata kapitału, jak i spłata rat pożyczki odbywała się wyłącznie za pośrednictwem tych rachunków. Równocześnie, za pośrednictwem swoich profili na platformie strony dysponowały bieżącą informacją o stanie realizacji zobowiązania i jego oczekiwanym postępie (zwłaszcza listą już spłaconych i pozostających jeszcze do spłaty rat pożyczki).

Po drugie, platforma zapewniała także – w praktyce, podstawową – płaszczyznę komunikacji stron. Jak można wywnioskować z badanych spraw, na całym etapie współpracy kontraktowej strony komunikowały się wyłącznie na odległość, za pośrednictwem platformy i wymiany wiadomości e-mail. Co więcej, przez zasadniczą część współpracy strony nie

dysponowały swoimi pełnymi danymi osobowymi (w tym m.in. adresem), w całości korzystając ze sposobów zawarcia i wykonania umowy, jakie stwarzała im platforma.

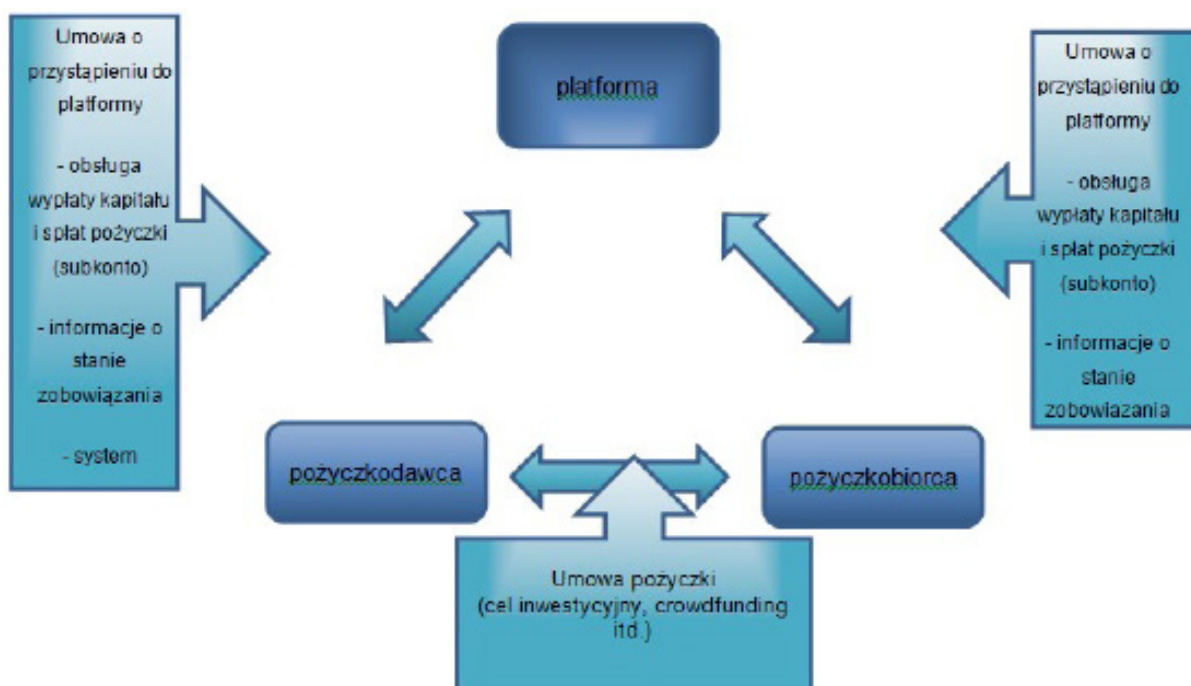
Po trzecie, skupiając w ramach platformy cały proces zawarcia i wykonania umowy, a także znaczną część komunikacji prowadzonej między jej stronami, operator uzyskiwał w praktyce wyraźną przewagę informacyjną względem pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy. Istotna część zagadnień, które w praktyce mają decydujące znaczenie dla zawarcia każdej umowy – zwłaszcza wiedza o tożsamości kontrahenta i zaufanie co do jego wiarygodności i woli współpracy – zostają w tym przypadku skupione w ramach platformy. Odbywa się to wprost (przez skupienie w ramach platformy określonych informacji i ujawnianie ich stronom jedynie pod pewnymi warunkami) lub pośrednio (przez administrowanie przez platformę samym procesem gromadzenia, porządkowania i udostępniania informacji – np. przez tworzenie, dostępnego dla użytkowników, systemu wzajemnych ocen i rekomendacji czy udostępnianie danych o stanie zobowiązania stron).

Po czwarte, monopol informacyjny, do którego w dość wyraźny sposób wydaje się zmierzać model funkcjonowania platform, pociągał za sobą przełamanie opisywanej wyżej neutralności. Dotyczyło ono przede wszystkim sytuacji, w których mechanizm realizacji zobowiązania zapewniany przez platformę okazywał się niewystarczający i w praktyce konieczne stawało się dochodzenie roszczeń przed organami państwa. W takim przypadku dłużnik (w praktyce pożyczkodawca) mógł zwrócić się do platformy z żądaniem udostępnienia danych kontrahenta¹⁰² w celu podjęcia w stosunku do niego windykacji długu. Refleksem informacyjnej pozycji operatora platformy stał się także, opisywany wcześniej, sposób jego pośredniego „udziału” w postępowaniach o zapłatę. Ponieważ operator dysponował pełnymi i najbardziej wiarygodnymi informacjami o stanie realizacji zobowiązań stron, w naturalny sposób stawał się on ich podstawowym źródłem na potrzeby postępowania dowodowego. W konsekwencji, choć sama platforma nie uczestniczyła w postępowaniu jako strona, z uwagi na opisywany wyżej problem monopolizacji informacyjnej, w oczywisty sposób miała kluczowe znaczenie w zakresie poznania rzeczywistego stanu zobowiązań stron. Jak dobrze ilustruje to jedna ze spraw – w której przedstawiony przez operatora platformy dokument stwierdzający wysokość zadłużenia odegrał, jak można sądzić, kluczową rolę dla ostatecznego uwzględnienia powództwa [**sprawa nr 173**] – udział ten mógł okazać się niezbędny dla prawidłowej realizacji zobowiązań stron.

W konsekwencji, jak wynika z opisywanych wyżej spraw, nie ulega wątpliwości, że relacja w trójkącie między platformą oraz stronami umowy pożyczki pozostaje bardziej złożona, niż można byłoby sądzić na pierwszy rzut oka. W szczególności, platforma nie jest jedynie instrumentem umożliwiającym nawiązanie kontaktu między dwiema stronami o zbieżnych interesach ekonomicznych (poszukującej kapitału i gotowej go zainwestować), lecz zapewnia

¹⁰² O informacyjnym, nie zaś normatywnym charakterze tej klauzuli por. pkt 7.2.

znacznie dalej idący zbiór usług i ułatwień związanych z wykonaniem już istniejącego zobowiązania. Częściowo stanowią one element ekonomicznego modelu przyjętego przez operatora platformy, stanowiąc dodatkową korzyść dla osób, które zdecydują się na skorzystanie z jej pośrednictwa. Obok tego jednak, przełamanie neutralności platformy mogło stanowić także pośredni skutek ich faktycznej pozycji względem zawieranego kontraktu. Nie będąc stroną umowy pożyczki, platforma równocześnie skupiała w sobie szereg elementów, które w zwykłym modelu współpracy rynkowej ulegałyby rozdzieleniu między strony. Dotyczyło to zwłaszcza opisanej wyżej tendencji do monopolizowania informacji o transakcji i kontrahentach – zarówno wprost (np. przez prowadzenie bilansu płatniczego czy dysponowanie niejawnymi danymi osobowymi swoich użytkowników), jak i pośrednio – zwłaszcza przez skupianie procesów budowania wiarygodności i reputacji kontrahentów. Podstawowe elementy tej zależności, jakie wynikają z badanych spraw przedstawia schemat 1.



Schemat 1. Struktura relacji stron w ramach platformy pożyczkowej *peer-to-peer*.

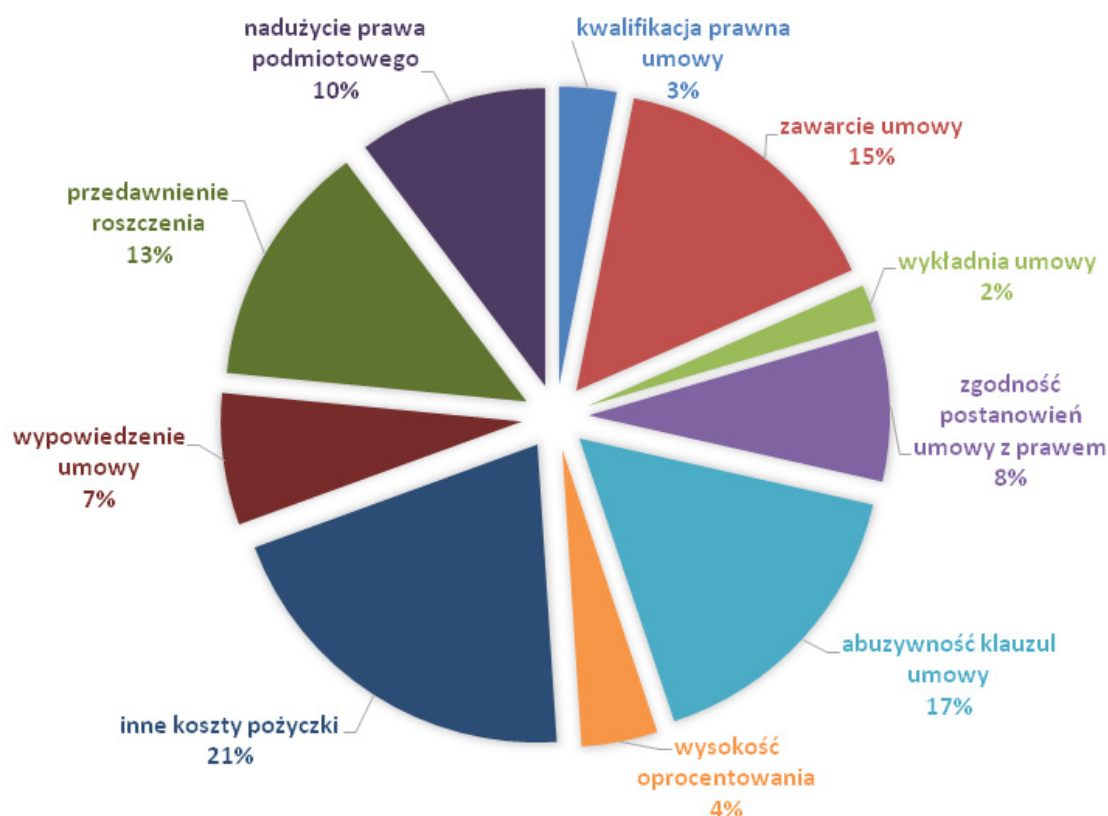
7. Zagadnienia prawa materialnego występujące w sprawach

7.1. Uwagi ogólne

W badanych sprawach można wyróżnić kilka głównych problemów materialnoprawnych, które powtarzały się w konkretnych sporach sądowych. Najczęściej pojawiającymi się zagadnieniami była prawna kwalifikacja umowy oraz wątpliwości co do zawarcia umowy i skutków niedochowania przez strony formy pisemnej *ad probationem*. Powyższe zagadnienia

wiążą się także z kwestią wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony. Oprócz tego spór dotyczył m.in. wysokości oprocentowania, przedawnienia i wad oświadczenia woli, a także roszczeń regresowych między współnikami spółki jawnej [sprawa nr 9] i bezpodstawnego wzbogacenia [sprawa nr 267].

Z perspektywy ilościowej, rozkład problemów merytorycznych w badanych sprawach przybrał kształt przedstawiony na wykresie 2.



Wykres 2. Problemy merytoryczne występujące w badanych sprawach

7.2. Kwalifikacja prawna umowy

W kilku sprawach wystąpił problem kwalifikacji prawnej umowy. W toku procesu strony różnorodnie kwalifikowały zawartą pomiędzy nimi umowę i zdarzało się, że strona powódowa lub pozwana zakwestionowała zakwalifikowanie umowy zawartej między stronami jako umowy pożyczki.

Dla analizy spraw pod kątem zakwalifikowania zawartych umów jako umów pożyczek istotne będzie przede wszystkim określenie *essentialiorum negotii* umowy pożyczki, które w świetle art. 720 § 1 k.c. stanowią zobowiązanie pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki (pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku) oraz zobowiązanie pożyczkobiorcy do zwrotu tego przedmiotu. Odnalezienie w treści umowy *essentialiorum*

negotii umowy pożyczki pozwalało na indywidualizację i zakwalifikowanie umowy do określonego typu¹⁰³.

Charakter i sposób rozwiązania tego problemu dobrze ilustruje jedna ze spraw, dotycząca pożyczki przeznaczonej na rozbudowę budynku (opisana szerzej w pkt 7.3.2. [**sprawa nr 274**]). Sąd II instancji w uzasadnieniu wyroku zaznaczył, że *essentialia negotii* umowy pożyczki zostały określone w art. 720 § 1 k.c., przy czym strony nie muszą posługiwać się w umowie pożyczki identycznymi sformułowaniami jak ustawodawca, ponieważ możliwe jest ustalenie znaczenia i woli stron na podstawie art. 65 § 2 k.c. Sąd II instancji przywołał również istotne orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym stwierdzono, że „już samo określenie umowy jako pożyczka albo stwierdzenie, że określone świadczenie jest przekazywane jako pożyczka może być wystarczające do wyrażenia po stronie pożyczkodawcy obowiązku zwrotu pożyczki”¹⁰⁴. Należy jednak zauważyć, że niezależnie od użytego określenia kwalifikacji oświadczeń woli powinien dokonywać również sam sąd, a strony stosując ustawowe określenia umowy, wpływają na kwalifikację oświadczeń przez sąd jedynie w sposób pośredni¹⁰⁵.

Brak zaistnienia *essentialiorum negotii* w umowie stron był podnoszony przez pozwanych jako zarzut mający spowodować oddalenie powództwa (w związku z brakiem określenia obowiązku zwrotu kwoty pieniężnej przez pożyczkobiorcę). Obok omawianej wyżej sprawy, podobna sytuacja miała miejsce w innym przypadku, w którym pozwany powołał się na brak ujęcia w pisemnej umowie przedmiotowo istotnych elementów pożyczki [**sprawa nr 366**]. W obu sprawach sądy nie przychyliły się do twierdzeń pozwanych i w drodze wykładni ustaliły, że analizowane umowy zawierały przedmiotowo istotne elementy pożyczki.

Problemy związane z kwalifikacją umowy można zobrazować również innymi przykładami. W jednej ze spraw powód twierdził, że doszło do zawarcia pożyczki między stronami w celu dokonania rozliczeń, ponieważ pozwany był zadłużony wobec powoda z tytułu wcześniejszych umów wynikających z współpracy gospodarczej między stronami [**sprawa nr 130**] i w celu dokonania odnowienia (art. 506 k.c.). Argumentował on, że przy zawieraniu umowy strony (niekorzystające z pomocy prawnika) przyjęły w celu odnowienia konstrukcję umowy pożyczki, aby łatwiej było wyegzekwować zaległe kwoty. Sądy w obu instancjach zakwalifikowały umowy jako umowy pożyczki, ale nie dopatrzyły się przesłanek odnowienia, a wobec braku wydania kapitału pożyczki powództwo należało oddalić.

Inna sprawa [**sprawa nr 321**] dotyczyła dwóch zawartych pomiędzy przedsiębiorcami umów pożyczek na kwoty 100 000 i 150 000 zł, w których zastrzeżono na rzecz pożyczkodawcy wynagrodzenie w postaci jednorazowych kwot wynoszących po kilkukrotnej zmianie obu umów 72 000 zł i 108 000 zł. W tej sprawie to pożyczkobiorca pozwał pożyczkodawcę po

¹⁰³ Z. Radwański, *Teoria umów*, Warszawa 1977, s. 249.

¹⁰⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CSK 38/11, LEX nr 1129117.

¹⁰⁵ Z. Radwański, *Wykładnia oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 32 i n.

splaceniu pożyczki wraz z wynagrodzeniem o zwrot wynagrodzenia w wysokości przekraczającej odsetki maksymalne, wskazując jednocześnie, że to pozwany przygotował umowę między stronami. Pozwany pożyczkodawca twierdził z kolei, że sporządzając umowę, wybrał umowę pożyczki, ponieważ nie potrafił wskazać innej umowy, która byłaby odpowiednia, ale z jego stanowiska w procesie wynikało, że umowa miała być umową o charakterze inwestycyjnym. Wydaje się jednak, że dokonana przez sąd kwalifikacja umowy jako pożyczki zgodnie z twierdzeniami powoda i tytułem umowy nie była właściwa, biorąc pod uwagę, że sprawa dotyczyła prawdopodobnie przekazania środków pieniężnych drugiemu przedsiębiorcy w celach inwestycyjnych – a zastrzeżone w umowie wynagrodzenie miało stanowić podział zysku między stronami umowy. Na tym tle należało raczej skłaniać się do uznania, że strony miały zamiar zawarcia umowy nienazwanej z elementem inwestycyjnym.

Szczególnie interesująca wydaje się sprawa, w której pożyczkobiorca kwestionował fakt zakwalifikowania zawartej między stronami umowy jako umowy pożyczki, twierdząc, że w istocie czynności prawne polegały na wkładach powoda jako cichego wspólnika do spółki, w której pozwany pożyczkobiorca był współnikiem [sprawa nr 226]. Spór dotyczył kwoty 292 000 zł. Powód twierdził, że strony zawarły umowę pożyczki i na potwierdzenie dołączył oświadczenie pożyczkobiorcy zatytułowane „umowa pożyczki” i podpisane przez pozwanego, który zobowiązał się w nim do zwrotu pożyczonej kwoty 298 000 zł zgodnie z harmonogramem – w każdy piątek tygodnia kwoty 2000 zł aż do zwrotu całej pożyczonej sumy. Na odwrocie oświadczenia znajdowało się potwierdzenie zwrotu wpłat trzech rat po 2000 zł. Pozwany podnosił zarzut, że nie zawierał umowy pożyczki w imieniu własnym i na własny rachunek, lecz jako członek zarządu spółki z o.o. Zdaniem pozwanego powód miał natomiast pełnić w spółce funkcję cichego wspólnika dotującego bieżącą działalność gospodarczą spółki ze względu na potrzebę pozyskania kapitału zewnętrznego. Wskazywany dokument w ocenie pozwanego w istocie nie był umową pożyczki, lecz jednostronnym oświadczeniem o charakterze przyszłym i gwarancyjnym (cała kwota nie została wydana), mającym zabezpieczać zwrot dofinansowań udzielanych przez cichego wspólnika spółce. Pozwany tłumaczył się, że tytuł „umowa pożyczki” umieścił pod wpływem chwili. Sąd orzekający w sprawie uznał, że dokonana czynność prawna stanowi pożyczkę (między osobami fizycznymi), co wynika m.in. z pisma stwierdzającego pożyczkę. Wydaje się, że taka kwalifikacja oświadczeń woli stron jest jak najbardziej zasadna, a twierdzenia pozwanego pozostają jedynie linią obrony.

7.3. Wątpliwości co do zawarcia umowy

7.3.1. Ustalenie faktu zawarcia umowy a ograniczenia dowodowe (art. 720 § 2 k.c.)

W kilku sprawach miał miejsce spór co do tego, czy miało miejsce zawarcie umowy pożyczki między stronami. Implikowało to konieczność ustalenia przez sąd, czy strony doszły do konsensusu przez złożenie zgodnych oświadczeń woli mających ten sam sens i ustanawiających wspólnie reguły postępowania¹⁰⁶. Przedmiotem wykładni dokonywanej przez sąd powinna być również kwestia istnienia oświadczenia woli złożonego przez strony¹⁰⁷. Wątpliwości co do zawarcia umowy dotyczyły dwóch kwestii, czy oświadczenie woli zostało w ogóle złożone oraz czy oświadczenia woli obu stron były zgodne, czy też pojawił się między nimi dyssens.

Kwestia ta wiąże się z przepisem art. 720 § 2 k.c., który w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r. zastrzegał, że umowa pożyczki, której wartość przekracza 500 zł, powinna być stwierdzona pismem. Forma pisemna przewidziana została tu jedynie dla celów dowodowych wobec nieokreślenia ani rygору nieważności, ani też innych skutków jej niezachowania w tym przepisie. Rygor *ad probationem* ograniczał prawo stron do dowiedzenia, że umowa została zawarta, wobec czego w braku dowodów z przesłuchania stron czy też zeznań świadków sąd nie miał możliwości dokonania wykładni zachowania stron i odtworzenia treści oświadczeń woli w chwili zawarcia umowy.

Jeśli jednak zachodziły przesłanki z art. 74 § 2 k.c., dowód ze świadków lub z przesłuchania stron był dopuszczany przez sąd. W badanych sprawach przesłanką umożliwiającą przeprowadzenie dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron było przede wszystkim uprawdopodobnienie faktu zawarcia umowy pożyczki, najczęściej przez potwierdzenie dokonania przelewu lub ewentualnie przedstawienie wyciągu z rachunku bankowego („początek dowodu na piśmie”). Przedmiotem rozważań stało się natomiast pytanie, czy takim pismem mógł być dokument KW [sprawa nr 188]. W sprawach, w których jako pismo uprawdopodobniające fakt zawarcia umowy pożyczki przedłożono potwierdzenie przelewu i dokument z KW, sąd dopuścił dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron, co umożliwiło następnie dokonanie wykładni pozwalającej na ustalenie, czy strony złożyły oświadczenia woli i czy były to oświadczenia zgodne, prowadzące do zawarcia umowy.

W niektórych jednak przypadkach przesłanki umożliwiające przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron nie były spełnione i wnioski dowodowe stron podlegały oddaleniu. Niekiedy mogło się wydawać, że ograniczenia narzucane przez rygor *ad probationem* mogą prowadzić do rezultatów sprzecznych z zasadą sprawiedliwości społecznej. Jako przykład można wskazać sprawę [sprawa nr 313], w której powód (będący ojcem

¹⁰⁶ Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 319.

¹⁰⁷ Z. Radwański, *Wykładnia...*, s. 26.

konkubenta przyszłej teściowej pozwanego), kierując się zaufaniem z uwagi na rodzinne relacje, zawarł z pozwanym ustną umowę pożyczki w celu sfinansowania wesela pozwanego, zaciągając z tego powodu pożyczkę w banku, którą pozwany zobowiązał się spłacać. Ze względów rodzinnych pozwany zerwał jednak stosunki z powodem i zaprzestał spłat. Powód spłacwszy zadłużenie w banku, wystąpił z powództwem przeciwko mężczyźnie. Sąd I instancji oddalił jednak wniosek dowodowy z zeznań świadków z uwagi na art. 74 § 1 k.c. (brak było przesłanek, o których mowa w art. 74 § 2 k.c.) i oddalił powództwo. Sąd II instancji oddalił apelację powoda, wskazując jednak, że porozumienie powoływane przez powoda w istocie odpowiadało charakterystyce umowy pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c., ale z uwagi na niezachowanie formy pisemnej wystąpiły ograniczenia dowodowe. W niniejszej sprawie strony mogły bowiem faktycznie zawrzeć ustną umowę pożyczki, ale wobec niezachowania formy pisemnej zastrzeżonej *ad probationem* strona powołująca się na fakt zawarcia umowy nie ma możliwości dowiedzenia zawarcia umowy. Z drugiej jednak strony *rato legis* formy pisemnej *ad probationem* wynika z tego, że dowody ze świadków i z przesłuchania stron mają charakter mniej pewny z uwagi na możliwość fałszywych zeznań, zawodność obserwacji i pamięci ludzkiej¹⁰⁸. Forma pisemna w silniejszym stopniu umożliwia natomiast urzeczywistnienie zasady bezpieczeństwa i pewności obrotu. Z tego względu wydaje się, że proporcja pomiędzy zasadą sprawiedliwości społecznej a zasadą pewności obrotu zostaje zachowana. Ponadto, w ramach niedawnej nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego wymogi co do formy umowy pożyczki zostały zliberalizowane – po pierwsze pod względem progu kwotowego tj. podwyższenia kwoty z 500 zł do 1000 zł, powyżej której wymagane jest zachowanie formy dla celów dowodowych, a po drugie – przez określenie, że strony powinny zachować formę dokumentową (art. 77² k.c.), a nie formę pisemną, co będzie stanowiło – jak się wydaje – wystarczające odformalizowanie obrotu w tym zakresie.

W sprawach dotyczących umów zawartych między przedsiębiorcami z uwagi na treść przepisu art. 74 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r.¹⁰⁹ przepisy o formie pisemnej dla celów dowodowych nie miały zastosowania i z tego względu sądy mogły przeprowadzić dowód ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności między stronami.

Co również interesujące w kontekście art. 720 § 2 k.c., sądy nie były w pełni zgodne w wykładni tego przepisu. W większości spraw podzielały one pogląd, że to umowa pożyczki powinna być zawarta w formie pisemnej. Odmienne stanowisko wyrażono jednak wprost w jednej ze spraw [**sprawa nr 226**], o dość specyficznym stanie faktycznym. Na piśmie zostało w niej sporządzone jedynie oświadczenie pożyczkobiorcy, w którym zobowiązał się on do zwrotu pożyczonej kwoty zgodnie z harmonogramem aż do zwrotu całej pożyczonej sumy. Jak wynika z uzasadnienia wydanego w sprawie orzeczenia, „stwierdzenia umowy pismem”,

¹⁰⁸ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2018, s. 374–375.

¹⁰⁹ Analogiczny skutek powoduje art. 74 § 4 k.c. w obecnie obowiązującym brzmieniu.

o którym mowa w art. 720 § 2 k.c., nie należy utożsamiać, zdaniem sądu, z zawarciem umowy w formie pisemnej. Istotne jest jedynie, aby istniał dokument stwierdzający, że pożyczka istnieje – sama umowa może jednak zostać zawarta w dowolnej formie. W obecnym brzmieniu tego przepisu orzecznictwo sądów nie powinno być już rozbieżne, ponieważ art. 720 § 2 k.c. wprost przewiduje, że to umowa pożyczki, której wartość przekracza 1000 zł, powinna być zawarta w formie dokumentowej.

7.3.2. Sposoby rozstrzygania wątpliwości *ad casum*

Problemy związane z wątpliwościami co do zawarcia umowy pożyczki warto przedstawić na przykładach.

W pierwszej kolejności, wątpliwości istniały we wspomnianej wyżej sprawie, w której strony zawierały cztery kolejne umowy pożyczki, przy czym ostatnią jako pożyczkobiorca podpisała również żona pożyczkodawcy. Kwestia zawarcia umowy pożyczki między pożyczkodawcą a kobietą będącą żoną pożyczkodawcy mogła być niejasna, ponieważ pożyczkodawca w czwartej umowie nie zobowiązał się do przeniesienia żadnych środków pieniężnych na własność pozwanej pożyczkobiorczynie, a kwota stanowiąca przedmiot tej umowy była w istocie zsumowaniem kwot i odsetek z poprzednich pożyczek [**sprawa nr 66**]. Bardziej odpowiednia wydaje się w tym przypadku konstrukcja kumulatywnego przystąpienia do długu.

Problem, czy doszło do zawarcia umowy, pojawił się również w kolejnej sprawie dotyczącej umowy pożyczki między przedsiębiorcami, przy czym z umowy nie wynikał wprost jej związek z działalnością gospodarczą stron [**sprawa nr 130**]. Powód do pozwu dołączył umowę pożyczki podpisaną przez obie strony, ale pozwany pożyczkobiorca twierdził, że do zawarcia takiej umowy nie doszło. Zaznaczył, że umowę otrzymał od pożyczkodawcy w postaci elektronicznej i następnie podpisane egzemplarze przesłał pożyczkodawcy, który jednak nigdy nie odesłał pożyczkobiorcy podpisanego egzemplarza umowy. Sąd I instancji oddalił powództwo, jednakże nie z uwagi na brak zawarcia umowy, ale z powodu braku wydania przedmiotu pożyczki pozwanemu pożyczkobiorcy. Powód argumentował brak wydania pieniędzy faktem, że umowa pożyczki miała stanowić odnowienie, ponieważ pozwany pożyczkobiorca był już wcześniej zobowiązany wobec powoda z tytułu innych umów wynikających ze współpracy gospodarczej stron. Zarówno sąd I instancji, jak i sąd II instancji nie dopatrzyły się przesłanek odnowienia. Wydaje się, że sąd prawidłowo ustalił, iż między stronami została zawarta umowa pożyczki. Co prawda, w okolicznościach sprawy nie doszło do wymiany podpisanych dokumentów w rozumieniu art. 78 § 1 k.c., jednakże oświadczenie woli pożyczkodawcy zostało złożone w postaci elektronicznej w momencie, kiedy wprowadził je do środka komunikacji elektronicznej (poczty elektronicznej) w taki sposób, że pożyczkobiorca mógł się zapoznać z jego treścią. Trafnie sąd nie dopatrzył się przesłanek odnowienia, albowiem z zawartej umowy pożyczki nie wynikało istnienie zobowiązania, które miałyby ulec odnowieniu.

Zdarzały się także przypadki, kiedy pożyczkobiorca kwestionował zawarcie przez siebie ustnej umowy pożyczki jako pożyczkobiorca (twierdząc w istocie, że to on jest pożyczkodawcą, a nie pożyczkobiorcą i przedstawione przez powoda potwierdzenie przelewu na rachunek pozwanego pożyczkobiorcy stanowi nie udzielenie pożyczki, lecz jej spłatę), ale w toku sprawy zmieniał swoje stanowisko i zaprzestał kwestionowania zawarcia umowy [**sprawa nr 152**].

W badanej próbie znalazła się również **sprawa nr 188**, w której pozwany pożyczkobiorca twierdził, że nie doszło do zawarcia umowy pożyczki między nim (byłym pracownikiem) a prezesem spółki będącej pracodawcą pozwanego pożyczkobiorcy, który to prezes zaofertował pozwanemu pożyczkę mającą pokryć koszty podjęcia pracy w innym mieście, do czasu wypłaty pozwanemu zaległych świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Sąd uznał w tym przypadku pokwitowanie odbioru środków na dokumencie KW za „początek dowodu na piśmie” i po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków i przesłuchania stron stwierdził, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Interesujący spór, którego najistotniejszym zagadnieniem były wątpliwości co do zawarcia umowy, toczył się między spadkobierczyniami pożyczkobiorcy i pożyczkodawcą będącym jednocześnie bratem spadkodawcy [**sprawa nr 274**]. Zdaniem powoda, zawarł on ze swoim bratem ustną umowę pożyczki w celu sfinansowania części należności za projekt architektoniczny rozbudowy budynku. Brat spadkodawcy zobowiązał się do przekazywania na rachunek bankowy firmy architektonicznej określonych każdorazowo przez pożyczkobiorcę kwot stanowiących honorarium za wykonane etapy prac. Powód twierdził, że umówił się z bratem, iż kwotę pożyczki zwróci po uzyskaniu kredytu hipotecznego na realizację kolejnego etapu inwestycji, a ewentualnie w ramach sprzedaży powodowi lokalu mieszkalnego z rozbudowywanego budynku. Pozwane spadkobierczynie twierdziły jednak, że umowa nie zawiera przedmiotowo istotnych elementów pożyczki, albowiem brak było zobowiązania zmarłego mężczyzny do zwrotu kwoty swojemu bratu, a ponadto powód przekazywał jedynie środki pieniężne w imieniu swojego brata i nie były to środki powoda.

Sąd I instancji stwierdził, że w sprawie został przedstawiony początek dowodu na piśmie (potwierdzenie przelewu przez powoda) i dopuścił dowód z zeznań świadków i z przesłuchania stron¹¹⁰. Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że braci łączyła ustna umowa pożyczki i zasądził większość dochodzonej kwoty, a jedynie w niewielkiej części powództwo oddalił. Pozwane w apelacji zarzucały sądowi I instancji m.in. naruszenie przepisu art. 720 § 1 k.c., ponieważ brak było zgodnych oświadczeń woli obu braci, aby przekazywane środki miały stanowić pożyczkę, w umowie zaś nie został określony obowiązek zwrotu przekazanej kwoty, stanowiący przedmiotowo istotny element pożyczki.

¹¹⁰ Zwraca przy tym uwagę fakt, że w sprawie zeznawało aż 14 świadków, przede wszystkim ze względu na okoliczności związane z przekazaniem przez powoda pożyczkobiorcy, tytułem pożyczki, środków pieniężnych na pokrycie kosztów powiązanych z inwestycją związaną z przebudową nieruchomości planowanej przez pożyczkobiorcę.

Sąd II instancji uznał za trafne ustalenia sądu I instancji, że między stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki. W swoim uzasadnieniu w odniesieniu do zarzutu apelacyjnego pozwanych co do naruszenia art. 720 § 1 k.c. Sąd wyjaśnił, że do „*essentialia negotii* nie należy określenie terminu zwrotu tylko wprowadzenie do jej treści postanowienia o obowiązku zwrotu”. Sąd II instancji zaznaczył, że bracia przewidzieli zwrot pożyczki poprzez umówienie się, że zwrot nastąpi z sum uzyskanych ze sprzedaży mieszkań w budynku albo przez przeniesienie własności lokalu mieszkalnego. Wydaje się, że sądy trafnie uzupełniły w drodze wykładni treść oświadczeń woli stron, uznając, iż objęły one treścią umowy obowiązek zwrotu pożyczonej kwoty. Równocześnie, przedmiotem szerszych rozważań sądów nie stała się próba odpowiedzi na pytanie, czy świadczenie w postaci przeniesienia własności lokalu mieszkalnego w rozbudowanym budynku mogłoby występować w ramach konstrukcji *datio in solutum*.

Nie we wszystkich badanych przypadkach sądy odnajdowały przedmiotowo istotne składniki pożyczki w sytuacjach, w których umowa była zawarta w formie ustnej. Przykładowo, w sprawie między dwoma przedsiębiorcami doszło do przelewu kwoty pieniężnej, ale jednocześnie ani tytuły przelewów („wpłaty”, „spłata karty”), ani przesłuchanie stron nie pozwoliło sądowi ustalić, że strony złożyły zgodne oświadczenia woli w przedmiocie zobowiązania pozwanej do zwrotu kwot powodowi [sprawa nr 296]. Podobnie sąd nie dopatrzył się umowy pożyczki w sprawie, w której powód twierdził, że zawarł z kierowcą, który u niego pracował, umowę pożyczki w euro przekazanej przekazem pieniężnym, a kierowca temu zaprzeczył, wskazując, że kwota została mu przekazana w celu wykonania czynności służbowych [sprawa nr 337].

7.3.3. Wątpliwości co do wykładni umowy

W części badanych spraw przedmiotem sporu była wykładnia postanowień umów pożyczki – prowadzona zarówno w kierunku ustalenia treści tego stosunku prawnego, jak i wyjaśnienia, czy w danym wypadku doszło do zawarcia umowy odpowiadającej pojęciu pożyczki w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Do sporów na tym tle dochodziło wtedy, gdy strony od początku nie rozumiały złożonego oświadczenia woli tak samo lub też interpretacja prezentowana przez jedną z nich zmieniała się w toku postępowania (zwykle z uwagi na chęć ochrony swojego interesu ekonomicznego¹¹¹). Tak też było w jednej z badanych spraw, gdzie pozwana w procesie twierdziła, że zawarta umowa stanowiła umowę darowizny, choć z jej wcześniejszego zachowania wynika, iż kwotę pożyczki spłacała na rachunek bankowy syna powódki [sprawa nr 89].

¹¹¹ Jak zauważono w literaturze, jeśli w procesie strona przedstawia wykładnię umowy niezgodną z wcześniejszym sposobem wykonywania umowy przez tę stronę, to trzeba uznać, że wykładnia przyjęta w procesie nie oddaje prawdziwego rozumienia oświadczenia woli przez stronę (Z. Radwański, *Wykładnia...*, s. 82–84).

Ciekawy może być też powoływany wcześniej przykład sprawy, w której zawarto cztery kolejne umowy pożyczki [**sprawa nr 321**], przy czym każda z nich nie stanowiła w całości odrębnej pożyczki. Z treści umów nie wynikało wprost, czy są to nowe umowy pożyczek, zmiany poprzednich umów, czy też zamiarem stron było dokonanie nowacji. Sąd nie ocenił bezpośrednio tej kwestii, wydaje się jednak, że skoro strony w toku sprawy zeznały, że było dla nich oczywiste, iż „pieniądze z każdej umowy przechodzą na kolejną”, nie można stwierdzić, że były to nowe umowy pożyczek. Ze względu na to, że strony były w tym przedmiocie zgodne co do sposobu rozumienia swoich oświadczeń woli, sąd powinien opierać się w tym przypadku na badaniu, w ramach wykładni, zgodnej subiektywnej treści oświadczenia woli.

W tej samej sprawie sporny między stronami był natomiast sposób wykładni postanowienia o automatycznym rozwiązaniu umowy o następującym brzmieniu: „przy niewpłaceniu 3 rat pożyczki zostaje automatycznie rozwiązana umowa między nami”. Powód rozumiał to postanowienie jako dające mu uprawnienie do żądania całej kwoty pożyczki po zaistnieniu braku wpłaty trzech rat. Z kolei pozwany wskazał, że umowa uległa rozwiązaniu i strony powinny zwrócić to, co świadczyły w chwili jej zawarcia – dopatrując się tym samym automatycznego rozwiązania umowy *ex tunc* – i wyrażał pogląd, że wskutek automatycznego rozwiązania należało powrócić do poprzednich trzech umów. Taki sposób wykładni spornego postanowienia nie wydaje się jednak zasadny. Można rozważać, czy strony zastrzegły warunek rozwiązujący (art. 89 k.c.), uzależniając ustanie skutków czynności prawnej w przypadku wystąpienia zdarzenia w postaci spłaty trzech kolejnych rat. Byłby to, rzecz jasna, warunek potestatywny, polegający ponadto na braku spełnienia świadczenia – a tym samym możliwość jego zastrzeżenia w analizowanej sprawie wydaje się kwestią sporną. Alternatywnie można twierdzić, że klauzula ta miała na celu wprowadzenie prawa wypowiedzenia umowy w razie braku spłaty trzech kolejnych rat, choć nie jest to jasne z uwagi na użycie sformułowania „automatyczne rozwiązanie”.

7.3.4. Wysokość oprocentowania

W kilku spośród badanych spraw wystąpił problem określenia odsetek¹¹² w wysokości przekraczającej odsetki maksymalne, o których mowa w art. 359 § 2¹ k.c. W niektórych sprawach strony zastrzegły odsetki w wysokości przekraczającej ustawowy pułap odsetek maksymalnych. Zgodnie zatem z art. 359 § 2² k.c., jeśli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekraczała odsetki maksymalne, to należne są odsetki maksymalne. Co interesujące, fakt ten bywał dostrzegany przez wierzycieli jeszcze przed rozpoczęciem postępowania – znajdując odbicie w odpowiednim ukształtowaniu treści żądania pozwu [**sprawa nr 366**].

¹¹² Szerzej o kosztach pożyczki por. rozdział III.

W jednej z badanych spraw [**sprawa nr 47**] kwestia dotycząca wysokości oprocentowania okazała się zagadnieniem kluczowym, ponieważ powód, który spłacił pożyczkę, domagał się zwrotu kwot stanowiących „wynagrodzenie” w części przekraczającej odsetki maksymalne. Zdaniem powoda, będącego pożyczkobiorcą, jednorazowa kwota wynagrodzenia stanowiła odsetki kapitałowe, które w odniesieniu do umów pożyczki na kwotę 100 000 zł i 150 000 zł, po kilkukrotnym aneksowaniu, wynosiło odpowiednio 72 000 zł i 108 000 zł. Pozwany twierdził natomiast, że było to wynagrodzenie za udzielenie pożyczki i stanowiło sposób podziału zysków inwestycyjnych. Sąd rozpoznający sprawę podzielił jednak stanowisko powoda i uwzględnił powództwo w całości. W innej sprawie natomiast został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym pomimo faktu, że odsetki przekraczały odsetki maksymalne [**sprawa nr 270**].

7.3.5. Przedawnienie

W zakresie przedawnienia w przypadku umów zawieranych między osobami fizycznymi problemy powstałe w sprawie dotyczyły najczęściej tego, czy termin przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki jest 3-letni z uwagi na związek roszczenia z działalnością gospodarczą, czy też 10-letni z uwagi na brak związku z działalnością gospodarczą (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 8 lipca 2018 r.)¹¹³. Często wiązało się to z koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie związku pożyczki z działalnością gospodarczą. W sprawie [**sprawa nr 152**], w której obie strony były przedsiębiorcami, dla pozwanego o zwrot pożyczki korzystne byłoby twierdzenie, że powód zawarł umowę w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, jednakże udzielona pożyczka była przeznaczona na leczenie syna pozwanego i podlegała 10-letniemu terminowi przedawnienia.

W tej samej sprawie pozwany pożyczkobiorca twierdził również, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z upływem sześciu tygodni od dnia zawarcia umowy pożyczki, ponieważ wtedy powód mógł najwcześniej wypowiedzieć umowę pożyczki (art. 120 § 1 zd. 2 k.c.). Pogląd ten został podzielony przez sąd. W innej sprawie pozwany pożyczkobiorca próbował argumentować, że umowa pożyczki była związana z działalnością gospodarczą pozwanego, ponieważ była w istocie zawierana – zdaniem pozwanego – przez spółkę, której był wspólnikiem. Sąd uznał jednak, że pogląd pozwanego jest nietrafny, ponieważ termin trzyletni znajduje zastosowanie w przypadku związku z działalnością gospodarczą, ale prowadzoną przez stronę uprawnioną do dochodzenia roszczenia, a nie przez stronę przeciwną [**sprawa nr 226**].

¹¹³ Ogólnie o przedawnieniu roszczeń z umowy pożyczki por. rozdział IV.

7.3.6. Wady oświadczenia woli

W jednej z 39 spraw dotyczących umów pożyczek między osobami fizycznymi spór koncentrował się również wokół wady oświadczenia woli [sprawa nr 366]. Pozwany pożyczkobiorca powoływał się na brak świadomości i swobody przy powzięciu decyzji i wyrażeniu woli zawarcia umowy pożyczki i następnie uznania długu. Na tę okoliczność sąd dopuścił dowód z opinii biegłego, który w opinii wskazał, że stosowane przez pozwanego leki nie mogły spowodować u pozwanego stanu wyłączającego świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

8. Wnioski

8.1. Brak profesjonalizacji umów

Analiza spraw dotyczących umów pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi pozwala na wyciągnięcie kilku bardziej ogólnych konkluzji.

Jak wynika z części badanych spraw, w przypadku pożyczek między osobami fizycznymi umowy były sporządzane zwykle przez same strony. W porównaniu z pożyczkami jedno- lub obustronnie sprofesjonalizowanymi, umowy te charakteryzowały się znacznie mniejszą złożonością, ograniczając się często do podstawowych postanowień, określających wysokość kapitału pożyczki i ogólne warunki jego spłaty.

Brak profesjonalizmu stron (i brak korzystania z pomocy prawnej) prowadził także do konstruowania umów w sposób błędny lub wewnętrznie sprzeczny. W jednej ze spraw strony przewidywały np. odsetki za opóźnienie w zapłacie raty pożyczki w wysokości podwójnych odsetek kapitałowych, a umowa określała spłatę jednorazową, co oznaczało, że nie może dojść do opóźnienia w spłacie raty pożyczki [sprawa nr 193]. Inne z postanowień można uznać za niezrozumiałe i sformułowane w sposób niejasny, co w razie braku możliwości ustalenia przez sąd w drodze wykładni zgodnego zamiaru stron powoduje trudności z ustaleniem znaczenia oświadczenia woli, a nawet mogłoby prowadzić do stwierdzenia, że między stronami występował dyssens.

W niektórych przypadkach strony wprowadziły postanowienia, które całkowicie lub częściowo można uznać za nieważne. Przykładowo w jednej z umów strony zastrzegły, że „w przypadku zdarzeń losowych, choroby lub zgonu pożyczkobiorcy spłatą pożyczki obciążona zostanie rodzina pożyczkobiorcy” [sprawa nr 363]. Po pierwsze, należy przypomnieć, że stosunek zobowiązaniowy powinien stanowić źródło obowiązków tylko dla stron, co stanowi odzwierciedlenie zasady *alteri stipulari nemo potest* (nikt nie może się zobowiązać

ze skutkiem dla kogo innego)¹¹⁴. Można się zastanawiać, czy w przypadku zdarzeń losowych i choroby postanowienia tego nie należałoby traktować jako umowy o świadczenie przez osobę trzecią (art. 391 k.c.). Kwalifikacja taka byłaby jednak problematyczna z uwagi na niedostateczne określenie osoby trzeciej, która powinna być oznaczona¹¹⁵ albo ewentualnie oznaczalna¹¹⁶. Przy szerokim i nieokreślonym pojęciu „rodzina” postanowienie takie budzi poważne zastrzeżenia co do swojej ważności, a ponadto i tak nie kreowałoby obowiązku świadczenia po stronie rodziny, a co najwyżej odpowiedzialność pożyczkobiorcy wynikającą z odmowy spełnienia świadczenia przez rodzinę. Niezależnie od tego, wydaje się także, że postanowienie to należałoby uznać za nieważne w części dotyczącej odpowiedzialności rodziny za długi w razie śmierci pożyczkobiorcy. W tym zakresie byłoby ono sprzeczne z przepisami Kodeksu cywilnego dotyczącymi spadkobrania, w szczególności reguł odpowiedzialności za długi spadkowe.

W przypadku pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi działającymi jako przedsiębiorcy częstym przykładem błędu w konstruowaniu umowy było wprowadzanie klauzul zastrzegających dla określonych czynności – np. zmiany umowy – formę pisemną, bez określenia skutków jej niezachowania. Zgodnie z art. 76 k.c. forma ta była zastrzeżona wyłącznie dla celów dowodowych – równocześnie jednak rygor ten nie miał zastosowania w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 7 września 2016 r.).

8.2. Przyczyny zaciągnięcia pożyczki

W ramach pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi, badana próba akt pozwala także na wyciągnięcie kilku wniosków co do przyczyn zaciągania umów pożyczki w praktyce.

Po pierwsze, sprawy wykazały – wyraźną w praktyce – „subsidiarność” umowy pożyczki względem kredytu bankowego lub pożyczki „zinstytucjonalizowanej” (zawieranej z bankiem lub z innym przedsiębiorcą trudniącym się udzielaniem pożyczek). Problem ten dobrze ilustrują pożyczki, których treść miała być tożsama z treścią umowy pożyczki, którą pożyczkodawca zawarł z jednym z wymienionych wyżej podmiotów [**sprawy nr 313 i 319**]. Sięganie do tego rozwiązania było zwykle powodowane faktem, że „rzeczywisty” pożyczkobiorca nie miał zdolności kredytowej. Mechanizm ten polegał więc w istocie na „sukcesji” stosunku prawnego pożyczki, istniejącego początkowo między bankiem lub innym profesjonalnym

¹¹⁴ M. Bednarek, P. Drapała, E. Łętowska, K. Osajda, *Umowy odnoszące się do osób trzecich*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 961.

¹¹⁵ P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, Warszawa 2016, s. 733.

¹¹⁶ Analogicznie warunek oznaczalności wskazuje się w odniesieniu do osoby trzeciej w umowie o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Zob. szerzej M. Bednarek, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. E. Łętowska, Warszawa 2013, s. 1053.

pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą – który następnie stawał się pożyczkodawcą wobec pożyczkobiorcy „finalnego”. Rozwiązania takie miały bez wątpienia na celu obejście badania zdolności kredytowej i, pośrednie, otwarcie szerszego dostępu do kapitału oferowanego przez profesjonalnych kredytodawców i pożyczkodawców. Równocześnie, na tle badanych spraw można mieć wątpliwość co do pełnej uczciwości i lojalności „finalnych” pożyczkobiorców, którzy korzystali z tej drogi, następnie nie spłacając pożyczek na rzecz pożyczkodawców „pośrednich”.

Równocześnie jednak – zarówno pod względem ogólnej konstrukcji, jak i właściwości faktycznych – umowy te wiązały się z przeniesieniem ryzyka ekonomicznego w odwrotnym kierunku niż przepływ kapitału. Brak spłaty pożyczki w naturalny sposób narażał na ryzyko tego, w stosunku do kogo następowało naruszenie zobowiązania. Jeśli osobą tą był „pośredni” pożyczkodawca, jego ryzyko było podwójne. Przyjmował on na siebie skutki braku spłaty zadłużenia przez „docelowego” pożyczkobiorcę, ryzykując zarazem brak możliwości realizacji swojego własnego zobowiązania, na rzecz „pierwotnego” pożyczkodawcy (ewentualnie zaś: konieczność wyłożenia na ten cel środków z innej puli niż spłata zadłużenia przez swojego dłużnika).

Po drugie, niejednokrotnie zaskakujące były motywy wyboru przez strony umowy pożyczki jako typu umowy nazwanej. W toku procesu w niektórych sprawach strony stwierdzały, że wybór ten był bezrefleksyjny, a umowa pożyczki wydawała im się najlepszym wyborem z możliwych w celu uregulowania określonej relacji ekonomicznej. Jednocześnie strony przyznawały, że nie pomyślały o ujęciu tej relacji w inne ramy prawne, z wykorzystaniem ogólnej swobody tworzenia umów nienazwanych. Umowy te zazwyczaj były sformułowane lakonicznie i zawierały niewielką liczbę postanowień.

8.3. Problemy prawne

Na etapie procesowym strony często kwestionowały fakt zawarcia przez nie umowy, dlatego też głównymi zagadnieniami były wątpliwości co do zawarcia umowy, problem kwalifikacji umowy i wątpliwości co do wykładni. W sporze strony często prezentowały odmienny sposób wykładni postanowień zawartej umowy.

Jako drugi najpoważniejszy problem można wskazać trudności dowodowe wynikające z niezachowania przez strony formy pisemnej *ad probationem* (art. 74 § 1 k.c.). Warto jednak odnotować, że w niewielu przypadkach w sprawie brak było przesłanek umożliwiających przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków lub z przesłuchania stron (art. 74 § 2 k.c.).

W zakresie przepisów kodeksowej regulacji umowy pożyczki sądy stosował zwykle wyłącznie jeden przepis – art. 720 k.c. – w celu określenia *essentialia negotii* umowy pożyczki i ustalenia, czy w danym sporze zgodne oświadczenia woli objęły elementy przedmiotowo istotne

pożyczki [**sprawa nr 274**], a także w celu zbadania, czy dochowano wymogu stwierdzenia pismem pożyczki przekraczającej kwotę 500 zł [**sprawy nr 226, 274, 313**]. Drugim ze stosowanych przez sąd przepisów był art. 723 k.c., przewidujący termin zwrotu pożyczki w razie jego nieokreślenia przez strony w umowie. Zdarzało się to przede wszystkim z uwagi na wspomnianą wcześniej lakoniczną treść umów zawieranych w stosunkach między osobami fizycznymi. Pozostałe przepisy były stosowane bardzo rzadko lub w ogóle – do badanych umów pożyczki częściej zaś odnoszono przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego.

Najbardziej interesującym zagadnieniem, które będzie wymagało szczegółowych dalszych badań, wydaje się wykorzystywanie instytucji pożyczki w celach nietypowych, np. dla celu inwestycyjnego czy też rozliczeń związku konkubenckiego. Badania pokazały bowiem możliwość różnorodnego wykorzystania umowy pożyczki przez strony będące osobami fizycznymi, przy czym konieczne będzie położenie nacisku na zbadanie poprawności kwalifikacji danej czynności prawnej jako umowy pożyczki przez strony.

Rozdział V. Dochodzenie roszczeń z umowy pożyczki

1. Wprowadzenie

Analiza badanej próby akt pod kątem procesowym pozwala wyróżnić dwie grupy spraw, w zależności od sposobu dochodzenia roszczeń wynikających z umowy pożyczki.

Po pierwsze, dominująca grupa spraw cechowała się daleko idącym podobieństwem, zarówno na etapie przed wniesieniem pozwu, jak i w przebiegu postępowania przed sądem. Mowa o sprawach, w których roszczenia opierały się na umowach pożyczki udzielanych przez profesjonalne podmioty w ramach prowadzonej przez nie działalności gospodarczej. Były to głównie instytucje pożyczkowe, działające zazwyczaj w formie spółek akcyjnych (rzadziej w innych formach organizacyjnych), mniej licznie banki, SKOK, w pojedynczych zaś przypadkach osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. W tej grupie spraw zdecydowanie przeważały umowy zawierane z konsumentami. Niekiedy po stronie pożyczkobiorcy zdarzali się jednak również przedsiębiorcy.

Wśród pozostałej, mniejszej liczebnie części badanych spraw również można wyodrębnić pewne bardziej szczegółowe kategorie, do których należą:

1. pożyczki zawierane między osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej;
2. pożyczki udzielane przez osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej na rzecz osób prawnych lub jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej;
3. pożyczki zawierane pomiędzy przedsiębiorcami, których przedmiot działalności jest inny niż udzielanie pożyczek;
4. sprawy niepozwalające jednoznacznie zakwalifikować ich do żadnej z powyższych grup – np. pożyczka społecznościowa [**sprawa nr 174**] czy też pożyczka udzielona przez fundację wspierającą rozwój mikro, małych i średnich przedsiębiorstw na rzecz przedsiębiorcy w ramach projektu współfinansowanego z budżetu państwa oraz budżetu Unii Europejskiej [**sprawa nr 82**].

W dalszej części rozdziału przedstawiony zostanie „modelowy” przebieg postępowania w sprawach z umowy pożyczki, dominujący w praktyce sądowej. Będzie on bazował w głównej mierze na pierwszej grupie spraw, która była nie tylko grupą najliczniejszą, ale

również najbardziej jednorodną. Obok tego zasadniczego schematu postępowania przywołane zostaną rozmaite odrębności, które pojawiły się w analizowanej próbie. Odrębności te dotyczyły zazwyczaj spraw zakwalifikowanych do pozostałych kategorii, w szczególności umów zawieranych między osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej. Wykazywały one bowiem największą odmienność od zasadniczego modelu.

2. Postępowanie przed wniesieniem pozwu

2.1. Uwagi ogólne

Spór na tle umowy pożyczki rozpoczynał się w momencie, gdy na skutek niezapłacenia przez pożyczkobiorcę kolejnych rat pożyczki pożyczkodawca wypowiadał umowę, powodując natychmiastową wymagalność całej kwoty pożyczki. Do pożyczkobiorcy kierowano wezwania do zapłaty – telefonicznie, w drodze wiadomości SMS lub e-mail, a także drogą pocztową. Niektórzy pożyczkodawcy podejmowali również czynności tzw. windykacji terenowej – przedstawiciel pożyczkodawcy próbował osobiście skontaktować się z pożyczkobiorcą w jego miejscu zamieszkania. W razie bezskuteczności powyższych działań część pożyczkodawców kierowała sprawę do zewnętrznej firmy windykacyjnej.

Podkreślić należy, że schemat postępowania windykacyjnego często wynikał już z samej treści umowy pożyczki. W niektórych umowach określano dość szczegółowo chronologiczny porządek poszczególnych czynności windykacyjnych, niekiedy ze wskazaniem, w jakich odstępach czasu mają one następować. Od podejmowanych działań pożyczkodawca naliczał opłaty.

2.2. Próby restrukturyzacji zadłużenia

Na tym etapie strony podejmowały też ewentualne próby restrukturyzacji długu i zawierały ugody w tym zakresie. Z oczywistych względów nie jest możliwe poczynienie miarodajnych ustaleń, jak często do takich ugód dochodziło na etapie przedsądowym, badaniu bowiem podlegały jedynie przypadki, w których do takiej próby w ogóle nie doszło lub też mimo zawarcia ugody należność nie została zapłacona. Wśród badanych spraw jedynie w kilku przypadkach zostały zawarte ugody. Pożyczkobiorcy nie wywiązali się jednak z ich warunków [sprawy nr 28, 127, 278, 289, 361].

W toku postępowania sądowego pozwani niekiedy informowali sąd o podejmowanych próbach negocjacji co do sposobu zapłaty zadłużenia przed wniesieniem pozwu, jednakże

nie były one akceptowane przez wierzycieli lub też uzależniali oni restrukturyzację długu od uprzedniego wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego roszczenie [np. **sprawa nr 273**].

W jednej ze spraw dotyczących umowy pożyczki między osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej [**sprawa nr 280**] przed wszczęciem postępowania sądowego powód złożył wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jednakże pozwani nie stawili się na posiedzenie sądu.

2.3. Cesja wierzytelności

W dość znacznej liczbie przypadków po nieudanej próbie windykacji należności pożyczkodawcy decydowali się na sprzedaż wierzytelności. Zauważyć można, że do sprzedaży dochodziło najczęściej przy wierzytelnościach przedawnionych. Bardzo rzadko zdarzało się, że pożyczkodawca osobiście dochodził przed sądem takiego roszczenia. Natomiast w grupie spraw z powództwa niestandardyzowanych sekurytyzacyjnych funduszy inwestycyjnych zamkniętych (dalej jako „fundusze sekurytyzacyjne”) ponad połowa wierzytelności była przedawniona już w chwili wniesienia pozwu.

2.4. Pożyczki bankowe

Pewne odstępstwa od dominującego modelu postępowania przedsądowego można zauważyć w przypadku pożyczek bankowych. W analizowanych sprawach po stronie powodowej stosunkowo rzadko występowały banki. Wydaje się, że wyjaśnienie tego zjawiska może być dwojakie. Po pierwsze, z badania wynika, że rynek pożyczkowy zdominowany jest przez podmioty pozabankowe. Po drugie, taki stan rzeczy może być spowodowany obowiązującymi do niedawna przepisami prawa bankowego, umożliwiającymi wystawianie bankowych tytułów egzekucyjnych. Banki były wyposażone w instrument, który pozwalał im egzekwować należności w sądowym postępowaniu egzekucyjnym z pominięciem drogi postępowania rozpoznawczego. W przypadku bezskuteczności egzekucji opartej na bankowym tytule wykonawczym dochodziło zazwyczaj do zbycia wierzytelności na rzecz profesjonalnego podmiotu zajmującego się obrotem wierzytelnościami. Wówczas następowało umorzenie postępowania egzekucyjnego z uwagi na zmianę wierzyciela, który nie mógł korzystać z dobrodziejstwa bankowego tytułu egzekucyjnego. Wierzyciel ten wносił powództwo do sądu w celu uzyskania własnego tytułu wykonawczego.

2.5. Pożyczki w obrocie nieprofesjonalnym

W przypadku pożyczek udzielanych w obrocie nieprofesjonalnym, postępowanie przedsądowe nie wykazywało już tak daleko idącej schematyczności. Dużo częściej podejmowano próby osiągnięcia porozumienia, aby uniknąć konieczności kierowania sprawy na drogę sądową. Strony negocjowały warunki spłaty pożyczki, często modyfikując termin zwrotu lub rozkładając zadłużenie na raty.

Zdarzało się, że w umowach pożyczek zawieranych w relacjach rodzinnych lub towarzyskich nie zastrzegano konkretnego terminu zwrotu. Dopiero na skutek pogorszenia stosunków między stronami pożyczkodawca wypowiadał umowę pożyczki. Sytuacja taka miała miejsce np. w sprawie, w której pożyczka została udzielona przez matkę konkubenta na rzecz jego konkubiny [**sprawa nr 89**]. Dopiero na skutek rozstania konkubentów i odmowy spłaty długu pożyczkodawczyni zaczęła domagać się zwrotu należności.

W jednej ze spraw wobec braku spłaty zadłużenia z pierwotnej umowy pożyczki, strony zawierały kolejne pisemne umowy (nazywane „umowami pożyczki”), przenosząc zadłużenie z jednej umowy na następną, dodając do kwoty zadłużenia skapitalizowane odsetki oraz ustalając kolejne terminy zwrotu [**sprawa nr 66**].

3. Postępowanie sądowe

3.1. Strony postępowania

Postępowanie sądowe w prawie wszystkich analizowanych sprawach inicjowane było przez pożyczkodawcę lub nabywcę wierzytelności. Cesjonariusze stanowili bardzo liczną grupę powodów (przy czym najczęściej były to fundusze sekurytyzacyjne).

Tylko w jednym przypadku w badanej próbie powództwo zostało wniesione przez pożyczkobiorcę. W sprawie tej konsument zawarł umowę przedwstępną pożyczki, uiszczając przy tym opłatę, wobec zaś odstąpienia od tej umowy domagał się jej zwrotu [**sprawa nr 256**]. Oprócz tego miały miejsce pojedyncze przypadki spraw, w których powodem był syndyk masy upadłości SKOK [**sprawa nr 9**] i fundusz poręczeń kredytowych [**sprawa nr 63**].

Po stronie pozwanej najczęściej występowali pożyczkobiorcy. W kilku sprawach pozwanymi byli ich spadkobiercy. Niekiedy obok pożyczkobiorcy pozywano poręczycieli pożyczki lub poręczycieli wekslowych. W dwóch sprawach pozwano wyłącznie poręczycieli [**sprawy nr 68, 69**], w jednym zaś przypadku wyłącznie spadkobiercę poręczyciela [**sprawa nr 322**]. W jednym z postępowań obok pożyczkobiorcy – spółki jawnej pozwani zostali jej wspólnicy, solidarnie ze spółką [**sprawa nr 293**]. W dwóch sprawach po stronie pozwanej stanęli

natomiast prezesi zarządu spółek z o.o. – pożyczkobiorców. Ich odpowiedzialność opierała się na art. 299 Kodeksu spółek handlowych¹¹⁷ [sprawy nr 330, 336].

Warto wspomnieć, że w jednym przypadku [sprawa nr 239] pozwaną była małżonka zmarłego pożyczkobiorcy. W sprawie tej sąd uwzględnił powództwo w całości, przy czym wobec braku uzasadnienia wyroku nie jest wiadome, jaka była podstawa prawna legitymacji biernej pozwanej. Nie była ona stroną umowy pożyczki ani jej poręczycielem. W sprawie nie powoływano się też na nabycie przez nią spadku po pożyczkobiorcy. Pozwana jako małżonek wyraziła jedynie zgodę na zawarcie umowy pożyczki. W toku postępowania nie kwestionowała swojej odpowiedzialności za dług i wniosła o rozłożenie go na raty.

3.2. Dochodzone roszczenia

W prawie wszystkich analizowanych sprawach żądanie pozwu dotyczyło zasądzenia kwoty pieniężnej. Jedynie w dwóch przypadkach przedmiotem postępowania było roszczenie o wydanie ruchomości. W jednym z nich [sprawa nr 60] pożyczkodawca – spółka z o.o. wносиła o wydanie zbioru maszyn, który obciążony był zastawem rejestrowym na zabezpieczenie spłaty pożyczki (powód złożył wcześniej oświadczenie o przejęciu na własność przedmiotu zastawu). W drugim przypadku [sprawa nr 63] poręczyciel, który spłacił dług pożyczkobiorcy, wniósł o wydanie samochodu osobowego, którego własność została przeniesiona na niego na podstawie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności wynikającej ze zrealizowania poręczenia.

W sprawach z powództwa o zapłatę powodowie wnosili o zasądzenie kwot pieniężnych z jednego lub kilku tytułów:

1. kapitał pożyczki,
2. odsetki kapitałowe,
3. prowizja/opłata przygotowawcza – naliczana z tytułu uruchomienia pożyczki,
4. dodatkowa opłata przygotowawcza – za wypłatę kwoty pożyczki w domu klienta,
5. opłata administracyjna – za czynności związane z obsługą pożyczki,
6. opłata za obsługę pożyczki w domu klienta – za odbiór rat pożyczki przez przedstawiciela pożyczkodawcy w domu klienta,
7. koszty ubezpieczenia pożyczki,
8. koszty windykacji: wezwań do zapłaty, windykacji terenowej, przekazania sprawy do zewnętrznego przedsiębiorcy zajmującego się windykacją,
9. odsetki za opóźnienie od dochodzonych kwot.

¹¹⁷ Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1577 ze zm.), dalej jako „k.s.h.”.

Niemal w każdej sprawie roszczenia powodów opierały się na klasycznej umowie pożyczki. Wyjątkowo podstawą materialnoprawną roszczeń były inne stosunki prawne, takie jak: umowa sprzedaży ratalnej [sprawa nr 114], umowa kredytu odnawialnego [sprawy nr 124, 134], umowa pożyczki odnawialnej [sprawa nr 128], umowa rachunku bankowego [sprawy nr 132, 358], umowa o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty kredytowej [sprawy nr 348, 349, 350], umowa przedwstępna pożyczki [sprawa nr 256], umowa poręczenia [sprawy nr 4, 6, 273, 282, 285, 289, 290, 315, 316, 322, 323, 331, 366], roszczenia z weksla [sprawy nr 10, 82, 212, 283], stosunki między wspólnikami spółki jawnej będące podstawą roszczenia regresowego jednego ze wspólników, który spłacił dług spółki wynikający z umowy pożyczki [sprawa nr 9], odpowiedzialność wspólników spółki jawnej na podstawie art. 31 § 2 k.s.h. [sprawa nr 293], odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. na podstawie art. 299 k.s.h. [sprawy nr 330, 336].

3.3. Pozew

Pozwy wnoszone w analizowanych postępowaniach w przeważającej mierze sporządzane były według powtarzalnego wzoru, w którym zmianie ulegały jedynie dane pozwanego, wysokość dochodzonych kwot i informacje dotyczące stosunku prawnego.

W wielu przypadkach dał się zauważyć brak precyzji w formułowaniu żądań i dość duża ogólnikowość uzasadnień pozwu. Rzadko kiedy powodowie wyjaśniali, w jaki sposób skapitalizowali odsetki – za jakie okresy, od jakich kwot, według jakiej stopy procentowej. Nie zawsze wskazywano, czy są to odsetki kapitałowe czy za opóźnienie. Również pozaodsetkowe koszty pożyczki często formułowane były w sposób zbiorczy, bez wyodrębnienia poszczególnych kwot i wyjaśnienia, z jakiego tytułu są dochodzone.

3.4. Przebieg postępowania

Zdecydowana większość spraw z umowy pożyczki rozstrzygana była w postępowaniu upominawczym, nakazowym lub też na pierwszym terminie rozprawy wyrokiem zaocznym uwzględniającym powództwo. W wielu przypadkach pozwy pierwotnie wnoszone były w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej określane jako EPU). Powodem przekazania sprawy do sądu właściwości ogólnej najczęściej był brak podstaw do wydania nakazu zapłaty z uwagi na wątpliwości co do okoliczności przytoczonych w pozwie, w głównej mierze dotyczących kosztów pożyczki i opłat windykacyjnych.

W sprawach, które trafiały do sądu właściwości ogólnej, po EPU zazwyczaj wyznaczano rozprawę. Rzadko kierowano je natomiast do postępowania upominawczego, choć takie

sytuacje również się zdarzały [**sprawy nr 58, 75, 76, 77, 93, 94**]. Z uwagi jednak na brak stawiennictwa pozwanego na rozprawie i brak podjęcia przez niego obrony, postępowania w sprawach, w których pierwotnie w EPU stwierdzono brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, bardzo często kończyły się wydaniem wyroku zaocznego w całości uwzględniającego powództwo.

Nakazy zapłaty i wyroki zaoczne rzadko były zaskarżane przez pozwanych. Nawet jednak, jeżeli wnosili oni sprzeciw lub odpowiedź na pozew, jedynie sporadycznie podnosili w nich konkretne zarzuty – a zwłaszcza takie zarzuty, które skutecznie mogły podważyć zasadność roszczenia powoda. Często pozwani uznawali powództwo lub co najmniej go nie kwestionowali. Powoływali się zazwyczaj wyłącznie na swoją trudną sytuację finansową, wnosząc o rozłożenie świadczenia na raty i nieobciążanie kosztami postępowania. W konsekwencji postępowanie kończyło się wyrokiem uwzględniającym powództwo w całości, od którego pozwany nie wnosił apelacji.

3.5. Faktyczna nierówność stron postępowania

Obserwacją, która nasuwa się zatem w pierwszej kolejności, jest **daleko idąca bierność pozwanych pożyczkobiorców w toku postępowania sądowego**. Uwaga ta w szczególności dotyczy sporów pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem. Na tle przebadanej próby akt uwidacznia się **duża nierównowaga w ich faktycznej pozycji w postępowaniu sądowym**. Jest ona dodatkowo pogłębiona przez fakt, że **zazwyczaj powód był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika**, pozwani zaś konsumenci korzystali z pomocy adwokata lub radcy prawnego jedynie w nielicznych przypadkach.

Warto przy tym jednak nadmienić, że **niekiedy sądy podejmowały pewne czynności mające na celu niwelowanie tej dysproporcji**.

W **sprawie nr 158** w treści zarządzenia o wezwaniu pozwanego na rozprawę wskazano przykładowe zarzuty, które pozwany może podnieść, np. zarzut przedawnienia¹¹⁸, kwestionowanie wysokości roszczenia, zarzut spełnienia świadczenia. W sprawie tej jednak pozwany nie podjął obrony, a powództwo zostało uwzględnione w przeważającej części wyrokiem zaocznym. Natomiast w **sprawie nr 24** sąd na rozprawie pouczył pozwaną o przysługujących jej prawach procesowych, w tym o możliwości ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika lub skorzystania z pomocy przedstawiciela organizacji konsumenckiej i odroczył rozprawę, ponieważ pozwana zgłosiła chęć skorzystania z tej możliwości. Na odroczony termin rozprawy nie stawiła się jednak ani osobiście, ani przez pełnomocnika, powództwo zaś zostało uwzględnione w całości.

¹¹⁸ Badane sprawy dotyczyły stanu prawnego przed wejściem w życie przepisu art. 117 § 21 k.c., tj. przed 9 lipca 2018 r.

3.6. Najczęstsze zarzuty podnoszone przez pozwanych

W przypadku podjęcia przez pozwanych aktywnej obrony, najczęściej podnosili oni następujące zarzuty:

1. przedawnienie,
2. podważenie sposobu wyliczenia dochodzonej kwoty,
3. nieudowodnienie roszczenia,
4. spełnienie świadczenia,
5. nadużycie prawa podmiotowego,
6. brak legitymacji czynnej powoda,
7. brak legitymacji biernej pozwanego,
8. brak zawarcia umowy,
9. zakwestionowanie kierowania do pozwanego wezwań do zapłaty przed wniesieniem pozwu,
10. nieważność umowy,
11. brak obowiązku zwrotu kwoty będącej przedmiotem postępowania, ponieważ została ona przekazana pozwanemu z innego tytułu prawnego niż pożyczka,
12. brak odpowiedzialności pozwanego z uwagi na zawartą umowę ubezpieczenia pożyczki,
13. brak wydania sumy pożyczki,
14. zakwestionowanie wysokości odsetek lub opłat dodatkowych,
15. nieważność umowy w zakresie opłat dodatkowych,
16. abuzywność klauzul umownych dotyczących opłat dodatkowych,
17. zawarcie ugody z pożyczkodawcą,
18. pozorność umowy pożyczki.

Na marginesie wspomnieć można, że niekiedy zarzuty podnoszone przez stronę pozwaną bywały dość zaskakujące. W jednej ze spraw pozwany zarzucił pożyczkodawcy brak zbadania jego zdolności kredytowej przed udzieleniem pożyczki [**sprawa nr 154**]. W innej ze spraw pozwany reprezentowany przez radcę prawnego powołał m.in. zarzut niedopuszczalności dochodzenia przez powoda roszczenia w tym postępowaniu. Podniósł, że pozwany przeznaczył pieniądze z pożyczki (którą zawarł w imieniu własnym) na prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki jawnej, która w chwili wniesienia pozwu znajdowała się w upadłości, zatem wierzytelność powinna zostać zgłoszona w postępowaniu upadłościowym [**sprawa nr 66**].

3.7. Udział rzecznika praw konsumentów

Mimo że sprawy z umów konsumenckich stanowiły zdecydowaną większość badanych akt, jedynie w dwóch z nich swój udział miał rzecznik konsumentów [**sprawy nr 93, 302**], przy czym w **sprawie nr 93** z informacji udzielonych przez pozwanego wynika, że rzecznik pomagał mu wyłącznie w sporządzeniu sprzeciwu od nakazu zapłaty. Pozwany podniósł w nim tylko, że postanowienia umowne naruszają zasady współżycia społecznego (lichwa), a sąd wydał wyrok uwzględniający powództwo w całości.

Nieco inna sytuacja miała miejsce w **sprawie nr 302**, w której Miejski Rzecznik Konsumentów na wniosek pozwanej przystąpił do postępowania. W sprawie tej pozwana uznała częściowo powództwo, w pozostałej zaś części podniosła m.in. zarzut braku określenia w umowie całkowitej kwoty kredytu (powołała się na sankcję kredytu darmowego – art. 45 ust. 1 u.k.k.), a także abuzywności zastrzeżonych kosztów windykacyjnych. Sąd, uznając zarzuty za zasadne, oddalił powództwo w tym zakresie.

3.8. Cofnięcie pozwu

W niektórych sprawach, na skutek zapłaty długu w toku postępowania powodowie cofali pozew w całości lub części ze zrzeczeniem się roszczenia, a postępowania były w tym zakresie umarzane. Pewne wątpliwości może budzić rozstrzygnięcie sądu w **sprawie nr 277**, w której mimo złożenia przez powoda wyraźnego oświadczenia o cofnięciu powództwa i zrzeczeniu się roszczenia co do części kwoty sąd nie umorzył postępowania w tym zakresie, lecz oddalił powództwo w całości. W uzasadnieniu wyroku sąd odwołał się do przepisu art. 203 § 4 k.p.c., odnosząc go jednak do dopuszczalności umorzenia postępowania, a nie dopuszczalności cofnięcia powództwa. Sąd wskazał, że umorzenie postępowania w części byłoby niedopuszczalne z uwagi na wątpliwości co do prawidłowości sposobu zarachowania należności (w szczególności naliczania kosztów windykacyjnych, które sąd określił mianem niedozwolonych klauzul umownych, nie uzasadniając jednak takiej oceny w żaden sposób).

Analizując zagadnienie cofnięcia pozwu, warto też zwrócić szczególną uwagę na przypadki cofnięcia pozwu bez zrzeczenia się roszczenia. Jak można zaobserwować, w większości były to sprawy z powództwa funduszy sekurytyzacyjnych przeciwko konsumentom, cofnięcie zaś miało miejsce po wniesieniu przez pozwanych sprzeciwów (w których podnoszono m.in. zarzuty przedawnienia i spełnienia świadczenia) lub też po przekazaniu sprawy przez sąd EPU wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty.

W jednej z takich spraw [**sprawa nr 122**] pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zaskarżył postanowienie sądu o umorzeniu postępowania na skutek cofnięcia pozwu, podnosząc, że pismo pełnomocnika powoda, w którym cofnął pozew, nie

zostało doręczone pełnomocnikowi strony pozwanej zgodnie z wymogiem art. 132 k.p.c. Sąd odwoławczy uchylił postanowienie o umorzeniu postępowania, sąd zaś I instancji zwrócił pismo zawierające cofnięcie pozwu, a następnie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania.

Co istotne, w omawianej sprawie **pełnomocnik pozwanego podnosił, że stałą praktyką powoda, sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, jest cofanie pozwów bez zrzeczenia się roszczenia**. Powód był już kolejnym wierzycielem występującym przeciw pozwanemu o to samo roszczenie (na dowód przedłożono wezwania do zapłaty przesyłane pozwanemu przez poprzednich wierzycieli). Mimo cofnięcia pozwu powód wciąż systematycznie przysyłał pozwanemu wezwania do zapłaty. Pełnomocnik podnosił, że uniemożliwia to pozwanemu prawomocne osądzenie jego sprawy co do meritum i skuteczną ochronę przed kolejnymi nabywcami wierzytelności, którzy kierują do sądów sprawę o to samo roszczenie, licząc, że pozwany w którymś z postępowań nie podejmie obrony.

Nawiązując do problemu poruszonego w omawianej sprawie, zgromadzona w niniejszym badaniu próba akt nie dostarcza wystarczających podstaw do stwierdzenia, czy zarzucana praktyka w rzeczywistości mogła mieć miejsce. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w części analizowanych spraw [**sprawy nr 31, 35, 36, 54, 124, 152, 263**] powodowie (profesjonalni pożyczkodawcy lub nabywcy wierzytelności) po przekazaniu sprawy przez sąd EPU do sądu właściwości ogólnej nie uzupełniali braków formalnych pozwu w określonym terminie, co prowadziło do umorzenia postępowania. Skutki takiej sytuacji procesowej są dla pozwanego tożsame ze skutkami cofnięcia pozwu bez zrzeczenia się roszczenia. Przyczyny bierności wierzycieli w dochodzeniu swoich praw nie są jednak możliwe do ustalenia na tle badanej próby.

3.9. Ugody sądowe

W analizowanych aktach widoczny jest brak podejmowania przez strony prób ugodowego załatwienia sporu. Jedynie w dwóch przypadkach [**sprawy nr 170, 291**] zawarto ugodę sądową. Żaden z nich nie dotyczył jednak sprawy z udziałem konsumentów. W **sprawie nr 170** umowa została zawarta między osobami fizycznymi – nieprofesjonalistami, w celu realizacji inwestycji, z której zysk miały czerpać obydwie strony. Natomiast **sprawa nr 291** dotyczyła pożyczki udzielonej przez osobę fizyczną – współnika spółki z o.o. na rzecz tej spółki.

4. Postępowanie dowodowe

4.1. Uwagi ogólne

Badana próba akt sądowych pozwala również na sformułowanie wniosków co do „modelowego” przebiegu postępowania dowodowego w sprawach z umów pożyczki. Analizując postępowanie dowodowe, należy przede wszystkim mieć na względzie, że bardzo duża liczba rozstrzygnięć w badanych sprawach została wydana w postępowaniu upominawczym lub nakazowym lub też w formie wyroku zaocznego. Przepisy o postępowaniu nakazowym precyzują szczególne reguły dowodowe, ograniczając środki dowodowe do dokumentów wymienionych w art. 485 k.p.c. W przypadku zaistnienia przesłanek do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i wyroku zaocznego sąd tworzy natomiast podstawę faktyczną rozstrzygnięcia na podstawie twierdzeń powoda przytoczonych w pozwie i innych pismach procesowych, chyba że budzą one wątpliwości (art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c.) lub też budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa (art. 339 § 2 k.p.c.).

W dalszej kolejności należy zauważyć, że na przebieg postępowania dowodowego w części badanych spraw miała również wpływ okoliczność, iż pozwani składali w ich toku oświadczenia o uznaniu powództwa lub też nie kwestionowali okoliczności faktycznych prezentowanych przez powoda bądź je przyznawali. Konsekwencją skutecznego uznania powództwa jest natomiast zaniechanie prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, w przypadku zaś faktów przyznanych lub niezaprzeczonych – postępowanie dowodowe pozostaje w tym zakresie ograniczone.

4.2. Dowody z dokumentów

W analizowanej próbie spraw postępowanie dowodowe oparte było w przeważającej mierze na dokumentach. W tym zakresie, w przebadanych aktach pojawiały się następujące problemy.

Po pierwsze, w wielu spośród badanych spraw materiał dowodowy przedstawiany przez powodów zawierał istotne luki – zwłaszcza co do faktu istnienia roszczenia i przysługiwania go określonej osobie.

W części spraw, prowadzonych głównie z powództwa funduszy sekurytyzacyjnych [np. sprawy nr 100–106, 122, 129, 130], nie przedkładano umowy pożyczki, na potwierdzenie zaś istnienia i wysokości wierzytelności dołączano jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu i umowę cesji wierzytelności lub wyłącznie umowę cesji.

Także sam fakt przejścia wierzytelności na powoda nie zawsze był wykazywany we właściwy sposób. Zdarzało się dość często, że do pozwu dołączano niepełne dokumenty lub jedynie umowy ramowe cesji, z których nie wynikało przejście na powoda konkretnej wierzytelności będącej przedmiotem postępowania. W niektórych umowach skuteczność cesji uzależniana była od spełnienia pewnych warunków, powód zaś nie przedkładał dowodów na ich ziszczenie. Na tym tle szczególna sytuacja miała miejsce w sprawach, w których doszło do podwójnej cesji wierzytelności. Powód przedkładał często jedynie umowę pomiędzy powodem a spółką, która nabyła wierzytelność od pożyczkodawcy, pierwsza zaś umowa nie była dołączana do pozwu lub też dołączano jedynie oświadczenie pożyczkodawcy, w którym stwierdzał on, że takiej cesji dokonał.

Istotnym problemem okazało się również niedostateczne wykazywanie przez powodów przeprowadzenia czynności windykacyjnych, mimo dochodzenia roszczeń o zwrot ich kosztów. Zauważyć przy tym należy, że okoliczność ta była również kilkakrotnie przedmiotem zarzutów podnoszonych przez pozwanych, którzy twierdzili, że nie kierowano do nich żadnych wezwań do zapłaty.

Należy podkreślić, że do rzadkości należały sprawy, w których powodowie przedkładali harmonogramy spłaty rat pożyczki, informacje o sposobie ich zaliczenia, regulaminy pożyczek, ogólne warunki ubezpieczenia czy też protokoły z dokonanych czynności windykacyjnych.

Po drugie, mimo tych mankamentów w przedkładanej przez powodów dokumentacji, powództwa były zazwyczaj uwzględniane w całości. Zaznaczyć jednak należy, że dość często miały miejsce sytuacje odmienne, w których sądy oddalały powództwa w całości lub części w wyrokach lub wyrokach zaocznych, powołując się na niewykazanie przez powoda istnienia wierzytelności [sprawy nr 251, 286, 300], cesji wierzytelności [sprawy nr 169, 180], poniesienia kosztów windykacji [sprawy nr 173, 193, 245, 255, 303] czy też zawarcia umowy ubezpieczenia pożyczki [sprawy nr 192, 193]. W sprawie nr 286 sąd wobec stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wezwał powoda do wykazania okoliczności faktycznych, na które powołuje się w pozwie, a następnie oddalił powództwo, gdy zarządzenie to nie zostało wykonane.

Po trzecie, w zdecydowanej większości przypadków apelacje powodów od orzeczeń oddalających powództwa ze wskazanych wyżej powodów były oddalane przez sądy odwoławcze. Można jednak wskazać również przypadki odmienne.

W sprawie nr 287 powód, mimo wezwania sądu, początkowo nie przedłożył dowodów uzasadniających roszczenie. Zrobił to dopiero w późniejszym toku postępowania (toczyło się ono z aktywnym udziałem pozwanego reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika). Dowody te zostały jednak zwrócone na podstawie art. 207 § 3 k.p.c., a sąd oddalił powództwo w całości z powodu niewykazania legitymacji czynnej. Na skutek wniesienia apelacji przez powoda sąd II instancji zmienił wyrok i zasądził roszczenie w przeważającej części.

W tym kontekście warto też wspomnieć o **sprawie nr 174**, w której powód dochodził roszczeń z umowy pożyczki udzielonej na internetowym portalu pożyczek społecznościowych. Jedynym dowodem w sprawie było oświadczenie prezesa zarządu spółki prowadzącej serwis, w którym stwierdzono, że pieniądze z tytułu pożyczki będącej przedmiotem postępowania zostały przekazane z subkonta powoda na subkonto pozwanego. W sprawie tej sąd I instancji oddalił powództwo wyrokiem zaocznym, wskazując na brak udowodnienia roszczenia. W apelacji powód podniósł, że twierdzenia zawarte w pozwie nie powinny budzić wątpliwości sądu, ponieważ w tym samym sądzie toczyło się pięć innych spraw pomiędzy tymi samymi stronami z tytułu udzielenia innych pożyczek, z których wszystkie zakończyły się uwzględnieniem powództwa. Sąd odwoławczy zmienił wyrok i zasądził roszczenie w całości. Z uwagi na brak uzasadnienia wyroku, przyczyny tego rozstrzygnięcia są jednak niemożliwe do ustalenia.

Po czwarte, należy wskazać, że w skrajnych, choć nielicznych przypadkach, **do pozwu nie przedkładano żadnych dowodów**. Fakt ten spotykał się z różną reakcją sądów. W **sprawie nr 23** (w której w pozwie nie podano też sposobu wyliczenia ani okresu naliczania skapitalizowanych odsetek, ani też składników kwoty „kosztów dochodzenia roszczenia naliczonych przez cedenta”) sąd wydał wyrok zaoczny uwzględniający powództwo w całości. Przeciwnie stanowisko zajęto natomiast w **sprawie nr 37**, w której – przy aktywnym uczestnictwie pozwanego, który wniósł sprzeciw od nakazu wydanego w EPU – wydano wyrok oddalający powództwo.

4.3. Dowody w sprawach z umów pożyczki zawieranych online

Specyficzne zagadnienia dowodowe pojawiały się w sprawach, w których pożyczka zawierana była online. Dowodami w tych postępowaniach, z uwagi na formę zawarcia umowy, były jedynie wydruki z konta pożyczkodawcy. Zazwyczaj były to wydruki: regulaminu lub umowy ramowej, indywidualnych ustaleń lub potwierdzenia zawarcia pożyczki, potwierdzenia przelewu opłaty rejestracyjnej, potwierdzenia przelewu na rzecz pożyczkobiorcy kwoty pożyczki, wezwań do zapłaty. Niekiedy dołączano również wydruk z profilu pożyczkobiorcy, w którym znajdowały się dane co do jego sytuacji materialnej, historia zawieranych umów pożyczek oraz wysyłanych wezwań do zapłaty.

Kwestia mocy dowodowej przedkładanych przez pożyczkodawców wydruków co do zasady nie budziła wątpliwości sądów¹¹⁹. W badanej próbie znalazło się jednak kilka wyjątków od tej reguły.

W jednej ze spraw [**sprawa nr 70**] sąd odmówił wydrukowi wiarygodności, wskazując, że nie zostały one podpisane – a zatem nie stanowią dokumentów, lecz jedynie inne środki

¹¹⁹ Badane sprawy dotyczyły stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie przepisów art. 773 k.c. i art. 2431 k.p.c., tj. przed 8 września 2016 r.

dowodowe, które w ocenie sądu nie wykazały faktu udzielenia pożyczki, jej wysokości ani wydania jej przedmiotu. Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona.

Natomiast w **sprawach nr 203, 204 i 206** oddalając powództwa wyrokiem zaocznym, sąd wskazał m.in. że z uwagi na brak podpisów wydruk umowy ramowej może być uznany jedynie za projekt umowy czy też ofertę jej zawarcia. Faktura czy podgląd przelewu stanowią natomiast jedynie wydruki komputerowe, niepodpisane i niezaakceptowane przez pozwaną, w związku z tym nie mogą stanowić dowodu potwierdzającego wysokość zobowiązania. We wszystkich trzech sprawach sąd odwoławczy zmienił wyroki i zasądził w całości dochodzone roszczenie (orzeczenia sądów odwoławczych nie zostały uzasadnione).

Innym powtarzającym się problemem dowodowym w przypadku pożyczek online był brak dołączenia dowodu przelewu opłaty rejestracyjnej (która zgodnie z regulaminem oznaczała akceptację warunków umowy), co w kilku przypadkach było wyłączną lub jedną z przyczyn całkowitego oddalenia powództwa [**sprawy nr 180, 250**].

4.4. Dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron

Dowody z zeznań świadków lub z przesłuchania stron najczęściej przeprowadzane były w sprawach z umów pożyczek zawieranych między osobami fizycznymi. Postępowania dowodowe były w tych przypadkach w dużo mniejszym zakresie oparte na dokumentach. Umowy często zawierane były bowiem w formie ustnej, w razie zaś złożenia oświadczeń woli na piśmie były one niekiedy redagowane w sposób nieprofesjonalny, wymagając odtworzenia lub doprecyzowania oświadczeń woli stron.

Dowody osobowe pojawiały się jednak czasami również w pozostałych kategoriach spraw, mimo sporządzonej w sposób profesjonalny umowy pożyczki. Jako przykład podać można **sprawę nr 164**, w której na wniosek pozwanego przesłuchano w charakterze świadka pracownika pożyczkodawcy, który miał odbierać od pozwanego raty pożyczki w miejscu jego zamieszkania – na okoliczność spłaty zadłużenia. Przesłuchanie świadków i pozwanej miało również miejsce w **sprawie nr 88**, w której powoływano się na nielojalne, wprowadzające w błąd i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zachowanie pożyczkodawcy i nabywcy wierzytelności.

Z dowodu z przesłuchania strony pozwanej sądy korzystały również w sytuacjach, gdy zgłoszony został wniosek o rozłożenie świadczenia na raty lub nieobciążanie obowiązkiem zwrotu kosztów procesu [**np. sprawy nr 4, 110, 233, 236, 240**].

4.5. Inne środki dowodowe

Spośród innych środków dowodowych warto wymienić dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości przeprowadzony w **sprawie nr 276** w celu wyliczenia wysokości zobowiązania na dzień śmierci pożyczkobiorcy, wysokości wpłat dokonanych przez pozwaną oraz sposobu ich zaliczenia.

W **sprawie nr 89**, dotyczącej pożyczki między osobami fizycznymi, dopuszczono natomiast dowód z fotografii (miał one wykazywać, że w chwili, w której według twierdzeń pozwanej doszło do spłaty przez nią kwoty pożyczki do rąk powoda, powód przebywał w innym miejscu).

4.6. Ograniczenie dowodowe z art. 74 k.c.

Wobec zawierania umów z pominięciem formy pisemnej, w kilku analizowanych sprawach pojawiło się zagadnienie ewentualnego obowiązywania ograniczenia dowodowego, o którym mowa w art. 74 k.c. [**sprawy nr 153, 189, 227, 268, 275, 297**]. Pozwani podnosili w pismach procesowych oraz apelacjach zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji, wobec przesłuchania świadków i stron na okoliczność zawarcia umowy. W prawie żadnym przypadku zarzut ten nie został jednak uwzględniony z uwagi na zaistnienie jednego z wyjątków wyłączających obowiązywanie zakazu dowodowego: fakt zawarcia umowy pożyczki stwierdzony był za pomocą pisma (potwierdzenia przelewu kwoty pożyczki, dokument KW wypłaty kwoty pożyczki) lub działanie stron w charakterze przedsiębiorców (art. 74 § 4 k.c.¹²⁰).

Zarzut ten został uznany za zasadny tylko w jednym przypadku [**sprawa nr 268**], jednakże nie doprowadziło to do oddalenia powództwa. Sąd swoje rozstrzygnięcie oparł bowiem na instytucji bezpodstawnego wzbogacenia oraz uznał, że zeznania świadków i stron mogą zostać wykorzystane w procesie.

5. Doręczenia sądowe

Na tle analizowanych spraw warto wspomnieć o kwestii doręczeń sądowych. Zagadnienie to jest tym bardziej istotne, że duża część rozstrzygnięć w badanych postępowaniach zapadała bez udziału pozwanego, a powód obdarzany był swoistym kredytem zaufania co do prawdziwości okoliczności faktycznych prezentowanych przez niego w pozwie. Przepisy regulujące postępowanie upominawcze i wydawanie wyroków zaocznych opierają się jednak

¹²⁰ W sprawach objętych analizą zastosowanie miał przepis o niemal tej samej treści, zawarty w art. 74 § 3 k.c. w dawnym brzmieniu (obowiązującym do dnia 7 września 2016 r.).

na założeniu, że pozwany ma możliwość zaskarżenia orzeczenia i podjęcia obrony. Takie założenie ustawodawcy wymaga jednak realizacji podstawowego warunku – pozwany musi mieć realną szansę zapoznania się z orzeczeniem.

Zauważyć przy tym należy, że sądy nie dysponują żadnym powszechnym rejestrem adresów zamieszkania, doręczenia zaś dokonywane są co do zasady na adres wskazany przez samego powoda w pozwie. Tymczasem w wielu sprawach aktualność wskazanego przez powoda adresu mogła budzić wątpliwości, zwłaszcza w przypadku roszczeń przedawnionych na długo przed wniesieniem pozwu¹²¹, czy też w sytuacji, gdy adres podany przez powoda nie pokrywa się z adresem wskazanym w umowie ani w żadnym innym dokumencie. Jeżeli jednak przy próbie doręczenia pisma sądowego nie została ujawniona informacja, że adres jest błędny lub pozwany nie mieszka pod tym adresem, przesyłka taka po dwukrotnej awizacji i niepodjęciu w terminie korzystała z fikcji doręczenia, zgodnie z treścią art. 139 k.p.c.

Mimo że w dużej części badanych postępowań pozwani odbierali odpisy orzeczeń lub zawiadomienie o rozprawie osobiście lub przez dorosłego domownika, wciąż jednak pozostaje znaczna liczba przypadków, w których doręczenie odbywało się na skutek zastosowania art. 139 k.p.c. Na tle badanej próby akt kwestia aktualności i prawidłowości adresów pozwanych, a tym samym skuteczności doręczenia, nie pozostawała zatem bez znaczenia.

Jak wynika z analizowanych spraw, w niektórych przypadkach mimo formalnie prawidłowej awizacji przesyłki sądy miały wątpliwości co do prawidłowości podanego przez powoda adresu i skuteczności doręczenia. W takich sytuacjach niekiedy pomocniczo posilkowano się adresami zameldowania dostępnymi w bazie PESEL-SAD. W **sprawie nr 128** po wydaniu nakazu zapłaty w EPU został on uchylony, ponieważ korespondencja z odpisem dla pozwanego wróciła podwójnie awizowana, a z bazy PESEL wynikał inny adres zameldowania pozwanego.

Z ciekawą sytuacją mieliśmy do czynienia w **sprawie nr 71**, w której sąd nie uznał za skuteczne doręczenia pozwanej zawiadomienia o rozprawie (mimo że był to adres podany przez nią w umowie pożyczki, ze zwrotnego zaś potwierdzenia odbioru wynikało, że awizacja była poprawna), ponieważ „było to pierwsze doręczenie w sprawie”. Sąd zobowiązał powoda do uprawdopodobnienia, że pozwana mieszka pod wskazanym adresem. Ostatecznie powód podał inny adres, pod którym rzeczywiście zamieszkiwała pozwana i odebrała tam korespondencję osobiście.

Zdarzały się także przypadki, w których pozwany dowiadywał się o wydanym przeciwko niemu nakazowi zapłaty dopiero w chwili, w której jego rachunek zostawał zajęty przez komornika sądowego. W sprzecznie podnosił on wówczas, że nie mieszkał i nie był nigdy zameldowany pod wskazanym przez powoda adresem [**sprawy nr 35, 247**].

Rozpatrując jednak problem adresów i doręczeń z punktu widzenia interesów powodów, zauważyć należy, że dysponują oni często jedynie adresem zamieszkania podanym przez

¹²¹ W **sprawie nr 114** przesyłka z zawiadomieniem o terminie rozprawy wróciła z adnotacją, że adresat nie mieszka pod wskazanym adresem od 20 lat – umowa została zawarta w 1995 r.

pozwanego przy zawieraniu umowy i nie zawsze mają możliwość ustalenia aktualnego adresu zamieszkania (w bazie PESEL umieszcza się jedynie adres zameldowania, ponadto w stosunku do danej osoby nie zawsze taki aktualny adres zameldowania jest w niej zamieszczony, niekiedy zaś organ ewidencji ludności odmawia udzielenia informacji w tym zakresie). Konsekwencje tego stanu rzeczy mogą być dotkliwe dla powoda. W trzech analizowanych sprawach informacja o błędnym adresie pozwanego ujawniła się w toku postępowania. Powód został wezwany do jego wskazania, a wobec niewykonania tego zarządzenia postępowanie zostało zawieszone. Następnie, na skutek braku wniosku o podjęcie go w ciągu roku od zawieszenia, sąd umorzył postępowanie na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. [**sprawy nr 86, 114, 238**].

Warto przy tej okazji przytoczyć argumentację podnoszoną przez powoda w jednej z wymienionych spraw [**sprawa nr 238**]. Podnosił on, że to pożyczkobiorca zobowiązany jest podać w umowie właściwy adres i powinien informować o jego zmianie. Zdaniem powoda uzależnienie przeprowadzenia postępowania sądowego od dobrej woli w tym zakresie mogłoby doprowadzić do pozbawienia go możliwości realizacji swoich praw¹²².

6. Ustanowienie kuratora procesowego

Rozwiązaniem dostępnym dla powoda w przypadku braku możliwości ustalenia miejsca zamieszkania pozwanego jest instytucja kuratora procesowego uregulowana w art. 144 k.p.c. W siedmiu z analizowanych spraw powodowie wnieśli o jego ustanowienie [**sprawy nr 30, 91, 118, 119, 121, 171, 172**] i we wszystkich sprawach zostały one uwzględnione.

W jednej ze spraw [**sprawa nr 30**] można jednak powziąć pewne wątpliwości co do prawidłowości zastosowania tej instytucji. W pozwie podano inny adres pozwanego niż ten, wskazany przez niego w umowie. Przesyłka z odpisem pozwu dla pozwanego została podwójnie awizowana i nie podjęto jej w terminie. Sąd zweryfikował jednak adres pozwanego w bazie PESEL i ustalił, że spod adresu podanego w pozwie pozwany się wymeldował i nie ma obecnie adresu zameldowania. Ostatecznie, na wniosek powoda ustanowiono kuratora procesowego – pracownika sądu. Wątpliwości może budzić fakt, że nie podjęto próby doręczenia odpisu pozwu na adres wskazany przez pozwanego w umowie pożyczki. W bazie PESEL adres ten widniał jako najnowszy adres zameldowania (choć pozwany spod niego też się wymeldował) i według informacji kuratora pod adresem tym mieszkał ojciec pozwanego.

W pięciu z siedmiu spraw kuratorami zostali ustanowieni pracownicy sądu, w jednej radca prawny i w jednej adwokat. Warto zauważyć, że kuratorzy będący pracownikami sądu

¹²² Aktualnie problem ten oczekuje na rozstrzygnięcie ETPCz w sprawie *Orłowski przeciwko Polsce* (skarga nr 5547/15 – sprawa na etapie komunikacji). Trybunał rozstrzygnie w niej, czy zwrot pozwu z powodu niewskazania przez powoda adresu zamieszkania pozwanego stanowi naruszenie prawa powoda do sądu. We wcześniejszej sprawie w tej materii – *R.A. przeciwko Polsce* (skarga nr 60606/11) – Trybunał stwierdził jej niedopuszczalność.

podejmowali próby odnalezienia pozwanych i w jednym przypadku się to udało [**sprawa nr 172** – pozwany osadzony był w Areszcie Śledczym).

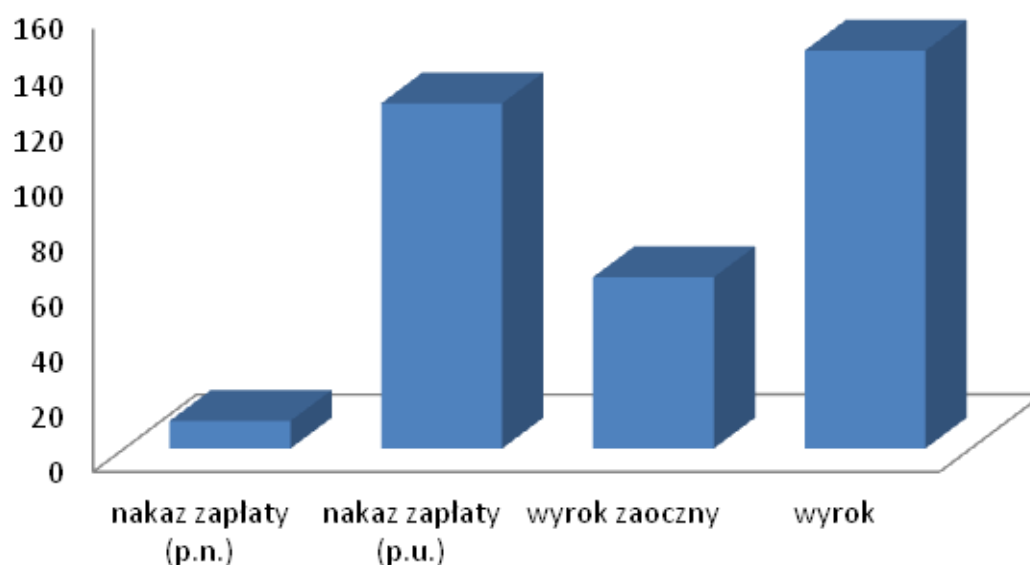
Z analizy akt wynika jednak, że w niemal żadnej ze spraw kuratorzy nie podnosili żadnych konkretnych zarzutów lub zarzuty były przez nich sformułowane bardzo ogólnikowo. Składali wyłącznie wnioski o oddalenie powództwa.

Jedynie w **sprawie nr 171** kurator w osobie radcy prawnego podjął aktywną obronę pozwanego, przedstawiając szereg zarzutów, w tym m.in. zarzut nieważności umowy w zakresie opłat dodatkowych, co okazało się skuteczne o tyle, że sąd rzeczywiście oddalił powództwo m.in. w zakresie kosztów ubezpieczenia i opłaty za obsługę pożyczki w domu, uznając je za klauzule abuzywne, bezskuteczne wobec pozwanego.

7. Rozstrzygnięcia sądu

7.1. Statystyka rozstrzygnięć w badanej próbie

Jak już była kilkakrotnie mowa, wśród rozstrzygnięć kończących postępowanie w analizowanych sprawach największą część stanowiły nakazy zapłaty w postępowaniach upominawczym i nakazowym (nieco ponad 33% rozstrzygnięć, przy czym nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym wydano jedynie w kilku sprawach). Prawie taka sama liczba spraw (ok. 33%) kończyła się wydaniem wyroku. Najmniej liczną grupę wśród orzeczeń merytorycznych stanowiły wyroki zaoczne (ok. 20% spraw). Mniej niż 10% postępowań zakończyło się rozstrzygnięciem formalnym (zob. wykres 3).



Wykres 3. Rozstrzygnięcia w analizowanych sprawach

7.2. Rozstrzygnięcia formalne

Spośród rozstrzygnięć formalnych kończących postępowanie w sprawie zdecydowaną większość stanowiły postanowienia o umorzeniu postępowania. Jedynie w pojedynczych przypadkach wydano natomiast postanowienie o odrzuceniu pozwu z uwagi na śmierć pozwanego. Najczęstszą przyczyną umorzenia postępowania było nieuzupełnienie braków formalnych po przekazaniu sprawy przez sąd EPU do sądu właściwości ogólnej. Nieco rzadziej umarzono postępowanie z powodu cofnięcia pozwu. W trzech sprawach umorzono postępowanie na podstawie art. 182 § 1 k.p.c. po wcześniejszym zawieszeniu postępowania z powodu niewykonania zarządzenia sądu do wskazania aktualnego adresu pozwanego. Tylko w dwóch sprawach doszło do umorzenia postępowania z uwagi na zawarcie przez strony ugody sądowej.

7.3. Rozstrzygnięcia merytoryczne

Wśród orzeczeń co do istoty sprawy większość uwzględniała powództwo w całości (ponad 80% – przy uwzględnieniu wyniku sprawy po kontroli instancyjnej). Orzeczenia częściowo uwzględniające powództwo stanowiły natomiast ok. 12% rozstrzygnięć co do meritum. Oddalenie powództwa miało miejsce w ok. 7% spraw.

Zauważyć jednak można, że w grupie spraw zakończonych wyrokiem zaocznym lub wyrokiem ta dysproporcja jest znacznie mniejsza. Aż w ok. 30% (przy uwzględnieniu wyniku kontroli instancyjnej) spraw zakończonych wyrokiem zaocznym sądy I instancji oddalały powództwo w całości lub w części. W sprawach, w których rozstrzygnięcie następowało w formie wyroku, oddalenie powództwa w całości lub w części miało miejsce w ok. 35% spraw.

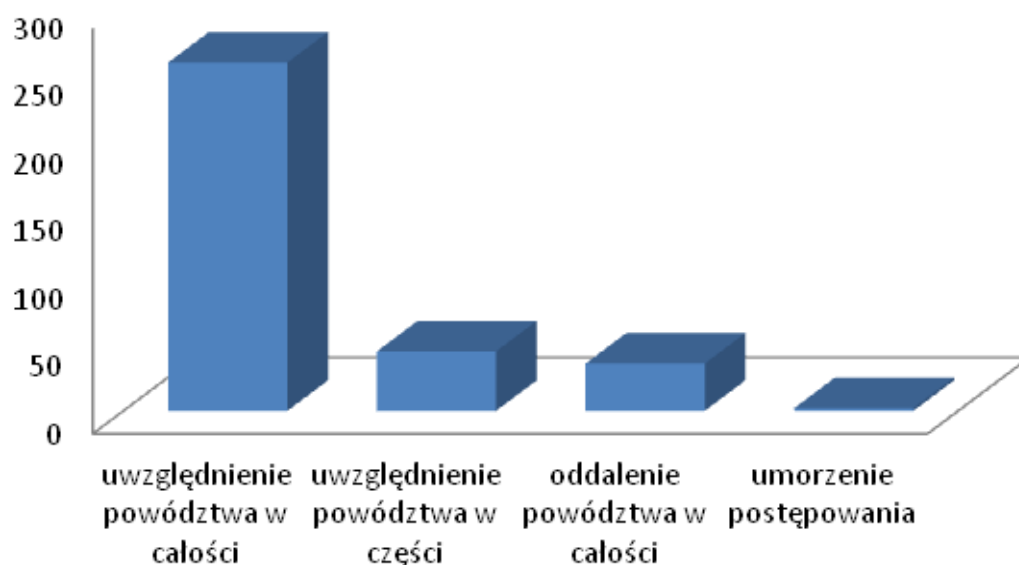
Całkowite oddalenia powództwa były najczęściej motywowane niewykazaniem przez powoda legitymacji czynnej przy nabyciu wierzytelności, niewykazaniem istnienia roszczenia, w tym samego faktu zawarcia umowy, lub skutecznym podniesieniem przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Częściowe oddalenia powództwa dotyczyły zazwyczaj odsetek [sprawy nr 68, 88 189, 276, 293, 295], opłat windykacyjnych, kosztów ubezpieczenia umowy, prowizji, opłaty za obsługę pożyczki w domu. Oddalając powództwo w zakresie opłat windykacyjnych lub kosztów pożyczki, sądy uznawały powództwo za nieudowodnione lub (osobno, a niekiedy łącznie z tym argumentem) uznawały, że zastrzeżenie opłat nastąpiło w oparciu o niedozwoloną klauzulę umowną [sprawy nr 125, 154, 158, 171, 173, 183, 193, 214, 215, 245, 255, 301, 303].

W analizowanych sprawach można zauważyć, że wyroki uwzględniające powództwo bardzo rzadko były zaskarżane przez pozwanych. Dość często natomiast apelacje od rozstrzygnięć oddalających powództwo w całości lub części wnosili powodowie. Tendencja ta

stanowi element szerszego zjawiska, jakim jest ogólna bierność pożyczkobiorców w dochodzeniu ochrony swoich interesów – wyraźnie zaznaczająca się na tle całej badanej próby¹²³. Wśród rozstrzygnięć sądów odwoławczych przeważały jednak wyroki oddalające apelacje.

Z perspektywy ilościowej merytoryczne rozstrzygnięcia w badanej próbie spraw rozłożyły się w sposób przedstawiony na wykresie 4.



Wykres 4. Merytoryczne rozstrzygnięcia spraw

7.4. Rozstrzygnięcie w przedmiocie rozłożenia na raty

W sprawach dotyczących roszczeń z umowy pożyczki konsumenckiej pozwani często występowali o rozłożenie świadczenia na raty. Niekiedy była to jedyna przyczyna wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty lub jedyny wniosek pozwanego prezentowany w jego stanowisku procesowym. Sądy dość restrykcyjnie podchodziły do tych wniosków – w ponad połowie spraw, w których je zgłoszono, podlegały one oddaleniu. W celu ustalenia okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie art. 320 k.p.c., sądy przesłuchiwały pozwanych na okoliczność ich sytuacji materialnej. Zauważyć można, że przypadkach gdy pozwani nie stawiali się na rozprawie, wnioski takie nie były uwzględniane, chyba że mimo niestawiennictwa pozwanego powód wyrażał zgodę na rozłożenie świadczenia na raty¹²⁴ [sprawa nr 29].

¹²³ Por. wyżej, pkt 3.5.

¹²⁴ O merytorycznych aspektach stosowania art. 320 k.p.c. w badanej próbie spraw por. szerzej rozdział VII.

7.5. Rozstrzygnięcia o kosztach procesu

Rozstrzygnięcia sądów w przedmiocie zwrotu kosztów postępowania oparte były w przeważającej mierze na ogólnej regule odpowiedzialności za wynik procesu, wskazanej w art. 98 k.p.c. W sprawach toczących się pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem sądy decydowały się jednak niekiedy na zastosowanie art. 102 k.p.c., przy czym zawsze następowało to na wniosek konsumenta, nigdy z urzędu.

Wśród najczęstszych przyczyn zastosowania zasad słuszności przy rozstrzyganiu w przedmiocie kosztów była trudna sytuacja materialna pozwanych (brak pracy, egzekucje komornicze, zobowiązania kredytowe, które pokrywają większość dochodów, brak możliwości uzyskania pomocy finansowej ze strony osób najbliższych), trudna sytuacja zdrowotna pozwanych i członków ich rodziny (nowotwór, inne poważne choroby i związane z tym wydatki na leki), cel, na który pożyczka została zaciągnięta (np. na leczenie chorych dzieci) oraz zachowanie pozwanego w toku postępowania (nieutrudnianie postępowania, uznanie roszczenia lub co najmniej niekwestionowanie go). Warto zwrócić uwagę, że trudna sytuacja finansowa pozwanego niemal nigdy nie była wyłączną podstawą nieobciążania go kosztami. Zazwyczaj obok tej okoliczności sąd brał pod uwagę również zachowanie pozwanego w toku procesu polegające na niekwestionowaniu roszczenia.

Szczególna argumentacja za stosowaniem art. 102 k.p.c. została przywołana w **sprawie nr 274**. Postępowanie toczyło się z powództwa banku o zapłatę kwoty wynoszącej ponad 600 000 zł przeciwko spadkobierczyniom pożyczkobiorcy, które przyjęły spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Pozwane podnosiły, że ich odpowiedzialność powinna być ograniczona jedynie do kwoty 20 000 zł, ponieważ tyle wynosi czynna wartość spadku. Sąd w wyroku uwzględniającym powództwo w całości uznał, że zachodzi podstawa do nieobciążania pozwanych kosztami procesu, ponieważ mylnie zrozumiały one instytucję solidarności i odpowiedzialności za długi spadkowe z dobrodziejstwem inwentarza.

Tylko w jednej ze spraw [**sprawa nr 284**] sąd odwoławczy na skutek zażalenia powoda zmienił rozstrzygnięcie sądu I instancji o nieobciążaniu pozwanego kosztami postępowania na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd odwoławczy uwzględnił zarzuty powoda, który podnosił, że zła sytuacja majątkowa pozwanego nie została wykazana, a nawet gdyby została wykazana, to nie może ona stanowić wyłącznej przyczyny zastosowania art. 102 k.p.c.

Interesująca sytuacja z punktu widzenia rozstrzygnięcia o kosztach procesu miała miejsce również w **sprawie nr 88** z powództwa nabywcy wierzytelności przeciwko spadkobierczyni pożyczkobiorcy. Mimo rozpoczęcia negocjacji z pozwaną co do spłaty przez nią zadłużenia, powód – nie kontynuując ich i nie uprzedzając pozwaną o braku zamiaru ich dalszego prowadzenia – wystąpił z powództwem. Pozwana wnosiła, żeby obciążyć ją jedynie połową należnych powodowi kosztów procesu. Uzasadniając to stwierdzenie, powołała się ona na nielojalne postępowanie powoda – w tym na fakt, że w odrębnym postępowaniu, toczącym

się równolegle, powód domagał się zapłaty z tytułu innej pożyczki, mimo że mógł to zrobić w jednym postępowaniu. Sąd, zasądzając roszczenie główne, w przeważającej części uwzględnił wniosek w przedmiocie kosztów i przyznał powodowi jedynie połowę kwoty wynagrodzenia pełnomocnika. Zrobił to jednak, powołując się na art. 100 k.p.c., nie zaś na art. 102 k.p.c. Na skutek zażalenia sąd odwoławczy zmienił w tym zakresie postanowienie o kosztach, wskazując, że mimo niewłaściwego postępowania powoda, art. 100 k.p.c. nie daje możliwości przyznania pełnomocnikowi profesjonalnemu wynagrodzenia w kwocie niższej niż stawka minimalna.

Rozdział VI. Przedawnienie roszczeń z umowy pożyczki

1. Wprowadzenie

Zagadnienia szczegółowe związane z realizacją i dochodzeniem roszczeń z tytułu umowy pożyczki, podobnie jak samo omówienie jej konstrukcji, nie doczekały się dotychczas szerzego opracowania w polskiej literaturze. Dotyczy to także problemu przedawnienia roszczeń wynikających lub związanych z szeroko rozumianą umową pożyczki (obejmującą typ kodeksowy, umowę bankowej pożyczki gotówkowej, umowę kredytu oraz umowy o kredyt konsumencki)¹²⁵. Tymczasem zagadnienie to stanowi doniosły problem praktyczny, bowiem wielokrotnie obrona pozwanego w sprawach o roszczenia z umowy pożyczki opiera się właśnie na podniesieniu zarzutu przedawnienia¹²⁶.

Uwagi dotyczące przedawnienia, jako instytucji części ogólnej prawa cywilnego, znajdują zastosowanie do wszelkich roszczeń wynikających z umowy pożyczki lub z nią powiązanych, w ramach których można wyróżnić modelowo: 1) roszczenie o zwrot przedmiotu pożyczki; 2) roszczenie o wydanie przedmiotu pożyczki; 3) roszczenie o zapłatę prowizji i opłat; 4) roszczenie o zapłatę odsetek; 5) roszczenia odszkodowawcze.

Wśród spraw objętych badaniem w 21 wypadkach (ok. 5,7% wszystkich spraw) podniesiony został problem przedawnienia dochodzonego roszczenia. Liczba ta obejmuje jednak tylko te sprawy, w których w sposób wyraźny strona lub sąd odwołały się do kwestii upływu terminu przedawnienia. Poza jej zakresem pozostają natomiast liczne sytuacje, również objęte dalszą analizą, w których roszczenia były dochodzone po upływie terminu ich przedawnienia – co nie zostało jednak dostrzeżone przez pozwanego (zwykle z uwagi na brak podjęcia przez niego obrony¹²⁷). Należy uwzględnić, że w ramach 367 analizowanych spraw w 121 przypadkach postępowanie zakończyło się wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w 10 – nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, a w 62 – wyrokiem

¹²⁵ Zob. W. Pyziół, [w:] *System...*, s. 346–347.

¹²⁶ W kwestii samej instytucji przedawnienia zamiast wielu zob. T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 2012 oraz J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Wrocław 2015.

¹²⁷ O postawach pozwanych pożyczkobiorców w toku postępowania por. szerzej rozdział V.

zaocznym. Oznacza to, że w ok. 52,4% wszystkich badanych spraw pożyczkowych pozwany w ogóle nie podjął obrony, nie mógł więc podnieść zarzutu przedawnienia¹²⁸.

Analiza wszystkich spraw sądowych, w których problem przedawnienia został podniesiony bądź w których nie podniesiono zarzutu przedawnienia, mimo że istniały do tego podstawy prawne, pozwala na wyodrębnienie trzech podstawowych grup problemów, związanych z:

1. obliczaniem biegu terminu przedawnienia;
2. podniesieniem zarzutu przedawnienia (perspektywa dłużnika);
3. działaniem sądu w przypadku omawianej grupy spraw (perspektywa sądu).

Równocześnie należy wskazać, że już po przeprowadzeniu badania doszło do istotnej zmiany przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń¹²⁹, obejmującej swym zakresem również problemy zidentyfikowane w badaniu. Nowelizacja ta została omówiona w pkt 3.4. niniejszego rozdziału.

2. Problemy związane z obliczaniem biegu terminu przedawnienia

Przedawnienie roszczeń z tytułu umowy pożyczki podlega regułom ogólnym (art. 117 i n. k.c.), z zastrzeżeniem szczególnej regulacji zawartej w art. 722 k.c. Tym samym w odniesieniu do wszelkich roszczeń z tytułu umowy pożyczki, innych niż roszczenie o wydanie przedmiotu pożyczki, znajdzie zastosowanie sześcioletni (w brzmieniu obowiązującym w dacie badania – dziesięcioletni) albo trzyletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.).

Na tle badanej próby akt ujawniły się cztery podstawowe problemy związane z przedawnieniem roszczeń związanych z umową pożyczki:

1. rozróżnienie roszczeń związanych z działalnością gospodarczą i roszczeń o świadczenia okresowe;
2. zakres zastosowania terminu szczególnego z art. 722 k.c.;
3. ustalenie daty rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki;
4. problem przerywania biegu przedawnienia roszczeń z tytułu umowy pożyczki stwierdzonych bankowymi tytułami egzekucyjnymi.

¹²⁸ Przyczyną takiego stanu rzeczy może być w szczególności postępująca profesjonalizacja branży pożyczkowej, w ramach której powództwa o zwrot pożyczki wytaczane są szybko, prawie zawsze przez profesjonalnych pełnomocników, a istniejące regulacje dotyczące postępowań upominawczych i nakazowych pozwalają na szybkie rozstrzygnięcie sprawy bez wnikania w jej meritum (przy założeniu bierności pozwanego).

¹²⁹ Zob. ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1104), dalej jako „nowelizacja”.

2.1. Roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i roszczenia okresowe

Zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć (w brzmieniu obowiązującym w dacie badania – lat dziesięć), a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Podstawowego znaczenia z punktu widzenia tematyki przedawnienia nabiera więc ustalenie kryteriów wyróżnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz roszczeń okresowych.

2.1.1. Roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej

Analiza ilościowa badanych spraw pożyczkowych wykazuje wyraźną przewagę sytuacji, w których dochodzone roszczenia wynikały z umowy pożyczki powiązanej z działalnością gospodarczą pożyczkodawcy. Mianowicie, aż w 273 sprawach (prawie 75% próby) umowa pożyczki udzielona została w związku z działalnością gospodarczą pożyczkodawcy, a zaledwie w 14 sprawach w związku z działalnością gospodarczą pożyczkobiorcy. W 22 sprawach zarówno pożyczkodawca, jak i pożyczkobiorca w chwili zawarcia umowy działali w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W pozostałych wypadkach umowa pożyczki nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą którejkolwiek ze stron. Przedstawione dane wskazują więc na daleko idącą profesjonalizację obrotu pożyczkowego.

Kwalifikacja danego roszczenia z tytułu umowy pożyczki jako związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą nie jest wcale oczywista¹³⁰, zwłaszcza ze względu na posługiwanie się przez ustawodawcę w poszczególnych aktach normatywnych pojęciem działalności gospodarczej w różnym kontekście i znaczeniu. Obecnie jednolicie – zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie – przyjmuje się, że działalność gospodarcza powinna spełniać następujące warunki: profesjonalny charakter, nastawienie na zysk¹³¹, powtarzalność, uczestnictwo w obrocie gospodarczym, działanie w sposób zorganizowany. W praktyce posilkowe znaczenie odgrywała także definicja zawarta w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej¹³², zgodnie z którą działalnością gospodarczą jest działalność zarobkowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły (obecnie definicję działalności gospodarczej zawiera art. 3 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców¹³³). Bez

¹³⁰ Na ten temat zob. B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 582 i n.; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea...*, s. 280 i n.; R. Trzaskowski, *Roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c.*, „Przegląd Sądowy” 2006, nr 2, s. 5 i n.

¹³¹ W sprawie nr 275 Sąd Okręgowy w Katowicach uznał, że w sprawie zastosowanie miał trzyletni termin przedawnienia, gdyż działalność kredytodawcy – spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej jest działalnością gospodarczą *non for profit*.

¹³² Tekst jedn.: Dz.U. z 2016 r. poz. 1829 ze zm. Ustawa ta została uchylona z dniem 30 kwietnia 2018 r.

¹³³ Dz.U. poz. 646 ze zm. Zgodnie z art. 3 tej ustawy działalnością gospodarczą jest zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły.

znaczenie pozostaje natomiast fakt zarejestrowania danej działalności w odpowiednim rejestrze. Trzeba stwierdzić, że dana czynność będzie pozostawać w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdy pozostaje w normalnym, funkcjonalnym związku z tą działalnością, w szczególności podejmowana jest w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego podmiotu¹³⁴.

Zawarte w art. 118 k.c. pojęcie „roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej” jest określeniem bardzo szerokim. Nie oznacza to jednak, że chodzi tu o jakikolwiek związek z prowadzoną działalnością gospodarczą. Po pierwsze, należy dostrzegać, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98¹³⁵, różnicę pomiędzy pojęciami „prowadzenie działalności gospodarczej” a „prowadzenie przedsiębiorstwa”. To drugie pojęcie ma zakres szerszy, obejmując wszelkie czynności związane z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym. Istnieją bowiem takie czynności, które co prawda związane są z prowadzeniem przedsiębiorstwa, ale już nie z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po drugie, przy ustalaniu zakresu pojęć z art. 118 k.c. należy brać pod uwagę również obowiązującą definicję konsumenta z art. 22¹ k.c. W literaturze wskazuje się, że przyjęta „wąska” definicja konsumenta przesądza o tym, że „w odniesieniu do osób prawnych wszelki związek roszczenia z prowadzoną działalnością gospodarczą powoduje, że roszczenie to podlega przedawnieniu co najwyżej trzyletniemu. Natomiast w odniesieniu do osób fizycznych, prowadzących działalność gospodarczą, wiele argumentów zdaje się przemawiać za poglądem, że przedawnieniu trzyletniemu podlegają tylko roszczenia, wynikające z czynności prawnych, których związek z prowadzoną działalnością gospodarczą jest bezpośredni”¹³⁶.

Z powyższego wynika, że trzyletni termin przedawnienia niewątpliwie dotyczyć będzie roszczeń pożyczkodawców zawodowych, udzielających pożyczek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a także roszczeń tych pożyczkodawców, którzy co prawda nie prowadzą działalności polegającej na udzielaniu pożyczek, ale danej pożyczki udzielili w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą (w przypadku osób fizycznych – w bezpośrednim związku). Termin ten znajdzie też zastosowanie do roszczeń pożyczkobiorcy (innych niż określone w art. 722 k.c.), jeżeli zaciągnięcie przez niego pożyczki nastąpiło w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej (w przypadku osób fizycznych – w bezpośrednim związku), np. w celu sfinansowania określonego przedsięwzięcia w ramach prowadzonej działalności¹³⁷.

¹³⁴ Tak m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225.

¹³⁵ OSNC 1998, nr 10, poz. 51. W uchwale tej Sąd Najwyższy wyraził kwestionowany niekiedy pogląd, że roszczenie o naprawienie szkody poniesionej w związku z utrzymywaniem w gotowości beczynnych linii produkcyjnych nie pozostaje w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

¹³⁶ B. Kordasiewicz, [w:] *System...*, s. 584–585. Pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2014 r., V CSK 630/13, OSNC 2015, nr 7–8, poz. 96.

¹³⁷ Tak też W. Pyzioł, [w:] *System...*, s. 347.

W badanej próbie wystąpiły przypadki, w których problem związku dochodzonego roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej miał podstawowe znaczenie. Jako przykład wskazać można **sprawę nr 152**, w której pozwany pożyczkobiorca, podnosząc zarzut przedawnienia, argumentował, że obydwie strony (osoby fizyczne) w dacie zawarcia umowy prowadziły (i prowadzą nadal) działalność gospodarczą, sam powód zaś w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy oznaczył strony jako przedsiębiorców. Powód wskazywał jednak równocześnie, że pożyczka została udzielona na leczenie syna pozwanego. Sąd w niniejszej sprawie uznał za wiarygodne te twierdzenia, ustalając, że dochodzone roszczenie, jako nie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, podlega ogólnemu dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia. Sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej nie przesądza, jego zdaniem, o zastosowaniu trzyletniego terminu przedawnienia, jeżeli dochodzone roszczenie nie pozostaje w związku z tą działalnością. W sprawie tej, co warto odnotowania, sąd odstąpił więc od czysto formalnego rozumienia związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej (jako roszczenia zaciąganego przez stronę identyfikowaną jako przedsiębiorca) – opierając się na ocenie funkcji konkretnego roszczenia na tle specyfiki profesjonalnej i nieprofesjonalnej aktywności stron.

Do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia roszczenie musi mieć związek z działalnością gospodarczą prowadzoną przez podmiot uprawniony do dochodzenia roszczenia, a nie przez stronę przeciwną [**sprawa nr 226**]¹³⁸. Nie zachodzi więc tu relacja symetryczna.

Należy zaznaczyć, że dla ustalenia charakteru roszczenia determinującego długość okresu przedawnienia, decydujący jest moment powstania roszczenia. Oznacza to, że późniejsze zmiany, związane ze zbyciem roszczenia na rzecz podmiotu nieprowadzącego działalności gospodarczej albo nabyciem przez podmiot prowadzący taką działalność roszczenia, które pierwotnie pozostawało w związku z taką działalnością, nie mają wpływu na długość okresu przedawnienia. Wniosek ten nabiera istotnego znaczenia wobec faktu, że analizowane sprawy wskazują na niezwykle częstą w ramach obrotu pożyczkowego praktykę zbywania i nabycia roszczeń pożyczkowych przez wyspecjalizowane w ich egzekwowaniu podmioty (np. fundusze inwestycyjne, w tym sekurytyzacyjne). Do cesji wierzytelności z tytułu umowy pożyczki doszło aż w 122 sprawach (33% wszystkich spraw).

2.1.2. Roszczenia o świadczenia okresowe

W kilku z badanych spraw pozwani pożyczkobiorcy podejmowali obronę, podnosząc zarzut przedawnienia poszczególnych rat pożyczki [**sprawa nr 227**]. Sądy uznawały te zarzuty za

¹³⁸ W sprawie tej pożyczkobiorca, będący osobą fizyczną, udzielił spółce pożyczki na prowadzoną przez nią działalność. Pozwany pożyczkobiorca podniósł zarzut przedawnienia, wskazując, że prowadził działalność gospodarczą. Sąd uznał ten zarzut za nietrafny. Tak też m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2014 r., I CSK 213/13, LEX nr 1523427.

bezzasadne, wskazując, że – zgodnie z utrwaloną wykładnią art. 118 k.c. – zwrot pożyczki w równych ratach nie nadaje świadczeniu pożyczkobiorcy charakteru świadczenia okresowego.

Za świadczenie okresowe uznaje się świadczenie polegające na „stałym dawaniu przez czas trwania stosunku prawnego pewnej ilości pieniędzy lub innych rzeczy zamiennych w określonych, regularnych odstępach czasu, jednakże nie składających się na pewną z góry określoną całość”¹³⁹. Kryterium wyróżnienia roszczeń o świadczenia okresowe jest więc to, czy spełniane okresowo świadczenia składają się na pewną z góry określoną całość. Świadczenia ratalne nie mają takiego samoistnego charakteru.

W myśl tego poglądu, roszczenie o zwrot pożyczki płatnej w ratach nigdy nie będzie więc uznane za roszczenie o świadczenie okresowe. To samo dotyczy roszczeń o zapłatę prowizji za udzielenie pożyczki, nawet jeżeli ich płatność zostaje rozłożona w czasie. Natomiast typowym przykładem roszczenia o świadczenie okresowe jest roszczenie o zapłatę odsetek (umownych lub ustawowych). Taki charakter może mieć również roszczenie o zapłatę opłat związanych z obsługą pożyczki (np. okresowych opłat związanych z odbiorem rat pożyczki w miejscu zamieszkania pożyczkobiorcy), jeżeli nie składają się one na z góry określoną całość, a zgodnie z umową mają być uiszczane regularnie tak długo, jak długo trwa umowa.

2.2. Zakres zastosowania terminu szczególnego z art. 722 k.c.

Zgodnie z art. 722 k.c. roszczenie biorącego pożyczkę o wydanie przedmiotu pożyczki przedawnia się z upływem sześciu miesięcy od chwili, gdy jej przedmiot miał być wydany. Przepis ten jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 118 k.c. i znajduje zastosowanie niezależnie od tego, czy roszczenie o wydanie przedmiotu pożyczki pozostaje w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej, czy też nie. W przepisie tym zastosowano najrzadziej występujący w Kodeksie cywilnym skrócony termin przedawnienia.

W żadnej z badanych spraw nie pojawił się problem przedawnienia roszczenia o wydanie przedmiotu pożyczki, co sugeruje niewielki zakres zastosowania tej regulacji w praktyce. Pożyczkobiorcy co prawda aż w 12 sprawach podnosili, że kapitał pożyczki nie został im w całości lub części wydany, zawsze jednak zarzut ten powoływany był w celu obrony przed roszczeniem pożyczkodawcy o zwrot pożyczki, nigdy zaś nie dotyczył roszczenia samego pożyczkobiorcy o wydanie przedmiotu pożyczki (i kwestii jego ewentualnego przedawnienia).

Wydaje się, że wpływ na wąski zakres zastosowania tego przepisu mogą mieć dwa czynniki. Po pierwsze, wobec zdecydowanej przewagi umów pożyczki lub kredytu, do których zastosowanie znajdują przepisy ustawy o kredycie konsumenckim, pożyczkobiorcy mają w tych

¹³⁹ R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 31.

sprawach prawo do odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia (art. 53 ust. 1 u.k.k.). W powiązaniu z rozwijającym się rynkiem szybkich pożyczek gotówkowych (tzw. chwilówek) oraz występującej na ogół po stronie pożyczkobiorcy pilnej potrzebie pozyskania środków pieniężnych, ryzyko odstąpienia przez pożyczkobiorcę od umowy w razie nieotrzymania kapitału pożyczki w krótkim czasie od zawarcia umowy powoduje, że właściwie nie dochodzi do sytuacji niewydania przedmiotu pożyczki. Po drugie, należy zwrócić uwagę na szeroką praktykę zamieszczania w umowach wyraźnych regulacji odnoszących się do terminu i sposobu wydania przedmiotu pożyczki. Tego rodzaju klauzule zawarto aż w 279 sprawach, z których najczęstsze zawierały albo oświadczenie pożyczkobiorcy poświadczające otrzymanie przedmiotu pożyczki wraz z zawarciem umowy, albo zobowiązywały pożyczkodawcę do wydania przedmiotu pożyczki bezzwłocznie, nie później niż w terminie siedmiu dni. Wydanie przedmiotu pożyczki równocześnie wraz z zawarciem umowy charakteryzowało przy tym bardzo często umowy zawierane pomiędzy osobami fizycznymi.

2.3. Data rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki

W zakresie problematyki biegu terminu przedawnienia należy zwrócić uwagę na dość typowy błąd występujący w praktyce stosowania art. 118 k.c., polegający na obliczaniu biegu przedawnienia zawsze od dnia rzeczywistego wezwania do zapłaty lub dnia upływu okresu wypowiedzenia liczonego od dnia rzeczywistego wypowiedzenia umowy, przy pominięciu treści art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Z tego względu zwlekanie przez wierzyciela z wezwaniem do zapłaty lub wypowiedzeniem umowy nie może powodować negatywnych konsekwencji dla samego dłużnika, w szczególności w postaci przesunięcia chwili rozpoczęcia biegu przedawnienia.

Dobrym przykładem, obrazującym wskazany problem, jest jedna z badanych spraw, w której powstał spór co do daty, od której rozpoczął bieg termin przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki [**sprawa nr 152**]. Powód twierdził, że rozpoczyna on bieg zgodnie z art. 723 k.c., zatem – wobec nieoznaczenia przez strony terminu zwrotu pożyczki – z upływem sześciu tygodni od wypowiedzenia umowy pożyczki. Pozwany wskazywał jednak, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg z upływem sześciu tygodni od dnia zawarcia umowy pożyczki, bo już wówczas powód mógł najwcześniej wypowiedzieć umowę (wobec braku spłat ze strony pozwanego). W kwestii tej sąd przyznał rację pozwanemu, odwołując się do art. 120 § 1 zd. 2 k.c.

2.4. Problemy związane z przerwaniem biegu przedawnienia roszczeń z tytułu umowy pożyczki stwierdzonych bankowymi tytułami egzekucyjnymi

Wobec wcześniejszej¹⁴⁰ częstej praktyki wystawiania przez banki – kredytodawców bankowych tytułów egzekucyjnych w sytuacji braku spłaty kredytu należy krótko odnieść się do pojawiających się w praktyce problemów związanych z kwestiami przerwania biegu przedawnienia.

Nie budzi obecnie wątpliwości, że przerwanie biegu terminu przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c. nie mogło nastąpić w wyniku wystawienia przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego. Skutek taki powodowało natomiast złożenie przez bank wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu oraz wszczęcie egzekucji na podstawie tego tytułu¹⁴¹.

W jednej ze spraw wspomniane zagadnienia stanowiły kluczowy problem rozstrzygany przez sąd [**sprawa nr 67**]. Kredytodawca (bank) udzielił pozwanym 20 września 2002 r. kredytu hipotecznego. Z uwagi na brak płatności, 30 lipca 2004 r. wypowiedział on umowę pożyczki, wskazując na ostateczny termin spłaty dzień 8 września 2004 r. Następnie, 12 maja 2005 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny (tego samego dnia złożono wniosek o nadanie klauzuli wykonalności), który został opatrzony klauzulą wykonalności 6 lipca 2005 r. Na podstawie tego tytułu 26 lipca 2005 r. wszczęto postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanym, które 9 maja 2011 r. zostało umorzone na wniosek wierzyciela. W międzyczasie, 8 sierpnia 2008 r. doszło do cesji wierzytelności na powoda (fundusz sekurytyzacyjny).

W sprawie pozwany podniósł zarzut przedawnienia, powód zaś przeciwstawił się temu twierdzeniu, wskazując, że do przedawnienia nie doszło. Pożyczka stała się wymagalna z dniem wypowiedzenia umowy (30 lipca 2004 r.) i od tego momentu zaczął biec trzyletni termin przedawnienia, który został przerwany przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu (12 maja 2005 r.) i rozpoczął bieg na nowo dzień po nadaniu tej klauzuli (7 lipca 2005 r.). Termin ten został ponownie przerwany wszczęciem postępowania egzekucyjnego (26 lipca 2005 r.) i zaczął biec 9 maja 2011 r., tj. w dniu umorzenia postępowania egzekucyjnego. Tym samym, zdaniem powoda, roszczenie

¹⁴⁰ Przepisy stanowiące podstawę wystawiania przez banki bankowych tytułów egzekucyjnych oraz wszczynania na ich podstawie egzekucji zostały uznane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12 (OTK-A 2015, nr 4, poz. 46) za niezgodne z Konstytucją RP. Przepisy te zostały uchylone przez Sejm jeszcze przed utratą przez nie mocy obowiązującej na skutek orzeczenia Trybunału, a w ich miejsce nie uchwalono żadnych odpowiedników. W obecnym stanie prawnym instytucję tę należy więc uznać za historyczną, a wystawione już bankowe tytuły egzekucyjne z dowodowego punktu widzenia mogą mieć jedynie charakter dokumentów prywatnych.

¹⁴¹ Zob. B. Myszką, *Przerwa biegu przedawnienia roszczeń stwierdzonych bankowymi tytułami egzekucyjnymi*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 185 i n. oraz K. Zawada, *Przerwanie biegu przedawnienia roszczenia przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, red. L. Ogiełto, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1519 i n.

nie było przedawnione w dniu wniesienia pozwu (22 listopada 2013 r.). Sąd nie podzielił jednak tego stanowiska, uznając, że doszło do przedawnienia roszczenia. Wskazał on, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się 8 września 2004 r. (termin ostatecznej spłaty pożyczki określony w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy). Został on przerwany przez złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu¹⁴². Sąd uznał jednak, że umorzenie postępowania egzekucyjnego zniweczyło skutki w postaci przerwy biegu przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku, a w związku z tym roszczenie przedawniło się jeszcze przed dokonaniem umowy cesji, tj. 6 lipca 2008 r. Na poparcie swojego stanowiska sąd przywołał uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14¹⁴³, zgodnie z którą „umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek wierzyciela – banku, prowadzącego egzekucję na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego klauzulą wykonalności, niweczy skutki przerwy biegu przedawnienia spowodowane złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji”¹⁴⁴.

3. Zasądzanie roszczeń przedawnionych, zwłaszcza w sprawach z udziałem konsumentów

3.1. Brak podniesienia zarzutu przedawnienia i jego przyczyny

Przeprowadzone badanie ujawniło stosunkowo dużą liczbę przypadków, w których – wobec wydania nakazu zapłaty lub wyroku zaocznego – dochodziło do zasądzenia roszczenia przedawnionego. W 22 sprawach prawomocnym nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym zasądzono przedawnione (co najmniej w części) roszczenie, w 2 przypadkach stało się to przez wydanie wyroku zaocznego. Liczby te, co istotne, obejmują wyłącznie te sprawy, w których nie wniesiono skutecznie sprzeciwu od nakazu zapłaty lub sprzeciwu od wyroku zaocznego. We wszystkich tych przypadkach pozwany w ogóle nie podjął więc obrony, a tym samym nie mogło być mowy o podniesieniu zarzutu przedawnienia. Wszystkie te sprawy dotyczyły roszczeń z tytułu umów pożyczek zawartych z konsumentami (były to więc umowy o kredyt konsumencki – art. 3 ust. 2 pkt 1 u.k.k.), a w 23 z 24 spraw doszło do cesji wierzytelności z tytułu umowy pożyczki (powodem był nabywca wierzytelności, najczęściej fundusz sekurytyzacyjny lub inwestycyjny).

¹⁴² Takie stanowisko zostało też zajęte w **sprawie nr 286**. Wyrok zapadł na skutek apelacji od wyroku sądu I instancji, w którym jednak sąd w ogóle nie odniósł się do kwestii przedawnienia.

¹⁴³ OSNC 2015, nr 12, poz. 137.

¹⁴⁴ O wpływie zbycia wierzytelności, w stosunku do której toczyło się już wcześniej postępowanie egzekucyjne na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, na bieg terminu przedawnienia por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16 (OSNC 2017, nr 5, poz. 55) i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2016 r., III CZP 60/16 (LEX nr 2152395).

Przywołane wyniki skłaniają do refleksji nad prawidłowością obowiązującego w dacie badania kształtu przepisów o przedawnieniu roszczeń oraz ich relacji z przepisami postępowania cywilnego, w kontekście sytuacji, w których dochodzone roszczenie jest przedawnione (przede wszystkim na gruncie spraw konsumenckich). Powszechna praktyka, potwierdzona także przywołanymi wyżej wynikami¹⁴⁵, wskazuje, że instytucja przedawnienia w tym kształcie nie zapewniała dostatecznej ochrony dłużnikom-konsumentom, nawet przy zastosowaniu krótszego, trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Podstawowymi przyczynami takiego stanu rzeczy wydają się przede wszystkim niedoinformowanie (brak wiedzy prawnej), częsta nieporadność, a także pozostawanie w przekonaniu, iż z chwilą upływu terminu przedawnienia roszczenie wygasa, lub przynajmniej fakt przedawnienia jest brany przez sąd pod uwagę z urzędu.

Problem ten był już wielokrotnie dostrzegany w doktrynie i stanowił argument za zmianą obecnej regulacji instytucji przedawnienia (zob. pkt 3.4. poniżej). Wskazywano bowiem, że istniejące rozwiązanie nie zapewniało w dostatecznym stopniu ochrony interesów dłużników. Jak wskazano w literaturze, „nie może bowiem zostać uznane za usprawiedliwione rozwiązanie (szczególnie w obrocie z udziałem konsumentów), zgodnie z którym o wyroku zasądzającym dłużnik roszczenia przedawnionego (który z powodów przez siebie niezawinionych nie wiedział o toczącym się postępowaniu i nie mógł złożyć zarzutu przedawnienia), dowiaduje się dopiero od komornika, a przekazane przez komornika firmie windykacyjnej (często z siedzibą poza granicami Polski) sumy pieniężne są niemożliwe do odzyskania”¹⁴⁶.

Wskazuje się również, że wierzyciel, przeciwko któremu przysługuje przedawnione roszczenie, może – w przypadku wytoczenia o nie powództwa – prowadzić sprawę w taki sposób, aby utrudnić lub uniemożliwić podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia. Tego rodzaju praktyki mogą polegać bądź na uzyskiwaniu nakazów zapłaty w sytuacjach, w których dłużnik nie miał nawet możliwości podjęcia obrony, bo wskazany w pozwie nakaz zapłaty nie stanowił jego aktualnego adresu¹⁴⁷ (o czym wierzyciel wiedział), bądź też na prowadzeniu tzw. nękającej windykacji¹⁴⁸. Ta druga praktyka może polegać m.in. na długotrwałych próbach uzyskania kontaktu telefonicznego z dłużnikiem, kontaktowaniu się

¹⁴⁵ Por. T. Czech, *Efektywność...*, s. 287. W przywołanych tam badaniach przeprowadzonych w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w zakresie kredytu konsumenckiego zarzut przedawnienia podniesiony został skutecznie przez kredytobiorców w zaledwie 5,4% badanych spraw, podczas gdy możliwość skorzystania z przedawnienia występowała w 20–30% przypadków.

¹⁴⁶ A. Brzozowski, W.J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 311. Por. P. Machnikowski, *O potrzebie zmiany przepisów normujących przedawnienie roszczeń*, „Państwo i Prawo” 2018, nr 6, s. 115; P. Machnikowski, *Regulacja przedawnienia roszczeń w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w latach 2014–2015*, [w:] *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, red. T. Ereciński, P. Grzegorzczak, K. Weitz, Warszawa 2016, s. 1002–1003.

¹⁴⁷ O problemie tym por. także rozdział V.

¹⁴⁸ Na temat „nękającej windykacji” zob. K. Mularski, „Nękająca windykacja” w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, „Studia Prawa Prywatnego” 2015, nr 2, s. 25 i n. oraz A. Lutkiewicz-Rucińska, *Pytanie o wygaśnięcie roszczenia wskutek przedawnienia*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2016, nr 1, s. 61 i n.

z jego bliskimi, kierowaniu powtarzających się wezwań do zapłaty czy wizytach terenowych w miejscu zamieszkania dłużnika¹⁴⁹.

3.2. Możliwe kierunki zmian

Wobec problemu „zbyt łatwego” zasądzania roszczeń przedawnionych (co potwierdzać może także badana próba) w doktrynie sformułowano postulat wzmocnienia ochrony konsumentów¹⁵⁰, przeciwko którym roszczenie uległo przedawnieniu¹⁵¹. Rozwiązania możliwe do wprowadzenia w tym zakresie mogą zmierzać potencjalnie w czterech kierunkach.

Po pierwsze, zmiana może polegać na odejściu od zasady uwzględniania upływu terminu przedawnienia wyłącznie na zarzut na rzecz brania go pod uwagę przez sąd z urzędu¹⁵². Ten właśnie kierunek obrał ustawodawca w odniesieniu do przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom w niedawnej nowelizacji (zob. pkt 3.4. poniżej). W związku z tym dalsze uwagi mogłyby znaleźć zastosowanie jedynie do pozostałych rodzajów roszczeń, których przedawnienie uwzględniane jest wciąż na zarzut, nie zaś z urzędu (w szczególności co do roszczeń przysługujących przeciwko małym przedsiębiorcom).

Po drugie, można rozważać zmianę przepisów określających brak podstaw do wydania nakazu zapłaty lub wyroku zaocznego w sytuacjach istnienia roszczenia przedawnionego bądź nad nałożeniem przez sąd w tym zakresie szczególnych obowiązków informacyjnych. Za tego rodzaju wnioskami *de lege ferenda* przemawia potrzeba ochrony nieprofesjonalistów jako podmiotów z założenia słabiej znających prawo w porównaniu z drugą stroną (profesjonalistą). Również w stosunkach małych przedsiębiorców z dużymi podmiotami (zwłaszcza monopolistami na rynku) występuje często znacząca dysproporcja w znajomości prawa i praktyk rynkowych oraz fachowości. Równocześnie jednak należy mieć na uwadze,

¹⁴⁹ Takiego działania wierzyciela dotyczył m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 r., I ACa 31/13 (LEX nr 1312135; spoza badanej próby), ilustrujący istotny problem związany ze skutecznością dotychczasowej konstrukcji przedawnienia. W sprawie tej wobec dłużnika, który odmówił spełnienia świadczenia z powołaniem się na przedawnienie, podjęto szereg nękających go działań windykacyjnych, co w założeniu miało skłonić go do spłaty zadłużenia. Sąd Apelacyjny uznał tego rodzaju działanie „firmy windykacyjnej” za bezprawne.

¹⁵⁰ Nie negując jego zasadności, należy jednak zwrócić uwagę na trudności z ustaleniem przesłanek zastosowania tego rodzaju ochrony. O ile bowiem o konsumencie *de lege lata* możemy mówić wyłącznie w odniesieniu do danej czynności prawnej (por. art. 221 k.c.), w przypadku przedawnienia relewantne jest pojęcie roszczenia, które co prawda z danej czynności prawnej się wywodzi, ale uzyskuje od niej odrębny byt. W sytuacji podmiotowej zmiany osoby dłużnika, czy to w wyniku czynności prawnej, czy to w wyniku dziedziczenia ustawowego, nie mamy już do czynienia z konsumentem w rozumieniu art. 221 k.c. (w zakresie danego roszczenia dochodzonego przez wierzyciela). Postulaty wprowadzenia dalej idącej ochrony konsumentów w zakresie dochodzenia przeciwko nim roszczeń przedawnionych rozumieć więc trzeba jako odnoszące się do pojęcia konsumenta w szerszym od ustawowego znaczeniu, tj. osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej (nieprofesjonalisty).

¹⁵¹ Por. A. Lutkiewicz-Rucińska, *Pytanie...*, s. 82 i n.

¹⁵² Postulaty takie zgłaszał wcześniej m.in. P. Machnikowski, *O potrzebie...*, s. 115; P. Machnikowski, *Regulacja...*, s. 1002–1003.

że prowadziłyby to właściwie (w silniejszej formie – przez stwierdzenie braku podstaw do wydania nakazu zapłaty lub w słabszej formie – przez obowiązki informacyjne) do wprowadzenia konieczności badania przez sąd przedawnienia z urzędu, co utożsamiałoby taką konstrukcję do wyżej przywołanego rozwiązania.

Po trzecie, rozważenia wymagałoby wprowadzenie czasowego ograniczenia możliwości dochodzenia roszczeń w postępowaniu nakazowym i upominawczym na wzór wprowadzonego w 2013 r. art. 505^{29a} k.p.c. w odniesieniu do elektronicznego postępowania upominawczego. Zgodnie z tym przepisem w postępowaniu tym mogą być dochodzone jedynie roszczenia, które stały się wymagalne w okresie trzech lat przed dniem wniesienia pozwu. W uzasadnieniu do tej nowelizacji wyraźnie wskazano, że potrzeba jej dokonania „wynika z obserwowanej praktyki wnoszenia pozwów o zasądzenie roszczeń, które stały się wymagalne w nierzadko odległej przeszłości i zachodzi podejrzenie, że mogą być one przedawnione”¹⁵³. Rozwiązanie takie prowadziło do znacznego ograniczenia zakresu zastosowania postępowań nakazowych i upominawczych ze względu na konieczność wprowadzenia sztywnego okresu czasu, niezależnie od znajdującego w danej sprawie terminu przedawnienia¹⁵⁴. Ponadto już na gruncie przywołanej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego wyrażono zapatrywanie, że nowy przepis „nie zapewnia tego, że rzeczywiście w tym postępowaniu nie będą wnoszone pozwy, w których dochodzone będą roszczenia przedawnione”¹⁵⁵.

Po czwarte, problemów o tej skali co wspomniane wyżej rozwiązania nie rodziłoby natomiast, przynajmniej na pierwszy rzut oka, nałożenie na sąd generalnego obowiązku pouczenia stron o treści art. 117 k.c. Kwestia ta wymaga jednak kilku szerszych uwag.

3.3. Problem dopuszczalności poinformowania strony o możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia

Udzielanie przez sąd pouczeń co do możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia nie jest problemem czysto teoretycznym i zdarzało się w praktyce. Ilustruje to **sprawa nr 157**, w której sąd w zarządzeniu o zobowiązaniu pozwanego do złożenia odpowiedzi na pozew zamieścił przykładowe zarzuty, jakie pozwany w tej konkretnie sprawie może podnieść – m.in. zarzut przedawnienia, zarzut kwestionowania wysokości roszczenia i zarzut spełnienia świadczenia. Pozwany nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, co

¹⁵³ Uzasadnienie ustawy z dnia 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (sejm VII kadencji, druk nr 988)).

¹⁵⁴ W szczególności wprowadzenie trzyletniego okresu na wzór art. 50529a k.p.c. stanowiłoby zbytne ograniczenie wobec szerokiego zastosowania dziesięcioletniego (a obecnie już sześcioletniego) terminu przedawnienia, natomiast okres dziesięcioletni (obecnie sześcioletni) nie rozwiązywałby problemu dochodzenia w tym postępowaniu przedawnionych roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

¹⁵⁵ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Elektroniczne postępowanie upominawcze a dochodzenie roszczeń przedawnionych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2016, nr 4, s. 6.

dodatkowo mogło wpłynąć na zakres pouczenia sformułowanego przez sąd. Przypadek ten pozwala zadać pytanie o możliwości podejmowania przez sąd *de lege lata* działań o charakterze informacyjnym i pouczającym wobec stron w odniesieniu do kwestii przedawnienia, zwłaszcza w kontekście art. 212 § 2 k.p.c.

W literaturze podnosiło się niekiedy, że pomimo uwzględniania upływu terminu przedawnienia wyłącznie na zarzut, interes osób o niższym stopniu świadomości prawnej lub niekorzystających z profesjonalnej pomocy prawnej nie jest zagrożony, gdyż sąd ma możliwość na podstawie art. 212 § 2 k.p.c. udzielenia im niezbędnych pouczeń w razie uzasadnionej potrzeby¹⁵⁶. Wydaje się jednak, że tego rodzaju działanie sądu – bez wyraźnej podstawy prawnej – w odniesieniu do zagadnienia przedawnienia mogłoby zostać odebrane jako naruszenie zasady bezstronności wobec obowiązującego kontradiktoryjnego modelu postępowania cywilnego. W literaturze podnosi się zresztą, że wskazówki i pouczenia sędziowskie mają charakter procesowy i nie mogą dotyczyć zarzutów prawnomaterialnych, jak np. zarzutu przedawnienia¹⁵⁷. Ponadto w razie uznania dopuszczalności (lub nawet obowiązku¹⁵⁸) zwracania uwagi stron na możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia prowadziłaby do zaprzeczenia regulacji art. 117 § 2 k.c., wymagającej podniesienia stosownego zarzutu dla skorzystania z tej instytucji. W takiej bowiem sytuacji sąd w istocie uwzględniałby zarzut przedawnienia z urzędu, skoro miałyby (lub mógłby) zwracać uwagę stron na konieczność podniesienia takiego zarzutu. Uwagę tę należy również odnieść do podnoszonych niekiedy – na gruncie poprzedniego stanu prawnego – postulatów wprowadzenia obowiązku sądu do zwracania uwagi konsumentom na przedawnienie roszczenia – tego rodzaju rozwiązanie pozostawałoby w sprzeczności z dotychczasową konstrukcją tej instytucji (a obecnie stało się bezprzedmiotowe – por. pkt 3.4. poniżej).

Możliwe do wprowadzenia wydawało i wydaje się natomiast (*de lege ferenda*) rozwiązanie polegające na umieszczeniu art. 117 k.c. wśród przepisów, o których sąd ma obowiązek pouczyć strony w każdym przypadku, gdy występują bez profesjonalnego pełnomocnika. Rozwiązanie to nie naruszałoby konstrukcji przedawnienia w prawie materialnym, równocześnie zaś nie prowadziłoby do bezpośredniego asystowania przez sąd pozwanemu w obronie przed konkretnym roszczeniem – zwracając wyłącznie jego uwagę na (potencjalnie dostępny) środek obrony. W przypadku skonstruowanego w ten sposób generalnego obowiązku, abstrahującego od danego stanu faktycznego, sąd nie odnosiłby się do kwestii przedawnienia w danej sprawie, jedynie obligatoryjnie przywołując treść przepisu. Z perspektywy opisanej wyżej

¹⁵⁶ Tak A. Brzozowski, *Nowa regulacja przedawnienia w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 3, s. 26.

¹⁵⁷ A. Łazarska, *Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji*, Warszawa 2013, s. 261. Jak wskazuje autorka, pouczenia te nie mogą dotyczyć norm prawa materialnego, a gdy zachodzi potrzeba poinstruowania strony w tym zakresie, wówczas aktualizuje się zgodnie z art. 212 k.p.c. potrzeba zwrócenia przez przewodniczącego uwagi strony na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego – A. Łazarska, *Sędziowskie...*, s. 212.

¹⁵⁸ Tak J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1, s. 17–18.

ograniczonej świadomości prawnej dłużników, skuteczność tego rozwiązania może jednak okazać się ograniczona. Sama świadomość treści art. 117 k.c. nie musi jeszcze przesądzać o prawidłowym zrozumieniu zawartego w nim rozwiązania oraz umiejętności posłużenia się nim w okolicznościach sprawy (np. prawidłowego sformułowania zarzutu przedawnienia – por. niżej pkt 5.1.). W szczególności proponowane pouczenie, ze względu na oderwanie od danego stanu faktycznego, nie mogłoby obejmować właściwych w sprawie przepisów regulujących długość terminu przedawnienia, co wymagałoby od dłużnika samodzielnego ustalenia w tym zakresie¹⁵⁹.

3.4. Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń

Zupełność niniejszego opracowania wymaga omówienia nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń, dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. Choć nowe przepisy nie mogły mieć zastosowania do badanych spraw, to stanowią one odpowiedź na niektóre ze zidentyfikowanych w badaniu problemów dotyczących przedawnienia roszczeń w zakresie obrotu konsumenckiego. Po pierwsze, zmianie uległa konstrukcja przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko konsumentom – podlega ono uwzględnieniu z urzędu, nie zaś na zarzut (nowy art. 117 § 2¹ k.c.). Jedynie w wyjątkowych przypadkach, gdy przemawiają za tym zasady słuszności, sąd może nie uwzględnić upływu terminu przedawnienia takiego roszczenia (nowy art. 117¹ k.c.). Po drugie, skróceniu uległ ogólny termin przedawnienia roszczeń z 10 do 6 lat (zmiany art. 118 i art. 125 § 1 k.c.). Po trzecie, zmodyfikowano sposób liczenia terminów przedawnienia liczących co najmniej dwa lata (nowe zdanie drugie art. 118 k.c.). Po czwarte, wprowadzono nowy wymóg formalny pozwu – w sprawach o zasądzenie świadczenia powód ma obowiązek oznaczyć datę wymagalności dochodzonego roszczenia (nowy art. 187 § 1 pkt 1¹ k.p.c.).

Analiza przywołanych zmian wykracza poza ramy niniejszego raportu – w tym zakresie należy odesłać do literatury¹⁶⁰. Zaznaczenia wymaga jedynie, że część przywołanych zmian stanowi próbę rozwiązania problemów związanych z instytucją przedawnienia, które uwypukliły się również w badanych sprawach, w szczególności związanych z zasądzaniem roszczeń przedawnionych w sprawach z udziałem konsumentów¹⁶¹. Podstawowym uzasadnieniem

¹⁵⁹ Ze względu na wielość przepisów wprowadzających szczególne w stosunku do art. 118 k.c. terminy przedawnienia niemożliwe byłoby pouczenie o treści wszystkich takich przepisów, natomiast ograniczenie się wyłącznie do treści art. 118 k.c. mogłoby w konkretnych przypadkach wprowadzać w błąd.

¹⁶⁰ Zob. np. P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9, s. 7 i n.; M. Krajewski, *Zmiany regulacji przedawnienia roszczeń*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2018, nr 12, s. 12 i n.; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, z. 3, s. 559 i n.

¹⁶¹ Z kolei zmiana sposobu obliczania terminów przedawnienia może doprowadzić do ograniczenia problemów związanych z obliczeniem biegu tych terminów (zob. pkt 2.3.).

zmiany konstrukcji przedawnienia było zresztą właśnie zapewnienie konsumentowi, jako stronie słabszej stosunku prawnego, niezbędnej ochrony w sytuacji, gdy nie zawsze jest on świadomy konieczności podniesienia zarzutu przedawnienia¹⁶². Uwzględnianie z urzędu przedawnienia tego rodzaju roszczeń niewątpliwie wykluczy (bądź znacząco ograniczy) możliwość zasądzania roszczeń przedawnionych przeciwko konsumentom (również w drodze postępowań upominawczych i nakazowych). Natomiast konieczność podawania w pozwie daty wymagalności dochodzonego roszczenia może ułatwić sądowi badanie tej kwestii, a także działać odstraszaingly na wierzycieli, którzy będą podejmować próby dochodzenia roszczeń już przedawnionych. Ta druga zmiana odnosić będzie się przy tym do wszelkich roszczeń (bez ograniczenia do obrotu konsumenckiego).

Wątpliwości budzić może z kolei zróżnicowanie konstrukcji przedawnienia, wynikające z ograniczenia zakresu zastosowania nowej reguły uwzględnienia przedawnienia z urzędu jedynie do roszczeń skierowanych przeciwko konsumentom¹⁶³. W szczególności wydaje się, że zobrażone w przeprowadzonym badaniu problemy związane z zasądzaniem roszczeń przedawnionych w podobnym stopniu jak do konsumentów mogą odnosić się także do małych przedsiębiorców – pożyczkobiorców (kredytobiorców). Podmioty te bowiem niekoniecznie odpowiadają ustawowemu założeniu o profesjonalnym charakterze działalności prowadzonej przez wszelkich przedsiębiorców, a niekiedy w relacjach z silniejszymi podmiotami gospodarczymi zbliżają się wręcz – w zakresie braku fachowości i słabszej pozycji – do konsumentów.

4. Problem cofnięcia powództwa po podniesieniu zarzutu przedawnienia

Kolejnym problemem w zakresie dochodzenia roszczeń przedawnionych, jaki ujawnił się w toku analizy spraw, jest praktyka cofania powództwa w sytuacji podniesienia przez drugą stronę zarzutu przedawnienia [sprawy nr 33, 46, 93]. W takim przypadku sąd, jeżeli cofnięcie było skuteczne, wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania (art. 355 k.p.c.).

Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Wymóg uzyskania zezwolenia pozwanego na cofnięcie powództwa bez zrzeczenia się roszczenia, jeżeli cofnięcie następuje już po rozpoczęciu rozprawy, nie zabezpiecza jednak w pełni interesu pozwanego. Pozwany, już po rozpoczęciu rozprawy, może bądź nie wyrazić zgody na cofnięcie powództwa, doprowadzając do jego oddalenia na skutek przedawnienia, bądź wywodzić na powodzie zrzeczenie się roszczenia, które spowoduje niemożność skutecznego dochodzenia ponownie tego samego roszczenia przeciwko temu

¹⁶² Zob. uzasadnienie projektu nowelizacji, s. 3–4 (Sejm VIII kadencji, druk nr 2216).

¹⁶³ Por. krytykę wprowadzonego dualizmu reżimu przedawnienia: P. Machnikowski, *Nowelizacja...*, s. 13–14; J. Kuźmicka-Sulikowska, *Przedmiot...*, s. 582–583; M. Krajewski, *Zmiany...*, s. 13–14.

samemu pozwanemu. Zabezpieczenie to nie występuje natomiast w sytuacjach, w których pozwany podnosi zarzut przedawnienia jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy – w praktyce przede wszystkim w sprzecznie od nakazu zapłaty – a powód cofa pozew. W takiej sytuacji dochodzi do umorzenia postępowania (pomimo podniesienia zarzutu przedawnienia), jednakże bez równoczesnego zrzeczenia się przez powoda dochodzonego roszczenia. Zachodzi ryzyko, że w takiej sytuacji powód może zbyć przedawnioną wierzytelność, a nabywca ponownie podejmie działania mające na celu wyegzekwowanie przedawnionego roszczenia. Problematiczne jest też, czy sąd ponownie rozpoznający sprawę o to samo roszczenie może uwzględnić podniesiony w poprzednim procesie zarzut przedawnienia, czy też pozwany powinien podnieść ten zarzut na nowo¹⁶⁴.

W tym kontekście należałoby zastanowić się nad możliwością uznania przez sąd na podstawie art. 203 § 4 k.p.c., że cofnięcie pozwu na skutek podniesienia zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub zmierza do obejścia prawa, a przez to jest niedopuszczalne. Tego typu decyzja sądu musi być dokonywana *ad casum* i dopuszczalna byłaby w sytuacji, gdyby już w chwili cofnięcia pozwu zachodziło realne ryzyko ponownego wytoczenia powództwa o to roszczenie, działań mających na celu wyegzekwowanie przedawnionej należności lub dalszego obrotu przedawnionym roszczeniem (np. gdyby tego typu sytuacja miała już wcześniej miejsce w odniesieniu do tego samego roszczenia).

5. Zarzut przedawnienia

5.1. Problem sformułowania zarzutu

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Z przepisu tego wynika, że sąd bierze pod uwagę upływ terminu przedawnienia wyłącznie na zarzut (z zastrzeżeniem art. 117 § 2¹ k.c.). Bez podniesienia tego zarzutu nie dojdzie zatem do oddalenia powództwa z powołaniem się na niezaskarżalność roszczenia powstałą na skutek jego przedawnienia. Na tle badanej próby to właśnie problemy podniesienia zarzutu przedawnienia i warunków, w jakich doszło do dokonania tej czynności, rodziły najwięcej problemów i wątpliwości.

¹⁶⁴ Z jednej strony wydaje się, że ze względu na fakt, iż mamy wtedy do czynienia z nowym postępowaniem, pozwany powinien ponownie podnieść zarzut przedawnienia. Z drugiej strony, skoro skutkiem upływu terminu przedawnienia i podniesienia zarzutu jest nadanie danemu roszczeniu charakteru naturalnego (niezaskarżalnego), to sąd powinien tę okoliczność – jako pozostającą w sferze prawa materialnego (zgodnie z dominującym poglądem) – uwzględnić z urzędu. Rozwiązanie tej kwestii wymaga jednak rozstrzygnięcia, czy zaskarżalność w polskim prawie jest instytucją prawa materialnego, czy procesowego, co wykracza poza ramy niniejszego opracowania i wymagało jedynie zasygnalizowania.

Na tle tego założenia powstaje, w pierwszej kolejności, pytanie o sposób sformułowania zarzutu przedawnienia.

Problemy, jakie mogą wystąpić w tym zakresie, dobrze ilustruje jedna z badanych spraw [sprawa nr 11]. Pozwana, działająca bez profesjonalnego pełnomocnika, w sprzeczności od nakazu zapłaty nie odwołała się wprost do instytucji przedawnienia, jednak wyraźnie podkreśliła bezczynność powoda w dochodzeniu roszczenia przez ponad pięć lat. Pytanie, czy sąd uznał to twierdzenie za skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia, nie jest możliwe do jednoznacznego rozstrzygnięcia – choć powództwo zostało oddalone, orzeczenie nie ma uzasadnienia (co, wobec podniesienia przez pozwaną także innych zarzutów, wyklucza stwierdzenie, z jakich powodów roszczenie procesowe uznano za bezzasadne). Sprawa ta pozwala jednak na postawienie szerszego pytania o skutki „opisowego” formułowania przez dłużników zarzutu przedawnienia, bez powołania się wprost na instytucję przedawnienia lub regulujące ją przepisy. Problem ten ma także znaczenie dla praktyki dochodzenia roszczeń z umowy pożyczki – w której powszechnym zjawiskiem jest samodzielne dochodzenie ochrony swoich praw przez pożyczkobiorców niedysponujących zwykle fachową wiedzą prawną (i możliwością łatwego dostępu do pomocy w tym zakresie)¹⁶⁵.

W literaturze podkreśla się, że zarzut przedawnienia musi być zgłoszony w sposób wyraźny i „nie jest dopuszczalne domniemywanie jego zgłoszenia przed dłużnika, choćby wskazywał on na okoliczności faktyczne wykazujące, że upływ terminu przedawnienia dochodzonego od niego roszczenia upłynął, ale nie wyrażał jednocześnie woli skorzystania w związku z tym z odpowiedniego zarzutu”¹⁶⁶. Konieczne jest zatem wyznaczenie granicy, po której przekroczeniu sąd nie może już uznać, że pozwany sformułował zarzut przedawnienia (oznaczałoby to bowiem *de facto* uwzględnienie przedawnienia z urzędu).

Rozstrzygając ten problem, można kierować się kilkoma regułami.

Po pierwsze, zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, wystarczające jest, aby pozwany powołał się na upływ określonego czasu¹⁶⁷ (z zastrzeżeniem kolejnej reguły), w trakcie którego powód nie podejmował działań mających na celu dochodzenie roszczenia, bez wyraźnego użycia słowa „przedawnienie”¹⁶⁸. Tego typu okoliczność faktyczna jest bowiem wystarczającą podstawą dla zarzutu przedawnienia, a strona zobowiązana jest przecież wyłącznie do

¹⁶⁵ Por. także rozdział V.

¹⁶⁶ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea...*, s. 497. Tak też M. Sekuła-Lelono, *Podniesienie zarzutu przedawnienia a nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, „Ius Novum” 2011, nr 11, s. 110 i n.

¹⁶⁷ Por. J. May, *Obrona pozwanego w procesie cywilnym przed sądem I instancji*, Warszawa 2013, s. 228, która stwierdza, że „chcąc skorzystać z zarzutu przedawnienia, pozwany powinien powołać się na upływ czasu i choć zarzut ten nie musi być sformułowany wprost, to ważne jest, by zamiar uczynienia z niego użytku wynikał wyraźnie z całokształtu podejmowanych przez stronę pozwaną czynności w procesie cywilnym”.

¹⁶⁸ Wymóg taki rodziłby również pewną niespójność z jednolicie przyjmowanym poglądem (zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea...*, s. 490 i powołana tam literatura), że z kolei zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić nie tylko w sposób wyraźny, ale także dorozumiany.

powołania faktów. Tym bardziej nie jest zobowiązana do wskazywania konkretnej podstawy prawnej (*iura novit curia*).

Po drugie, za niewystarczające należy jednak uznać samo powołanie się przez pozwanego na upływ czasu (np. przez stwierdzenie „to było dawno”) i ograniczenie się wyłącznie do tej uwagi. Z jego wypowiedzi musi wynikać zarazem, że pozwany łączy z tym upływem możliwość uchylenia się od spełnienia danego świadczenia. Wniosek ten, ograniczający w pewnym zakresie regułę *da mihi factum, dabo tibi ius*, wynika z konieczności uszanowania wyrażnej regulacji ustawowej, która wymaga od pozwanego podjęcia aktywnego zachowania – podniesienia zarzutu. Skoro ma być to zarzut, pozwany musi sformułować go co najmniej w taki sposób, aby nie budziło wątpliwości, że upływ czasu przeciwstawia możliwości skutecznego dochodzenia przez powoda roszczenia (jego świadomością nie musi natomiast być objęty konkretny skutek w postaci oddalenia powództwa przez sąd). Problem ten komplikuje się nieco w sytuacji dochodzenia kilku roszczeń, z których tylko część uległa przedawnieniu lub przedawnienia części roszczenia.

Po trzecie, wyższego standardu należy wymagać w sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wówczas powołanie się na fakt przedawnienia roszczenia powinno być wyraźne i sformułowane jako zarzut. W tej sytuacji nie występują bowiem względy przemawiające za bardziej liberalnym traktowaniem wymogu podniesienia zarzutu przedawnienia. Profesjonalny pełnomocnik powinien bowiem wskazywać podstawy prawne podnoszonych zarzutów i twierdzeń, a także posługiwać się terminologią prawną.

Powyższe reguły prowadzą do wniosku, że prawidłowe podniesienie zarzutu przedawnienia wymaga co najmniej odwołania się do faktu upływu określonego czasu (niekoniecznie z podaniem dokładnej liczby lat czy miesięcy) oraz łączenia z tym upływem możliwości uchylenia się od spełnienia danego świadczenia. Wyższe wymagania w tym zakresie, obejmujące wyraźne odwołanie się do instytucji przedawnienia, należałoby natomiast odnieść do sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

5.2. Wpływ udziału profesjonalnego pełnomocnika na podniesienie zarzutu przedawnienia

Konstrukcja przedawnienia w prawie polskim przez lata opierała się na założeniu o uwzględnianiu przedawnienia na zarzut, nie zaś z urzędu. Założenie to stało się przedmiotem wątpliwości w literaturze, w której stwierdzono, że konieczność podniesienia zarzutu przedawnienia faworyzuje osoby reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Wskazuje się bowiem, że w razie uwzględniania przedawnienia z urzędu „nie dochodziłoby do pokrzywdzenia osób słabszych, zwłaszcza jeśli chodzi o poziom majątkowy i świadomości prawnej, niemających wiedzy co do tego, że przysługuje im zarzut przedawnienia, ani

niedysponujących wystarczającymi środkami finansowymi ku temu, by zaangażować do pomocy profesjonalnego prawnika”¹⁶⁹.

Analiza badanej próby zdaje się częściowo potwierdzać te wnioski. We wszystkich bowiem przypadkach, gdy powód dochodził przedawnionego roszczenia, a pozwany był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, dochodziło do podniesienia zarzutu przedawnienia i oddalenia powództwa [sprawy nr 21 i 121]. Wypadki braku podniesienia zarzutu przedawnienia (mimo istnienia ku temu podstaw) miały natomiast miejsce jedynie wówczas, gdy strona broniła swoich praw samodzielnie [sprawy nr 29, 227, 250]. Strony działające bez profesjonalnego pełnomocnika także podnosiły niekiedy zarzut przedawnienia, często okazywał się on jednak bezpodstawny [sprawy nr 260 i 283] (w nielicznych sytuacjach bezpodstawny zarzut przedawnienia podnosili także profesjonalni pełnomocnicy [sprawy nr 275 i 286]).

5.3. Problem zarzutu spóźnionego

Ostatnim problemem związanym z zarzutem przedawnienia, jaki wystąpił na tle badanej próby, jest chwila jego podniesienia, a więc pytanie o to, w których stadiach postępowania cywilnego pozwany może skutecznie podnosić zarzut przedawnienia. O ile nie budzi wątpliwości, że zarzut przedawnienia może zostać podniesiony aż do zakończenia postępowania w I instancji (ale nie może już stać się podstawą skargi kasacyjnej, ani zostać podniesiony w toku postępowania kasacyjnego¹⁷⁰), o tyle należy zastanowić się nad możliwością podniesienia zarzutu przedawnienia w apelacji oraz w postępowaniu apelacyjnym.

W jednym z badanych przypadków [sprawa nr 163] pozwany, występujący samodzielnie w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, nie podniósł zarzutu przedawnienia, mimo istniejących ku temu podstaw. W konsekwencji, powództwo zostało uwzględnione w całości – zarzut przedawnienia zaś został powołany dopiero w apelacji (sporządzonej już przez profesjonalnego pełnomocnika). Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił w całości. Wobec braku uzasadnienia można jedynie przypuszczać, że powodem zmiany wyroku i oddalenia powództwa było uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

¹⁶⁹ J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea...*, s. 465. Podobne stanowisko wyrazili jeszcze na gruncie wcześniejszych regulacji S. Szer, stwierdzając, że nieuwzględnienie przedawnienia z urzędu stanowi metodę ograniczenia ochrony osób, którym brak doświadczenia, niemających możliwości skorzystania z pomocy adwokata (S. Szer, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1950, s. 230), oraz J. Cagara, wskazując, że wówczas zarzut taki podnoszą jedynie pozwanym zastępowani przez adwokata, natomiast inni nie mają świadomości, że przysługuje im takie uprawnienie (J. Cagara, *Na temat przedawnienia i prekluzji słów kilka*, „Nowe Prawo” 1961, nr 6, s. 769).

¹⁷⁰ Uzasadnieniem dla tego poglądu jest zarówno regulacja normatywna (art. 3983 § 1, art. 39813 i 39816 k.p.c.), jak i względy funkcjonalne odwołujące się do celów postępowania kasacyjnego – por. B. Kordasiewicz, [w:] *System...*, s. 605. Terminem granicznym dla możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia jest zatem na pewno uprawomocnienie się orzeczenia.

Stanowisko to jest zgodne z poglądem, jaki ukształtował się we współczesnej literaturze, przyjmującym zasadniczą dopuszczalność podniesienia zarzutu przedawnienia w postępowaniu apelacyjnym – tak w apelacji (jako zarzutu apelacyjnego), jak też w toku samego postępowania apelacyjnego¹⁷¹. Pogląd ten znalazł również potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego¹⁷². Ze względu jednak na złożony charakter zarzutu przedawnienia (dotyczącego prawa, ale opierającego się na twierdzeniach faktycznych) w literaturze dokonuje się niekiedy pewnych zastrzeżeń w stosunku do tej reguły ogólnej, z uwagi na treść art. 368 § 1 pkt 4 oraz art. 381 k.p.c.¹⁷³, choć pogląd ten nie jest podzielany jednogłośnie¹⁷⁴. To drugie stanowisko znalazło potwierdzenie zarówno w przywołanym wyżej orzeczeniu, jak i w późniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., III CSK 226/07¹⁷⁵, w którym stwierdzono, że uprawnienie sądu z art. 381 k.p.c. „odnosi się jednak tylko do twierdzeń faktycznych, nie zaś do twierdzeń dotyczących prawnego znaczenia faktów. Zalicza się do nich między innymi zarzut przedawnienia, który [...] zmienia istniejący stan rzeczy w ten sposób, że dotychczasowy stosunek materialny pomiędzy stronami przekształca się w zobowiązania naturalne. Jest to nowy fakt powstały po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji i nie mogą mieć do niego zastosowania ograniczenia przewidziane w art. 381 k.p.c.”.

6. Sposób sformułowania uzasadnienia

Uzasadnienie orzeczenia sądowego jest jego integralnym i niezwykle ważnym elementem, zwłaszcza z punktu widzenia argumentacyjnego (dyskursywnego) modelu stosowania prawa. Do podstawowych funkcji uzasadnienia należy legitymizowanie samego orzeczenia jako pochodzącego od organu państwa oraz jego funkcja perswazyjna. Przywołane w treści uzasadnienia przepisy, ich wykładnia oraz sposób argumentacji mają podstawowe znaczenie dla odbioru rozstrzygnięcia jako słusznego i sprawiedliwego – zarówno przez strony

¹⁷¹ W kwestii przeglądu stanowisk w tym zakresie – por. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Idea...*, s. 499 i n.

¹⁷² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04, LEX nr 277325.

¹⁷³ Przykładowo P. Machnikowski stoi mianowicie na stanowisku, że dopuszczalność podnoszenia zarzutu przedawnienia aż do zakończenia postępowania przed sądem II instancji uzależniona jest od tego, czy okoliczność faktyczna wpływu terminu przedawnienia została ustalona lub była podnoszona przez pozwanego już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Jeżeli bowiem taka sytuacja nie wystąpiła, to podniesienie zarzutu przedawnienia oparte byłoby na nowych faktach, zatem mogłoby zostać powołane tylko w samej apelacji (ale już nie w toku postępowania apelacyjnego), a sąd II instancji mógłby pominąć ten fakt na podstawie art. 381 k.p.c., nie uznając tym samym zarzutu przedawnienia – P. Machnikowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, s. 301.

¹⁷⁴ Odmienne stanowisko zajmuje J. Górowski, który uznaje, że ograniczenie wynikające z art. 368 § 1 pkt 4 i art. 381 k.p.c. nie donoszą się w ogóle do zarzutu przedawnienia, gdyż dopóki nie dojdzie do poniesienia tego zarzutu przez pozwanego, dopóty okoliczności faktyczne, na których mógłby się on opierać, w ogóle nie stanowią przedmiotu dowodzenia (art. 227 k.p.c.). Tym samym zgłoszenie zarzutu w toku postępowania apelacyjnego stanowi nowy fakt zaistniały już po wydaniu wyroku w I instancji, do którego nie znajdują zastosowania wspomniane ograniczenia dowodowe – J. Górowski, *Zarzut przedawnienia w procesie cywilnym*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 134 i n.

¹⁷⁵ LEX nr 445169.

postępowania, jak i przez szerszy krąg adresatów (społeczny odbiór uzasadnienia). Funkcja ta może zostać prawidłowo zrealizowana wyłącznie wtedy, gdy sąd wypowie się odnośnie do wszelkich powoływanych przez strony argumentów, wskazując, dlaczego uznał je za zasadne lub odmówił im takiego charakteru.

Z tego punktu widzenia krytyce należy poddać wszelkie przypadki, w których sąd – wobec podniesienia przez stronę zarzutu przedawnienia – w ogóle nie odniósł się do niego w uzasadnieniu orzeczenia. Sytuacje tego typu występowały również w ramach badanej próby [**sprawy nr 283 i 286**]¹⁷⁶. Sądy całkowicie pomijały w tych przypadkach problem przedawnienia.

Z uwagi na funkcje uzasadnienia każdorazowe omówienie podniesionego zarzutu jest bez wątpienia niezbędne. Problem ten jest szczególnie istotny wówczas, gdy strona pozwana występuje w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika¹⁷⁷ – i gdy uzasadnienie staje się dla niej jedynym wyjaśnieniem zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia. Nie ma przy tym znaczenia, czy zarzut ten jest zasadny, czy też bezzasadny, czy został szerzej uzasadniony, czy też podnoszący go dłużnik ograniczył się tylko do słów „zarzut przedawnienia”. W każdym z tych przypadków sąd powinien odnieść się merytorycznie do kwestii przedawnienia, wyjaśniając stronom, jaki termin przedawnienia miał w sprawie zastosowanie, czy doszło do zawieszenia lub przerwania jego biegu oraz kiedy przedawnienie w istocie nastąpiło.

7. Konkluzje

Przeprowadzona analiza spraw o roszczenia z umowy pożyczki, pomimo względnie niewielkiego odsetka spraw, w których doszło do podniesienia zarzutu z art. 117 § 2 k.c., ujawniła całe spektrum zagadnień związanych ze stosowaniem tej instytucji prawnej. Dotyczą one zarówno sposobu korzystania przez strony z zarzutu przedawnienia, jak i stosunku sądów do tej instytucji – na różnych etapach jej działania. Wśród obserwacji, jakie wynikają z analizowanej próby, należy zwrócić szczególną uwagę na dwie kwestie.

Wydaje się, że problem braku świadomości stron co do możliwości zgłoszenia zarzutu przedawnienia i jego skutków – który ujawnił się wyraźnie w badanej próbie – z upływem czasu może tracić na znaczeniu. Świadomość problematyki dawności stopniowo wzrasta, jak się wydaje, wśród stron postępowań sądowych. Obok ogólnego wzrostu świadomości sposobów obrony w sprawach o zapłatę, wpływ na to może mieć także profesjonalizacja obrotu

¹⁷⁶ W pierwszej ze spraw sąd w ogóle nie odniósł się do bezpodstawnego zarzutu przedawnienia podniesionego przez występującego samodzielnie pozwanego. W drugiej sprawie sąd nie ustosunkował się wobec podniesionego przez profesjonalnego pełnomocnika zarzutu przedawnienia, do którego odniósł się dopiero sąd odwoławczy.

¹⁷⁷ W badanej próbie sytuacje takie zdecydowanie dominowały zwłaszcza w sprawach dotyczących pożyczek konsumenckich – por. rozdział V.

pożyczkowego oraz stosunkowo duży udział profesjonalnych pełnomocników w omawianej kategorii sporów.

Natomiast problem uzależnienia skorzystania z mechanizmu przedawnienia od aktywności uprawnionego podmiotu w sprawach pożyczkowych został rozwiązany w odniesieniu do konsumentów niedawną nowelizacją Kodeksu cywilnego, co niewątpliwie należy ocenić pozytywnie. Problematyka ta pozostaje jednak aktualna w odniesieniu do przedawnienia roszczeń przysługujących przeciwko małym przedsiębiorcom, szczególnie w przypadku stosowania przez zawodowych pożyczkodawców nieuczciwych praktyk oraz szerokich możliwości wydawania nakazów zapłaty. Stwierdzenie to mogłoby stanowić argument za zniesieniem wprowadzonego niedawno dualizmu reżimu przedawnienia i przyjęcia ogólnej zasady uwzględnienia przedawnienia z urzędu, nie zaś na zarzut.

Rozdział VII. Rozłożenie świadczenia z umowy pożyczki na raty (art. 320 k.p.c.)

1. Wprowadzenie

W 38 sprawach, które znalazły się w badanej próbie, pojawiły się zagadnienia związane ze stosowaniem art. 320 k.p.c. Przepis ten przewiduje możliwość rozłożenia w wyroku zasądanego świadczenia na raty, uzależniając ją od wystąpienia „szczególnie uzasadnionego wypadku”¹⁷⁸. Rozwiązanie to wprowadza uprawnienie należące do tzw. moratorium sędziowskiego, umożliwiające sądowi odroczenie wykonania wyroku¹⁷⁹.

Stosowanie tego przepisu przez sądy zostało wybrane jako szczególny przedmiot zainteresowania w ramach analizy spraw z dwóch głównych przyczyn.

Po pierwsze, sprawy, w których wystąpiła kwestia stosowania art. 320 k.p.c. (niezależnie od ostatecznego zastosowania go przez sąd i jego rezultatu), ujawniły interesujące właściwości związane ze społeczno-ekonomicznym tłem umów pożyczki. Dotyczyło to przede wszystkim sytuacji finansowej pożyczkobiorców, motywów stojących za zaciągnięciem pożyczki oraz przyczyn, które zadecydowały o braku terminowej spłaty¹⁸⁰.

Po drugie, stosowanie art. 320 k.p.c. ze swojej istoty opierało się zawsze na ocenie konkretnych okoliczności faktycznych przez sąd – podejmujący *ad casum* decyzję o potrzebie rozłożenia świadczenia na raty lub jego braku. W praktyce, przepis ten mógł być stosowany jako instrument o czysto ekonomicznym charakterze (pozwalający na zmianę treści zobowiązania w celu utrzymania urealnienia możliwości jego wykonania) lub jako rozwiązanie o charakterze ochronnym (akcent w uzasadnieniu dla jego stosowania przesunął się wówczas z proporcjonalnego uwzględnienia interesów stron na uwzględnienie szczególnych potrzeb dłużnika). W konsekwencji, bliższe spojrzenie na warunki stosowania tego przepisu mogło dostarczyć istotnych informacji co do rzeczywistej roli tego przepisu jako instrumentu oddziaływania przez sąd na treść umowy. Dotyczyło to zwłaszcza ustalenia granic, w jakich

¹⁷⁸ O stosowaniu art. 320 k.p.c. z perspektywy procesowych aspektów dochodzenia roszczeń z umowy pożyczki por. także rozdział V.

¹⁷⁹ A. Zieliński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2017, s. 569.

¹⁸⁰ Informacje tego rodzaju były często gromadzone w materiale sprawy w wyniku wysłuchania pozwanych w trybie art. 299 k.p.c. (por. także rozdział V).

sądy postrzegały zakres swojej kompetencji do ingerowania w treść stosunku zobowiązaniowego oraz typowych okoliczności, które uzasadniały jej dokonanie.

2. Inicjatywa w stosowaniu art. 320 k.p.c.

W badanych sprawach jako istotna kwestia związana ze stosowaniem art. 320 k.p.c. zarysował się problem inicjatywy w żądaniu rozłożenia świadczenia na raty. Kwestia ta nie została rozstrzygnięta w treści przepisu, który nie określa, czy możliwość rozłożenia na raty zasądzanego świadczenia następuje na wniosek strony pozwanej, czy też jedynie z urzędu. W doktrynie jednoznacznie twierdzi się na tym tle, że rozłożenie świadczenia na raty jest możliwe zarówno na wniosek, jak i z urzędu¹⁸¹.

W badanych sprawach przepis był stosowany przeważnie na wniosek strony pozwanej, a sąd dokonywał oceny, czy okoliczności powołane przez pozwanego można uznać za szczególnie uzasadniony wypadek. Można jednak zauważyć, że w jednej ze spraw zastosowanie tego przepisu miało miejsce – wyjątkowo – niejako z urzędu. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wnosił o umorzenie dochodzonej kwoty z powodu niskich zarobków, złych warunków mieszkaniowych i trudnej sytuacji osobistej, a powód w odpowiedzi na sprzeciw wyraził zgodę, aby pozwany spłacał zadłużenie w ratach miesięcznych i sąd zasądzoną kwotę rozłożył na 10 miesięcznych rat [**sprawa nr 29**]. W sprawie nie doszło więc do wyraźnego zgłoszenia żądania zastosowania art. 320 k.p.c., sąd zaś rozłożył świadczenie na raty z własnej inicjatywy, bazując jedynie na faktach przedstawionych przez strony. Podobna sytuacja miała miejsce w innej ze spraw, w której sąd, pomimo braku wyrażonego wprost wniosku o rozłożenie na raty, dał niejako „prewencyjnie” wyraz swojemu stanowisku, że nierealne byłoby rozważenie wniosku o rozłożenie świadczenia na raty z uwagi na brak dochodów pozwanego [**sprawa nr 171**].

W innych spośród badanych spraw stosowanie art. 320 k.p.c. (lub samo rozważenie jego stosowania) następowało na wniosek pozwanych. Był on wyrażany w zróżnicowany sposób. W części przypadków pozwany w piśmie procesowym (np. w sprzeciwie od nakazu zapłaty albo odpowiedzi na pozew) lub na rozprawie prosił sąd wprost o rozłożenie świadczenia wynikającego z umowy pożyczki na raty. W innych przypadkach taki wniosek lub też prośba pozwanego, jak się wydaje, mogłaby być dorozumiana z innych twierdzeń pozwanego, np. deklaracji, że może on spłacać pożyczkę po 20 zł miesięcznie [**sprawa nr 301**].

¹⁸¹ J. Gudowski, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, t. 2, *Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 2016, s. 507; A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks postępowania cywilnego*, t. 1, *Komentarz*. Art. 1–729, Warszawa 2016, s. 852; E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2019, Legalis, komentarz do art. 320 k.p.c.

Pozwani motywowali swoje prośby argumentami odwołującymi się do sytuacji materialnej: niskimi zarobkami [**sprawa nr 29**], trudną sytuacją finansową (np. pobieraniem jedynie niskiej renty) [**sprawa nr 110**], bezrobociem [**sprawy nr 227, 231, 232, 234**] albo utratą pracy [**sprawy nr 243 i 251**], innymi kredytami i pożyczkami do spłaty [**sprawa nr 235**]. Wskazywali też na ogólne trudności życiowe: zły stan zdrowia (w tym inwalidztwo) [**sprawy nr 235, 243, 356, 358**] i związane z nim wydatki na leki [**sprawa nr 235**], rodzina na utrzymaniu (szczególnie małoletnimi dziećmi) [**sprawa nr 227**] albo ciężkie warunki mieszkaniowe [**sprawa nr 29**].

Bardzo często wnioskowi strony o rozłożenie świadczenia na raty towarzyszyło wprost oświadczenie o uznaniu długu [**sprawy nr 65, 110, 125, 133, 240, 243, 254, 352, 365**]. Można jednak bronić poglądu, że także w pozostałych przypadkach poprzez prośbę o rozłożenie świadczenia na raty doszło do uznania długu w postaci uznania niewłaściwego¹⁸², chyba że pozwany zaznaczył, iż prosi o rozłożenie na raty na wypadek, gdyby sąd nie uwzględnił jego zarzutów (np. zarzutu przedawnienia) i wniosku o oddalenie powództwa.

3. Stanowisko powoda w zakresie wniosku pozwanego o rozłożenie na raty

Złożony przez pozwanego wniosek o rozłożenie świadczenia na raty często wywoływał reakcję strony powodowej.

W części przypadków strona powodowa formułowała wprost sprzeciw wobec rozłożenia świadczenia na raty – zwykle formułując argumenty na jego poparcie. Powodowie kwestionowali najczęściej twierdzenia pożyczkobiorców o ich trudnej sytuacji majątkowej oraz wskazywali na ich niewłaściwe postępowanie w związku z wykonaniem zobowiązania. Przykładowo, w jednej ze spraw zdaniem powoda uwzględnienie przez sąd wniosku pozwanej o rozłożenie świadczenia na raty byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ pozwana uchylała się uporczywie od zwrotu pożyczki (nie spłacała należności w żadnej części) i nie znajduje się w trudnej sytuacji życiowej [**sprawa nr 227**]. Innym podnoszonym przez stronę powodową argumentem było to, że pozwany poprzez brak spłaty pożyczki w terminach określonych w umowie sam pozbawił się możliwości spłaty zadłużenia w ratach [**sprawa nr 288**], a także, że art. 320 k.p.c. może mieć zastosowanie jedynie w wyjątkowych sytuacjach, kiedy jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby niemożliwe lub narażałoby pozwanego na niepowetowane szkody [**sprawa nr 235**].

Zdarzały się jednak takie przypadki, w których powód zgadzał się na rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty [**sprawa nr 29**]. Sytuacje tego rodzaju, rzadkie w praktyce, stanowiły interesujący przykład współpracy stron na etapie wykonania umowy. Podejmowały

¹⁸² M. Pyziak-Szafnicka, *Uznanie długu*, Warszawa 1996, s. 129. Jak się wydaje, tak można by kwalifikować zachowanie pozwanej w **sprawie nr 238**.

one starania o ustalenie optymalnego sposobu – w którym, przy zmianie pierwotnej treści zobowiązania, świadczenie miałoby szanse na spełnienie w danej sytuacji ekonomicznej dłużnika. W omawianej sprawie art. 320 k.p.c. stał się w tym zakresie podstawą nieformalnych „negocjacji” stron – propozycja pozwanego, by świadczenie zostało rozłożone na raty po 50 zł, spotkała się z kontrpropozycją powoda (pożyczkodawcy), by raty te wynosiły 100 zł. W takiej też wysokości zostały one ostatecznie ustalone przez sąd [**sprawa nr 238**]. Innego przykładu stosowania art. 320 k.p.c. w sposób *de facto* konsensualny dostarcza inna z badanych spraw, w której sąd, po otrzymaniu wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty, skierował pismo do powoda z zapytaniem, czy wyraża zgodę na rozłożenie spłaty dochodzonej należności na raty po 50 zł miesięcznie [**sprawa nr 238**]. Działanie to miało na celu, jak się wydaje, przede wszystkim uwzględnienie interesu wierzyciela i uniknięcie jego pokrzywdzenia przez zastosowanie art. 320 k.p.c.

4. Rozłożenie świadczenia na raty a treść sentencji wyroku

Spośród 38 spraw, w których wystąpił problem stosowania art. 320 k.p.c., w 10 przypadkach sąd zastosował art. 320 k.p.c., rozkładając w wyroku zasądzone świadczenie na raty¹⁸³.

Podejmując to rozstrzygnięcie, sądy określały w sentencji zaskarżonego wyroku zarówno kwotę, jak i termin płatności rat oraz odsetki od płaconych rat. W odniesieniu do odsetek sądy podzielały utrwalony w judykaturze pogląd, wskazany w uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r. (III PZP 11/70)¹⁸⁴. W myśl tego stanowiska sąd, rozkładając zasądzone świadczenia na raty, nie może odmówić przyznania wierzycielowi odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego, wierzycielowi nie przysługują jednak odsetki od ratalnych świadczeń za okres od dnia wyroku do dnia zapłaty raty [**sprawa nr 243**].

Przedmiotem niejednolitej praktyki sądów był natomiast problem sformułowania rozstrzygnięcia w przedmiocie rozłożenia świadczenia na raty. Z jednej strony, jak przyjmowano w części spraw, zgłoszenie przez stronę właściwego wniosku obliguje sąd do jego rozpoznania, a w przypadku nieuwzględnienia – do jego oddalenia i powinno to nastąpić dopiero w merytorycznym orzeczeniu zasądzającym świadczenie od pozwanego¹⁸⁵. Z drugiej strony wyrażany jest także pogląd, że sąd, uznając wniosek strony o rozłożenie na raty

¹⁸³ Przepis art. 320 k.p.c. określa, że rozłożenie świadczenia na raty w wyroku może mieć miejsce jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Ocena, czy taka sytuacja ma miejsce, jest pozostawiona wyłącznie uznaniu sądu. Jeśli strona pozwana powołuje się na jakieś okoliczności faktyczne, które miałyby uzasadniać rozłożenie świadczenia na raty jako szczególnie uzasadniony wypadek, to zgodnie z art. 232 k.p.c. powinna wskazać dowody dla stwierdzenia tych faktów.

¹⁸⁴ OSNCP 1971, nr 4, poz. 61.

¹⁸⁵ E. Rudkowska-Ząbczyk, [w:] Kodeks..., komentarz do art. 320 k.p.c.

za nieuzasadniony, nie zamieszcza w sentencji wyroku żadnego orzeczenia w tym zakresie i wyjaśnia odmowę rozłożenia świadczenia na raty ewentualnie tylko w uzasadnieniu wyroku¹⁸⁶. W niektórych przypadkach w sentencji wyroku zamieszczany był osobny punkt, w którym sąd oddalał wniosek pozwanego o rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty [sprawa nr 227]. W innych przypadkach rozstrzygnięcie to nie było ujmowane w sentencji, a wynikało jedynie z części prawnej uzasadnienia, w której sąd odwoływał się do złożonego wniosku i przedstawiał argumenty na jego rzecz.

5. Przesłanki uzasadniające rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty

5.1. Pojęcie „szczególnie uzasadniony wypadek”

W odniesieniu do sporej części wyroków nie zostało sporządzone pisemne uzasadnienie¹⁸⁷, dlatego też nie w każdym przypadku było możliwe ustalenie, czym kierował się sąd przy uwzględnieniu albo oddaleniu wniosku o rozłożenie zasądzanego świadczenia na raty. W pozostałych sprawach decyzja sądu w zakresie rozłożenia świadczenia na raty lub odmowy rozłożenia świadczenia na raty nie zawsze była wyjaśniona w uzasadnieniu wyroku. Tam, gdzie jednak sąd odniósł się do kwestii stosowania art. 320 k.p.c., można sformułować kilka wniosków co do przesłanek stosowania art. 320 k.p.c.

Sądy oceniały okoliczności danej sprawy w sposób niejednolity i argumentowały to w różny sposób¹⁸⁸. W ogólnym ujęciu ich poglądy były zbieżne z rozumieniem „szczególnie uzasadnionego wypadku” w doktrynie – zgodnie z którym sytuacja taka zachodzi wtedy, kiedy dłużnik z obiektywnych przyczyn nie mógłby spełnić świadczenia lub byłoby to dla niego bardzo utrudnione, lub narażało jego, lub jego bliskich na niepowetowane szkody¹⁸⁹. Szczególnie dobrze ilustruje to jedna ze spraw, w której sąd uznał, że zła sytuacja zdrowotna,

¹⁸⁶ A. Góra-Błaszczkowska, *Kodeks...*, s. 852.

¹⁸⁷ Spośród 38 spraw 32 były rozpoznawane tylko w jednej instancji (uzasadnienie wyroku sądu I instancji sporządzono tylko w 12 sprawach), a 6 przez sądy obu instancji (w 3 wypadkach oba wyroki mają uzasadnienie, w 2 przypadkach tylko wyrok sądu I instancji, a w jednym tylko wyrok sądu II instancji).

¹⁸⁸ W jednej ze spraw sąd postanowił dopuścić dowód z przesłuchania stron na okoliczność istnienia zobowiązania oraz celem ustalenia, czy zaistniały w sprawie przesłanki do rozłożenia spłaty na raty, przy czym powyższy dowód ograniczyć do obecnej na rozprawie pozwanej z uwagi na nieusprawiedliwione nie-stawieństwo powoda [sprawa nr 232].

¹⁸⁹ Zob. np. J. Gudowski, [w:] *Kodeks...*, s. 505. Wskazane niżej przypadki są także spójne z rozumieniem szczególnie uzasadnionego wypadku przez Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r., II CSK 409/14 (LEX nr 1677131) w odniesieniu do art. 320 k.p.c. uznał, że „przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony; decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. W zasadzie chodzi o okoliczności dotyczące pozwanego dłużnika, jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzzonego świadczenia. Przyjmuje się, że np. za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową”.

majątkowa i osobista bezdomnego pozwanego emeryta, który z powodu choroby żony musiał sprzedać mieszkanie, uniemożliwia mu spłatę zadłużenia – i uzasadnia w pełni rozłożenie zaległej kwoty 4.921,20 zł na 25 rat miesięcznych [**sprawa nr 243**]. Inne typowe okoliczności, które uznawane były za szczególnie uzasadniony wypadek, to bezrobocie bez prawa do zasiłku oraz choroby [**sprawa nr 258**], ciężka sytuacja majątkowa i zdrowotna [**sprawa nr 358**]. Wystąpienie tych okoliczności było zazwyczaj połączone z uznaniem powództwa co do zasady i wysokości.

W innych przypadkach sądy konstruowały bardziej złożoną argumentację, odwołując się zarówno do kwestii osobistych i ekonomicznych, jak i do założeń etyczno-słusznosciowych. Przykładowo, w jednej ze spraw rozłożenie świadczenia na raty sąd umotywował szczególnie uzasadnionym wypadkiem polegającym na trudnej sytuacji materialnej (pозwana była bezrobotna, pracowała dorywczo i wychowywała dziecko, a rodzinę utrzymywał mąż), równocześnie wskazując na zachowanie przez dłużniczkę lojalnej postawy wobec wierzycieli (nie miała własnych długów, a spłacała długi spadkowe i deklarowała chęć ich uregulowania) [**sprawa nr 88**].

Niezależnie od opisanej wcześniej ogólnej argumentacji, w części uzasadnień sądy jako istotny argument za stosowaniem art. 320 k.p.c. wskazywały zgodę powoda – wierzyciela na rozłożenie świadczenia na raty. W każdym przypadku, w którym zgoda taka została wyrażona, sąd stosował art. 320 k.p.c. Postawa ta świadczy wyraźnie o traktowaniu przez sądy art. 320 k.p.c. jako regulacji wyjątkowej, wymagającej uwzględnienia uzasadnionych interesów wierzyciela i wykluczającej stawianie ochrony pozwanego ponad ochronę powoda¹⁹⁰. Równocześnie wskazują one na traktowanie art. 320 k.p.c. jako regulacji o częściowo „konsensualnym” charakterze – która powinna być stosowana przede wszystkim wówczas, gdy rozłożenie świadczenia na raty leży w interesie obu stron, czego dowodem może być zgoda wierzyciela na modyfikację treści zobowiązania.

Wśród spraw, w których sąd zastosował art. 320 k.p.c., zwraca uwagę przypadek [**sprawa nr 251**], w którym został on użyty w mniej typowych okolicznościach faktycznych. W sprawie tej sąd rozłożył na cztery raty zasądzoną kwotę 863,98 zł w stosunku do dłużnika – młodego mężczyzny, który uzasadniał wniosek o rozłożenie na raty zwolnieniem z pracy (z tym że dyscyplinarnym) i pogorszeniem się stanu zdrowia, nie przedstawiając jednocześnie żadnych dowodów w tym zakresie. Można mieć wątpliwości, czy fakty te stanowiły szczególnie uzasadniony wypadek, zwłaszcza w porównaniu z innymi sprawami w badanej próbie, w których sądy nie znajdowały podstaw do stosowania art. 320 k.p.c. mimo znacznie bardziej rażącego ubóstwa bądź złej sytuacji osobistej dłużników (którzy byli inwalidami bądź samotnie wychowywali dzieci i utrzymywali rodzinę). Ponadto, pozwany został zwolniony

¹⁹⁰ Tak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2014 r., I ACa 1578/13 (LEX nr 1455662).

z pracy dyscyplinarnie, co oznacza, że zarobku i prawa do zasiłku pozbawił się w wyniku własnych uchybień obowiązkom pracowniczym.

5.2. Negatywne przesłanki stosowania art. 320 k.p.c.

W przypadkach, w których sąd nie rozłożył świadczenia na raty, strony nie zawsze mogły się dowiedzieć, z jakiego powodu sąd nie dopatrzył się w danej sprawie podstaw do braku stosowania art. 320 k.p.c. W badanych sprawach sąd oddalił np. wniosek o zasądzenie na raty w stosunku do kobiety pracującej dorywczo jako sprzątaczką, która utrzymywała się jedynie z niewielkiej renty matki (zaciągnęła pożyczkę przy okazji wizyty pożyczkodawcy u jej matki na żywność i odzież) [sprawa nr 232], bezrobotnej kobiety mającej na utrzymaniu dwójkę małoletnich dzieci (zdaniem wierzyciela do utrzymania przyczynia się także ojciec dzieci – konkubent) [sprawa nr 227] oraz młodego mężczyzny mieszkającego z rodzicami, mającego problemy ze znalezieniem stałej pracy [sprawa nr 234].

W niektórych sprawach w uzasadnieniach sąd wyjaśniał jednak, czym kierował się, odmawiając rozłożenia świadczenia na raty. Na tej podstawie można sformułować kilka wniosków.

Z analizy akt wynika, że do odmowy stosowania art. 320 k.p.c. dochodziło zawsze wówczas, gdy powód (wierzyciel) wyraźnie wskazywał, iż nie zgadza się na rozłożenie świadczenia na raty. Potwierdza to opisaną wcześniej tendencję do ujmowania art. 320 k.p.c. w sposób „konsensualny” – z założeniem, że przepis ten nie może prowadzić do stawiania ochrony interesów dłużnika ponad ochroną interesów wierzyciela.

Szczególnie szerokie uzasadnienie dla braku zastosowania art. 320 k.p.c. znalazło się w jednej z badanych spraw, w wyroku sądu II instancji [sprawa nr 235]. W orzeczeniu tym odmówiono żądaniu rozłożenia świadczenia na raty (po 50 zł miesięcznie), zgłoszonemu przez pozwanego, który był on osobą bardzo schorowaną – inwalidą i żyjącą w trudnych warunkach (jego sytuacja pogorszyła się dodatkowo już po wzięciu pożyczki). Równocześnie jednak sąd zwrócił uwagę na fakt, że pozwany sam naruszył zasady współżycia społecznego – jak bowiem wynikało z ustalonego w sprawie stanu faktycznego, zawierał on kolejne umowy pożyczek, licząc, że uda się mu uniknąć spłaty zadłużenia, zasłaniając się złym stanem zdrowia i ubóstwem. Biorąc to pod uwagę, sąd stwierdził, że sam fakt powołania się na trudną sytuację finansową nie jest wystarczający do zastosowania art. 320 k.p.c., a ochrona dłużnika wynikająca z tego przepisu nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym. Sąd podkreślił, że celem przepisu art. 320 k.p.c. jest ochrona dłużników rzetelnych, którzy jedynie z przyczyn niezależnych od siebie mają czasowy i odwracalny brak środków, a nie dłużników nierzetelnych uchylających się od wymagalnych zobowiązań i niepodejmujących żadnych działań zmierzających do porozumienia z wierzycielem co do ich spłaty. Sąd podkreślił także, że pozwany dopiero w toku sprawy wystąpił z propozycją

spłaty zadłużenia w ratach po 50 zł (co – jak można uznać – świadczyć ma dodatkowo o jego nielojalności i dążeniu do możliwie długiego unikania spełnienia swoich zobowiązań).

W innej sprawie sąd wyjaśnił, że nie występuje w sprawie szczególnie uzasadniony wypadek w myśl art. 320 k.p.c., ponieważ „powszechnie wiadomym jest, że banki udzielają pożyczek osobom mającym zdolność kredytową i mogącym bez trudu je spłacić”, a „ponadto ponoszenie przez pozwaną kosztów związanych z czynszem i telefonem nie może uzasadniać rozłożeniem należności na raty, gdyż wydatki tego typu ponosi ogół społeczeństwa” [sprawa nr 240]. O ile drugi argument należy uznać za prawidłowy, o tyle pierwszy budzi dość poważne wątpliwości. Z jednej strony, ocena zdolności kredytowej w momencie udzielenia pożyczki powinna co do zasady prowadzić do wniosku, czy dana osoba ma zdolność terminowej spłaty kredytu (ocenianą na chwilę zawarcia umowy). Z drugiej strony, zawsze mogą zajść jakieś nieprzewidziane okoliczności, np. utrata pracy lub śmierć bliskiej osoby, i to właśnie takie nieprzewidziane przypadki mogłyby być rozpatrywane jako szczególnie uzasadnione wypadki z perspektywy art. 320 k.p.c.

W kolejnej sprawie sąd uznał, że przypadek pozwanej wnioskującej o rozłożenie na raty nie stanowił szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 320 k.p.c., ponieważ sytuacja materialna pozwanej nie rokuje, aby podjęła ona z własnej woli próbę spłaty pożyczki w ratach, a ponadto pozwana od dnia wezwania do zapłaty nie dokonała żadnej wpłaty należności z tytułu pożyczki na rzecz powoda [sprawa nr 242].

Brak rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty był również kwestionowany w trzech sprawach [sprawy nr 227, 242, 340], w których apelację złożyli pozwani, podnosząc m.in. zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. We wszystkich przypadkach sąd II instancji nie dopatrywał się jednak naruszenia tego przepisu.

6. Wnioski

Analiza opisanych spraw pozwoliła na sformułowanie kilku ogólnych spostrzeżeń.

W pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że praktyka stosowania przez sądy art. 320 k.p.c. cechuje się znacząco niejednorodnością. Podobne okoliczności faktyczne (zwłaszcza związane z sytuacją osobistą lub majątkową pozwanych pożyczkodawców) były oceniane w poszczególnych orzeczeniach w różny – a niekiedy diametralnie odmienny sposób. Rozbieżności te wynikają z oparcia stosowania art. 320 k.p.c. na dyskrecyjnej władzy sędziego. Orzecznictwo sformułowało jednak w tym zakresie pewne dyrektywy, które sądy powinny uwzględnić.

Należy zwłaszcza zgodzić się z wyrażanymi (również przez sądy orzekające w wymienionych wyżej sprawach) poglądami, że rozłożenie świadczenia na raty nie może powodować pokrzywdzenia wierzyciela, którego interes jest w tym przypadku nadrzędny. Na tyle, na ile jest to możliwe, sądy powinny więc ważyć uzasadniony interes wierzyciela i konieczność

ochrony dłużnika w szczególnie uzasadnionych wypadkach, które wskazywałyby na konieczność rozłożenia świadczenia na raty. W praktyce ocena potrzeb i interesów stron może nastąpić przez zwrócenie się przez sąd do powoda o zajęcie stanowiska wobec żądania rozłożenia świadczenia na raty, które zgłosił pozwany. Rozwiązanie takie, zastosowane przez sąd w jednej z badanych spraw, można traktować jako modelowy sposób podejścia do problemu równoważenia interesów stron na tle art. 320 k.p.c. Pozwala ono przy tym na wzmocnienie „konsensualnego” charakteru tego przepisu i ograniczenie jego czysto dyskrecyjnego charakteru.

Badania wykazały także brak jednolitości w zakresie odnoszenia się do wniosku powoda o rozłożenie świadczenia na raty w sentencji i uzasadnieniu wyroku. Z przepisów Kodeksu postępowania cywilnego nie wynika obecnie, aby odmowa rozłożenia świadczenia na raty miała następować w formie oddalenia wniosku o rozłożenie świadczenia na raty i orzeczenia w tym zakresie w wyroku – w praktyce zaś kwestia ta jest rozwiązywana na różne sposoby, z przewagą odnoszenia się do problemu rozłożenia na raty wyłącznie w uzasadnieniu orzeczenia. *De lege ferenda* można rozważyć uregulowanie procesowej formy odniesienia się przez sąd do wniosku pozwanego o rozłożenie świadczenia na raty.

W części spraw ujawniła się natomiast negatywna tendencja do całkowitego pomijania kwestii rozłożenia świadczenia na raty w uzasadnieniach orzeczeń, co stało w dość oczywistej sprzeczności z art. 328 § 2 k.p.c. Nie ulega wątpliwości, że kwestia ta powinna znaleźć się w uzasadnieniu, ponieważ dotyczy faktów, które sąd uznał za udowodnione i sposobu zastosowania na tej podstawie przepisów prawa (subsumpcji).

Sama postawa sądów wobec granic stosowania art. 320 k.p.c. także kształtowała się różnorodnie na tle poszczególnych spraw, w badanej próbie dość wyraźnie jednak zaznaczyła się tendencja do stosowania tego rozwiązania w sposób powściągliwy. Sądy traktowały rozłożenie świadczenia na raty jako zabieg wyjątkowy, który powinien być stosowany w oparciu o ocenę całokształtu okoliczności faktycznych sprawy. Interes dłużnika, który zwykle stanowił zasadniczy argument za skorzystaniem z możliwości rozłożenia świadczenia na raty, był ujmowany przez sądy jako interes „godny ochrony”. Istotne znaczenie z tego punktu widzenia miały nie tylko obiektywne trudności w spłacie zobowiązania, wynikające z sytuacji zawodowej, rodzinnej czy zdrowotnej, lecz także ogólna postawa dłużnika wobec wierzyciela. W razie oczywistej nielojalności na etapie zawierania lub wykonywania umowy, możliwa była odmowa zastosowania art. 320 k.p.c. – także mimo obiektywnie trudnej sytuacji dłużnika. Wyraźna lojalność i sumienność dłużnika mogła stać się natomiast jednym z zasadniczych argumentów za rozłożeniem świadczenia na raty.

Rozdział VIII. Wnioski

1. Wprowadzenie

Analizowana próba akt dotyczących pożyczki pozwala na sformułowanie kilku ogólnych konkluzji co do funkcji i ram prawnych tej umowy. Mogą one stanowić podsumowanie i częściowe uogólnienie szczegółowych spostrzeżeń *de lege lata* i *de lege ferenda*, o których była mowa we wcześniejszych rozdziałach. Spojrzenie z tego punktu widzenia na umowę pożyczki wydaje się wskazane z trzech głównych przyczyn.

Po pierwsze, analiza badanej próby akt pozwoliła na dość szczegółowy wgląd w wybrane problemy związane z ekonomicznymi właściwościami umowy pożyczki. Jak była mowa, wnioski w tym zakresie są ograniczone z przyczyn metodologicznych, jednocześnie jednak badana próba ujawniła na tyle wyraźne prawidłowości co do roli odgrywanej przez konstrukcję prawną pożyczki we współczesnym obrocie, że warto poświęcić im więcej uwagi.

Po drugie (i częściowo w wyniku wniosków co do ekonomicznej funkcji pożyczki), badane sprawy pozwalają także na sformułowanie kilku bardziej ogólnych spostrzeżeń dotyczących problematyki ochrony konsumenta – ze szczególnym uwzględnieniem stosunków prawnych mających za przedmiot usługi finansowe. Niezależnie od bardziej szczegółowych uwag, o których była mowa w poprzednich rozdziałach, badana próba ujawnia także wiele bardziej ogólnych wniosków dotyczących potrzeb ochronnych na rynku konsumenckim oraz bardziej ogólnych założeń co do istoty ochrony konsumenta i stosowania regulujących ją przepisów, jakie są przyjmowane w orzecznictwie sądów.

Po trzecie, badanie aktowe pozwala także na sformułowanie kilku wniosków *de lege ferenda* oraz spostrzeżeń co do właściwych kierunków dalszego rozwoju orzecznictwa polskich sądów. Jest to o tyle istotne, że – jak będzie dalej mowa – obecna regulacja prawna umowy pożyczki jest częściowo (poza granicami obrotu konsumenckiego) niepełna i częściowo przestarzała, a częściowo (w ramach obrotu konsumenckiego) pomija źródła tych regulacji w prawie Unii Europejskiej.

2. Ewolucja ekonomicznej funkcji pożyczki

W pierwszej kolejności warto zauważyć, że badana próba w jeszcze silniejszym stopniu, niż zakładano to na etapie przygotowania projektu, wskazała na bardzo charakterystyczne przesunięcie punktu akcentu wśród ról odgrywanych przez tę umowę. Przeważająca większość badanych spraw dotyczyła pożyczek o charakterze „jednostronnie sprofesjonalizowanym”, w których po jednej ze stron występował podmiot prowadzący stale i w zorganizowany sposób działalność pożyczkową, zorientowaną na osiągnięcie zysku. Przeważająca większość pożyczek tego rodzaju dotyczyła obrotu konsumenckiego, obok nich badana próba objęła także umowy, w których pożyczka była udzielana przez podmiot profesjonalny innemu przedsiębiorcy – działającemu jednak w ramach tej umowy poza zakresem swojej działalności gospodarczej. Zdecydowana przewaga tych umów – a także ich bardziej szczegółowe właściwości, które były możliwe do stwierdzenia na tle badanej próby – prowadzą do trzech wniosków.

Po pierwsze, umowa pożyczki w coraz silniejszym stopniu zaczyna pełnić obecnie funkcje inwestycyjne. Nie służy ona jedynie przekazaniu innej osobie kapitału do czasowego korzystania (jak zakłada to ogólna koncepcja tej umowy w prawie cywilnym), lecz przede wszystkim stanowi prawną formę dla zysku z tytułu udostępnienia kapitału – uzyskiwanego przez zastrzeżenie odsetek oraz kosztów pozaodsetkowych. Oznacza to odejście od modelowych założeń, w oparciu o które została skonstruowana regulacja Kodeksu cywilnego – skupiająca się przede wszystkim na uregulowaniu przekazania kapitału pożyczkobiorcy i sposobu jego zwrotu (o kwestii tej będzie jeszcze mowa dalej). Inwestycyjny charakter pożyczki ujawnia się przede wszystkim z perspektywy sektora instytucji pożyczkowych, które stanowiły zdecydowanie największą grupę pożyczkodawców w ramach badanej próby. Istota ich działalności sprowadza się do gromadzenia kapitału, który następnie jest inwestowany w ramach masowego zawierania umów pożyczki, przynosząc zysk. W oparciu o podobny model ekonomiczny funkcjonują jednak także m.in. umowy pożyczki *peer-to-peer* (w modelu, jakiego dotyczyła badana próba), również opierające się na działalności „mikroinwestycyjnej”, przez pożyczanie drobnych kwot indywidualnym pożyczkobiorcom za pośrednictwem platformy.

Po drugie, w zakresie objętym badaną próbą akt, umowa pożyczki jest najczęściej zawierana z pożyczkobiorcami o nieprofesjonalnym charakterze. Przekłada się to przede wszystkim na formalne i merytoryczne właściwości zawieranych umów, które złożyły się na opisywany wyżej problem umów „jednostronnie sprofesjonalizowanych”. Obok tego, wyraźna dysproporcja w zakresie siły kontraktowej stron ma także wyraźny wymiar ekonomiczny – będący zarówno przyczyną, jak i skutkiem jednostronnego sprofesjonalizowania umów. Działalność pożyczkowa w ramach badanych spraw była prowadzona zwykle przez udzielanie pożyczek o relatywnie niewielkiej wartości, z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne. Jak wskazują okoliczności faktyczne wielu badanych spraw, umowa pożyczki zawierana była przy tym

przez konsumentów, którzy pozostawali w relatywnie złej sytuacji majątkowej – często traktując pożyczkę jako sposób uzyskania środków finansowych na sfinansowanie bieżących, istotnych potrzeb konsumpcyjnych.

W ten sposób umowa pożyczki często funkcjonuje w praktyce jako ekwiwalent umowy kredytu – nie tylko na poziomie konstrukcyjnym, lecz także funkcjonalnym. Jak można sądzić na tle badanych akt, na poziomie indywidualnych decyzji konsumentów, skorzystanie z umowy pożyczki wynikało przede wszystkim z relatywnie łatwej dostępności środków oferowanych na tej podstawie, w porównaniu z kredytami bankowymi. W części spraw przyczyną zawarcia umowy pożyczki był także brak możliwości uzyskania kredytu, wobec negatywnego wyniku badania zdolności kredytowej danej osoby przez bank. Badana próba nie pozwala jednak stwierdzić, by była to przyczyna dominująca w skali wszystkich badanych spraw ani by miała ona decydujące znaczenie na poziomie jednostkowych wyborów konsumentów. W konsekwencji, na tle badanej próby konstrukcja prawna pożyczki stanowiła przede wszystkim instrument zaspokajania potrzeb konsumenckich (zwykle o drobnym charakterze), przez zawarcie umowy z przedsiębiorcą.

W praktyce pociąga to za sobą szereg konsekwencji, zarówno w zakresie konstrukcji umowy pożyczki i wysokości przekazywanego kapitału, jak i z perspektywy procesów behawioralnych towarzyszących zawarciu i wykonaniu umowy. W konsekwencji, modelowe założenia dotyczące pożyczki na gruncie prawa umów nie w pełni przystają do rzeczywistej roli, jaka dominuje w praktyce rynkowej związanej z tą umową. Ma to szczególnie istotne znaczenie z perspektywy adekwatności istniejących instrumentów prawnych, o czym będzie mowa dalej.

Po trzecie, współczesny obrót w specyficzny sposób kształtuje zagadnienie odpłatności pożyczki. Klasyczna regulacja tej umowy zawarta w Kodeksie cywilnym z założenia abstrahuje od problematyki odpłatności w jakiegokolwiek postaci. Kwestia ta, w konsekwencji, zostaje pozostawiona przede wszystkim mechanizmom rynkowym, do pewnego stopnia limitowanym jedynie w obrocie konsumenckim (za pośrednictwem przepisów o kredycie konsumenckim i o niedozwolonych postanowieniach umownych), w pozostałym zaś zakresie podlega jedynie ogólnym granicom słuszności kontraktowej (art. 58 i 353¹ k.c.). W konsekwencji tych dość ogólnych ram prawnych, praktyka obrotu wykształciła szereg postaci odpłatności umowy pożyczki, o których była mowa w rozdziale III. Co szczególnie istotne, najbardziej klasyczna forma wynagrodzenia za korzystanie z kapitału – w postaci odsetek kapitałowych – w praktyce ma relatywnie mniejsze znaczenie, niż wynikałoby to z roli, jaka jest mu przypisywana w teorii prawa umów. Funkcje odsetek przejmowane są natomiast przez różnego rodzaju świadczenia dodatkowe – od opłat nakładanych bezwarunkowo (np. prowizji), po świadczenia, których zapłata jest uzależniona od powstania określonego zdarzenia *ex post*. W wypadku tych ostatnich, badane umowy często posługiwały się jednak

dość nieprecyzyjnymi przesłankami, w istocie rzeczy uzależniając ustalenie wysokości świadczenia i jego pobranie od decyzji pożyczkodawcy.

Zjawisko to jest charakterystyczne dla wszystkich pożyczek jednostronnie sprofesjonalizowanych – a więc także dla umów między przedsiębiorcami, w których nie istnieje możliwość stosowania konsumenckich instrumentów regulowania wysokości świadczeń. W konsekwencji, współczesny rynek pożyczek w coraz silniejszym stopniu przekształca się z rynku „prostych” pożyczek w rynek złożonych usług finansowych. Poza elementem klasycznej umowy pożyczki (udostępnieniem kapitału, w zamian za wynagrodzenie w postaci odsetek kapitałowych), obejmują one także szereg innych świadczeń (w niektórych wypadkach związanych z dodatkowymi usługami na rzecz pożyczkodawcy – np. z tytułu obsługi pożyczki w domu).

3. Zmierzch znaczenia przepisów Kodeksu cywilnego?

Jak również była już mowa, w ramach umowy pożyczki zdecydowanie dominowały umowy zawierane z udziałem pożyczkobiorców będących konsumentami. Podlegały one, w konsekwencji, przepisom o kredycie konsumenckim oraz innym regulacjom mającym na celu ochronę konsumenta – wśród których w praktyce największą rolę odegrała kontrola abuzywności postanowień umów konsumenckich. Sytuacja ta pociągnęła za sobą dwie bardziej generalne konsekwencje.

Po pierwsze, zdecydowana przewaga w praktyce pożyczek konsumenckich oznacza bardzo istotne przewartościowanie między poszczególnymi komponentami regulacji umowy pożyczki w prawie polskim. Podstawę regulacji umowy pożyczki stanowią, w rezultacie tego procesu, przepisy ustawy o kredycie konsumenckim, ogólna regulacja Kodeksu cywilnego (wyłączana przez przepisy konsumenckie) ulega natomiast bardzo poważnej marginalizacji – i znajduje zastosowanie jedynie w bardzo nielicznej grupie spraw.

W kontekście tej uwagi warto jednak wyraźnie zaznaczyć, że – podobnie jak w omawianym wyżej przypadku jednostronnej profesjonalizacji umów pożyczki – mowa tu jedynie o praktyce stosowania prawa, nie zaś o praktyce obrotu *per se*. Z oczywistych przyczyn badana próba akt może jedynie dać odpowiedź na pytanie o charakterystykę umów pożyczki, które stają się źródłem sporów rozstrzyganych przez sądy cywilne (co więcej, z uwagi na sposób symbolizacji spraw, jedynie tych umów, z których zasadnicze roszczenia stały się przedmiotem rozpoznania przez sąd).

Po drugie, także sama konstrukcja i sposób zawarcia umów pożyczki w coraz silniejszym stopniu odrywa się od regulacji kodeksowej. W przypadku pożyczek konsumenckich kluczowe znaczenie dla kształtu umowy oraz towarzyszących jej działań stron (zwłaszcza informacji przedkontraktowej) ma regulacja ustawy o kredycie konsumenckim. Poza obrotem

konsumenckim, w którym regulacja kodeksowa z założenia powinna mieć znacznie poważniejsze znaczenie praktyczne, w istocie rzeczy również pozostaje ona w znacznej mierze marginalna. Trudno stwierdzić, by regulacja kodeksowa miała w tym wypadku wyraźne przełożenie na praktykę kontraktową. Można to tłumaczyć przede wszystkim relatywnie wąskim zakresem przepisów regulujących pożyczkę poza obrotem konsumenckim. W jej wyniku przeważająca część kwestii rozstrzyganych w treści umów nie ma bezpośredniego punktu oparcia w przepisach prawa.

Sam dobór problemów poruszanych w regulacji kodeksowej także nie w pełni przystaje do praktyki obrotu. Przeważająca część kwestii, do których odnosi się Kodeks cywilny, albo w ogóle nie wystąpiła w ramach badanej próby (co pozwala wątpić, czy rzeczywiście mają one większą przydatność praktyczną), albo jest regulowana za pomocą norm dyspozytywnych, które strony powszechnie uchylają w praktyce. Do pierwszej grupy należą zwłaszcza art. 721 k.c. (możliwość odmowy przekazania kapitału pożyczki) i art. 724 k.c. (wady przedmiotu pożyczki). Do drugiej zalicza się przede wszystkim art. 723 k.c. (termin spłaty pożyczki). Taki dobór problemów objętych regulacją pożyczki sięga swoimi korzeniami Kodeksu zobowiązań¹⁹¹ (art. 430–440). Równocześnie, regulacja pożyczki w Kodeksie cywilnym obowiązuje w tym samym kształcie od początku tej regulacji (jedynie z niewielką zmianą co do obowiązku zachowania formy szczególnej w art. 720 § 2 k.c.).

Ukształtowane w ten sposób przepisy nie wydają się w pełni pasować do potrzeb, jakie w rzeczywistości może wywoływać umowa pożyczki. W szczególności opierają się one na założeniu pełnej, faktycznej równowagi w sile rynkowej stron (w tym zwłaszcza braku przewagi negocjacyjnej jednej z nich). W konsekwencji, w swoim obecnym kształcie regulacja umowy pożyczki nie zawiera elementów, które pozwalałyby na bezpośrednią reakcję na skutki braku tej równowagi. Dotyczy to zwłaszcza braku instrumentów pozwalających na kontrolę ekwiwalentności świadczeń zastrzeżonych dla każdej ze stron – zwłaszcza na adekwatność kosztów pożyczki. Co więcej, jak była mowa, przepisy kodeksowe nie odnoszą się *de lege lata* w jakimkolwiek stopniu do problemu odpłatności umowy pożyczki, za jej istotę uznając jedynie wydanie przedmiotu pożyczki i jego zwrot. Jak dowodzi badana próba akt, poza obrotem konsumenckim (w którym problematyka ekwiwalentności kosztów pożyczki jest szczególnie „wzmacniana” przez wprowadzenie osobnej podstawy kontroli treści umowy w art. 385¹ § 1 k.c.) stosowanie instrumentów ogólnych (zwłaszcza art. 58 i 353¹ k.c.) nie pozwala na rozwiązanie tego problemu w systemowy sposób. Stanowi to element znacznie szerszego problemu, jakim jest bardzo wyraźny rozdźwięk między przyjmowanym przez sądy standardem ochrony konsumenta a stosowaniem ogólnych mechanizmów ochronnych poza jego granicami.

¹⁹¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz.U. Nr 82, poz. 598 ze zm.

Po trzecie, oba komponenty regulacji pożyczki *de lege lata* (regulacja Kodeksu cywilnego i ustawy o kredycie konsumenckim) mają relatywnie niewielkie znaczenie w orzecznictwie. Są one stosowane stosunkowo rzadko i – jak się wydaje – w sposób dość przypadkowy (na tle badanych spraw trudno stwierdzić, dlaczego w jednych przypadkach dochodziło do zastosowania określonego przepisu, w innych zaś nie był on dostrzegany). W odniesieniu do przepisów o kredycie konsumenckim zjawisko to można tłumaczyć, jak się wydaje, przede wszystkim ich szczególnym przedmiotem. Skupiają się one w znacznej części na chwili przedkontraktowej i momencie zawarcia umowy. Przepisy te nie są z istoty rzeczy „stosowalne” w postępowaniu sądowym, a konsekwencje ich naruszenia wynikają w większości przypadków z innej szczególnej podstawy (art. 45 u.k.k. regulującego sankcję kredytu darmowego). Bardziej problematyczna z tego punktu widzenia pozostaje regulacja kodeksowa, podobnie jak inne przepisy Kodeksu cywilnego o umowach nazwanych pełniąc dwie podstawowe funkcje: określa (w sposób dyspozytywny lub kogentny) elementy treści stosunku prawnego i sposób jego powstania oraz stanowi punkt odniesienia dla sądów rozstrzygających spory mające punkt oparcia w treści umowy. Niemal zupełny brak stosowania tych przepisów wynika, jak się wydaje, przede wszystkim z ich, wspomianej już, niewielkiej adekwatności do problemów występujących faktycznie na rynku (w każdym zaś razie w ramach spraw, które zostały przedstawione do rozstrzygnięcia sądów powszechnych). Równocześnie, przewaga sporów, w których zastosowanie ma regulacja kredytu konsumenckiego, oznacza, że przepisy Kodeksu cywilnego dodatkowo tracą swoje znaczenie regulacyjne jako przedmiot stosowania przez sąd.

4. Nowe miejsce pożyczki w typologii umów nazwanych

W dalszej konsekwencji umowa pożyczki zaczyna także tracić swoją konstrukcyjną i funkcjonalną odrębność na tle innych umów pozwalających na korzystanie z cudzego kapitału. W obu sferach jest ona w coraz silniejszym stopniu włączana w ramy kredytu konsumenckiego – zarówno z perspektywy regulacyjnej (objęcie pożyczek konsumenckich jednolitą regulacją ustawy o kredycie konsumenckim), jak również z ekonomicznego punktu widzenia (istotna część pożyczek jest udzielana przez podmioty profesjonalne, prowadzące w tym zakresie działalność gospodarczą – zarówno instytucje pożyczkowe *sensu stricto*, jak i parabanki – traktujące udzielanie pożyczek jako typ działalności inwestycyjnej).

Równocześnie umowa pożyczki jest coraz intensywniej regulowana jest na poziomie unijnym – zarówno za pośrednictwem dyrektyw dotyczących kredytu konsumenckiego, jak i w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rola tego ostatniego wzrasta dodatkowo na tle pytań prejudycjalnych zadawanych przez sądy polskie w sprawach

mających za przedmiot roszczenia z umów konsumenckich¹⁹², w tym zwłaszcza z umowy kredytu konsumenckiego. Orzeczenia te – co dobrze ilustruje zwłaszcza niedawne orzeczenie w sprawie *Profi Credit*¹⁹³ – mogą w istotny sposób modyfikować kształt regulacji krajowej (na poziomie zarówno materialnoprawnym, jak i procesowym) – a w dalszej konsekwencji wpływać na sposób funkcjonowania pożyczki w obrocie.

Oba te zjawiska – zmiana ekonomicznych funkcji pożyczki oraz ich dostrzeżenie na poziomie prawa Unii Europejskiej (a w konsekwencji, w implementujących je przepisach prawa polskiego) prowadzi do odmiennej alokacji pożyczki w ramach istniejącej klasyfikacji umów nazwanych. Nie dotyczy to jedynie włączenia umowy pożyczki w ramy regulacji kredytu konsumenckiego, lecz pociąga za sobą znacznie dalej idące konsekwencje. Po pierwsze, umowa pożyczki *de lege lata* przesuwana się coraz wyraźniej ku stosunkom inwestycyjnym, odchodząc od klasycznego założenia (wyrażanego w Kodeksie zobowiązań i – jego wzorem – w Kodeksie cywilnym), traktującego pożyczkę jako umowę o przekazanie środków pieniężnych lub innych rzeczy oznaczonych *in genere*. Po drugie, koncepcja pożyczki zaczyna być w coraz silniejszym stopniu nasycona odmienną aksjologią, wynikającą przede wszystkim z prawa Unii Europejskiej (i częściowo powtarzaną w orzecznictwie sądów krajowych). Pod ich wpływem umowa pożyczki coraz wyraźniej nabiera cech umowy zawieranej w warunkach typowej nierównowagi stron. Potwierdziła to wyraźnie badana próba akt, w której zdecydowanie dominowały pożyczki „jednostronnie profesjonalizowane”, charakteryzujące się systemową nierównowagą kontraktową między pożyczkodawcą i pożyczkobiorcą.

5. Ochrona słabszej strony umowy pożyczki – samodzielność aksjologii konsumenckiej w orzecznictwie

Zdecydowana przewaga spraw objętych regulacją kredytu konsumenckiego w oczywisty sposób pociąga za sobą pytanie o rzeczywiste znaczenie prawa Unii Europejskiej jako źródła regulacji stosunku pożyczki w prawie polskim. Badana próba potwierdziła w bardzo wyraźny sposób, że kwestie unijne – choć powszechnie obecne w tle większości badanych spraw – funkcjonowały zawsze *implicite* i bardzo rzadko ujawniały się wprost w uzasadnieniach orzeczeń lub argumentacji stron. Szczególnie zauważalny na tym tle był niemal zupełny brak sięgania przez sądy do unijnego tła polskich przepisów o kredycie konsumenckim. Choć sama regulacja kredytu konsumenckiego była stosowana powszechnie w analizowanych sprawach, funkcjonowała ona w znacznej mierze „w próżni”, bez uwzględnienia

¹⁹² Por. np. sprawy zawisłe przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej: C-779/18, *Mikrokasa i Revenue Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty*; C-483/18, *Profi Credit Polska*; C-419/18, *Profi Credit Polska*; C-260/16, *Dziubak*.

¹⁹³ Wyrok z dnia 13 września 2018 r., C-176/17, *Profi Credit Polska*, EU:C:2018:711.

oczywistego punktu odniesienia (zwłaszcza na potrzeby wykładni polskiej regulacji kredytu), jaki stwarza dyrektywa 2008/48/WE¹⁹⁴ i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej¹⁹⁵. Wyjątkiem na tym tle pozostaje **sprawa nr 300**, w której wprost odwołano się do argumentu zakorzenionego w unijnym *soft law* (stanowiska Komisji Europejskiej)¹⁹⁶ na poparcie wniosku, że konsument przy zawieraniu umowy pożyczki (kredytu konsumentckiego) powinien uzyskać informację o kwocie, którą będzie rzeczywiście dysponował po zawarciu umowy, po odjęciu kosztów kredytu.

Równocześnie, przy rzadkim sięganiu przez sądy do argumentacji z zakresu prawa Unii Europejskiej, na tle badanych spraw można dostrzec dość zróżnicowane podejście sądów co do szczegółowych potrzeb ochronnych, jakie rodzi umowa pożyczki. Co jednak istotne, w wielu sprawach sądy wykazywały dość wysoki poziom świadomości i uwagi w odniesieniu do problemów, jakie wynikają z braku równowagi między stronami umowy. W najbardziej wyraźny sposób świadczą o tym opisywane wyżej sprawy, w których sądy dokonały kontroli treści umowy pożyczki w oparciu o art. 385¹ § 1 k.c. W większości przypadków kontrola abuzywności była dokonywana z własnej inicjatywy sądu, który stykając się z umową, nabierał podejrzeń co do poprawności zawartych w niej klauzul. Działanie to opierało się na bardzo wyraźnym założeniu, że umowy pożyczki z udziałem konsumentów zawierają w sobie „systemowe” ryzyko dla ochrony konsumenta, wymagając szczególnie uważnej kontroli z perspektywy art. 385¹ § 1 k.c. Niekiedy, jak miało to miejsce w opisywanych przypadkach „pre-kontroli” abuzywności w elektronicznym postępowaniu upominawczym, ochronne działanie sądu przybierało szczególnie wyraźną postać, będąc w istocie prewencyjnym zwróceniem uwagi na możliwą abuzywność klauzuli, która stanowiła podstawę roszczenia dochodzonego w sprawie. W analogiczny sposób na dość wyraźnie pro-konsumentckiej orientacji zostało oparte rozumowanie sądu w sprawie dotyczącej „sankcji kredytu darmowego”, jaka znalazła się w badanej próbie. Także w tym przypadku sąd przyjął milczące, choć dość oczywiste, założenie o konieczności wykładni przepisów ustawy o kredycie konsumentckim *in favorem consumentis* – równocześnie zaś umieścić tę wykładnię na znacznie szerszym tle zagrożeń dla interesu konsumenta, które dostrzegł w sprawie.

Nieco paradoksalnie, w niemal wszystkich omawianych sprawach sądy, stosując instrumenty ochrony konsumenta, stosowały je niemal zawsze „samoistnie”, nie zaś jako element szerszego porządku prawnego Unii Europejskiej. Innymi słowy, osiągając bezpośrednio efekt prokonsumentcki, analizowane sprawy jedynie pośrednio (i, jak się wydaje, w znacznej

¹⁹⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumentcki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.Urz. UE L 133 z 2008 r., s. 66, ze zm.).

¹⁹⁵ To samo zjawisko wystąpiło także w próbie spraw o roszczenia z tytułu kredytu konsumentckiego badanej przez T. Czecha – zob. T. Czech, *Efektywność...*, s. 293 i n.

¹⁹⁶ Można przypuszczać, że szersze uwzględnienie unijnego tła sprawy wynikało w części z twierdzeń podnoszonych w postępowaniu przez miejskiego rzecznika konsumentów, odwołującego się unijnej regulacji umów konsumentckich i orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

mierze *en passant*) prowadzą do rezultatów prounijnych, pozwalając na osiągnięcie ogólnych regulacyjnych założeń prawa unijnego. Źródła większej wagi, jaką sądy przywiązywały do problematyki ochrony konsumenta, można poszukiwać, jak się wydaje, w ogólnie dużej świadomości co do zagrożeń, jakie umowa pożyczki rodzi w obrocie. Jak należy przypuszczać, to przede wszystkim właśnie w tej ogólnej świadomości leży relatywnie wyższy poziom ochrony konsumenta ustanowiony w analizowanych sprawach, w porównaniu z wynikami wcześniejszego badania spraw o roszczenia z umowy kredytu konsumenckiego, prowadzonego przez T. Czecha – i skupionego na umowach zawieranych przez banki. Można zakładać (choć założenie to, oczywiście, nie jest możliwe do empirycznej weryfikacji), że umowy pożyczki były traktowane z założenia jako bardziej „wrażliwy” typ umowy kredytu, mogący być polem poważniejszych nadużyć przewagi kontraktowej i naruszenia ekonomicznych interesów konsumenta¹⁹⁷.

W konsekwencji, na gruncie umów pożyczki w orzecznictwie ukształtował się, jak można sądzić, swoisty standard ochrony konsumenta, częściowo odbiegający od podejścia stwierdzonego w stosunku do umów kredytu konsumenckiego zawieranych przez banki. Swoistość ta dotyczy nie tylko ogólnie wyższego poziomu ochrony, lecz także skupienia uwagi na dość szczególnej grupie problemów. Jak była wielokrotnie mowa, zasadnicza uwaga sądów w badanych sprawach skupiała się na kontroli treści umów przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. W praktyce kontrola ta była skupiona przede wszystkim na szczególnym elemencie umów pożyczki, jakim były postanowienia określające koszty pozaodsetkowe – i prowadzona niemal wyłącznie z punktu widzenia kryterium ich ekwiwalentności.

Nie ulega wątpliwości, że nadmierna kosztowność pożyczek jest jednym z najistotniejszych zagrożeń z perspektywy interesu konsumenta, co – jak można zakładać – znalazło odbicie w skupieniu uwagi sądów na tej problematyce. Równocześnie jednak prowadziło to, jak się wydaje, do usuwania na margines uwagi innych zagadnień konsumenckich, które występowały (lub potencjalnie mogły wystąpić) na tle badanych spraw – m.in. zagadnień nieuczciwych praktyk rynkowych czy naruszenia obowiązków informacyjnych. Podejście to wykluczało także w praktyce inne niż ekwiwalentność świadczeń kryteria oceny klauzul, które mogłyby mieścić się w ramach art. 385¹ § 1 k.c.

Mogło to wynikać, jak się wydaje, po części, z ograniczonego zakresu profesjonalnej pomocy prawnej, jaką mogli otrzymać konsumenci w badanych sprawach. W konsekwencji, znaczna część problemów konsumenckich była dostrzegana przez same sądy. Z istoty rzeczy mogło to nastąpić jedynie w odniesieniu do kwestii, które mogły zostać wzięte przez sąd pod uwagę z urzędu (i które nie wymagały aktywności konsumenta. np. wykonania przez niego

¹⁹⁷ Nie można także wykluczyć, że na postawę sądów mogła nałożyć się wiedza o zagrożeniach związanych z konsumenckimi umowami kredytu, kształtująca się w powszechnej świadomości po kryzysie finansowym w 2008 r. – wydaje się jednak, że w przypadku badanej próby akt decydującą rolę odegrał raczej opisywany „potencjał nadużyć”, towarzyszący umowie pożyczki.

uprawnienia kształtującego) i jedynie w ograniczonym zakresie (zwykle warunkowanym treścią dochodzonego roszczenia). Może to prowadzić do zawężenia faktycznego zakresu ochrony konsumenta i tworzenia w praktyce „selektywnego” standardu, mającego wyższy poziom jedynie na gruncie wybranych problemów konsumenckich – na gruncie innych zaś niższego niż poziom efektywnej ochrony konsumenta (oczekiwanej z perspektywy prawa unijnego). Równocześnie skupienie uwagi na wybranych problemach ochrony konsumenta może prowadzić w praktyce do pogłębienia zjawiska „zajętego pola” w myśleniu o ochronie słabszej strony stosunków umownych – przez utożsamianie jej jedynie z ochroną konsumenta i wyłącznie w jej wybranych obszarach¹⁹⁸.

6. Etyczne tło koncepcji ochrony konsumenta – przykład art. 320 k.p.c.

Niekiedy w orzecznictwie rezygnowano jednak ze stosowania instrumentów, które w dość oczywisty sposób mogą stanowić dogodną i łatwo dostępną podstawę ochrony słabszych uczestników rynku pożyczek. Jest to wyraźnie widoczne na tle art. 320 k.p.c., którego stosowanie w ramach badanej próby ujawnia bardzo interesujące i – jak się wydaje – fundamentalnie istotne dla całego prawa konsumenckiego przekonanie sądów co do celów i podstaw stosowania mechanizmów ochronnych.

Jak była mowa, na tle tego przepisu w orzecznictwie ukształtowała się tendencja do przyjmowania silnych założeń co do aksjologii stosowania tej regulacji i odmowy stosowania jej wówczas, gdy w postępowaniu dłużnika można stwierdzić elementy nierzetelności. Rozłożenie świadczenia na raty traktowane jest z tej perspektywy nie tylko jako sposób proporcjonalnego zrównoważenia interesów stron umowy, lecz także jako swoista „nagroda” (rozumiana w kategoriach etycznych) dla dłużników, którzy mimo swojego prawidłowego postępowania nie mogli z niezależnych od siebie powodów (przede wszystkim z uwagi na trudne warunki materialne) wykonać zobowiązania w sposób pierwotnie przewidziany w umowie.

Stosując art. 320 k.p.c., sądy przyjmowały tym samym postawę „etycznego paternalizmu”, dopuszczając ingerencję *ex post* w treść stosunku zobowiązaniowego jedynie wówczas, gdy wyraźnie przemawiałyby za tym względy ekonomiczne oraz gdy równocześnie brak byłoby silnych argumentów aksjologicznych, które przemawiałyby przeciwko preferencyjnemu traktowaniu pożyczkobiorcy. Innymi słowy, ingerencję w treść stosunku prawnego uznawały one, za uzasadnioną jedynie wówczas, gdy przemawiała za tym potrzeba ochrony dłużnika „uczciwego” („rzetelnego”). Oznaczało to, że art. 320 k.p.c. był traktowany przede wszystkim nie jako instrument sądowej ingerencji w kształt mechanizmów rynkowych, lecz jako przywilej dla dłużników, którzy „zasługują” na skorzystanie z tego rozwiązania.

¹⁹⁸ Por. także M. Grochowski, [w:] W. Borysiak, M. Grochowski, J. Sadowski, *Umowy o korzystanie z rzeczy. Najem – dzierżawa – leasing*, Warszawa 2016, s. 226, 275 i n., 281 i n.

W konsekwencji, poza zakresem zainteresowania sądów pozostała w znacznej mierze sfera rozumowań ekonomicznych, leżąca u podstaw art. 320 k.p.c. W szczególności, koncepcja „etycznego paternalizmu” wyłączała ocenę, czy w danej sytuacji rozłożenie świadczenia na raty byłoby uzasadnione z perspektywy ekonomicznej efektywności umowy. Dotyczyłoby to przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, czy umożliwienie dłużnikowi spłaty świadczenia w ratach może doprowadzić w ostatecznym rachunku do bardziej korzystnego ekonomicznego rezultatu niż dalsze istnienie po stronie dłużnika obowiązku spłaty pożyczki w całości.

Trudno oczywiście o jednoznaczną ocenę, w jakim zakresie koncepcja stosowania art. 320 k.p.c., eksponująca przesłanki etyczne, jest najwłaściwszym sposobem odczytania tego przepisu. Rozkład akcentów w stosowaniu tego przepisu, jaki ukształtował się obecnie w polskim orzecznictwie, jest jednak bardzo interesujący z innego powodu. Stwarza on możliwość wglądu w przekonania (formułowane *implicite* i, jak się wydaje, często nie w pełni uświadomione) co do istoty i uzasadnienia działań ochronnych w prawie umów – w tym, co do fundamentalnych racji leżących u podstaw ochrony konsumenta. Przykład art. 320 k.p.c. jest tu szczególnie znaczący z tego powodu, że przepis ten nie jest zakorzeniony w prawie konsumenckim w ścisłym rozumieniu, przede wszystkim zaś nie stanowi implementacji przepisów unijnych. Z tego punktu widzenia można stwierdzić, że sądy – mając do czynienia z problemem słabości ekonomicznej jednego z kontrahentów – były skłonne postrzegać go jako problem etyczny, badając uczciwość i rzetelność zachowań konkretnego konsumenta w określonych okolicznościach faktycznych. Ochrona jednej ze stron stosunku umownego była postrzegana, w konsekwencji, przede wszystkim jako problem reakcji na – motywowaną zarówno ekonomicznie, jak i aksjologicznie – potrzebę konkretnej jednostki, nie zaś jako kwestia efektywności wyniku ekonomicznego, do którego doprowadzi konkretna umowa. Wniosek ten wydaje się godny wyraźnego odnotowania. Sposób korzystania przez sądy z możliwości, jaką stwarza art. 320 k.p.c., jest bowiem polem, na którym w wyraźny sposób może ujawniać się przekonanie sądów co do ich roli wobec autonomii woli stron – a ściślej: co do wyboru podstaw i skali ingerowania w treść stosunków kontraktowych. Podejście to z dużym prawdopodobieństwem towarzyszy także *implicite* innym fragmentom systemu prawa, dotyczących ochrony jednego z kontrahentów, w tym zwłaszcza przepisom o *stricte* konsumenckim charakterze.

Wykaz badanych spraw

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
1	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 155/15	Sąd Okręgowy w Zamościu	I Ca 322/15
2	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 418/14	Sąd Okręgowy w Zamościu	I Ca 248/15
3	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 617/14		
4	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 674/14	Sąd Okręgowy w Zamościu	I Ca 218/15
5	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 27/15 upr		
6	Sąd Okręgowy w Toruniu	I Nc 150/15		
7	Sąd Okręgowy w Toruniu	I Nc 112/15		
8	Sąd Okręgowy w Toruniu	I C 816/15		
9	Sąd Rejonowy w Wadowicach	I C 682/15		
10	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 34/15 upr		
11	Sąd Rejonowy w Hrubieszowie	I C 105/15 upr		
12	Sąd Rejonowy w Wadowicach	I C 278/15		
13	Sąd Rejonowy w Wadowicach	I Nc 2136/14		
14	Sąd Rejonowy w Wadowicach	I Nc 145/15		
15	Sąd Rejonowy w Wadowicach	I C 641/14		
16	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 21/15		
17	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 925/15		
18	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 785/15		
19	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 156/15		
20	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 1385/15 upr.		
21	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 26/15		
22	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 609/15 upr		
23	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 713/15 upr		
24	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (Wydział I Cywilny)	I Nc 2860/14		
25	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (Wydział I Cywilny)	I Nc 2707/14		
26	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (Wydział I Cywilny)	I Nc 769/15		
27	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 56/15		
28	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 548/15 (I Nc 1828/14)		
29	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 1070/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
30	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (Wydział I Cywilny)	I Nc 2275/14		
31	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 434/14		
32	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 939/15 (I Nc 3037/14)		
33	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 745/15		
34	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 588/15		
35	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 913/15		
36	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 375/14		
37	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GNc 509/15		
38	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 490/14		
39	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 1069/15		
40	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GNc 285/15		
41	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GNc 258/15		
42	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GC 512/15		
43	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GC 117/15		
44	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GC 163/15		
45	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GC 491/15		
46	Sąd Okręgowy w Katowicach	XIV GC 362/14		
47	Sąd Rejonowy w Głubczycach	I Nc 227/15		
48	Sąd Rejonowy w Głubczycach	I Nc 534/15		
49	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 151/15		
50	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 1721/15		
51	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 516/15		
52	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 411/15 (I Nc 312/15)		
53	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 190/15		
54	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 1426/15		
55	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 1113/15		
56	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I C 636/15		
57	Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim (I Wydział Cywilny)	I Nc 3286/14		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
58	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I Nc 1184/15		
59	Sąd Okręgowy w Toruniu	VI Gc 57/15		
60	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I Nc 1681/15		
61	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I Nc 1670/15		
62	Sąd Okręgowy w Toruniu	VI Gc 251/14		
63	Sąd Rejonowy w Wadowicach	I Nc 2133/15		
64	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I C 34/15 (I Nc 1550/14)		
65	Sąd Okręgowy w Toruniu	I C 1565/14	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	V Aca 545/15
66	Sąd Okręgowy w Toruniu	I C 31/15		
67	Sąd Rejonowy w Głubczycach	I C 264/15		
68	Sąd Rejonowy w Głubczycach	I C 32/15		
69	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 2548/14 upr.	Sąd Okręgowy w Koszalinie	VII Ca 669/15
70	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 574/14 upr.		
71	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 1772/15 upr.		
72	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 84/15 upr.		
73	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 470/15 upr.		
74	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 707/15		
75	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 5249/14		
76	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 2579/15		
77	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 365/15 upr		
78	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 661/15		
79	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 820/15		
80	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 472/15 upr		
81	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 1366/15		
82	Sąd Rejonowy w Starachowicach	I C 206/15 (I Nc 282/15)		
83	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 757/15		
84	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 31/15		
85	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 955/15		
86	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 2477/14		
87	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 2931/14		
88	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I C 587/15	Sąd Okręgowy w Koszalinie	VII Ca 894/15
89	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I C 420/15 (I Nc 1499/15)		
90	Sąd Rejonowy w Starachowicach	I C 286/15 (I Nc 1648/14)		
91	Sąd Rejonowy w Starachowicach	I Nc 1196/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
92	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I C 385/15 (I Nc 838/15)		
93	Sąd Rejonowy w Starachowicach (I Wydział Cywilny)	I Nc 845/15		
94	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX C 139/15		
95	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII Nc 994/15		
96	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 3357/15		
97	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX C 259/15		
98	Sąd Rejonowy w Koszalinie	I Nc 4577/15		
99	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 923/15		
100	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 932/15		
101	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 930/15		
102	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 931/15		
103	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 933/15		
104	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX C 940/15		
105	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 941/15		
106	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 437/14		
107	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 197/15		
108	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 338/15		
109	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 1191/14 upr		
110	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 350/15		
111	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII Nc 717/15		
112	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX C 346/13		
113	Sąd Rejonowy w Nidzicy	II C 118/15		
114	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I C 146/15		
115	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I C 106/15		
116	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 578/15		
117	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 1044/14 upr		
118	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I C 94/15		
119	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 488/15		
120	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 311/15		
121	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII Nc 7/15		
122	Sąd Rejonowy w Koszalinie	V GNc 1754/15		
123	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 1011/14	Sąd Okręgowy w Koszalinie	VII Ca 541/15
124	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 1153/14		
125	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 1203/14 upr		
126	Sąd Rejonowy w Koszalinie	VIII C 520/15 upr		
127	Sąd Rejonowy w Koszalinie	V Gnc 656/15		
128	Sąd Rejonowy w Koszalinie	V Gnc 1971/15 upr		
129	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX C 363/14 (IX Nc 304/13)	Sąd Okręgowy w Słupsku	IV Ca 498/15

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
130	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GNc 2774/15		
131	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GNc 27/15		
132	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GC 1788/14		
133	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GNc 5330/14		
134	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 733/15		
135	Sąd Rejonowy w Słupsku (IX Wydział Cywilny)	IX Nc 740/15		
136	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4667/15		
137	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4287/15		
138	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4284/15		
139	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4668/15		
140	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 604/15		
141	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 605/15		
142	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4365/15		
143	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4364/15		
144	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 4363/15		
145	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 3824/15		
146	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 3825/15		
147	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GNc 3513/15		
148	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I Nc 3826/15		
149	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GNc 3042/15		
150	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GNc 1138/15		
151	Sąd Rejonowy w Białymstoku	VIII GC 916/15		
152	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1210/14		
153	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1448/14		
154	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 620/15		
155	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1887/14		
156	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 1747/14	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 22/15
157	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 1161/15		
158	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 3462/15		
159	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 3300/15		
160	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 1054/15		
161	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1363/14	Sąd Okręgowy w Słupsku	IV Ca 103/16
162	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 43/15	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 1196/15
163	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 929/15		
164	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 9191/15		
165	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 5601/15		
166	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 5648/15		
167	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 812/14		
168	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 693/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
169	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1629/13 (I Nc 402/13)		
170	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 2745/13		
171	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1628/15		
172	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 2597/14	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 587/15
173	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1693/15		
174	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 416/15 (I Nc 5806/14)		
175	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 9023/15		
176	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 9022/15		
177	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 3314/15		
178	Sąd Rejonowy w Słupsku (I Wydział Cywilny)	I C 1951/14	Sąd Okręgowy w Słupsku	IV Ca 136/15
179	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 2385/15		
180	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 2347/15		
181	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 2147/15 upr		
182	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 1940/15		
183	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 713/15		
184	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 9964/15		
185	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 9084/15		
186	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI Nc 9963/15		
187	Sąd Rejonowy w Białymstoku	XI C 2095/14 upr	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 995/15
188	Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich	I Nc 1829/15		
189	Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich	I Nc 1197/15		
190	Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich	I C 2300/15		
191	Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich	I Nc 784/14, I C 1577/14	Sąd Okręgowy w Katowicach	IV Ca 232/15
192	Sąd Rejonowy w Słupsku	VI GC 649/14		
193	Sąd Rejonowy w Słupsku	VI GC 994/14		
194	Sąd Rejonowy w Słupsku	I Nc 3329/14, I C 621/15		
195	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 2048/15		
196	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4279/14 upr.		
197	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4709/14 upr		
198	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 5265/14		
199	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4549/14		
200	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4290/14 upr		
201	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4769/14	Sąd Okręgowy w Płocku	IV Ca 232/15
202	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4770/14 upr	Sąd Okręgowy w Płocku	IV Ca 808/15
203	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 5197/14		
204	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4772/14 upr	Sąd Okręgowy w Płocku	IV Ca 810/15
205	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 1062/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
206	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 532/15		
207	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 2252/15		
208	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 1436/15		
209	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4266/14 upr		
210	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 3776/15		
211	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4551/14		
212	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 5020/14		
213	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 5337/14		
214	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 609/15		
215	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 3460/15		
216	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 1178/15		
217	Sąd Rejonowy w Płocku	I Nc 1488/15		
218	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 5002/14		
219	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I Nc 1/15		
220	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I Nc 6/15		
221	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I Nc 17/15		
222	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I Nc 20/15		
223	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I Nc 25/15		
224	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I Nc 138/15		
225	Sąd Okręgowy w Katowicach	II C 121/15	Sąd Apelacyjny w Katowicach	I ACa 877/15
226	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I C 664/14	Sąd Okręgowy w Kielcach	II Ca 864/15
227	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I Nc 586/15		
228	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I Nc 612/15		
229	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I Nc 695/15		
230	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I C 612/14		
231	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I C 516/14		
232	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 2658/14		
233	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I C 637/14 upr		
234	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I C 265/14	Sąd Okręgowy w Kielcach	II Ca 806/15
235	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I C 36/15		
236	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I C 41/15		
237	Sąd Rejonowy w Nidzicy	I C 163/15		
238	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 2329/14		
239	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 2326/14		
240	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 516/15		
241	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 2849/14		
242	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 2685/14		
243	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 170/15		
244	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 2801/14		
245	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 849/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
246	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 360/15		
247	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 416/15		
248	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 1951/14	Sąd Okręgowy w Słupsku	IV Ca 136/15
249	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 419/14		
250	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 482/15		
251	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 353/15		
252	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 1693/15		
253	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 1628/15		
254	Sąd Rejonowy w Słupsku	I C 2596/14		
255	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 456/14		
256	Sąd Rejonowy w Miechowie	I Nc 65/15		
257	Sąd Rejonowy w Miechowie	I C 171/15		
258	Sąd Rejonowy w Miechowie	I Nc 114/15		
259	Sąd Rejonowy w Miechowie	I C 129/15		
260	Sąd Rejonowy w Miechowie	I Nc 109/15		
261	Sąd Rejonowy w Płocku	V GC 299/15		
262	Sąd Rejonowy w Płocku	V GNc 353/15		
263	Sąd Rejonowy w Płocku	V GNc 873/15		
264	Sąd Rejonowy w Płocku	V GC 1593/14		
265	Sąd Rejonowy w Miechowie	I C 120/15		
266	Sąd Okręgowy w Słupsku	I C 55/14	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	V ACa 516/15
267	Sąd Okręgowy w Słupsku	I Nc 75/15		
268	Sąd Okręgowy w Słupsku	I Nc 1/15		
269	Sąd Okręgowy w Słupsku	I Nc 27/15		
270	Sąd Okręgowy w Płocku	I Nc 88/15		
271	Sąd Okręgowy w Słupsku	I C 164/15		
272	Sąd Okręgowy w Słupsku	I C 237/14		
273	Sąd Okręgowy w Słupsku	I C 377/13	Sąd Apelacyjny w Gdańsku	V ACa 516/15
274	Sąd Okręgowy w Katowicach	I C 550/13		
275	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 1146/14		
276	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 1258/14		
277	Sąd Okręgowy w Katowicach	II Nc 505/15		
278	Sąd Okręgowy w Katowicach	I C 407/15		
279	Sąd Okręgowy w Katowicach	II Nc 597/15		
280	Sąd Okręgowy w Katowicach	II Nc 530/15		
281	Sąd Okręgowy w Katowicach	I Nc 231/15		
282	Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju	I C 553/14		
283	Sąd Okręgowy w Katowicach	I C 301/14		
284	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 1782/14		
285	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 2137/14	Sąd Okręgowy w Płocku	IV Ca 474/15
286	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 2457/14		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
287	Sąd Okręgowy w Katowicach	I C 44/15		
288	Sąd Okręgowy w Katowicach	I C 323/14		
289	Sąd Okręgowy w Katowicach	I C 5/15		
290	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 2664/14		
291	Sąd Okręgowy w Katowicach	II C 238/15		
292	Sąd Okręgowy w Katowicach	II Nc 473/14		
293	Sąd Okręgowy w Katowicach	II C 821/14	Sąd Apelacyjny w Katowicach	I ACa 946/15
294	Sąd Rejonowy w Lesznie	I C 1130/14		
295	Sąd Rejonowy w Lesznie	V GC 73/15		
296	Sąd Rejonowy w Lesznie	I C 1403/14		
297	Sąd Rejonowy w Lesznie	I C 752/15		
298	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 2884/14		
299	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 2942/14		
300	Sąd Rejonowy w Lesznie	I C 199/15	Sąd Okręgowy w Poznaniu	XV Ca 1684/15
301	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 3183/14		
302	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 3314/14		
303	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 3359/14		
304	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 3380/14	Sąd Okręgowy w Płocku	IV Ca 434/15
305	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 3975/14		
306	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4241/14		
307	Sąd Rejonowy w Płocku	I C 4142/14		
308	Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu	I C 605/14	Sąd Okręgowy w Poznaniu	II Ca 874/15
309	Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu	I C 784/13		
310	Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu	I C 1524/14	Sąd Okręgowy w Poznaniu	II Ca 1008/15
311	Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu	I C 391/13	Sąd Okręgowy w Poznaniu	II Ca 1293/14
312	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I C 799/15	Sąd Okręgowy w Katowicach	IV Ca 113/16
313	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I Nc 3457/15		
314	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I Nc 1368/15		
315	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I Nc 3493/15		
316	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I Nc 3395/15		
317	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I Nc 2659/15		
318	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I C 131/15		
319	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I C 201/15	Sąd Okręgowy w Katowicach	IV Ca 956/15
320	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I C 362/14		
321	Sąd Rejonowy w Bytomiu	I C 276/15		
322	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I Nc 18/15		
323	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I Nc 28/15		
324	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I Nc 39/16		
325	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I Nc 65/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
326	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I Nc 68/15		
327	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 138/14	Sąd Apelacyjny w Łodzi	I ACa 875/14
328	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 1426/14		
329	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 1509/14		
330	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 1597/14		
331	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 1602/14		
332	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 264/15		
333	Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim	I C 415/15		
334	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 163/15	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 973/15
335	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2347/15	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 34/16
336	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 1384/15	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 1184/15
337	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2280/15	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 96/16
338	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I Nc 6016/15		
339	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2184/15 upr.	Sąd Okręgowy w Białymstoku	II Ca 227/16
340	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 3435/14 upr.		
341	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 1152/14		
342	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 248/15 upr.		
343	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I Nc 10041/15		
344	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 978/15		
345	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 1610/15		
346	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2982/14		
347	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 353/15		
348	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2221/15		
349	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I Nc 9438/15		
350	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I Nc 9994/15		
351	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 426/15		
352	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2358/15		
353	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 24/15 upr.		
354	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I Nc 10502/15		
355	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 1150/15		
356	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 2403/15		
357	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 1837/15		
358	Sąd Rejonowy w Białymstoku	I C 1220/15		
359	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I Nc 50/15		
360	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I Nc 58/15		
361	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I Nc 150/15		
362	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I Nc 3/15		

Numer sprawy	Sąd rozpoznający sprawę w I instancji	Sygnatura akt	Sąd rozpoznający sprawę w II instancji	Sygnatura akt
363	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I C 242/14	Sąd Apelacyjny w Katowicach	V ACa 893/15
364	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I C 40/14		
365	Sąd Okręgowy w Gliwicach	I C 171/13	Sąd Apelacyjny w Katowicach	V ACa 554/15
366	Sąd Rejonowy w Łomży	I C 344/15	Sąd Okręgowy w Łomży	I Ca 33/16
367	Sąd Rejonowy w Łomży	I C 829/15 upr.	Sąd Okręgowy w Łomży	I Ca 20/16

